

INSTYTUT ARCHEOLOGII I ETNOLOGII
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

KWARTALNIK
HISTORII KULTURY
MATERIALNEJ

ROK LXXII

WARSZAWA 2024

NR 3

REDAKCJA I KOMITET REDAKCYJNY

Członkowie redakcji — Karol Kollinger (IAE PAN), Maciej T. Radomski — zastępca redaktora (IAE PAN), Rafał Rutkowski (IAE PAN), Jakub Sawicki — redaktor-doradca (Archeologický ústav AV ČR), Katarzyna Skrzyńska (IAE PAN), Grischa Vercamer — redaktor-doradca (Technische Universität Chemnitz, Europäische Regionalgeschichte), Jurij Zazulak — redaktor-doradca (Ukrajniskij katolickij uniwersytet), Karol Żojdź — redaktor (IAE PAN)

Członkowie Komitetu — Mário Bielich (Archeologický ústav SAV, Słowacja), Gabriela Blažková (Archeologický Ústav AV ČR, Czechy), Paweł Cembrzyński (Christian-Albrechts-Universität zu Kiel, Niemcy), Paweł Dobrowolski (Collegium Civitas, Warszawa), Jarosław Dumanowski (UMK, Toruń), Olga Fejtová (Univerzita Jana Evangelisty Purkyně, Czechy), Karin Friedrich (University of Aberdeen, Wielka Brytania), Mateusz Goliński (UWr, Wrocław), Andrzej Janeczek (IAE PAN, Warszawa), Andrzej Klonder (IAE PAN, Warszawa), Albinas Kuncevičius (Vilniaus universitetas, Litwa), Marcin Majewski (USZ, Szczecin), Philippe Meyzie (Université Bordeaux Montaigne, Francja), Mindaugas Paknys (Lietuvos kultūros tyrimų institutas, Litwa), Jacek Pielas (UJK, Kielce), Bożena Popiołek (Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków), Raimo Pullat (Tallinna Ülikool, Estonia), Mikola Volkau (Europos humanitarinis universitetas, Litwa)

Adres Redakcji:

„Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”
00-140 Warszawa, Al. Solidarności 105, pok. 121

Adres strony internetowej:

<http://journals.iaepan.pl/khkm>
e-mail: kwartalnik@iaepan.edu.pl
tel. 22 620 28 84 w. 146

Kwartalnik Historii Kultury Materialnej Copyright © 2024 by Institute of Archaeology and Ethnology Polish Academy of Sciences.

All papers published in this issue are an open access articles under the CC BY 4.0 license (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>)

Wydawca:

Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk
00-140 Warszawa, Al. Solidarności 105
e-mail: director@iaepan.edu.pl
tel. 22 620-28-84

Wykaz recenzentów artykułów opublikowanych w roczniku 2023 (R. LXXI):

Iwona Arabas (IH PAN, Warszawa), Agnieszka Bartoszewicz (UW, Warszawa), Wojciech Bis (IAE PAN, Warszawa), Tadeusz Cegielski (UW, Warszawa), Waldemar Chorążyczewski (UMK, Toruń), Barbara Ciciora-Czwornóg (UPJPII, Kraków), Marcin Gawlicki (SANS, Sopot), Łukasz Gołaszewski (UW, Warszawa), Michał Haake (UAM, Poznań), Zbigniew Hundert (Zamek Królewski w Warszawie — Muzeum), Myron Kapral (IUA NANU, Lwów), Maciej Karczewski (UwB, Białystok), Ewa Kaźmierczyk (UwB, Białystok), Paweł Klint (UWr, Wrocław), Sylwia Konarska-Zimnicka (UJK, Kielce), [Elżbieta Kowalczyk-Heyman (Warszawa), Joanna Kunigelis (IH PAN, Warszawa), Tomasz Krzemiński (UMK, Toruń), Jakub Lewicki (UKSW, Warszawa), Charles Ludington (New York University), Krzysztof Łożyński (UWM, Olsztyn), Paweł Machcewicz (ISP PAN, Warszawa), Marcin Majewski (US, Szczecin), Philippe Meyzie (Université Bordeaux-Montaigne), Beata Możejko (UG, Gdańsk), Borys Paszkiewicz (UWr, Wrocław), Agnieszka Pawłowska-Kubik (GUMed, Gdańsk), Katarzyna Pękacka-Falkowska (UMP, Poznań), Jacek Pielas (UJK, Kielce), Michał Pszczółkowski (ASP, Gdańsk), Małgorzata Rozbicka (PW, Warszawa), Artur Różański (UAM, Poznań), Piotr Samół (PG, Gdańsk), Piotr Skowroński (Muzeum Łazienki Królewskie), Michał Starski (UW, Warszawa), Agnieszka Świętosławska (UŁ, Łódź), Tomasz Torbus (UG, Gdańsk), Andrzej Trzciniński (UMCS, emeritus), Mikola Volkau (EHU, Wilno), Michał Wasiucioneck (NEC, Bukareszt), Marcin Wołoszyn (UR, Rzeszów), Agnieszka Wysocka (UKW, Bydgoszcz), Konrad Zieliński (UMCS, Lublin), Tomasz Związek (IGiPZ PAN, Warszawa), Dorota Żurek (UKEN, Kraków)

Miłosz Sosnowski*

Kilka uwag o srebrnym pierścieniu z inskrypcją z Tumu pod Łęczycą**


Some observations concerning the silver ring with an inscription
found in Tum near Łęczycą

Abstrakt: Artykuł stanowi próbę nowego objaśnienia inskrypcji („Tot vivas felix, quot vivit tempora fenix”) na srebrnym pierścieniu romańskim odkrytym na grodzisku w Tumie pod Łęczycą w 2009 r. Dotychczasowa interpretacja wskazywała na chrystologiczne konotacje napisu oraz jego wyjątkowość wśród inskrypcji na pierścieniach. Autor artykułu wskazuje natomiast na jego bliskie analogie formalne i treściowe w piśmiennictwie średniowiecznym, zwłaszcza w formułach salutacyjnych, zarówno w okresie poprzedzającym hipotetyczne powstanie pierścienia w XI–XII w., jak i w okresie późniejszym. Analogie te pozwalają domyślać się nie tylko znaczenia napisu na pierścieniu, ale też jego zamierzonej funkcji oraz środowiska intelektualnego zleceniodawcy.

Słowa kluczowe: pierścienie romańskie, pierścienie z inskrypcją, formuły salutacyjne, Łęczycą w średniowieczu, poezja łacińska w średniowieczu

Abstract: The article attempts a re-interpretation of the inscription on a silver Romanesque ring (“Tot vivas felix, quot vivit tempora fenix”), excavated at the stronghold in Tum near Łęczycą in 2009. Previous interpretations highlighted the purportedly Christological overtones of the short text, and its uniqueness among ring inscriptions. Conversely, the author of this article points to its close analogies in medieval writings, both in form and content, especially to salutation formulas in the period preceding the hypothetical dating of the ring (i.e. in or before 11th–12th c.), but also in the later Middle Ages. These analogies enable the author to discuss not only the conjectured meaning of the inscription on the ring, but also its intended function and the intellectual milieu of the person who commissioned it.

Key words: finger-rings — Romanesque, finger-rings with inscription, salutation formulas, Łęczycą — medieval, medieval Latin poetry

* dr Miłosz Sosnowski, Wydział Historii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
milosz.sosnowski@amu.edu.pl;  <https://orcid.org/0000-0002-1517-6979>

** Dziękuję Annie Kotłowskiej (WH UAM) za konsultację metrum, Rafałowi Rutkowskiemu (IAE PAN) za uporczywe zachęty do zajęcia się dwuwierszem Mistrza Wincentego, Markowi Szczygielskiemu (WH UAM) za korekty i sugestie bibliograficzne, w tym zwrócenie mojej uwagi na *Carmina Rvippullensia* oraz pracę Tadeusza Sinki, zaś Marii Judycie Woźniak (WF UŁ) za udzielenie trudno dostępnej literatury. Podziękowania należą się również Muzeum Archeologicznemu i Etnograficznemu w Łodzi za zgodę na reprodukcję ilustracji.

I. Wstęp. II. Formuły „quot — tot”. III. Fizjolog — Dicta. IV. De philomela.

V. Inne miejsca wystąpienia wersu oraz jak długo żyje feniks.

VI. Co „mówi” i dla kogo przeznaczony był pierścień z Tumu?

I. Wstęp

Podczas wykopalisk na grodzisku w Tumie pod Łęczycą w 2009 r. odkryto m.in. srebrny pierścień — dziewięciokątną obrączkę z inskrypcją na zewnętrznym polu szyny (ryc. 1). Opublikowane przez Waldemara Stasiaka i Ryszarda Grygiela pięć lat po odkryciu, znalezisko



Ryc. 1. Tum, stan. 1. Pierścień wielokątny z inskrypcją (fot. W. Pohorecki)

obecnie znajduje się w zbiorach Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi (numer inw. 127/2018, nr kat. 629/2018). Obrączka wykonana została ze srebra z domieszką innych metali (ponad 87% Ag), waży 4 g, a jej wymiary to: średnica — 21 mm, średnia szerokość szyny — 5 mm, zaś grubość — ok. 1–2 mm¹. Przedmiot odnaleziony został „w jasnych warunkach stratygraficznych ara 51/D w VII warstwie mechanicznej [...] tuż nad stropem obiektu 106, wchodzącego w skład najstarszej zabudowy przywałowej. To położenie wskazuje na pewny związek chronologiczny z II fazą łęczyckiego grodu [tj. wczesnopiastowską — M.S.], a ściślej z fazą IIB, datowaną na drugą połowę XI–początek XII w.”² Wedle innego sformułowania znajdował się on „w warstwie kulturowej zalegającej tuż nad przyziemiem dużego budynku z drugiej połowy XI–początku XII wieku”³. Informacji na temat podstaw bezwzględного datowania fazy IIB nie udało mi się odnaleźć⁴. Dodatkowo, jak zastrzegają W. Stasiak i R. Grygiel, „z uwagi na szerokie

¹ Stasiak W., Grygiel R. 2014, s. 200.

² Stasiak W., Grygiel R. 2014, s. 200 (Ag 87%); Stasiak W., Trojan M., Ziółkowski J. 2021, s. 27.

³ Stasiak W., Trojan M., Ziółkowski J. 2021, s. 27.

⁴ Zob. też uwagi Dariusza Sikorskiego: „Rozciągnięcie chronologii fazy II aż po początek XII w. oparte jest wyłącznie na podstawie ceramiki i zabytków wydzielonych o niezbyt dużej czułości chronologicznej. Materiał porównawczy dla obu kategorii zabytków, w świetle przedstawionej analizy, wskazuje, że analogie są dość szeroko datowane: od X do XII/XIII wieku. Na ich podstawie nie można jednoznacznie wytyczyć proponowanej cezurę chronologicznej, chociaż nie można jej wykluczyć”; Sikorski D. 2016, cyt. s. 251.

ramy chronologiczne poszczególnych typów [tumskich pierścieni — M.S.] oraz kontekst odkrycia (głównie warstwa kulturowa), w zbiorze [tumskim — M.S.] mogą się znajdować egzemplarze, których używano jeszcze w ciągu XIII w.”⁵

Szyna obrączki, od wewnątrz nieobrobiona, ma kształt dziewięciokąta. Na jej zewnętrznej stronie, między dwiema poziomymi liniami wyznaczającymi banderole, znajduje się heksametr rozłożony na dziewięć faset (ryc. 2):

+ TOT VIVAS FELIX QVOT VIVIT TEPORA FENIX:

(= Tot vivas felix, quot vivit tempora fenix)⁶

(metrum: tōt vī|vās fē|līx || qvōt| vīvīt| tēmpōrā |fēnīx|)



Ryc. 2. Tum, stan. 1. Rozwinięcie inskrypcji łacińskiej na pierścieniu z Tumu (fot. W. Pohorecki)

Został on przełożony przez Tomasza Jurka jako „Obyś żył szczęśliwy, ile czasu żyje feniks”⁷. Aby oddać konstrukcję quot — tot (znaczenie jej zaraz stanie się jasne) oraz uniknąć determinowania płci właściciela, proponowałbym delikatną modyfikację: „Obyś tyle żył(-a) szczęśliwy(-a), ile czasu żyje feniks”⁸.

Wysokość liter oszacować można na podstawie pozostałych wymiarów na średnio 2,5 mm. Po wyryciu zostały one wypełnione częściowo zachowaną masą siarczków srebra⁸, co oznacza, że pierścień wykonano w technice niello⁹. Niewielka próbka nie pozwala na paleograficzne datowanie inskrypcji, zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę niewiadome miejsce produkcji pierścienia oraz wskazywany nieraz w literaturze przedmiotu zachowawczy charakter pisma na materiale trwałym. Próbuąc datować pismo epigraficzne, należy, jak wiadomo, poszukiwać jego cech nowatorskich, które mogą sugerować przybliżony *terminus a quo* inskrypcji. W tym zakresie napis na szynie nie zawiera innowacyjnych form, które wskazywałyby na pismo przejściowe, zwiastujące kształty gotyckie. Litery mają moduł bardziej wertykalny niż horyzontalny, dominują kąty, nie zaś zaokrąglenia. Zwłaszcza litera „E”, oddana dwukrotnie kapitałą, jednokrotnie zaś uncjalna, nie wykazuje tendencji do częściowego lub całkowitego zamknięcia, czy to przedłużeniami wąsów, czy też pojedynczą zakrzywioną, a czasem prostą linią — zjawisk uwidaczniających się najwcześniej w ostatnich dekadach XII w. Jednocześnie brak cech innowacyjnych nie jest miarodajną wskazówką datującą. Tak jak dla zachodniej Europy XII–XIII w. charakterystyczna jest różnorodność formalna epigrafiki oraz tendencja do eksperymentu, widoczne zwłaszcza we Francji, tak ustępują one formalnemu konserwyzmowi w ówczesnej Rzeszy¹⁰, skąd wszak pochodzić mógł rytownik lub nawet sam pierścień. Ogólnie rzecz biorąc, kształt liter nie stoi w sprzeczności z proponowanym przez W. Stasiaka i R. Grygiela datowaniem

⁵ Stasiak W., Grygiel R. 2014, s. 199.

⁶ Por. Stasiak W., Grygiel R. 2014, s. 201.

⁷ Stasiak W., Grygiel R. 2014, s. 201.

⁸ Stasiak W., Grygiel R. 2014, s. 201.

⁹ La Niece S. 1983; por. Słownik. 2003, s. 279 (hasło niello).

¹⁰ Koch W. 2007, s. 201–203.

archeologicznego kontekstu tego przedmiotu na drugą połowę XI–początek XII w. Na podstawie cech paleograficznych nie sposób jednak wykluczyć datowania napisu (a tym samym obrączki) w szerszych ramach — od pierwszej połowy XI aż po XIII w.

W. Stasiak i R. Grygiel umieścili tumskie znalezisko na tle średniowiecznych romańskich pierścieni z napisami — nie tylko tych odnalezionych w Polsce, gdzie ich zbiór jest bardzo mały¹¹ — oraz zaproponowali chrystologiczną interpretację inskrypcji, którą uznali za niespotykaną. Wróć do tego we wnioskach. Poniżej chciałbym przede wszystkim pokazać, że inskrypcja, wbrew obiegowej opinii, ma dość ściśle analogie, których funkcja i kontekst pozwalają domyślać się zarówno znaczenia napisu, jak i przeznaczenia samego pierścienia.

II. Formuły „quot — tot”

W okresie międzywojennym Hans Walther poświęcił obszerny artykuł konstrukcjom typu quot — tot („ile — tyle”), często używanym w formułach salutacyjnych operujących hiperbolą¹². Niemiecki mediewista w bibliotece kanoników regularnych w St. Florian odnalazł czternastowieczny rękopis opisany jako *Carmen gratulatorium*, które w rzeczywistości okazało się kolekcją 26 poetyckich pozdrowień, jakie w średniowieczu zwykle się załączać np. na końcu listów¹³. Walther zauważył, że niektóre z nich realizują konstrukcję „ile — tyle” [tłumaczenie M.S., o ile nie wskazano inaczej]:

1. Sit tantum vobis a Christo dante salutis,
Sol quantum radii retinet vel aura volucris
[Niech Wam będzie od dającego Chrystusa tyle zdrowia,
Ile słońce ma promieni a niebo ptaków]

3. Quot silvis frondes insunt, quot in equore pisces,
Aere quot volucres, tot vobis opto salutes
[Ile jest liści w lasach, ile ryb w oceanie,
Ile na niebie ptaków, tyle Wam życzę zdrowia]

5. Vivito tot felix, quot vivit tempora Fenix,
Vivito tranquille felix per secula mille
[Żyj szczęśliwy tyle, ile czasu żyje Fenix,
Żyj w spokoju szczęśliwy przez tysiąc wieków]

14. Quot celum stellas, quot habet maris unda procellas,
Secula tot gaudes tu sine fine! Vale!
[Ile niebo gwiazd, ile wody morza mają sztormów,
Raduj się tyle wieków bez końca! Bądź zdrow!]

H. Walther dostrzegł w nich formalne podobieństwo do fragmentu romansu poetyckiego, znanego jako Ruodlieb, spisane go ok. 1030 r. być może u benedyktynów w Tegernsee i artykuł swój poświęcił poszukiwaniu genezy i śladów recepcji podobnych fraz. Zasadnicze pytanie dotyczyło pochodzenia pieśni na kartach romansu — już to wernakularnego, już to z łacińskiej poezji epoki karolińskiej. Przeprowadzone badania kazały H. Waltherowi opowiedzieć się za drugą z możliwości, z tą jednak różnicą względem poprzedników, że wykazała ciągłość tradycji

¹¹ Przeglądowe informacje zob. Chudzińska B. 2004, s. 201–205; Chudzińska B. 2005, s. 9–11. Jako jedyny z tego zbioru pełniejszego opracowania doczekał się pierścień z grodziska w Błoniu pod Warszawą, zob. Iliski J. 2022.

¹² Walther H. 1928.

¹³ Walther H. 1928, s. 257: St. Florian, Augustiner-Chorherrenstift, Cod. XI 124.

literackiej nawet nie od poetów tworzących za panowania dynastii karolińskiej — u których rzeczywiście można znaleźć bardzo wiele przykładów — a od klasycznego antyku, zwłaszcza zaś od Owidiusza, a kontynuowanej aż po późne średniowiecze¹⁴. Formuły quot — tot znajdują się w wiekach średnich miejsce m.in. w hymnach, w poezji dworskiej i wielu innych typach piśmiennictwa, włącznie z tym, od którego H. Walther rozpoczął, tj. w formułach salutacyjnych pisanych prozą listów, aż po ich parodie¹⁵. Oczywiście niektóre z nich realizują schemat quot — tot, formułując życzenia długowieczności. Marbod z Rennes (zm. 1123) swą poetycką zachętę do pracy literackiej kończy w ten sposób:

Tot vivas annis, quot minis [rivis?] labitur amnis¹⁶
[Tyle żyj lat, iloma rzekami płynie ocean]

Jedenastowieczny jest z kolei podobnie sformułowany przykład, który H. Waltherowi umknął. Oto Roderyk, opat klasztoru św. Bertyna w Saint-Omer (1021–1032), nakazuje mnichowi Suawinowi spisać kodeks przeznaczony jako dar dla Leduina (w rękopisie: Lefuina), opata klasztoru św. Wedasta w Arras (ok. 1022–1040)¹⁷. Trzeci od końca wers w części salutacyjnej brzmi:

Annosus felix dures, quot secula fenix
[Długowieczny trwaj szczęśliwy, ile wieków (trwa) feniks]

Najdawniejszy przykład formuły quot — tot z rymem felix — fenix, jaki udało mi się znaleźć, pochodzi więc z pierwszej tercji XI w. Wyraża myśl podobną do tej zapisanej na pierścieniu, ale różnice są zbyt duże, by dopuścić między nimi ścisłą zależność. Inny przykład, dużo bliższy naszej inskrypcji, datuje się na ok. połowę XII w. Znany jest z niewielkiej kolekcji poetyckiej, zwanej *Carmina Rivipullensia* (od klasztoru św. Marii w katalońskim Ripoll, gdzie znajduje się jedyny odpis). Miejsce skomponowania utworów jest sporne — zrazu widziano je w samym Ripoll, obecnie zaś za bardziej prawdopodobną uznaje się Lotaryngię¹⁸. Erotyczna pochwała pięknej jak niebiańskie boginie Gwiliberty lub Gwilibergi, *Laudes alterius amice* (inc. *Si laudare possem florem*) kończy się sformułowaniem w trzeciej osobie wezwaniem¹⁹:

Vivat ergo, vivat felix	[Niech więc żyje, niech żyje szczęśliwa,
per tot tempora, quot fenix	przez tyle czasu, ile feniks
vivat, opto tamen ita:	niech żyje; pragnę jednak tego:
mea vivat ut amica	niech żyje jako moja przyjaciółka]

Wydawca i komentator kolekcji, José-Luis Moralejo, wskazał już tę niewątpliwie bliską analogię z dwuwierszem w omawianym przez H. Walthera floriańskim *Carmen gratulatorum*²⁰.

¹⁴ H. Walther wyróżnił trzy zasadnicze konstrukcje („Quot — tot” Sprüche; „Dum” Sprüche z wariantem „ante (prius)quam”; „Si” Sprüche), ale dalej referować będą tylko pierwszą z nich; zob. Walther H. 1928, zwł. s. 260, 267, 272, 281.

¹⁵ Walther H. 1928, zwł. s. 275–280, 288–289.

¹⁶ Walther H. 1928, s. 279.

¹⁷ Tekst najłatwiej dostępny w wydaniach *Carmina Milonis*. 1896, s. 561, przyp. 1 oraz Dümmler E. 1879, s. 525; o rękopisie BL, Royal 5 A XI zob. Opis Londyn. b.d.; o karierze Leduina zob. Vanderputten S., Meijns M. 2010. Nie udało mi się dotrzeć do nowego wydania i komentarza: Gameson R. 2006.

¹⁸ Najnowsze znane mi omówienie stanu badań zob. Education. 2021, s. 10–13; w języku polskim zob. Woźniak M.J. 2020, zwł. s. 129–134.

¹⁹ Korzystałem z wydania *Carmina Rivipullensia*. 1986, s. 260 oraz *editio princeps*: Nicolau d’Olwer L. 1923, s. 51. José Martínez Gázquez analogiczne sformułowanie widzi w jednym z utworów *Carmina Ratisponensia* (nr 49, o inc. *Ut valeas animo, quamvis irata, rogabo*), kolekcji nieco wcześniejszej (XI lub XII w.), ale znanej z rękopisu już z początku XII w.; Martínez Gázquez J. 2001, s. 308. Dla nas ważniejsze, że feniksa, podobnie jak formuły quot — tot, w tamtym utworze brak.

²⁰ *Carmina Rivipullensia*. 1986, s. 260.

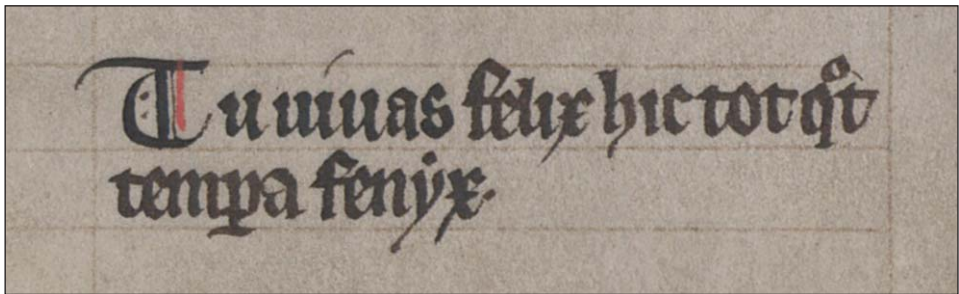
Próbując objaśnić treść inskrypcji, musimy pamiętać o kontekście erotycznym przykładu z Ripoll, ale jednocześnie podkreślić trzeba, że pod tym względem stanowi on wyjątek.

Interesują nas więc również inne, bliskie tekstowo, realizacje formuły quot — tot (lub zastępującego tę zbitkę i mającego niemal identyczne znaczenie przysłówka ceu), operujące jednocześnie rymowanym zestawieniem felix — fenix. H. Walther podaje tylko jeden przykład — wzmiankowany powyżej, czternastowieczny — ale można dodać do niego liczne uzupełnienia. Podobną inskrypcję znajdujemy dość często — choćby na wieży zegarowej w piętnastowiecznym Poitiers²¹ — ale przede wszystkim, do czego jeszcze wrócę, w formułach salutacyjnych²².

III. Fizjolog — Dicta

Swego czasu Lynn Thorndike podał obszerną listę anonimowych wersów, powszechnie znanych i cytowanych — jego zdaniem przede wszystkim w środowisku szkolnym — a określonych przezeń jako mnemotechniczne. Wśród nich uwagę naszą przykuwa heksametr zamieszczony w jednym z monachijskich rękopisów pod tekstem *De natura rerum* Tomasza z Cantimpré (ryc. 3):

Tu vivas felix hic tot quot tempora fenix²³
[Żyj tutaj w szczęściu tyle, ile czasu żyje feniks]



Ryc. 3. Heksametr pod tekstem *De natura rerum* Tomasza z Cantimpré.
Źródło: BSB, Clm 3206, k. 158rb (kopia cyfrowa za: MDZ Digitale Sammlungen)

Co ważne, z innego rękopisu dziełka Tomasza cytuje L. Thorndike również heksametr odmienny w treści i formie (typu „dum” wedle typologii H. Walthera), a jednak o podobnej wymowie:

Felix vive, precor, dum fenix ebibat equor²⁴
[Szczęśliwy żyj, proszę, póki feniks wypija ocean]²⁵

Celem L. Thorndike’a w latach pięćdziesiątych XX w. nie było — i nie mogło być ze względu na stan rozpoznania rękopisów — prześledzenie wędrowki wskazywanych przez niego

²¹ Francja, Poitiers, XV w.; zob. Ducrocq T. 1878, s. XXVI; Favreau R. 2017, s. 184 (nr 169).

²² Np. Holder A. 1914, s. 290, gdzie rękopis BLB, Cod. Aug. pap 132, k. 137v (Rzesza, ok. 1456): „Vale nb [korygowane z: Valeas — M.S.] igitur feliciter princeps illustrissime iuxta id quod dicimus: Tu valeas felix, ceu longo tempore fenix. Et foueat tellus velit te pelle vitellus”); por. Eyb A. von. 1502, k. 161ra.

²³ Thorndike L. 1955, s. 181: BSB, Clm 3206, k. 158rb.

²⁴ Thorndike L. 1955, s. 181: BSB, Clm 16189, f. 108va.

²⁵ Jest to, zdaje się, nawiązanie do znanego z poematu Klaudiana (zm. ok. 404) obrazu feniksa, który odżywia się tylko promieniami słońca, a jego jedynym napojem są wietrzne opary Tetydy (Claud., Phoenix, w. 14–16: „sed purior illum solis fervor alit ventosaque pabula potat Tethyos”) — zob. Brock R. van den. 1972, zwl. s. 332–333, 336 (tu cyt.).

wersów; chciał zaledwie pokazać skalę zjawiska i dać materiał oraz impuls do przyszłych badań. Dziś pod wieloma względami znajdujemy się w lepszej sytuacji. Przed półwieczem Nikolaus Henkel w swojej książce o średniowiecznej recepcji i adaptacjach *Fizjologa*, antycznego chrześcijańskiego bestiariusza, wskazał na sześć poetyckich przeróbek lub dodatków, które pozostawały uprzednio nieznanymi²⁶. Nas interesują właśnie owe dodatki poetyckie, które dołączono do niektórych egzemplarzy znanej z ok. 30 kopii wersji nazywanej przez Henkla *Dicta*. Jej nazwa wywodzi się od rękopiśmiennego tytułu *Dicta Johannis Chrysostomi de naturis bestiarum*²⁷. Najstarsze rękopisy tej wersji — których najwięcej pochodzi z południowych Niemiec i Austrii — spisane zostały przed połową XII w., zaś ona sama powstała, jak sądzi N. Henkel, w stuleciu poprzednim²⁸. Rymowane dystychy (leoniny) dotyczą zwierząt i widoczne są już w dwunastowiecznych odpisach²⁹. Zdaniem tego badacza wersy należące do zasadniczego trzonu mogły mieć funkcję mnemotechniczną — pierwszy podaje cechę zwierzęcia, drugi tej cechy interpretację moralną lub duchową — ale możliwe też, że pierwotnie pomyślane były jako szyldziki pod iluminacjami. Ten o feniksie, dobrze ilustrujący mnemotechniczną funkcję analogii, brzmi:

Fenix sponte perit, repit, volitando recedit.
 Christus morte cadit, surgens super ethera vadit
 [Feniks z własnej woli ginie, pełza, wzlatując powraca.
 Chrystus w śmierci upada, (a) wstając, śpieszy ponad eter³⁰]

Pojedyncze rękopisy podają natomiast po dwa nieznanne innym egzemplarzom dystychy, jeden dotyczy salamandry, drugi zaś — ponownie — feniksa. Trudno mówić w ich przypadku o funkcji mnemotechnicznej, choć również zbudowane są z dwóch wersów stanowiących dla siebie analogię. Ten o ognistym ptaku, złożony z elementów już nam znanych, brzmi:

Tu vivas felix hic quot tempora fenyx;
 Felix vive, precor, dum fenyx ebibat equor³¹

Jego tekst przekazują trzy egzemplarze, po jednym z bliskich sobie geograficznie Aldersbach (koniec XIII w.) i Pasawy (1471 r.) oraz bardziej odległego Tegernsee (XV w.)³². Zachowane odpisy wywodzą się naturalnie z jakiejś starszej podstawy, ale na temat relacji między nimi bez dodatkowych badań nie sposób nic powiedzieć. Podobnie tylko domyślać się można, że interesujący nas dystych trafił do egzemplarzy *Fizjologa* — *Dicta* wcześniej niż pod koniec XIII w. Zapewne z kart tego tekstu, choćby pośrednio, dostał się natomiast do dwóch cytowanych przez L. Thorndike'a egzemplarzy *De natura rerum* Tomasza z Cantimpré. Ta droga, a nie odwrotna, jest uzasadniona nie tyle względami chronologicznymi — Tomasz ukończył swoje dzieło przed połową XIII w. — ale umiejscowieniem obydwu wersów o feniksie osobno, o czym już wspominałem, w dwóch różnych odpisach³³.

²⁶ Henkel N. 1976, s. 41–42.

²⁷ Henkel N. 1976, s. 29.

²⁸ Henkel N. 1976, s. 29–34, gdzie piśmiennictwo i dyskusja z poprzednikami, datującymi tekst na epokę karolińską.

²⁹ Henkel N. 1976, s. 34, 42–44. Na marginesie dodać należy, że dwa spośród trzech znanych mi piętnastowiecznych egzemplarzy wrocławskich (BUWr, I F 430, k. 138v; I F 526, k. 69v) nie zawierają w spodziewanym miejscu interesującego nas wersu, trzeci zaś nie jest jeszcze dostępny online (BUWr, I F 248).

³⁰ Chodzi rzecz jasna o żywioł wypełniający sferę ponad księżycem, „ponad powietrzem, w prawdziwym Niebie”, by zacytować Clive’a Staplesa Lewisa; Lewis C.S. 1995, s. 17 oraz słowo wg indeksu.

³¹ Henkel N. 1976, s. 47.

³² Henkel N. 1976, s. 43–44 podaje BSB, Clm 2655 z Aldersbach (koniec XIII w.); BSB, Clm 16189 z Pasawy (1471); BSB, Clm 19648 z Tegernsee (XV w.).

³³ Zob. Thorndike L. 1955, s. 180–181, gdzie chodzi o rękopisy BSB, Clm 3206, k. 158rb (XIV w.) oraz BSB, Clm 16189, k. 108va (XV w.).

Podsumowując: heksametr umieszczony na pierścieniu zbudowany jest z użyciem rozposzechnionej, przesiedzonej przez H. Walthera formuły *quot — tot*, której popularność w literaturze łacińskiej sięgała Owidiusza, a okres rozkwitu przypadał na epokę karolińską. W najstarszym przykładzie w formie bardzo bliskiej inskrypcji z łączyckiego pierścienia — tj. jako jeden z poetyckich dodatków (zrąb ich powstał w XII w., ale nasz *versus* znany jest dopiero w odpisie z XIII w.) do *Fizjologa* w wersji *Dicta* (XI w.) — występuje on w towarzystwie innego, o podobnej wymowie, zbudowanego według pokrewnej formuły *dum*. Rękopisy *Fizjologa* zawierające oba wersy pochodzą z terenów południowoniemieckich (Bawaria i Dolna Austria), co być może nie jest bez znaczenia dla prób wskazania drogi, jaką pierścień (a tym samym znajdujący się na nim wers) mógł trafić do grodu w Tumie³⁴. Przypomnieć należy jednocześnie, że już w pierwszej tercji XI w. poświadczony jest, w liście z Saint-Omer wysłanym do Arras, podobny w treści *versus*, ale o innej konstrukcji („Annosus felix dures quot secula Fenix”). Z ok. połowy XII w. zaś (*Carmina Rivipullensia*), prawdopodobnie z Lotaryngii, znamy przykład bliższy — tj. sformułowane w trzeciej osobie wezwanie, będące ostatnią zwrotką pieśni miłosnej („Vivat ergo, vivat felix | per tot tempora, quot fenix | vivat, opto tamen ita: | mea vivat ut amica”).

Czy w tych kilku przypadkach mamy do czynienia z naśladownictwem jeszcze starszego modelu (lub modeli), czy z niezależnymi kompozycjami grającymi rymem *fenix — felix* w popularnej konstrukcji *quot — tot*? Odpowiedź na to pytanie należy pozostawić dalszym badaniom, wskazując może tylko, że wersyfikowane formuły pozdrowienia operujące kolokacjami znanymi z napisu na obrączce (*vivere, felix, ut, saecula*) występują z pewnością już w karolińskiej liryce, w tym w poezji epistolarnej³⁵.

IV. De philomela

Nakreślić należy tu również inny trop, choć powiązany z wcześniej omówionym. *Versus*, o którym mowa — również część dystychu — jest odleglejszy tekstowo od tego na łączyckim pierścieniu, zaś rękopisy go poświadczające są wcześniejsze niż te, które zawierają *Fizjologa — Dicta*. Najstarszy znany mi jego zapis znajduje się w rękopisie Biblioteca Nazionale w Neapolu, datowanym paleograficznie na przełom XII i XIII w.:

Tu valeas felix, ceu longo tempore fenix
Te foveat tellus, velut cui pelle vitellus³⁶
[Obyś żył szczęśliwy, tak jak długi czas feniks
Niech cię ogrzewa ziemia, tak jak [grzeje] swą skórą cielaczek]

Wersy te zamykają w kodeksie tekst *De philomela* („O słowiku”; inc. *Dulcis amica, veni noctis*) Ps.-Owidiusza, poematu datowanego na podstawie stylu oraz tradycji rękopiśmiennej przez Paula Klopscha — jego najnowszego wydawcę, na X w.³⁷ Przebadane przez niego odpisy dwuwiersza — w sumie 20 — zawierają warianty dla nas nieistotne³⁸. Dodajmy też, że od czasów ostatniej edycji zidentyfikowano więcej kopii *De philomela* zakończonej w taki sposób.

³⁴ Oczywiście jako potencjalny import traktować można sam pierścień (obiekt), ideę (napis i formę obiektu), ale też złotnika (wykonawcę).

³⁵ Bez konstrukcji *quot — tot* oraz ważnego dla nas feniksa zob. np. Audradus Modicus (połowa IX w.), w: Audradus. 1896, s. 73, w. 14 („Ut vivas felix, monitis nunc utere nostris”); Audradus. 1896, s. 83, w. 374 (*Ut tribuente deo felix per saecula vivat*); Dutton P.E., Kessler H.L. 1997, s. 16, przyp. 42. Zob. też poniżej przyp. 43–44.

³⁶ Zob. Opis Napoli. b.d.; por. Klopsch P. 1973, s. 180, gdzie cytuje rękopis BNCN, IV F. 13, k. 51v (w rzeczywistości k. 52v).

³⁷ Zob. Klopsch P. 1973, s. 194 i 174–175: datowanie; por. Appendix. 2020, s. 54 oraz XXXXI, przyp. 29; Lehmann P. 1927, s. 3–4.

³⁸ Klopsch P. 1973, s. 194.

W wydawnictwie *Les manuscrits classiques latins de la Bibliothèque Vaticane* pod incipitem *Tu valeas felix ceu longo tempore fenix* wymieniono aż dziewięć rękopisów (najstarsze z początku XIV w.) — we wszystkich dwuwiersz znajduje się na końcu *De philomela*³⁹. H. Walther w swych *Proverbia sententiaeque* odnotowuje ten dystych⁴⁰, jako źródło podając *Compendium* Jeremiasza z Montagnone (zm. 1320 lub 1321 r.), za czym poszli również autorzy opisów katalogowych watykańskich rękopisów⁴¹. W *Compendium* z kolei *versus* przypisany został bezpośrednio Owidiuszowi, przy czym atrybucja ta jest — jak sądził Paul Lehmann — średniowiecznym, prawdopodobnie dwunastowiecznym, nieporozumieniem lub świadomym fałszerstwem⁴². Sprawa datowania samego dystychu, wymykająca się ramom tego artykułu, wymagałaby dalszych badań, na przykład prześledzenia zakończeń *De philomela* oraz tekstów towarzyszących poematów w innych, również nieznanych Klopschowi, egzemplarzach⁴³, czy przejrzenia rękopisów zawierających kolekcje formularzy epistolarnych i poetyckich⁴⁴. Z powyższego przeglądu widać jednak na pewno, że najpóźniej w czasach Jeremiasza z Montagnone (przełom XIII i XIV w.) a zapewne wcześniej (jak uważał P. Lehmann) uznawano w niektórych środowiskach wersy blisko pokrewne temu, który znajdujemy na inskrypcji z Tumu za twórczość Owidiusza⁴⁵. Pamiętać przy tym należy, że literaturę pseudo-owidiańską obdarzano często takim samym szacunkiem, jak autentyczne dzieła autorów starożytnych, a jej recepcja była żywa na różnych polach literatury i sztuki średniowiecznej⁴⁶. Stanowi ona ważny kontekst dla interpretacji łączynskiego znaleziska — nawet jeśli nie wiemy, czy zleceniodawca bądź właściciel obrączki w słowach na niej wyrytych widzieli poezję Owidiusza.

V. Inne miejsca wystąpienia wersu i jak długo żyje feniks

Zapewne treść — życzenia pomyślności i długowieczności — oraz chwytliwy rym sprawiły, że interesującej nas formułce — w wersji jeszcze bliższej inskrypcji — zdarzało się zawędrować do kolofonów i zapisek własnościowych, gdzie zachowała ona salutacyjną funkcję. W czternastowiecznej kolekcji kaznodziejskiej spisanej przez benedyktyńskiego mnicha rolę kolofonu pełni następująca rymowanka:

Vivat tot felix quot vivit tempora fenix,
 In proprio cetu monachus sine ve, sine fletu,
 Scripta manu cuius sunt verba voluminis huius⁴⁷
 [Niech żyje szczęśliwy, ile czasu żyje feniks,
 We własnym towarzystwie mnich, bez skargi, bez płaczu
 Spisane ręką tego, czyje są słowa w tej księdze]

³⁹ W pracy *Manuscripts*. 2010 wymienione zostały: BAV, Borg. lat. 204, k. 2; Borg. lat. 343, k. 29v; Ott. lat. 2144, k. 89; Pal. lat. 910, k. 116; Pal. lat. 1662, k. 114; Vat. lat. 1599, k. 41; Vat. lat. 1602, k. 40v; Vat. lat. 5106, k. 33 (*recte*: 34v); Vat. lat. 9657, k. 107. Z kolei P. Klopsch odnotował pięć watykańskich odpisów; zob. Klopsch P. 1973, s. 182.

⁴⁰ *Proverbia*. 1963–1969, nr 31763a.

⁴¹ *Manuscripts*. 2010, s. 741–742.

⁴² Montagnone G. da. 1505, k. 82vb; Lehmann P. 1927, s. 3–4.

⁴³ Charakterystyczny jest pod tym względem np. jedenastowieczny rękopis BSB, Clm 14505 z Ratzfzbonny, gdzie na k. 132r–v, zaraz po *De philomela* wpisany został pod rubryką *Ad quendam amicam* wiersz salutacyjny w formule *tot — quot o inc. Quot celum retinet stellas, quot terra lapillos*; zob. Klopsch P. 1973, s. 184, przypisywany Notkerowi z Sankt-Gallen (zm. 912 r.) — *Initia*. 1977 s. 622 (nr 14037); Dümmler E. 1859, s. 228; *Collectio*. 1886, s. 394, 422; zob. też Walther H. 1928, s. 269.

⁴⁴ O kolekcjach tych ostatnio Hennings T. 2021.

⁴⁵ Por. Klopsch P. 1973, s. 173–174; Lehmann P. 1927, s. 3.

⁴⁶ Lehmann P. 1927, s. 1–15.

⁴⁷ *Catalogue*. 1894, s. 33; *Colophons*. 1973, s. 476: BnL, cod. 58 [olim 78], k. 112v.

W jednym z duńskich rękopisów połączono ją ze skądinąd popularną zachętą do zapłacenia skrybie: „Explicit, explicat, | bibere scriptor eat. | Tot vivat felix, | quot vivit tempora fenix. | Scriptoris munus | sit bos aut equus unus”⁴⁸ [Kończy się, niech się skończy | pić niech idzie skryba | Niech żyje w szczęściu tyle, ile czasu żyje feniks]. Przykładów jest więcej — np. w jednym z odpisów Komedii Dantego⁴⁹. Dodajmy też, że podobną funkcję i kontekst ma zapiska własnościowa w dolnoaustriackim, ukończonym w 1446 r. zbiorku o treści zasadniczo teologicznej, gdzie rozpoznajemy wariant interesującego nas tekstu: „Cuius hic liber sit ab omni crimine liber vivat tot felix quot vixit tempora fenix vivat tranquille Petrus per tempora mille”⁵⁰ [Ten czyja jest ta księga, niech będzie wolny od wszelkiej przewiny; niech żyje tyle w szczęściu, ile czasu żyje feniks, niech żyje spokojnie Piotr przez tysiąc wieków]. Ostatnia fraza — bez nawiązania do feniksa — pojawia się o wiele wcześniej, bo pod koniec XII lub na początku XIII w., w Sankt-Blasien lub Ochsenhausen (obydwa klasztory w Badenii-Wirtembergii) jako pierwszy wers będącej wstępem do rymowanki *Salve flos Iesse* salutacji: „Totus tranquille vivas per secula mille | Henricus socius quod petit ille tuus | Ut teneas mores comptos virtutis honores | Percipe serve Dei verba benigna mei”⁵¹ [Całkiem w spokoju żyj przez tysiąc stuleci | Henryk ów twój towarzyszy, który prosi | abyś zachował obyczaje zdobne, zaszczyty cnoty | Wypełnij, sługo Boży, moje miłe słowa].

Zauważmy, że okres życia feniksa porównany jest tu do „tysięcy wieków”, podobnie jak w przykładzie z Klosterneuburga. Z kolei Tomasz z Cantimpré określa ową niespotykaną długowieczność feniksa na 340 lat: „sine pare in orbem per etatem annorum trecentorum et quadraginta sola degens” [bez równych sobie wiekiem na świecie, trwający przez 340 okrążeń słońca] i ponownie w objaśnieniu moralnym: „sine pare uiuens trecentis et quadraginta annis” [bez równych sobie, żyjący 340 lata]⁵². Nie miejsce tu, by cytować średniowieczne (lub antyczne, a w średniowieczu żywe) przekazy o feniksie i jego długowieczności, gdyż przebadał je już Roelof van den Broek. Najczęściej podawano 500, ale też 540, 654, 1000, 1461 lat, czy nawet 972 pokolenia, o ile nie zadowalano się po prostu określeniami typu *multa tempora, multa saecula* i pokrewnymi⁵³.

VI. Co „mówi” i dla kogo przeznaczony był pierścień z Tumu?

Zdaniem W. Stasiaka i R. Grygiela symbolika pierścienia miałyby być chrystologiczna⁵⁴. Ponieważ feniks symbolizuje Chrystusa — brzmi jeden z ich argumentów — wzmianka o feniksie musi odnosić się do Chrystusa. Zauważmy jednak, że w inskrypcji nie zwrócono uwagi na te właściwości feniksa, dla których chrześcijańska egzegeza natury — czyli *Fizjolog* i późniejsze bestiariusze — poszukiwała analogii w historii Zbawienia (samozłożenie się w ofierze, odrodzenie po trzech dniach itd.). Wśród wymienionych wcześniej spełniały ten warunek *versus* z zasadniczego trzonu poetyckich uzupełnień *Fizjologa* — *Dicta* („Fenix sponte perit, repit, volitando recedit | Christus morte cadit, surgens super ethera vadit”), ale nie ten na łączyckim pierścieniu. Na jeszcze inną, często podnoszoną, ale również nie chrystologiczną cechą feniksa, rzadkość jego występowania, położył w swej kronice nacisk Mistrz

⁴⁸ Kolderup-Rosenvinge J.L.A. 1837, s. XV (rękopis obecnie w KB, C 39).

⁴⁹ Civezza da M., Domenichelli T. 1891, s. 1214.

⁵⁰ Opis Klosterneuburg. b.d.: Klosterneuburg, Augustiner-Chorherrenstift, Cod. 424, k. Ir. Tam też dalsze piśmiennictwo dotyczące kodeksu.

⁵¹ ZK, Ms. 20-K-20, k. 97v; cały tekst zob. Houben H. 1979, s. 129.

⁵² Cantimprensis T. 1973, s. 197.

⁵³ Broek R. van den. 1972, zwł. s. 67–72, 88–89.

⁵⁴ Stasiak W., Grygiel R. 2014, s. 201, 203–204.

Wincenty w pierwszym wersie dystychu, zamieszczonego w rozdziale dotyczącym podziału kraju między synów Lestka III⁵⁵:

Rara auis in terris fratrum concordia, Fenix
rarior, ut socia nauiget aula rate⁵⁶

⁵⁵ Dwuwiersz ten pełni pewną rolę w dyskusji na temat erudycji i inspiracji literackich Wincentego, metody jego pracy, wreszcie ma znaczenie dla tekstu *Kroniki* rozpatrywanego jako *prosimetrum*. Dorzućmy do tego niewielką cegiełkę, zwłaszcza, że historia rozbioru naszego wersu obfituje w niespodzianki. Otóż cała niemal nowsza krajowa literatura, w której z początku nie dostrzegano w tym fragmencie żadnych cytatów, podążyła — nieświadomie i po upływie ponad stulecia — za mniej znanym artykułem Maxa Manitiusa; Manitus M. 1891, s. 358, który chyba jako pierwszy wprost wskazał na częściowe w cytowanym wersie zapożyczenie z Juwenala (Iuv. *Sat.* 6, 165 = „rara auis in terris nigroque simillima cyncno”). Niegdyś częściej natomiast odwoływano się do Heinricha Zeissberga; Zeissberg H. 1870, s. 132, który — Juwenala nie rozpoznawszy — zauważył, że Jan z Salisbury w *Policraticusie* cytuje tę samą, co Wincenty, frazę, a wprowadza ją jako cytat „z Satyryka” (ostatnio Wiesław Pawlak sądzi, że nie można wykluczyć, iż Wincenty „przytacza ją [frazę z Juwenala — M.S.] z Polikratyka”; zob. Pawlak W. 2013, s. 33). Autor obszernej rozprawy o Wincentym, Oswald Balzer, nie znając chyba powyższej pracy Manitiusa, domyślał się w interesującym nas tu pierwszym wersie „przysłowiowego charakteru”; Balzer O. 1935, s. 20. Kazimierz Liman już cały dwuwiersz określił „prawdą obiegową”; Liman K. 1976, s. 101). Dopiero ponad stulecie po Manitiusie do tego samego co niemiecki badacz wniosku doszła Danuta Borawska; Borawska D. 1977, s. 349, z uwagą: „ale to dość popularny zwrot”. Dwie dekady później poszerzył to nieco Marian Plezia: „do kilku słów zaczerpniętych ze starożytnego wzoru [Juwenala — M.S.] nawiązano ciąg dalszy [od *fratrum* po *rate* — M.S.], już z nieznanego źródła”; Plezia M. 1994, s. 102, natomiast w aparacie wydania krytycznego (zob. następny przypis) opatrzył frazę stosownym numerem indeksu przysłów i sentencji Hansa Walthera; Proverbia. 1963–1969, nr 26260, potwierdzając tym samym niegdysiejszy domysł Balzera (właśnie, bez znajomości pracy Plezi, domyślał się połączenia przez Wincentego formuły obiegowej z wersetem własnym również Bernhard Pabst; Pabst B. 1994, s. 1046). Taki stan badań zdaje się być przyjęty w nowszych pracach: Chmielewska K. 2003, s. 94; Kałuża Z. 2014, s. 306, przyp. 42. Sprawa jest jednak bardziej skomplikowana. Otóż w literaturze łacińskiej znane były również przysłowia głoszące, że rzadkością jest zgoda (*concordia*, ale też *gratia* czy *caritas*) braterska; Proverbia. 1963–1969, numery 8289, 9942, 9944, 32075d. Wśród nich największą uwagę zwraca nr 9944, ostatecznie oparty na Owidiuszu (Ovid., *Met.*, 1, 145: „Fratrum quoque gratia rara est”; przy czym H. Walther mylnie podaje „Fratrum concordia rara est”; por. też Ovid., *Met.*, 1, 60: „tanta est discordia fratrum”). Blisko takiego rozwiązania był niegdyś Tadeusz Sinko; Sinko T. 1906, s. 42, który źródło podobnych fraz u Mikołaja Reja (!) widział właśnie w dziełach Owidiusza i Mistra Wincentego — jednak o *Metamorfozach* jako możliwym źródle Kadłubka się nie wypowiedział. Humanista Raffaele Regio (zm. 1520) w swym weneckim komentarzu do *Metamorfoz* pokazuje, że między Owidiańską *gratia* a *concordia* postawić można znak równości (Owidiusz, Regio R. 1517, k. Vv *in medio*). Wczesnonowożytne i późniejsze zbiory sentencji, czasem nawet powołując się na Owidiusza, wprost podają preferowaną wersję jako: „Fratrum concordia rara est” (np. Margalits E. 1895, s. 211, 222). W ilu odpisach *Metamorfoz* doszło do takiej zamiany, w ilu opartych na nich lub na ich pamięciowym odtwarzaniu florilegiach znajdowała się braterska *concordia*? Nietrudno wyobrazić sobie, że Wincenty skojarzył i samodzielnie połączył dwa popularne przysłowia i jednocześnie kunsztowne formułki dotyczące rzadkości występowania odpowiednio: ptaka-feniksa (z Juwenala) i zgody braci (z Owidiusza lub raczej z powiedzenia na nim opartego). Czy są to ślady uważnej lektury obu, wszak popularnych, autorów antycznych, czy raczej korzystania z nieznanego nam dziś *florilegium*, które Wincenty miał pod ręką, czy może wreszcie efekt znajomości (szkolnej?) obiegowych łacińskich przysłów — nie potrafimy odpowiedzieć. Mogę jednak zwrócić uwagę na to, że późniejsze życie literackie zestawienia rzadkiego ptaka-feniksa i rzadko zgodnych braci jest niemal wyłącznie albo polskie, albo daje się sprowadzić do znajomości kroniki Wincentego — zdaje się to rzeczywiście wskazywać na krakowskiego biskupa jako autora tej kombinacji. Z drugiej strony, zestawienie feniksa i zgody braci, jako rzeczy wielce rzadkich, wskazać można też w pośredniowiecznym łacińskim przekładzie późnoantycznego *Ad imitationem Prouerbiorum* Efrema Syryjczyka (IV w.), gdzie jednak treść i sens tego zestawienia są inne (w wydaniu Vossiusa w wariantie na marginesie prawym: „Ut phoenix in littoribus canens, ita charitas atque concordia fratrum, in Domino”; Ephraem Syrus, Vossius G. 1619, s. 416; brak wariantu w późniejszym wydaniu: Assemani G.S. 1732, s. 108), a frazy z autorów starożytnych pozostają nierozpoznawalne. Nie sposób domyślać się zależności Wincentego od tego fragmentu, nawet jeżeli nie da się zupełnie wykluczyć, że szukana fraza od wczesnego średniowiecza krążyła w języku łacińskim w innym przekładzie lub w postaci trawestacji albo cytatu, tyle że przekształconych przez kogoś obeznanego z Juwenalem i Owidiuszem. Problem wymaga z pewnością dalszych badań.

⁵⁶ Vincentius. 1994, s. 23 (ks. 1, 18, 1).

[Rzadki ptak na ziemi, zgoda braci — feniks;
rzadsze — by wspólną łódką płynął dwór⁵⁷]

Kolejny argument W. Stasiaka i R. Grygiela budzi wątpliwości innego rodzaju. Otóż inskrypcję naszą — co podkreślają — otwiera krzyżyk i liczy ona w sumie 33 litery, co odnosić się ma do wieku Zbawiciela w momencie ukrzyżowania, przy czym w rachubie tej uwzględnili napis w postaci wyrytej na szynie, rzekomo intencjonalnie bez litery „M” w słowie *tempora*. W często spotykanych błędach rytowników, uwiecznionych nawet na obiektach królewskich i cesarskich — a tu mamy do czynienia z błędem, bo zabrakło rytownikowi nawet znaku skrótu — trudno doszukiwać się tak wyraźnych i skomplikowanych zamiarów, podobnie zresztą jak w krzyżyku, będącym wszak standardowym znakiem w inskrypcjach otokowych (monety, pieczęcie), oznaczającym początek napisu⁵⁸.

Wracając jednak do argumentu pierwszego, trzeba podkreślić, że inskrypcja odnosi się tylko do jednej właściwości feniksa: długowieczności. To między tą cechą a szczęśliwym życiem właściciela (odbiorcy) pierścienia związana ma zostać analogia — hiperbolicznie wyrażone życzenie długowieczności lub wręcz nieśmiertelności, jak wprost sformułował to dwuwiersz, zapisany po *Summa dictaminis* Jana z Akwilei w benedyktyńskim Melku u schyłku XV w.:

Tot vive felix, quot vivit tempora fenix,
Que numquam moritur; sic unica vivit avis⁵⁹
[Tyle żyj szczęśliwy, ile czasu żyje feniks,
który nie umiera nigdy; tak jedyny żyje (ten) ptak]

Pierścień miał więc nie tyle symbolizować i przywodzić na myśl Chrystusa wyrażonego w figurze feniksa (bez względu na żywą tradycję egzegezy) oraz kodami numerologii chrześcijańskiej, co, życząc szczęśliwej długowieczności, stanowić miał pamiątkę przywiązania i serdeczności (lub miłości, gdy uwzględnimy też analogię w jednym z utworów *Carmina Rhipulensia*), jakimi dawca darzył odbiorcę (lub odbiorczynię)⁶⁰. Hiperboliczna formuła salutacyjna,

⁵⁷ Por. swobodniejszy przekład Brygidy Kürbis: „Rzadki to ptak — jak Feniks na ziemi — zgoda wśród braci | Rzadziej — by królów dwór zgodnie na jedną wsiadł łódź”; Wincenty. 1996, s. 33. Tekst jednobrzmiący z przekładem wcześniejszym, Kazimierza Abgarowicza i Brygidy Kürbis, zob.: Wincenty. 1974, s. 90. W komentarzach autorka opracowania instruuje, że jest to „dwuwiersz pióra Wincentego”, kwestię frazy z Juwenala pomijając, i odsyła czytelnika ogólnie do *Fizjologa*.

⁵⁸ Niejasna jest sugestia, że „jak gdyby dla usunięcia wszelkich wątpliwości w tym zakresie [tj. symboliki chrystologicznej — M.S.], po jego wezwaniu na końcu zdania, zastosowano interpunkcję w postaci dwukropka, po którym zaraz został umieszczony krzyż równoramienny” (Stasiak W., Grygiel R. 2014, s. 201). 201). W treści inskrypcji ani Feniks, ani tym bardziej Chrystus nie są wzywani. Dostępne mi fotografie nie pozwalają określić, czy rzeczywiście po słowie FENIX widnieje *punctus elevatus* — na prawo od górnej „kropki” widoczna jest jeszcze jedna plama. Wieńczący znak pełni raczej rolę pauzy, a nie nowożytnego dwukropka, tu dodatkowo zapraszającej do cyrkularnego powtórzenia odczytania napisu.

⁵⁹ Zob. Opis Melk. b.d.: Melk, Benediktinerstift, Cod. 1075 (421, H 38), s. 202.

⁶⁰ W ramach typologii „mówiących” pierścieni, jaką przedstawił Arnold Muhl; Muhl A. 2003, s. 85–86, obiekt z grodziska w Tumie umieściłbym więc w kategorii drugiej (manifestacja uczuć), a nie pierwszej (manifestacja pozycji społecznej) i trzeciej (manifestacja religijności), jak przyjmowali archeolodzy; Stasiak W., Grygiel R. 2014, s. 201–202. Inna sprawa, czy tumski pierścień pasuje do zbioru „pierścieni mówiących” (*sprechende Ringe*) tak, jak zdefiniował go A. Muhl, gdzie „właściciele przekazywali komunikat swemu otoczeniu, a często także siłom nadprzyrodzonym, w mniej lub bardziej zakodowanej formie”. Pewnym nieporozumieniem wydaje mi się mieszanie — nie tylko przez W. Stasiaka i R. Grygiela — dwóch kategorii: pierścieni wielobocznych oraz „mówiących”, zwłaszcza tzw. typu THEBAL; Stasiak W., Grygiel R. 2014, s. 201–203; Bojarski J. 2017, s. 1114–1115. Słusznie nie utożsamia tych dwóch zbiorów A. Muhl; Muhl A. 2003, s. 84–86. Kategoria „Thebalringe” wydzielona została nie na podstawie kształtu pierścieni, gdyż oprócz przeważającej liczby wielobocznych mieści również inne formy obrączki, ale treści inskrypcji zawierającej formułę, od której urobiona została nazwa tej kategorii; zob. krótko Krabath S. 2019, s. 547–548. Tak więc znalezisko z Tumu siłą rzeczy,

miła dla odbiorcy w liście czy wierszu dedykacyjnym (bo kto nie chciałby żyć tak długo, jak feniks), nabiera tu dodatkowego, namacalnego wymiaru. W przeciwieństwie do książki, której miejscem jest regał lub skrzynia, pierścień pozostaje nieustannie w zasięgu dotyku i wzroku. Obrączka z Tumu za sprawą umieszczonego na nim heksametru wprost wyraża też apotropaiczną funkcję przypisywaną w średniowieczu — i nie tylko — srebru i srebrnym pierścieniom⁶¹.

Nie można oczywiście wykluczyć, że ktoś zlecił wykonanie pierścienia dla samego siebie, ale biorąc pod uwagę życzenie wyrażone w inskrypcji, rozsądniej wydaje się przyjąć, że został on zaplanowany i wręczony jako prezent. Czyj był to prezent i dla kogo? Oczywiście nie wiemy⁶². W. Stasiak i R. Grygiel domyślali się, że do Tumu pierścień „mógł trafić drogą kontaktów, głównie chyba z południowo-zachodniej części Europy”⁶³. Sądzę, że na kwestię jego pochodzenia składają się dwa, w dużej mierze odrębne, zagadnienia. Pierwsze dotyczy zachowanego materialnie obiektu, drugie idei wyrażonej w napisie. Zaczniemy od drugiego problemu. Zasygnalizowany powyżej został trop południowoniemiecki, na który wskazują — zwłaszcza łącznie — dwie przesłanki: 1) poświadczona źródłowo łącznica obecność osób duchownych i świeckich pochodzących z tych terenów oraz 2) proveniencja wymienionych w niniejszym artykule rękopisów i, choć w mniejszym zakresie, również tekstów. Ten ostatni argument można osłabić, utrzymując, że zespół cytowanych rękopisów jest wypadkową stanu opracowania materiałów bibliotecznych, stanu ich zachowania, ułomności wiedzy autora artykułu itp. Przyjezdni, skądkolwiek by nie byli, mogli importować ze sobą ideę (wiedzę, modę, praktykę społeczną), która posłużyła do wykonania obiektu lokalnie, ale mogli również przywieźć ze sobą gotowy przedmiot.

Wracamy więc do postawionego powyżej problemu pochodzenia pierścienia — obiektu. Być może porównawcze badania metaloznawcze pozwoliłyby odpowiedzieć na pytanie, czy gotowy materialny przedmiot był rzeczywiście importem. Na tym etapie nie można wykluczyć jego miejscowego wytworzenia, przy czym złotnik i warsztat — podobnie jak kupiec — mogli być równie dobrze sprowadzeni z zewnątrz⁶⁴. Jak zwrócili uwagę W. Stasiak i R. Grygiel, na tumskiej kępie przygodowej odnaleziony został formalnie podobny srebrny pierścień wielokątny, o zbliżonych wymiarach i niemal identycznej masie (3,9 g)⁶⁵. Czy byłyby to półwytwór — owoc pracy warsztatu, z którego wyszedł omawiany tu egzemplarz z napisem?

Zastanawiając się w przyszłości nad odbiorcą i zleceniodawcą pierścienia, nie sposób pominąć tego, że jego wartość kruszcowa nie była duża. To zaledwie 4 g srebra, czyli mniej

nie zawierając tej lub analogicznej formuły, do zbioru tego nie należy. Konsekwentnie też wszelkie uwagi dotyczące wysokiej pozycji społecznej właścicieli pierścieni typu THEBAL — bez względu na ich słuszność — pierścienia tumskiego nie dotyczą.

⁶¹ Ogólnie zob. Priesner C. 2019, s. 114–116.

⁶² Płci pierwotnego właściciela nie sposób określić na podstawie rozmiarów obrączki. W piśmiennictwie podkreślano, że źródła ikonograficzne przedstawiają wielką różnorodność i — z pewnymi niedotyczącymi nas tu wyjątkami — nie pozwalają przedstawić zasady wyboru palca. Wobec tego stosunkowo duży rozmiar (średnica: 21 mm; przy grubości szyny przeciętnie 1–2 mm, średnicy wewnętrznej: ok. 19–20 mm) odpowiadać może przede wszystkim palcom dłoni męskiej, ale też kciukowi dłoni damskiej (zob. np. rozmieszczenie pierścieni wtórnie dodanych do dwunastowiecznego relikwiarza św. Błażeja, należącego do tzw. skarbu Welfów w Brunzshwiku; Krabath S. 2019, s. 516). Nie należy też zapominać, że pierścień mógł być noszony na dłoni z rękawiczką lub być zawieszony na rzemieniu bądź ozdobnym naszyjniku. Wówczas rozmiar obrączki ma jeszcze mniejsze znaczenie.

⁶³ Stasiak W., Grygiel R. 2014, s. 203.

⁶⁴ Przyjezdny był zapewne Leopard, kapelan Krzywoustego, o którego działalności jako złotnika pisali zwiefalteńscy mnisi; o nim zob. Wieczorek S. 1996, s. 52–54.

⁶⁵ Stasiak W., Grygiel R. 2014, s. 202, 488; odnalezienie go „w zasypisku wykopu milenijnego” oznacza, że datowany może być tylko na podstawie cech formalnych, zdaniem autorów również na koniec XI lub początek XII w.

więcej tyle, co kilka denarów, czy kilkanaście co lichszych brakteatów Bolesława Krzywoustego. Próba kruszcu (ponad 87% Ag) również nie wydaje się najwyższa⁶⁶. O pospolitości srebra w Polsce swych — a zarazem owych — czasów pisał Gall Anonim w drugiej dekadzie XII w.⁶⁷ Niewiele później bracia z Zwiefalten — jak szacował tamtejszy mnich Ortlieb — otrzymali w samej Łęczycy w 1141 r. od Salomei dary „warte przeszło 200 grzywien srebra” (ponad 36 kg kruszcu)⁶⁸. Jej służka Bilihilt — co odnotowali zwiefaltenscy kronikarze — posłała klasztorowi m.in. poślaczany krzyż srebrny, dwa kielichy i rozmaite szaty⁶⁹. Na tle tych i innych piastowskich darów dla południowoniemieckiego klasztoru, za Krzywoustego i później, ważący niespełna cztery gramy pierścien prezentuje się stosunkowo skromnie. Z kolei o nienajlepszym poziomie jego wykończenia świadczy wyraźnie widoczne łączenie srebrnej taśmy⁷⁰. Z jednej strony więc trudno zakładać, by zleceniodawca i odbiorca należeli do najwyższych warstw społecznych (członkowie dynastii, biskupi, opaci i opatki, arystokracja). Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że pierścien jest przedmiotem związanym z elitami. Przedstawione tu związki napisu z łacińską (jak się zdaje — południowoniemiecką) kulturą literacką kierują wzrok przede wszystkim na ludzi związanych z tumskim — a więc pośrednio też gnieźnieńskim — środowiskiem kościelnym od drugiej połowy XI w. począwszy, albo wcześniejszego opactwa benedyktynów, albo raczej późniejszych kanoników.

Przedstawiona tu interpretacja pierścienia i widniejącej na nim heksametrycznej inskrypcji pozwala na jeden, trywialny zresztą, wniosek ogólny. W poszukiwaniu analogii dla obiektów wyposażonych w napisy nie należy ograniczać się do pozostałości podobnych formalnie. Zbiór pierścieni wielokątnych, zawierających najczęściej formuły magiczno-religijne, rzeczywiście nie przynosi porównawczego plonu⁷¹. W naszym przypadku kluczem do rozpoznania znaczenia i funkcji napisu, a co za tym idzie również obrączki, okazały się nie poszukiwania pierścienioznawcze czy epigraficzne a kwerenda w piśmiennictwie dotyczącym rękopisów, zwłaszcza literackich⁷². Kultura średniowieczna była w dużej mierze zjawiskiem integralnym i, co jasne, nie przestrzegała podziałów i granic narzucanych przez dyscypliny naukowe, a w ramach historiografii przez nauki pomocnicze historii. Zjawiska, które wydają się wyjątkowe w ramach zbioru wydzielonego formalnie, często okazują się być typowe, gdy i my gotowi jesteśmy nie respektować standardowych kwalifikacji typologicznych.

BIBLIOGRAFIA

Rękopisy wzmiankowane

BAV [Biblioteca Apostolica Vaticana], Borg. lat. 204; Borg. lat. 343; Ott. lat. 2144; Pal. lat. 910; Pal. lat. 1662; Vat. lat. 1599; Vat. lat. 1602; Vat. lat. 5106; Vat. lat. 9657

BL [British Library], Royal 5 A XI

BLB [Badische Landesbibliothek, Karlsruhe], Cod. Aug. pap. 132

BNCN [Biblioteca Nazionale di Napoli], IV F. 13

⁶⁶ Np. odnaleziony w 2007 r. w Augsburgu, datowany na XIII w. okrążył srebrny pierścien z inskrypcją ma próbę 94% Ag — zob. Hermann M. 2009, s. 220. O próbach srebra zob. Kiersnowski R. 1971.

⁶⁷ „Aurum enim eius tempore commune quasi argentum ab omnibus habebatur”; Gallus. 1952, s. 19.

⁶⁸ Chroniken. 1978, s. 130; o tych darach dla Zwiefalten wszechstronnie zob. Wiczorek S. 1996; Wiczorek S. 2020, s. 107–113.

⁶⁹ Chroniken. 1978, s. 114 (Ortlieb), 178 (Bertold); więcej zob. Wiczorek S. 1996, zwł. s. 27, 48.

⁷⁰ Zob. Stasiak W., Grygiel R. 2014, s. 201.

⁷¹ W samej formule *quot — tot* można dopatrywać się wyrazu szeroko rozumianej magii sympatycznej — o tym terminie zob. Frazer J. 1965, s. 37–69.

⁷² Pomijając wspomnianą w artykule inskrypcję na zegarze w Poitiers, wszystkie inne znane analogie pochodzą z rękopisów oraz z publikacji je omawiających.

- BnL [Bibliothèque nationale de Luxembourg], cod. 58 [olim 78]
 BSB [Bayerische Staatsbibliothek], Clm 2655; Clm 3206; Clm 14505; Clm 16189; Clm 16189; Clm 19648
 BUWr [Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu], I F 248; I F 430; I F 526
 KB [Kungliga biblioteket], C 39
 Klosterneuburg, Augustiner-Chorherrenstift, Cod. 424
 Melk, Benediktinerstift, Cod. 1075 (421, H 38)
 St. Florian, Augustiner-Chorherrenstift, Cod. XI 124
 ZK [Zámecká knihovna, Kynžvart], Ms. 20-K-20

Źródła i opracowania publikowane

- Appendix. 2020. *Appendix Ovidiana. Latin Poems Ascribed to Ovid in the Middle Ages*, wyd. R. Hexter, L. Pfuntner, J. Haynes, Cambridge (MA)–London.
- Audradus. 1896. *Audradi Modici carmina*, [w:] Monumenta Germaniae Historica. Poetae Latini aevi Carolini, 3, wyd. L. Traube, Berlin, s. 67–121.
- Assemani Giuseppe Simone. 1732. *Sancti patris nostri Ephraem Syri Opera Omnia quae exstant Graece, Syriace, Latine, in sex tomos distributa [...]*, 1, Roma.
- Balzer Oswald. 1935. *Pisma pośmiertne Oswalda Balzera*, 2, *Studium o Kadłubku*, 2, Lwów.
- Bojarski Jacek. 2017. *Pierścionki z inskrypcjami ze stanowiska 2 w Kaldusie — przyczynek do badań nad kulturą duchową mieszkańców wczesnośredniowiecznego Chelmu*, [w:] *Gemma Gemmarum. Studia dedykowane Profesor Hannie Kóćce-Krenz*, 2, red. A. Różański, Poznań, s. 1111–1137.
- Borawska Danuta. 1977. *Mistrz Wincenty w nowym wydaniu i opracowaniu. W stronę cystersów i św. Bernarda z Clairvaux (w związku z książką: Mistrza Wincentego Kronika Polska, tłum. K. Abgarowicz i B. Kürbis, wstęp i koment. B. Kürbis, PWN, Warszawa 1974, s. 237)*, „Przegląd Historyczny”, 68, 2, s. 341–366.
- Broek Roelof van den. 1972. *The Myth of the Phoenix According to Classical and Early Christian Traditions*, Leiden.
- Cantimprens Thomas. 1973. *Liber de natura rerum*, wyd. H. Boese, 1, Berlin–New York.
- Carmina Milonis. 1896. *Milonis carmina*, [w:] Monumenta Germaniae Historica. Poetae Latini aevi Carolini, 3, wyd. L. Traube, Berlin, s. 557–675.
- Carmina Rivipvllensia. 1986. *Carmina Rivipvllensia (MS. 74, Rivipullensis): Cancionero de Ripoll (Anónimo)*, wyd. J.-L. Moralejo, Barcelona.
- Catalogue. 1894. *Catalogue descriptif des manuscrits de la Bibliothèque de Luxembourg*, oprac. N. van Werveke, Luxembourg.
- Chmielewska Katarzyna. 2003. *Rola wątków i motywów antycznych w Kronice polskiej Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, Częstochowa.
- Chroniken. 1978. *Die Zwiefalter Chroniken Ortliebs und Bertholds*, wyd. L. Wallach, E. König, K.O. Müller, Schwäbische Chroniken der Stauferzeit, 2, Sigmaringen.
- Chudzińska Barbara. 2004. *Obrączka z napisem z muszyńskiego zamku, czyli kogo i o co proszono — inskrypcje typu HILF GOTT MARIA*, „Sprawozdania Archeologiczne”, 56, s. 197–221.
- Chudzińska Barbara. 2005. *Późnośredniowieczna obrączka z napisem z zamku w Muszynie*, „Almanach Muszyny”, 15, s. 7–18.
- Civezza da M., Domenichelli T. 1891. *Fratris Iohannis de Serravalle Translatio et Comentum totius libri Dantis Aldigherii cum textu Italico fratris Bartholomaei a Colle*, wyd. i oprac. M. da Civezza, T. Domenichelli, Prato.
- Collectio. 1886. *Collectio Sangallensis Salomonis III. tempore conscripta*, [w:] Monumenta Germaniae Historica. Formulae Merovingici et Karolini aevi, wyd. K. Zeumer, Hannover, s. 390–433.
- Colophons. 1973. *Colophons de manuscrits occidentaux des origines au XVI^e siècle*, 3, oprac. Bénédictins du Bouveret, Fribourg (Suisse).
- Ducrocq Theophile. 1878. *Un ancien maire de Poitiers, maître de la monnaie, soumis à la torture sous le règne de Louis XII*, „Bulletin et mémoires de la Société des Antiquaires de l’Ouest”, seria II, 1, s. XXIII–XXXIV
- Dutton Paul Edward, Kessler Herbert L. 1997. *The Poetry and Paintings of the First Bible of Charles the Bald*, Ann Arbor.

- Dümmler Ernst. 1859. *St. Gallische Denkmale aus der Karolingischen Zeit*, Zürich.
- Dümmler Ernst. 1879. *Die handschriftliche Ueberlieferung der lateinischen Dichtungen aus der Zeit der Karolinger*, 3, „Neues Archiv der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichtskunde”, 4, s. 511–582.
- Education. 2021. *Education of Nuns, Feast of Fools, Letters of Love: Medieval Religious Life in Twelfth-Century Lyric Anthologies from Regensburg, Ripoll, and Chartres*, wyd. i oprac. D.A. Traill, J. Haynes, Leuven–Paris–Bristol.
- Ephraem Syrus, Vossius Gerard. 1619. *Sancti Patris Ephraem Syri scriptoris Ecclesiae antiquissimi et dignissimi Opera Omnia [...] Nunc recens Latinitate donata [...] Reuerendo D. Doct. Gerardo Vossio [...]*, Antverpia.
- Eyb Albrecht von. 1502. *Margarita poetarum*, [b.m.w.], <https://www.ustc.ac.uk/editions/828550>
- Favreau Robert. 2017. *Les inscriptions de Poitiers (fin VIII^e-début XVI^e siècle). Une source pour l'histoire de la ville et de ses monuments*, oprac. R. Favreau i in., Paris.
- Frazer James. 1965. *Złota galąz*, Warszawa.
- Gallus. 1952. *Galli Anonymi Cronicae et gesta ducum sive principum Poloniae*, wyd. K. Maleczyński, Monumenta Poloniae Historica, seria II, 2, Kraków.
- Gameson Richard. 2006. „Signed” *Manuscripts from Early Romanesque Flanders: Saint-Bertin and Saint-Vaast*, [w:] *Pen in Hand: Medieval Scribal Portraits, Colophons and Tools*, red. M. Gullick, London, s. 31–73.
- Henkel Nikolaus. 1976. *Studien zum Physiologus im Mittelalter*, Hermaea. Germanistische Forschungen, Neue Folge, 38, Tübingen.
- Hennings Till. 2021. *Ostfränkische Sammlungen von Dichtung im 9. Jahrhundert*, Göttingen.
- Hermann Michaela. 2009. *Ein mittelalterlicher Silbering mit magischer Inschrift aus Augsburg. Sein archäologischer und kulturhistorischer Kontext*, „Bayerische Vorgeschichtsblätter”, 74, s. 215–238.
- Holder Alfred. 1914. *Die Reichenauer Handschriften, 2, Die Papierhandschriften, Fragmenta, Nachtraege*, Leipzig–Berlin.
- Houben Hubert. 1979. *St. Blasianer Handschriften des 11. und 12. Jahrhunderts. Unter besonderer Berücksichtigung der Ochsenhauser Klosterbibliothek*, München.
- Ilski Jarosław. 2022. *Pierścień z grodziska w Bloniu. Przykład kultury materialnej i duchowej w obrębie dworu książęcego Konrada Mazowieckiego*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 70, 2, s. 127–150.
- Initia. 1977. *Initia carminum Latinorum saeculo undecimo antiquiorum. Bibliographisches Repertorium für die lateinische Dichtung der Antike und des früheren Mittelalters*, oprac. D. Schaller, E. Könsgen, Göttingen.
- Kaluza Zenon. 2014. *Lektury filozoficzne Wincentego Kadłubka. Zbiór studiów*, Warszawa.
- Kiersnowski Ryszard. 1971. *Srebro czyste i najczystsze w Polsce średniowiecznej*, „Archeologia Polski”, 16, 1/2, s. 667–677.
- Klopsch Paul. 1973. *Carmen de Philomela*, [w:] *Literatur und Sprache im europäischen Mittelalter: Festschrift für Karl Langosch z. 70. Geburtstag*, red. A. Önnersfors, J. Rathofer, F. Wagner, Darmstadt, s. 173–194.
- Koch Walter. 2007. *Inskriftenpaläographie des abendländischen Mittelalters und der früheren Neuzeit. Früh- und Hochmittelalter*, Wien–München.
- Kolderup-Rosenvinge Janus L.A. 1837. *Kong Valdemar den Andens Jydske Lov og Thord Degns Artikler*, Kjøbenhavn.
- Krabath Stefan. 2019. *Hoch- und spätmittelalterliche Fingerringe mit Inschriften — eine Übersicht zu archäologischen Funden in Europa*, [w:] *Ringe der Macht. Internationale Tagung vom 09. bis 10. November 2018 in Halle (Saale)*, 2, red. H. Meller, S. Kimmig-Völkner, A. Reichenberger, Halle (Saale), s. 511–567.
- La Niece Susan. 1983. *Niello: An Historical and Technical Survey*, „The Antiquaries Journal”, 63, 2, s. 279–297.
- Lehmann Paul. 1927. *Pseudo-Antike Literatur des Mittelalters*, Wiesbaden.
- Lewis Clive Staples. 1995. *Odrzucony obraz. Wprowadzenie do literatury średniowiecznej i renesansowej*, Kraków.

- Liman Kazimierz. 1976. *Topika w Kronice polskiej Wincentego Kadlubka*, „Studia Źródloznawcze”, 20, s. 95–105.
- Manitius Max. 1891. *Beiträge zur Geschichte römischer Dichter im Mittelalter*, „Philologus. Zeitschrift für das classische Alterthum”, 50, s. 355–372.
- Manuscripts. 2010. *Les manuscrits classiques latins de la Bibliothèque Vaticane. Catalogue*, III, 2, *Fonds Vatican latin, 2901–14740*, oprac. É. Pellegrin, red. A.-V. Gilles-Raynal, Cité du Vatican–Paris.
- Margalits Eduardus. 1895. *Florilegium proverbiorum universae latinitatis. Proverbia, proverbiales sententiae gnomaeque classicae, mediae et infimae latinitatis*, Budapest.
- Martínez Gázquez José. 2001. *Amica-us en el poema 9 de los Carmina Riuipullensia y los Carmina Ratisponensia*, [w:] *Mentis amore ligati: Lateinische Freundschaftsdichtung und Dichterfreundschaft in Mittelalter und Neuzeit; Festgabe für Reinhard Düchting zum 65. Geburtstag*, red. B. Körkel, T. Licht, J. Wiendlocha, Heidelberg, s. 305–314.
- Montagnone Geremia da. 1505. *Epytoma Sapientie, Venetiae*, <https://www.ustc.ac.uk/editions/832289>
- Muhl Arnold. 2003. *Archäologische und historische Quellen zum magischen Fingerring aus dem mittelalterlichen Schatzfund von Paußnitz*, „Jahresschrift für Mitteldeutsche Vorgeschichte”, 87, s. 81–96.
- Nicolau d’Olwer Lluís. 1923. *L’escola poètica de Ripoll en els segles X–XIII*, „Anuari de l’Institut d’Estudis Catalans”, 6 (1915–1920), s. 3–84.
- Owidiusz, Regio Raffaele. 1517. *Ouidii P. Metamorphosis cum luculentissimis Raphaelis Regii enarrationibus* [...], Venetiae, <https://www.ustc.ac.uk/editions/845700>
- Pabst Bernhard. 1994. *Prosimetrum. Tradition und Wandel einer Literaturform zwischen Spätantike und Spätmittelalter*, 2, Köln–Weimar–Wien.
- Pawlak Wiesław. 2013. „*Grecyzm Juwenala*”. *Glosa do prologu Kroniki Mistrza Wincentego*, „Śląskie Studia Polonistyczne”, 2 (4), s. 21–43.
- Plezia Marian. 1994. *Wiersze w Kronice Kadlubka*, „Eos”, 81 (1993), 1, s. 101–112.
- Priesner Claus. 2019. *Schutz und Schaden — Bemerkungen zum magischen Denken, besonders der Ringmagie*, [w:] *Ringe der Macht. Internationale Tagung vom 09. bis 10. November 2018 in Halle (Saale)*, 1, red. H. Meller, S. Kimmig-Völkner, A. Reichenberger, Halle (Saale), s. 105–120.
- Proverbia. 1963–1969. *Proverbia sententiaeque Latinitatis Medii Aevi. Lateinische Sprichwörter und Sentenzen des Mittelalters in alphabetischer Anordnung*, oprac. H. Walther, 1–6, Göttingen.
- Sikorski Dariusz. 2016. [rec.:] *Początki Łęczycy*, red. Ryszard Grygiel, Tomasz Jurek [...] *Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi, Łódź 2014, ss. 455+814+321*, „Slavia Antiqua”, 57, s. 245–255, <https://doi.org/10.14746/sa.2016.57.12>
- Sinko Tadeusz. 1906. *Źródła przykładów Reja w „Żywocie człowieka poczciwego”*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny”, Seria II, 28, s. 1–68.
- Słownik. 2003. *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, red. K. Kubalska-Sulkiewicz, M. Bielska-Łach, A. Manteuffel-Szarota, Warszawa.
- Stasiak Waldemar, Grygiel Ryszard. 2014. *Biżuteria i elementy stroju*, [w:] *Początki Łęczycy*, red. R. Grygiel, T. Jurek, 2, *Archeologia o początkach Łęczycy*, Łódź, s. 194–208.
- Stasiak Waldemar, Trojan Marek, Ziółkowski Jacek. 2021. *Terra Lanciencensis. Perla Romańskiego Szlaku*, red. D.K. Płaza, I. Wojnarowska, Łódź.
- Thorndike Lynn. 1955. *Unde Versus*, „Traditio”, 11, s. 163–193.
- Vanderputten Steven, Meijns Brigitte. 2010. *Realities of reformist leadership in early eleventh-century Flanders: the case of Leduin, Abbot of Saint-Vaast*, „Traditio”, 65, s. 47–74.
- Vincentius. 1994. *Magistri Vincentii dicti Kadlubek Chronica Polonorum*, wyd. M. Plezia, Monumenta Poloniae Historica, seria II, 11, Kraków.
- Walther Hans. 1928. *Quot — tot. Mittelalterliche liesbesgrüsse und verwandtes*, „Zeitschrift für deutsches Altertum und deutsche Literatur”, 65, 4, s. 257–289.
- Wieczorek Szymon. 1996. *Zwiefalten i Polska w pierwszej połowie XII w.*, „Kwartalnik Historyczny”, 103, 4, s. 23–55.
- Wieczorek Szymon. 2020. *Galla Anonima opowieść o królu Bolesławie i ubogim kleryku. Moraliter; anagorice, allegorice, historice*, Rzeszów.

- Wincenty. 1974. *Mistrza Wincentego Kronika Polska*, oprac. B. Kürbis, Warszawa.
- Wincenty. 1996. Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, oprac. B. Kürbis, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Woźniak Maria Judyta. 2020. Dlaczego walczyłem dla Kupidyna, czyli o walce o średniowieczne rymy w polskim przekładzie Carmina Rivipullensia, „Collectanea Philologica”, 23, s. 129–144, <https://doi.org/10.18778/1733-0319.23.09>
- Zeissberg Heinrich. 1870. *Vincentius Kadłubek, Bischof von Krakau (1208–1218; † 1233), und seine Chronik Polens. Zur Literaturgeschichte des dreizehnten Jahrhunderts*, „Archiv für österreichische Geschichte”, 42, s. 1–212.

Netografia

- Opis Klosterneuburg. b.d. *Klosterneuburg, Augustiner-Chorherrenstift, Cod. 424*, na portalu manuscripta.at, manuscripta.at/?ID=586 (dostęp 26.09.2024)
- Opis Londyn. b.d. *Detailed Record for Royal 5 A XI*, bl.uk/catalogues/illuminatedmanuscripts/record.asp?MSID=7502 (dostęp 21.05.2023)
- Opis Melk. b.d. *Melk, Benediktinerstift, Cod. 1075 (421, H 38)*, na portalu: [manuscripta.at](https://manuscripta.at/?ID=40746), <https://manuscripta.at/?ID=40746> (dostęp 26.09.2024)
- Opis Napoli. b.d. *Napoli, Biblioteca nazionale Vittorio Emanuele III, Nazionale, ms. IV.F.13*, na portalu Manus Online. Manoscritti dell biblioteche italiane, <https://manus.iccu.sbn.it/cnmd/0000169492> (dostęp 26.09.2024)

*Wojciech Bis, Andrej Ryčkov, Mikola Volkau**

Zamki litewskiego rodu Gasztołdów w pierwszej połowie XVI wieku

Castles of the Lithuanian Gastold family in the first half
of the sixteenth century

Abstrakt: Celem artykułu jest scharakteryzowanie zamków należących do litewskiego rodu Gasztołdów w pierwszej połowie XVI w. Ustalono, że było ich co najmniej dziesięć. Wiadomości na temat ich architektury, techniki budowy i lokalizacji uzyskano ze źródeł pisanych, publikowanych danych historycznych i wyników badań archeologicznych. Opisano też ich zaplecza gospodarcze i arsenały. Podjęto także próbę wskazania podobieństw i różnic między analizowanymi obiektami. Na tej podstawie wnioskowano na temat potencjału militarnego i ekonomicznego ich właścicieli. Zaprezentowane informacje o zamkach gasztołdowskich stanowią ważny materiał do studiów nad rozwojem prywatnych siedzib obronnych w XV i XVI w. na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Słowa kluczowe: Olbracht Gasztołd, zamki, Wielkie Księstwo Litewskie, architektura, zaplecze gospodarcze, arsenały

Abstract: The aim of the paper is to characterise the castles belonging to the Lithuanian Gastold family in the first half of the sixteenth century. It has been established that there were at least ten of them. Information about their architecture, construction techniques, location was obtained from written sources, historical publications, and the results of archaeological research. Their economic facilities and arsenals were also described. An attempt was also made to indicate similarities and differences between these facilities. The data formed the basis for drawing conclusions about the military and economic potential of their owners. Presented information about the Gastold castles provides important material for studying the development of private fortified seats in the fifteenth and sixteenth centuries in the Grand Duchy of Lithuania.

Key words: Olbracht Gasztołd, castles, Grand Duchy of Lithuania, architecture, outbuildings, arsenals

* dr Wojciech Bis, Instytut Archeologii i Etnologii PAN
w.bis@iaepan.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0003-1142-408X>
dr Andrej Ryčkov, Lietuvos istorijos institutas
andrej.ryckov@istorija.lt; <https://orcid.org/0000-0002-7008-9990>
dr Mikola Volkau, Europos humanitarinis universitetas
mikola.volkau@gmail.com; <https://orcid.org/0000-0003-1840-4145>

- I. Wstęp. II. Źródła III. Gasztołdowie i czas budowy zamków.
 IV. Architektura zamków. V. Zabudowania w sąsiedztwie zamków.
 VI. Arsenały zamkowe. VII. Podsumowanie

I. Wstęp

Na przełomie XV i XVI w. na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego (dalej WKL) nastąpił rozwój budownictwa obronnego, zwłaszcza zamków prywatnych¹. Było to związane z kształtowaniem się tam wielkiej własności ziemskiej, skoncentrowanej w rękach grupy możnowładców². Dysponowali oni odpowiednimi środkami i poprzez takie inwestycje dążyli do zmanifestowania pozycji własnej i swego rodu³.

Jedną z takich rodzin byli Gasztołdowie⁴. Szczyt ich potęgi, a dysponujemy informacjami na temat sześciu pokoleń aktywnych pomiędzy połową XIV a połową XVI w., przypadł na pierwszą połowę XVI stulecia, czyli na czasy Olbrachta Gasztołda (1480–1539), od 1522 r. pełniącego urzędy wojewody wileńskiego i kanclerza WKL⁵. Gasztołd skupił w swych rękach ogromny majątek⁶, którego rozmiar poświadcza choćby spis z 1528 (1529) r. opracowany w celu udokumentowania stanu posiadania rycerstwa WKL. Każdy z właścicieli ziemskich zobowiązany był bowiem do wystawienia jednego konia z ośmiu służb chłopskich. Powinności Olbrachta z tytułu posiadanych przez niego dóbr określono aż na 466 jeźdźców⁷. Liczba ta odpowiada ok. 3728 służbom i w przybliżeniu ok. 40 000 poddanych⁸. Pod tym względem konkurować z nim mogli książęta Jerzy Olelkowicz i Konstanty Ostrogski, a także Stanisław Kieżgajło, którzy — jak wskazuje przywoływany rejestr — zobligowani byli do wystawienia odpowiednio: 433, 426 i 371 koni⁹.

Na podstawie ustaleń Vytautasa Volungevičiusa wiadomo, że Gasztołdowie posiadali w tym okresie co najmniej sześć zamków zlokalizowanych w: Hieranonach (ob. Hieraniony na Białorusi), Lubeczu (ob. w Ukrainie), Radoszkowiczach (ob. Radaszkowiczy na Białorusi), Rokanciszkach (ob. część Wilna), Lachowiczach (ob. Lachawiczy na Białorusi) i Tykocinie (ob. w Polsce)¹⁰. Z pracy tego samego badacza wynika, że znacznie większą liczbą zamków, gdyż aż czternastoma, dysponowali w podobnym czasie Ostrogscy¹¹. Ta wyraźna dysproporcja, jak uważamy, nie oddaje stanu rzeczywistego i jest konsekwencją ograniczonej wiedzy na temat dóbr gasztołdowskich¹². Dzięki nowszym ustaleniom, w tym naszym badaniom, do wymienio-

¹ Volungevičius V. 2015, s. 410–411.

² Proces ten można zaobserwować na przykładzie rodzin Kieżgajłów i Radziwiłłów; zob. Pietkiewicz K. 1982; Malczewska M. 1985.

³ Na temat tego zjawiska w Europie w średniowieczu zob. np. Thompson M.W. 1991, s. 13.

⁴ Kuźmińska M. 1927; Kuźmińska M. 1928; Pocięcha W. 1948a; Pocięcha W. 1948b; Semkowicz W. 1989, s. 80–96; Petrauskas R. 2003, s. 241–244.

⁵ Urzędnicy. 2004, s. 193, 648.

⁶ Genezę powstania i rozwój majątności prezentuje Maria Kuźmińska głównie na podstawie danych z Metryki Litewskiej; Kuźmińska M. 1928.

⁷ Metrika. 2006, s. 22–23, 26; Metryka. 2003b, s. 50–51, 54; więcej o spisie powinności szlachty WKL z 1528 r. w kontekście historii gospodarczej i demograficznej zob. Menžynskij V. 1987, s. 164–178.

⁸ Pocięcha W. 1958, s. 13.

⁹ Kuźmińska M. 1927, s. 58; Pocięcha W. 1958, s. 13; Krom M. 2019, s. 124–127.

¹⁰ Co prawda badacz wspomina także o siódmej rezydencji obronnej — w Sidorowie, ale jest ona tożsama z Lachowiczami; zob. Ryčkov A., Karalius L. 2022, s. 76.

¹¹ Volungevičius V. 2015, s. 308–314, 350–356.

¹² Zob. przyp. 4.



Ryc. 1. Lokalizacja zamków Gasztołdów w Wielkim Księstwie Litewskim (oprac. M. Volkau)

nych obiektów można jeszcze dodać te znajdujące się w: Daugieliszkach (ob. Senasis Daugēliškis na Litwie), Kojdanowie (ob. Dżarżynsk na Białorusi), Ostrze (ob. Oster w Ukrainie), Szklowie (ob. Szklou na Białorusi) i Dorohobużu (ob. Dorogobuż w Rosji). Ten ostatni jeszcze przed rokiem 1500 został przejęty przez Moskwę, dlatego nie będzie brany pod uwagę w dalszych rozważaniach (ryc. 1)¹³.

Celem niniejszego artykułu jest pogłębienie wiedzy na temat wymienionych gasztołdowskich siedzib, które użytkowane były w pierwszej połowie XVI w. Na podstawie dostępnych źródeł pisanych i archeologicznych zaprezentujemy ich walory militarne oraz cechy warunkujące codzienne funkcjonowanie. Przedstawimy także zaplecze gospodarcze obiektów, porównamy je ze sobą oraz wyciągniemy na tej podstawie wnioski na temat potencjału militarnego i gospodarczego ich właścicieli. Podejmiemy też próbę ustalenia podobieństw i różnic między analizowanymi siedzibami. W tym kontekście istotne będzie podkreślenie roli samych inwestorów — jednego z najważniejszych litewskich rodów u progu wczesnej nowożytności, obecnie relatywnie słabo znanego w polskim piśmiennictwie naukowym, szczególnie w zakresie działalności budowlanej¹⁴.

¹³ Dorohobuż został nadany Janowi Gasztołdowi przez Kazimierza Jagiellończyka w latach pięćdziesiątych XV w. Następnie przeszedł we władanie Marcina Janowicza Gasztołda. Po jego śmierci (testament sporządzono 3 lipca 1483 r.) krótko władali nim: książę Timofej Massalski (wzmiankowany w 1489 r.) i książę Fedor Odojewski (wzmiankowany w 1494 r.). Anna, wdowa po Marcinie Gasztołdzie, otrzymała 26 maja 1494 r. dokument od wielkiego księcia litewskiego Aleksandra, zezwalający jej na władanie tym zamkiem; po jej śmierci miał on przejść na spadkobierców Marcina; AGAD, ZDP, sygn. 4784; SBRIO. 1882, s. 34, 141; Metrika. 1998, nr 615, s. 125; Krom M. 2019, s. 160–161.

¹⁴ Szerzej na ten temat zob. Skep'ān N. 2014; Volungevičius V. 2015, s. 40–47.

II. Źródła

Podstawę niniejszego artykułu stanowią informacje zawarte w dokumentach przechowywanych w archiwach, edycjach źródłowych oraz dane uzyskane podczas badań archeologicznych. Zgromadzone przekazy są rozproszone i nieliczne¹⁵, co jest spowodowane tym, że archiwa rodziny Gasztołdów nie zachowały się. Większość dokumentów po śmierci ostatniego przedstawiciela rodu, Stanisława (zm. 1542), a później jego matki — Zofii z książąt Wierejskich (zm. 1549), trafiła do skarbu wielkksiążęcego¹⁶, a następnie wraz z nim zaginęła po zajęciu Wilna przez Moskwę 8 sierpnia 1655 r.¹⁷ Ocalały nieliczne¹⁸, zapewne tylko te, które wcześniej zabrano ze skarbu, oraz te, które uprzednio skopiowano w całości lub w fragmentach. Były to: przywileje wielkich książąt litewskich, zapisy transakcji majątków, a także rejestry podatków i danin, spisy majątku ruchomego oraz korespondencja. Znalazły się one w rękach Sapiechów¹⁹, Radziwiłłów²⁰ oraz innych rodzin magnackich. Znaczna część źródeł, która przetrwała do dziś, w połowie XVII w. została wywieziona do Szwecji wraz z innymi zagrabionymi dobrami Sapiechów²¹. Stamtąd w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w. część rękopisów trafiła do Petersburga²². Natomiast dokumentacja będąca w posiadaniu Radziwiłłów wróciła do litewskiej kancelarii w nieznanych okolicznościach²³. Po upadku Rzeczypospolitej Obojga Narodów dokumenty te uległy rozproszeniu, przechodząc w ręce prywatne²⁴.

Ponadto zachował się inwentarz części dokumentów z drugiej połowy XVI w. przechowywanych w wileńskim skarbie wielkksiążęcym (księga Metryki Litewskiej nr 1)²⁵. Pośród nich wzmiankowane są liczne związane z Gasztołdami²⁶. Wbrew temu, co wcześniej sądzono o pierwszej księdze Metryki Litewskiej²⁷, nie był to kompletny rejestr, nie obejmował wszystkich dokumentów przechowywanych w skarbie, a jedynie te, które zostały tam zwrócone po śmierci Bony (zm. 1557)²⁸.

¹⁵ Na przykład w odniesieniu do zamku w Szklowie dysponujemy tylko jedną wzmianką, zawartą w piśmie samego Olbrachta Gasztołda, który w marcu 1532 r. w korespondencji do „брати и приятелю” księcia Wasylego Połubińskiego i księcia Semena Odynczewicza informuje o wizycie w zamku w Drucku podczas podróży do swojego zamku w Szklowie — „тыми разы были есмо в замку в(а)шей м(и)л(о)сти Друцку, едучи зъ замку н(а)шого Шклова”; AGAD, APR, sygn. 296, s. 81, 82.

¹⁶ Zob. Ragauskienė R. 2015, s. 118–122.

¹⁷ Podczas okupacji moskiewskiej zaginęły najstarsze księgi Metryki Litewskiej, księgi skarbowe, a także inne oryginalne dokumenty, a przynajmniej większość z nich; wszystkie pozostałe księgi Metryki były już wówczas przechowywane w Warszawie; Meilus E. 2011, s. 11; Antanavičius D. 2021, s. 119–120; Ryčkov A., Jakulis M. 2023.

¹⁸ Zob. Ragauskienė R. 2015, s. 121–122; Bondarenko A. 2021, s. 13; Ryčkov A., Karalius L. 2022; Ryčkov A., Jakulis M. 2023.

¹⁹ Część listów do Olbrachta Gasztołda, według polskiego bibliografa Jana Daniela Andrzeja Janockiego, w XVIII w. przechowywana była w bibliotece wileńskiego koadiutora biskupiego Józefa Stanisława Sapiehy: *Epistolarum a Gastoldo eodem [Alberti], ad Lituaniae proceres, annis MDXXII–MDXXXVII, ruthenica lingua conscriptarum volumen haud mediocre, Vilnae reparatur in Bibliotheca Sapiehana*; Linde S. 1819, s. 129; Gudmantas K. 2008, s. 111. Niestety los tych listów jest nieznan.

²⁰ Ragauskienė R. 2015, s. 121–122.

²¹ Obecnie: RA, Ss 3, Ex, sygn. E8600, E8602, E8604, E8610, E8610:2.

²² Ryčkov A. 2018, s. 106–107; SPb II RAN, f. 124.

²³ Obecnie: RGADA, f. 389, nr 223, 583; AGAD, TzML, sygn. IVB. 24, s. 48–79; AGAD, ZDP, sygn. 665, 750, 759, 780, 1138, 1171, 1172, 4784, 6176, 6376.

²⁴ Są to m.in.: BCz, rkps 307 IV; LIIA, f. 50, sygn. K609; BCz, Perg 659; RGB, f. 256, sygn. 68.5, 68.7; PAN BK, sygn. 1303.

²⁵ Por. Metrika. 1998; AGAD, AR, dz. XI, sygn. 1.

²⁶ Zob. indeks nazw osobowych w Metrika. 1998, s. 171.

²⁷ Antanavičius D. 2016, s. 125; Antanavičius D. 2020, s. 110–111.

²⁸ Zob. rejestr Metryki Litewskiej z 1641 r.: *Królowej Bony Rejestr abo księgi spisania listów od królowej jej mości wziętych na dobra Gasztołtowskie i inne spadkowe*; Antanavičius D. 2021, s. 127.

Dokumenty towarzyszące egzekucji testamentu królowej są jednymi z ważniejszych źródeł do badania stanu posiadania Gasztołdów. Przechowywane obecnie w Szwecji dotyczą majątku, który miała otrzymać Anna Jagiellonka po śmierci matki²⁹. W kontekście naszych badań istotne jest, że w jednym z tych źródeł, zatytułowanym *Dobra krolia je(g)o m(ości), kthore ma w Litwie donata et emptitia*, wymieniono dwory i zamki Gasztołdów, które przeszły na mocy prawa kaduka (łac. *caducus*) na rzecz wielkiego księcia³⁰. Odnotowano jednak tylko część gasztołdowskich zamków, w: Gieranonach, Kojdanowie, Szklowie, Lubeczu, Radoszkowiczach, Lachowiczach i Tykocinie. Nie ma wzmianki o Ostrze, choć wiadomo, że majątek ten był własnością Gasztołdów³¹, a w roku 1537 Zygmunt Stary nakazał Olbrachtowi zbudować tam drewniany zamek³². Wymienione zostały natomiast Daugieliszki, przy których zaznaczono „the niepomnię, jesli dwor albo zamek s folwarki(em)”³³. Bez szczegółowych analiz trudno ustalić, z jakich źródeł korzystał skryba przy sporządzaniu tego rejestru. Z kolei w liście Zygmunta Augusta do Jana Bohuszewicza, dzierżawcy daugieliszskiego, z 11 października 1543 r., jednoznacznie wskazano, że po śmierci Stanisława Gasztołda w ręce władcy przeszedł: „zamek Daugieliszki”³⁴. Ponadto dwie lustracje tego założenia sporządzone dekadę później (w 1553 i 1554 r.) informują o bardzo złym stanie części drewnianych zabudowań, co może świadczyć, iż pochodziły one jeszcze z czasów Gasztołdów³⁵.

W tym samym źródle nie wspomniano również o zamku w Rokanciszkach. Ta miejscowość wymieniana jest jedynie w wykazie włości („wołoszczy”) należących niegdyś do Gasztołdów³⁶. Przez długi czas nie były znane informacje wskazujące na właściciela tej siedziby. Wiadomo, że dobrami w Rokanciszkach przed 1549 r. władała Zofia, wdowa po Olbrachcie Gasztołdzie. W związku z tym V. Volungevičius przyjął, że zamek ten również mógł należeć do tej rodziny³⁷. Istnienie tam murowanego założenia, usytuowanego na wzgórzu, ujawniły badania archeologiczne prowadzone w latach 2008–2010³⁸. Podczas nich znaleziono m.in. kafel z przedstawieniem dwóch aniołów trzymających tarczę z należącym do Gasztołdów herbem Awdaniec (ryc. 2)³⁹. Ponadto tytuł *Wypis z rejestru skarbnego pomierzenia na włoki zamku i włości króla Jegomości Rakanciszek gasztołdowskich przez nieboszczyka pana Jana Stanisławowicza Steczkowicza*⁴⁰ z 1561 r. wskazuje do kogo niegdyś należały te dobra.

²⁹ Źródło to było do tej pory pomijane przez badaczy, a jego analiza wymaga szczegółowego studium; zob. RA, Es, IX a.3. 127: *Summarius testamenti*.

³⁰ „Spathki po panu Gastolcie [..] imiona gastałtowskie, które na krolia je(g)o m(oś)cz(i) spadły po szmierci pana Stanisława Gastaltha wojewodi trockiego y po smierci mathki iego paniey Olbrichtowey Gastltowey paniey Zophiey xiężney Wiereyskiej przyszly y przypadly”; RA, Es, IX a.3. 127.

³¹ Nie jest do końca jasne, czy trafił on w ręce wielkiego księcia po 1539 czy po 1542 r.; zob. Kondrat'ev ĩ. 2021, s. 323–324.

³² *Metrika*. 2019, nr 188, s. 205–206.

³³ RA, Es, IX a.3. 127.

³⁴ ANK, AMCh, sygn. 207, s. 4; VUB RS, f. 5, sygn. F115-31065.

³⁵ Dokumenty. 1897, s. 120–121; AGAD, Zmp, sygn. 251.

³⁶ RA, Es, IX a.3. 127.

³⁷ Volungevičius V. 2015, s. 352.

³⁸ Zalepūgienė A., Žilinskas R. 2009; Zalepūgienė A., Žilinskas R. 2011; Zalepūgienė A., Žilinskas R. 2012.

³⁹ Zalepūgienė A., Žilinskas R. 2009, s. 215. Dziękujemy Aušrze Zalepūgienė za udostępnienie fotografii kafela i planu zamku w Rokanciszkach z rozwarstwieniem chronologicznym murów oraz Artūrasowi Dubonisowi, Aleksandrowi Hruszy, Laimontasowi Karaliusowi za konsultacje i uwagi do niniejszego artykułu. O heraldyce i sfragistyce rodu Gasztołdów zob. Railaitė-Bardė A. 2020, s. 274–277.

⁴⁰ Znajduje się on w zbiorze zapisów sporządzonym w 1621 r., dotyczącym kościoła w Rokanciszkach — zob. LNMMB, f. 130, nr 1321, k. 61v.



Ryc. 2. Kafel z zamku w Rokanciszkach z gasztoldowskim herbem Awdaniec (fot. A. Zalepūgienē)

Kolejną grupą źródeł umożliwiających poznanie stanu zachowania, wyglądu, rozplanowania przestrzennego i funkcjonalnego zamków są inwentarze. Sporządzono je po 1542 r., gdy inwentaryzowano majątek ostatniego z Gasztoldów w związku z przejściem go przez wielkiego księcia⁴¹. Na podstawie zamieszczonych tam opisów uzyskujemy informacje o zabudowaniach określanych jako stare lub wymagające naprawy, których powstanie zapewne należy wiązać jeszcze z czasami Gasztoldów.

Wykorzystane zostały również wyniki prac terenowych — archeologicznych i architektonicznych. Uzupełniały i weryfikowały one zapisy źródłowe. Badania takie, zróżnicowane pod względem skali, metodyki i stopnia opracowania, przeprowadzono na terenie założen w: Gieranonach⁴², Lubeczu⁴³, Rokanciszkach⁴⁴, Szklowie⁴⁵ i Tykocinie⁴⁶.

III. Gasztoldowie i czas budowy zamków

Zidentyfikowane zamki gasztoldowskie nie były użytkowane w tym samym czasie. Ich liczba ulegała zmianie, co było spowodowane zarówno budową nowych, jak i destrukcją (lub dewastacją) starych. Na podstawie pojedynczych wzmianek trudno wskazać czas powstania poszczególnych siedzib. Tam, gdzie było to możliwe, dane zostały zweryfikowane poprzez odwołanie się do innych przekazów.

⁴¹ Więcej na ten temat w sekcji *IV. Architektura zamków*.

⁴² Obiekt ten był w niewielkim zakresie badany metodami archeologicznymi. Wyniki prac architektoniczno-archeologicznych przeprowadzonych na jego terenie w 1972 r. pod kierunkiem Michaiła Tkaczoua nie zostały w pełni opublikowane, a proponowane przez autora interpretacje w wielu aspektach pozostają niepewne — por. Tkačou M.A. 1977, s. 47–48; Tkačou M.A. 1978, s. 74–79; ii. 2009, s. 238.

⁴³ Sitij Ū., Kondrat'ev Ī. 2012.

⁴⁴ Raport z badań archeologicznych przeprowadzonych w latach 2008–2010 nie został jeszcze opublikowany. Więcej o przeprowadzonych badaniach zob. Zalepūgienē A., Žilinskas R. 2009; Zalepūgienē A., Žilinskas R. 2011; Zalepūgienē A., Žilinskas R. 2012.

⁴⁵ *Arheologija*. 2011, s. 418–419.

⁴⁶ Bis W. 2015a; Bis W. 2015c; Dąbrowska M. 2015; Bis W. 2023.

Dotyczy to budowy zamku w Gieranonach, rodzowego gniazda Gasztołdów⁴⁷. Najstarsza informacja o tamtejszej rezydencji pochodzi z pierwszej połowy XV w.; w tym czasie Jan (Iwaszko) pisał się „z Gieranon”⁴⁸. O istnieniu tego obiektu niezbicie świadczy dopiero zapiska z 1525 r.⁴⁹ Zdaniem Antona Bryla, użycie w 1495 r. terminu „Munita Gyeranony” wskazuje na powstanie w tej miejscowości siedziby obronnej, natomiast za prawdziwością twierdzenia, że funkcjonowała tam budowla murowana może przemawiać zapis Gieranony Murowane (łac. *Murata Gyeranony*) z 1510 r.⁵⁰ Fakt, że zamek został wybudowany na początku XVI w., uprawdopodobniają również inwentarze majątku ruchomego Olbrachta Gasztołda z lat 1510–1511⁵¹ oraz wyniki badań archeologicznych⁵². Według ustaleń M. Tkaczoua, Gieranony były jednym z pierwszych zamków w WKL, który został wyposażony w dodatkowy wał ziemny dostosowany do używania broni palnej⁵³.

Przez długi czas w rękach Gasztołdów pozostawało założenie obronne w Tykocinie⁵⁴, które powstało w czasie zbliżonym do fundacji gieranońskiej⁵⁵. Pierwsza informacja o tej siedzibie pochodzi z początku lat dwudziestych XVI stulecia⁵⁶. Na początku 1521 r. Olbracht skarżył się legatowi papieskiemu Zaccariemu Ferreriemu, że jego zamek w Tykocinie został w 1519 r. spalony przez Kuncego, namiestnika radziwiłłowskiego i wójta w Waniewie⁵⁷. Brakuje źródeł pisanych na temat jego dalszych losów. Zapewne po pożarze, potwierdzonym również metodami archeologicznymi, założenie nie zostało już odbudowane na tym miejscu⁵⁸, natomiast siedziba zarządcy miejscowych dóbr gdzieś funkcjonowała. Świadczy o tym królewskie nadanie zamku i dzierżawy tykocińskiej z 11 września 1546 r. dla krajczego litewskiego Jana Radziwiłła⁵⁹. Informacja o budowli znalazła się również w aktach egzekucji testamentu królowej Bony z drugiej połowy XVI w.⁶⁰

⁴⁷ Semkowicz W. 1989, s. 93; Petrauskas R. 2003, s. 91; Kolendo-KorczaKowa K. 2006, s. 8–12; W XV w. Gasztołdowie przyjęli tytuł gieranońskich dziedziców (lat. *heres in Geranony*); Petrauskas R. 2003, s. 241–244. Znacznie później, w 1529 r., Olbracht Gasztołd otrzymał tytuł hrabiego Murowanych Gieranon od papieża Klemensa VII, a rok później od cesarza Świętego Cesarstwa Rzymskiego Karola V; Monumenta. 1861, nr 508, s. 466; Halecki O. 1915, s. 613–614; Kuźmińska M. 1928, s. 135; Listy. 1998, nr 9, s. 17–18.

⁴⁸ Kolendo-KorczaKowa K. 2006, s. 11; Bis M., Bis W. 2015, s. 25.

⁴⁹ Metrika. 1998, nr 167, s. 50; Skep’ân N. 2014, s. 59; Volungevičius V. 2015, s. 350–351.

⁵⁰ Bryl’ A.F. 2014, s. 202.

⁵¹ RGADA, f. 389, nr 223, k. 154–170, 235–237; Ryčkov A., Karalius L. 2022, s. 77–79. Sam zamek nie jest jednak w nich wzmiankowany bezpośrednio. W jednym miejscu wspomniano o kaplicy dworskiej: *Peучтpъ опоратов костелных дворных. Двор* w tym przypadku należy rozumieć jako kamienica zamkowa; zob. RGADA, f. 389, nr 223, k. 164. Do czasu wybudowania kościoła św. Mikołaja w 1529 r. zamek prawdopodobnie miał kaplicę, ponieważ kościół św. Jana Chrzciciela ufundowany przez Marcina Gasztołda w 1471 r. znajdował się nieco dalej, 1 km od zamku; zob. Kolendo-KorczaKowa K. 2006, s. 12–13.

⁵² Tkačou M.A. 1978, s. 75, 79.

⁵³ Tkačou M.A. 1978, s. 76–77; Ryčkov A., Karalius L. 2022, s. 78.

⁵⁴ Zob. Romaniuk Z. 2003.

⁵⁵ Bis W. 2015c, s. 99.

⁵⁶ Bis M., Bis W. 2015, s. 24–25.

⁵⁷ RGADA, f. 389, nr 223, k. 242; Malinovskij J. 1901, s. 407, 413; Bis M., Bis W. 2015, s. 25.

⁵⁸ Badania archeologiczne na terenie późniejszej, zyguntowskiej siedziby potwierdziły fakt spłoneięcia drewnianej rezydencji Gasztołdów — por. Bis W. 2015a, s. 89. Wieloletnie prace wykopaliskowe prowadzone na terenie miasta Tykocina nie ujawniły dotychczas śladów gasztołdowskiej inwestycji. Negatywnie zweryfikowano proponowaną w literaturze lokalizację takiego obiektu na terenie Kaczorowa (jednej z dzielnic Tykocina), który po pożarze tamtejszej zabudowy miał być przekazany przez Gasztołda osadnikom żydowskim — por. Kryński I. 2017.

⁵⁹ AGAD, ZDPa, sygn. 3202; Józef Maroszek podaje błędną datę — 1543 r.; zob. Maroszek J. 2000, s. 310.

⁶⁰ RA, Es, IX a.3. 127: *Summarius testamenti. Dobra krolia je(g)o m(ości), kthore ma w Litwie donata et emptitia.*

Więcej szczegółów jest znanych na temat budowy zamku w Ostrze, zainicjowanej w 1537 r., a rozpoczętej zapewne w roku następnym⁶¹. Na podstawie zarządzenia Zygmunta Starego wiadomo, że to założenie powstało w celu zabezpieczenia Kijowa przed atakiem wojsk moskiewskich.

Odnośnie do budowy zamków w Szkłowie i Daugieliszkach zasób informacji jest skromny⁶². Pierwszy z obiektów Olbracht Gasztołd odwiedził w 1532 r.⁶³, a wizyta ta była podyktowana chęcią obejrzenia nowo powstałej budowli. Nie wiadomo zaś, kiedy wzniesiono fortalicję w Daugieliszkach, służącą m.in. do ochrony przed najazdami, do jakich dochodziło na pograniczu WKL z Inflantami⁶⁴. W latach 1553 i 1554 tamtejsze zabudowania były już w złym stanie⁶⁵. Musiały zatem powstać znacznie dawniej, niewykluczone, że kilkadziesiąt lat wcześniej.

Nie można też dokładnie określić, kiedy wzniesiono zamki w Lachowiczach i Rokanciszkach. Ze źródeł pisanych wynika, że oba miały duże znaczenie dla Gasztołdów. W okresie, gdy Lachowicze były ich własnością, nosiły nazwę Sidorowo⁶⁶. W 1535 r. Olbracht ufundował tam kościół pod wezwaniem św. Adalberta (Wojciecha)⁶⁷. Dwa lata później zamek sidorowski wraz z dobrami przekazano jako oprawę posagu małżonce Stanisława Gasztołda, Barbarze Radziwiłłównie⁶⁸, która pozostała ich właścicielką również po śmierci męża⁶⁹.

Wzmianka o fortalicji w Rokanciszkach jest późna, pochodzi bowiem z 1561 r.⁷⁰, można jednak założyć, że została ona wzniesiona nie wcześniej niż w 1528 r., gdyż w październiku tego roku Olbracht wymienił swoje posiadłości: Purwiszki (ob. Purviškės) i Elniakampy (ob. Elniakampis) w pobliżu Suderwy (ob. Sudervė), a także Pukanicze (miejsowość niezidentyfikowana) w pobliżu Trok, na posiadłości wileńskiego kościoła św. Jana w Rokanciszkach⁷¹. Była to ziemia murłowska z kaplicą Świętego Krzyża oraz wieś — Kiowiszki (ob. Kieviškės) i Rubno (ob. Kirtimai)⁷². Prawdopodobnie zamek zbudowano na ziemi murłowskiej, którą z czasem zaczęto nazywać Rokanciszkami gasztołdowskimi⁷³. W redakcjach średniej i szerokiej (nazywanej *Kroniką Bychowca*) latopisów litewskich, zamówionych przez Olbrachta⁷⁴, zawarto

⁶¹ Metrika. 2019, nr 188, s. 205–206. SPb II RAN, f. 124, op. 1, nr 39; zob. też Volungevičius V. 2015, s. 109. Więcej na ten temat — Kondrat'ev Ī. 2021, s. 320–324.

⁶² O działalności budowlanej Gasztołdów zob. Polehov S. 2021, s. 77–80 (w Szkłowie); Matkevičius R. 2019, s. 507–508 (w Daugieliszkach).

⁶³ AGAD, APR, sygn. 296, s. 81, 82.

⁶⁴ Na temat konfliktów na pograniczu z Inflantami i o procesie delimitacji granicy zob. Čelkis T. 2014, s. 176–191.

⁶⁵ O tym więcej w sekcji *IV. Architektura zamków*.

⁶⁶ Zob. Ryčkov A., Karalius L. 2022, s. 76. Przez długi czas mylnie utożsamiano je z miejscowością Sidra na Podlasiu; Słownik. 1889, s. 482; Ochmański J. 1972, s. 69, 74, 77; Czapska A. 1979, s. 177, 187; Rowell S.Ch. 2015, s. 239, przyp. 377. Choć białoruski historyk Pavel Bulaty poprawnie zidentyfikował Sidorowo jako Lachowicze, w swojej pracy o starostwie lachowickim również w czasach Gasztołdów w ogóle nie wspomina o Sidorowie; zob. Bulaty P. 2015, s. 23; Bulaty P. 2016, s. 95–96; por. Bulaty P. 2020.

⁶⁷ LMAVB, f. 43, nr 204, s. 192v–193v (nr 227); VUB RS, f. 57, sygn. B53-44, k. 142v–144v; nie tylko modlitwa skierowana do tego świętego została umieszczona w modlitewniku Olbrachta, ale sam magnat jest przedstawiony na obrazie w klęczącej pozycji przed św. Adalbertem; zob. Wydra W. 2015, s. 12–13, k. 206v. Więcej na temat znaczenia św. Adalberta dla nabożeństwa Gasztołda zob. Drungilienė G. 2014.

⁶⁸ Metrika. 1998, nr 694, 695, s. 137.

⁶⁹ Bulaty P. 2017, s. 172–176.

⁷⁰ LNMMB, f. 130, nr 1321.

⁷¹ LMAVB, f. 43, nr 204, s. 164v–167; dokument wspomniany również w Metrika. 1998, nr 21, 89, s. 26, 39. Więcej na ten temat zob. Ryčkov A., Jakulis M. 2023, s. 14–15.

⁷² LMAVB, f. 43, nr 204, s. 165.

⁷³ Nazwę ziemi murłowskiej upamiętnia obecnie lewy dopływ rzeki Wilejki (lit. Vilnelė), strumyk Murlė, który znajduje się w pobliżu zamku (ok. 800 metrów od niego).

⁷⁴ Najnowsze badania zob. Gudmantas K. 2024, s. 11–142.



Ryc. 3. Czteropolowy herb Gasztołdów ze stopy monstrancji ufundowanej w 1535 r. przez Olbrachta Gasztołda do kościoła w Gieranonach. Obecnie przechowywana jest w Muzeum Dziedzictwa Kościelnego Archidiecezji Wileńskiej (fot. Vilniaus arkivyskupijos Bažnytinio paveldo muziejus©. Sygn.: BPM BP-109)

opowieść o powstaniu obiektu obronnego w Rokanciszkach: miał go wybudować legendarny książę Holsza, przodek książąt holszańskich⁷⁵. Choć historycy spierają się o tożsamość matki Olbrachta, to na ogół przyjmuje się, że pochodziła ona z rodziny tych książąt⁷⁶. Powołanie się na tę familię pozwoliło Olbrachtowi utworzyć mityczne gniazdo rodowe swojej matki⁷⁷. Znaczenie tej koligacji zostało podkreślone poprzez umieszczenie na jednym z czterech pól herbu Olbrachta Gasztołda⁷⁸ — kroczącego Hippocentaury (ryc. 3).

Kolejne zamki, tj. Kojdanów, Lubecz i Radoszkowicze, przeszły w ręce Gasztołdów po ślubie Olbrachta i Zofii z książąt Wierejskich, który miał miejsce ok. 1505 r.⁷⁹ Założenie w Lubeczu należało do ojca Zofii, księcia Wasilija Michajłowicza, który zbiegł z Moskwy⁸⁰. Zapewne

⁷⁵ Redakcja legendy w tzw. *Kronice Bychowca*: „Holszysz pereszd reku Wellu y naszoł horu krasniu meży horami nad rekoiu Wilneju, w mili od ustija reki Wilni, hde upadywaet w reku Wellu, protyw Rokontyszok, y wczynił horod y nazowe imenem swoim Holszany. [...] za desiat mil od toho horoda swojego, y nayde horu krasnu [...] y spodobałosia iemu tam, y on tam poseliłsia, y na toy hore wczynił horod [...] y perenesetsia odtoli, y tam naczne kniażyty, y nazowetsia kniazem Holszanskim”; PSRL. 1975, s. 134–135; por. średnią redakcję: PSRL. 1980, s. 93, 132, 150, 177, 198, 219.

⁷⁶ Railaitė A. 2007, s. 16–17.

⁷⁷ W tym czasie Holszany zostały podzielone pomiędzy licznych potomków tego rodu; zob. Wolff J. 1895, s. 100–107.

⁷⁸ Istnieją dwa znane przedstawienia tego herbu, jeden na nagrobku w katedrze wileńskiej, drugi na stopie Wielkiej Monstrancji, która została ufundowana w 1535 r. przez Olbrachta dla kościoła w Gieranonach; Railaitė A. 2007, s. 13. Poza herbem Holszańskich umieszczonym w prawym górnym polu, na tarczy znajdują się jeszcze trzy inne: Awdaniec (w prawym górnym), Zadora (w prawym dolnym) i Druck (lewym dolnym).

⁷⁹ Wolff J. 1895, s. 549.

⁸⁰ Wolff J. 1895, s. 549; Metrika. 2004, nr 79, s. 116; Metrika. 2012, nr 209, s. 129.

stanowiło centrum jego dóbr⁸¹, ale w okresie, gdy należało do Gasztołdów, straciło swe znaczenie ze względu na bliskość granicy z państwem moskiewskim⁸². Konkurencyjnym dla Lubecza był obiekt w Radoszkowiczach. Poza inwentarzem z 1549 r., z pierwszej połowy XVI w. nie zachowały się jednak żadne wzmianki na jego temat⁸³.

Znacznie więcej można powiedzieć o zamku w Kojdanowie. Wiadomo, że był w budowie w 1534 r., o czym świadczy list samego Olbrachta do ojca Barbary Radziwiłłówny, Jerzego⁸⁴. Po śmierci Stanisława Gasztołda Kojdanów stał się zapewne główną siedzibą jego matki Zofii. Wskazują na to starania urzędników jej dworu o stanowisko namiestnika kojdanowskiego majątku⁸⁵. Po śmierci wdowy, dzięki zabiegom Barbary Radziwiłłówny, król przekazał ten obiekt Mikołajowi Radziwiłłowi Rudemu⁸⁶. Dla nowego właściciela była to kluczowa posiadłość, generująca największe przychody, ważniejsza od jego dziedzicznego majątku w Birżach (ob. Birżai)⁸⁷.

Na podstawie badań historyków wiadomo, że opisywane zamki były utrzymywane przez horodniczych⁸⁸. Niestety dane na temat tych urzędników związanych z siedzibami gasztołdowskimi są w niewielkim stopniu zachowane. Wiadomo, że w Gieranonach funkcję tę sprawował Wasil Ignatowicz, wzmiankowany 23 lipca 1526 r.⁸⁹ W zapisce z 4 grudnia 1543 r. wspomniano zaś o horodniczym kojdanowskim bez podania jego imienia⁹⁰, a w inwentarzu Radoszkowicz z 1549 r. odnotowano dom horodniczego⁹¹. Na rzecz zamków pracowali również dworzanie i namiestnicy (starostowie), którzy zarządzali całymi majątkami⁹². Na przykład za budowę założenia w Ostrze w 1538 r. odpowiadał Skumin Tyszkiewicz, dworzanin Zofii⁹³, a za utrzymanie zamku w Lubeczu — lubecki namiestnik, Baltazar Wojtechowicz⁹⁴. Z czasem objął on również namiestnictwo kojdanowskie⁹⁵.

⁸¹ Rusina E. 2020a, s. 195–198; Rusina E. 2020b, s. 68–71.

⁸² W latach 1500–1508 zamek został zdobyty i przeszedł we władanie Moskwy. Po odzyskaniu założenia, budowla i jej okolice były niszczone przez wojska moskiewskie, np. w 1535 r.; Krom M. 2008, s. 88, 90, 113; Rusina E. 2020a, s. 196–197; Rusina E. 2020b, s. 69–70; SPb II RAN, f. 124, op. 1, nr 47.

⁸³ Dokumenty. 1897, s. 90–119.

⁸⁴ AGAD, AR, dz. XI, sygn. 17, s. 30–34.

⁸⁵ [S. a.] List Aleksieja do B. Wojtechowicza: „Што тв(ая) м(ил)о(с)ть рачил перvei сего мене жедать, абых тв(оя) м(ил)о(с)ть уряд Коидановъ упросил, ино рач ведат, иж вжо пани ее м(ил)о(с)ть тв(оеи) м(ил)о(сти) дала Коидановъ. А што ся дотычь дворцов, я ся буду о то працават, иж тв(оеи) м(ил)о(сти) и тыи дворцы упрощу”; SPb II RAN, f. 124, op. 1, nr 95.

⁸⁶ Listy. 2001, nr 321, s. 376; Ragauskienė R. 2002, s. 385–387.

⁸⁷ Ragauskienė R. 2002, s. 387.

⁸⁸ Volungevičius V. 2015, s. 221–233; Frejlich K. 2022, s. 58. Więcej na temat tych urzędników np. w Wilnie zob. Ragauskienė R. 2010.

⁸⁹ AGAD, TzML, sygn. IVB. 24, s. 70.

⁹⁰ RA, Ss 3, Ex, sygn. E8610:2.

⁹¹ Dokumenty. 1897, s. 92.

⁹² Na przykład: 14 czerwca 1533 r., list O. Gasztołda: „Наместнику н(а)ш(о)му любецкому, тому, которого тых часов намесником на тот замок наш пошлемъ”; SPb II RAN, f. 124, op. 1, nr 49.

⁹³ 10 marca 1538 r., list Zofii Gasztołd do jej namiestników: wołożynskiego, kojdanowskiego, rubeżewskiego i starynskiego: „до служебника н(а)шого Скумина Лвовича къ Середопостю до Мозыра, а от тол до Остря, и тамъ при нем мешкали и его послушни были, до тых часов, поки он тот замок н(а)шъ заробитъ”; SPb II RAN, f. 124, op. 1, nr 39.

⁹⁴ 30 czerwca 1533 r., list O. Gasztołda do mieszczan i ludzi lubeckich: „Тыми разы писал к нам наместник наш любецкии Баллар, иж мост замку н(а)шог(о) Любеча сказал ся, по котором деи не есть безпечное хожене. А к тому деи на замку ку обороне: каменя, колод, коля — ни чого нет. А вы деи тог(о) мосту оправляти и каменя, колод, коля возити не хочете”; SPb II RAN, f. 124, op. 1, nr 14.

⁹⁵ 30 lipca [s. a.], list Zofii Gasztołd: „Што пишеш до нас, поведаючи нам о доилиду, иж он роботы н(а)шое замковое не пилен, едно корчмы велми пилен. А так же бы еси его казал поимати и дати у твердост, покы он даст по себе добрую паруку, тогда ты его выпустъ. А за данину он мает корчму свою волную, тог(о) ему досыт. И теж пишеш о пушкаря, иж быхмо казали з нег(о) личбу взяти, по чому он на год мостъ каменей дает. И мы о том писали до Яна Волменског(о), абы поспол с тобою личбу с пушкаря взял”; SPb II RAN, f. 124, op. 1, nr 100.

IV. Architektura zamków

Na podstawie zastosowanego materiału budowlanego zamki Gasztołdów pogrupować można na dwa typy — murowane i drewniane⁹⁶. Pierwszą grupę reprezentują obiekty w Gieranonach i Rokanciszkach, które dodatkowo pełniły funkcje rezydencjonalne⁹⁷. Do drugiej należały siedziby w Daugieliszkach, Kojdanowie, Lubeczu, Ostrze, Radoszkowiczach, Szklowie i Tykocinie.

Wydaje się, że najbardziej reprezentacyjne było założenie w Gieranonach, zaprojektowane na planie kwadratu (27 × 27 m) i wzniesione na sztucznym kopcu⁹⁸. Przy wewnętrznej, południowej ścianie znajdował się murowany dom zamkowy. To o jego zawalonych piwnicach („sklepach”) wspomniano prawdopodobnie w inwentarzu z 1687 r.⁹⁹ Według opisu z roku 1784, zamek miał „niegdyś 4 wysokie baszty po rogach, jedną salę i trzy pokoje oraz sklepy na 2 kondygnacje”¹⁰⁰. O czterech narożnych wieżach pisał też Marian Morelowski w 1939 r., jednak nie można wykluczyć, że korzystał on z mapy WKL z roku 1613, autorstwa Tomasza Makowskiego¹⁰¹, na której znajduje się schematyczny rysunek zamku w Gieranonach. Być może przypominał on oryginalny obiekt, a widoczne na nim wieże przedstawiały elementy fortyfikacji wzniesionych na ziemnym wale. Ich reliktów częściowo zidentyfikował w terenie M. Tkaczou. W jego opracowaniu brak jednak dokumentacji rysunkowej odsłoniętych murów oraz ich rozwarstwienia chronologicznego, w związku z tym nie jest pewne, jakie elementy architektoniczne zostały wówczas zarejestrowane¹⁰². Badacz sporządził graficzne rekonstrukcje wyglądu zamku, które obecnie należy traktować z ostrożnością¹⁰³, podobnie jak zaproponowaną przez niego interpretację formy obiektu w czasach Gasztołdów i jej późniejszej modernizacji¹⁰⁴.

Dom zamkowy został otoczony wałem ziemnym o wysokości 9–10 m¹⁰⁵ oraz mokrą fosą. Z opisu z 1784 r. wiadomo, że jej głębokość sięgała 6 łokci (tj. 3,9 m)¹⁰⁶, natomiast całe założenie zajmowało powierzchnię ok. 1,5 ha¹⁰⁷ (ryc. 4). Ziemne umocnienia wraz z murowaną rezydencją zapewne powstały z inicjatywy Olbrachta Gasztołda¹⁰⁸.

⁹⁶ Analiza architektury zamków gasztołdowskich w porównaniu do innych założeń obronnych Wielkiego Księstwa Litewskiego i Królestwa Polskiego jest zagadnieniem obszernym, które — ze względu na ograniczenia objętości tekstu — nie zostało uwzględnione w niniejszym opracowaniu.

⁹⁷ Ryčkov A., Karalius L. 2022, s. 77–79.

⁹⁸ Tkačou M.A. 1978, s. 76.

⁹⁹ „Zamek murowany barzo nadruinowany bez pokrycia, w tym zamku sklepy wszystkie zrujnowane, piwnicę bez drzwi niektóre mogą się naprawić, drugie całe pozawalane”; LVIA, f. 11, ap. 1, nr 1455, k. 2. Anton Bryl zwrócił uwagę, że M. Tkaczou popełnił błąd, utożsamiając drewniany dom, który według inwentarza z 1560 r. znajdował się we dworze obok zamku, z kamienicą zamkową; zob. Bryl’ A.F. 2016, s. 128.

¹⁰⁰ Kolendo-Korczakowa K. 2006, s. 11.

¹⁰¹ Morelowski M. 1939, s. 226–228.

¹⁰² Tkačou M.A. 1978, s. 74–79.

¹⁰³ Morelowski M. 1939, ryc. na s. 13, 14; Abramauskas S. 1963, ryc. 14; Tkačou M.A. 1978, ryc. 42, 44.

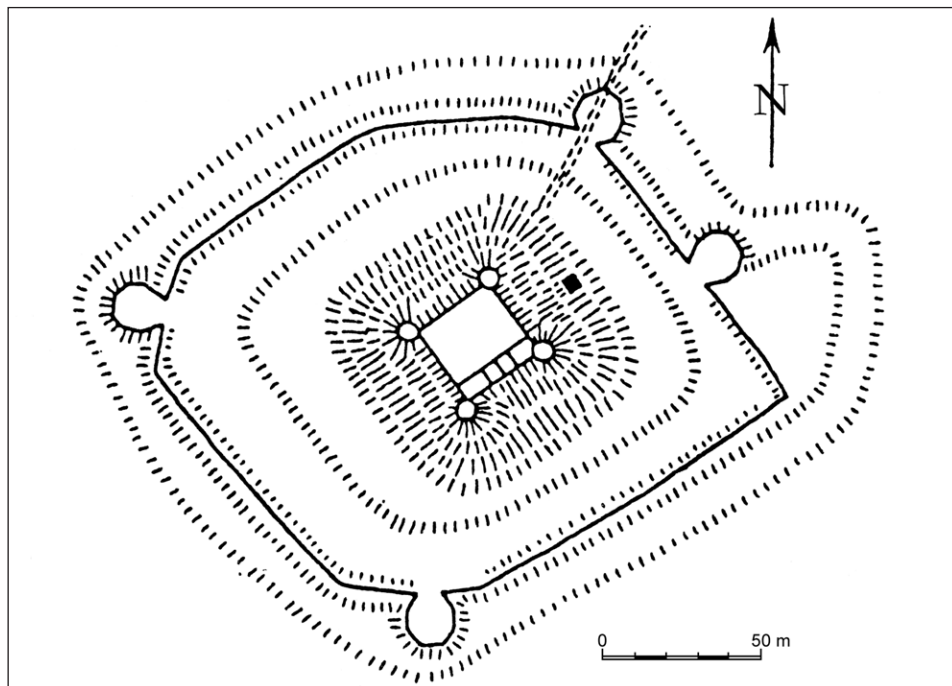
¹⁰⁴ Prawdopodobnie w 1569 r. zamek wymagał już remontu (być może zniszczony przez pożar), ponieważ Zygmunt August nakazał miejscowemu staroście Jakubowi Piaseckiemu: „тєслями онѣи замокъ Кгерєноиньскѣи знову робити а иншого будованья старого поправляти”; Metrika. 2001, nr 38, s. 58–59. W dokumencie wspomniano tylko o cieślach i pracach ciesielskich, nie ma natomiast informacji o robotach murarskich.

¹⁰⁵ Tkačou M.A. 1978, s. 75.

¹⁰⁶ Kolendo-Korczakowa K. 2006, s. 11. Według zarządzenia z roku 1766 łokieć litewski liczył 0,6496 m.

¹⁰⁷ Powierzchnia została wyliczona na podstawie zdjęcia satelitarnego zamieszczonego na portalu Google Maps. Obliczono ją od górnej krawędzi wału. Według M. Tkaczoua, długość wału wynosiła 700 m — zapewne badacz dokonał pomiarów od poziomu fosy.

¹⁰⁸ Podobne rozwiązanie systemu defensywnego z pierwszej połowy XVI w. bez elementów flankujących zastosowano w niedalekim Gródku Pietkowskim (nazywanym również Gródkiem Pieczkowskim lub Jarad Horodkiem) należącym do podczaszego litewskiego Jana Radziwiłła. Wzniesiono tam drewniany zamek wokół którego usypano szeroki wał; zob. Tkačou M.A. 1978, s. 75; Volkaŭ M.A. 2020, s. 101. Ponadto informację



Ryc. 4. Gieranony. Rekonstrukcja planu zamku Gasztoldów, za: Tkačou M. 1977, s. 75

Na podstawie wyników prac M. Tkaczoua wiadomo, że wzdłuż krawędzi wału znajdowała się ceglana ściana, którą już w drugiej połowie XVII w. zaczęto rozbierać¹⁰⁹. W jej narożach stały baszty. Jedna z nich była w planie wieloboczna, a długość jej zewnętrznej obwodu wynosiła 25 m¹¹⁰, przy średnicy nieprzekraczającej 8 m. Wydaje się, że konstrukcja ta wraz z niewielkim, ziemnym protobastionem flankującym kurtynę wału w rejonie bramy powstała prawdopodobnie później, w czasach gdy obiekt należał już do Zygmunta Augusta.

Budowa ziemnych fortyfikacji wokół zamku gieranońskiego w czasach Olbrachta związana była z potrzebą jego zabezpieczenia przed realnym zagrożeniem ze strony Tatarów. Ich częste rejzy aktywizowały do inwestowania w budownictwo obronne w tym regionie, m.in. w Wilnie, gdzie po ataku w 1503 r. zaczęto budowę murów miejskich¹¹¹. Groźba zagonów spowodowała także przeprowadzenie na początku XVI w. modernizacji fortyfikacji zamków w Nowogródku¹¹² i Lidzie¹¹³.

o pracach ziemnych prowadzonych w tym samym okresie przy zamku w Kojdanowie też można łączyć z budową ziemnych umocnień obronnych — por. 14 sierpnia, [s. a.], List do Zofii Gasztold od jej dworzana Jurija Kołuczowa: „Копачи вжо, м(и)л(о)стивая пани, роботу почали робити, нижли тыи врядники в(а)ш(о)е м(и)л(ости) сполна луден к роботе не посылають”; SPb II RAN, f. 124, op. 1, sygn. 107.

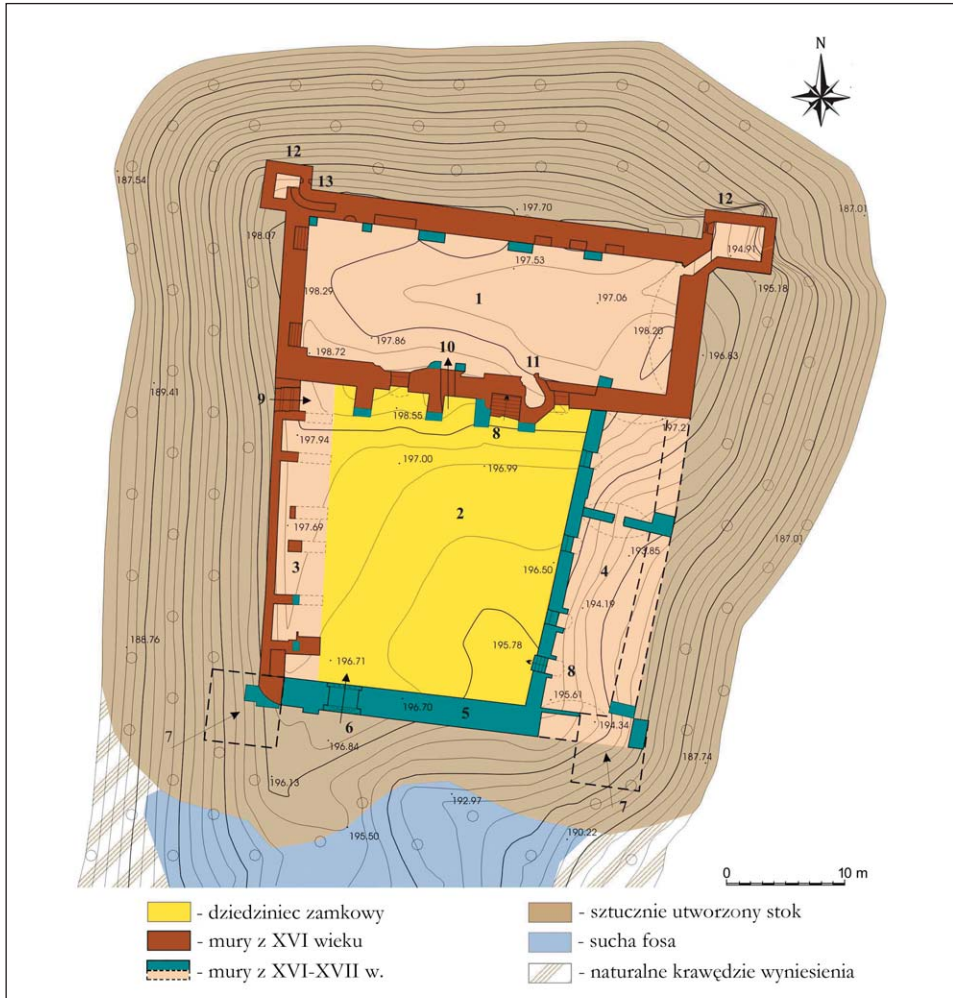
¹⁰⁹ „Ten zamek wkoło wałem z ziemią y murem z kamienia y cegły obwiedziony, którego muru od miasta część wybrana”; zob. LVIA, f. 11, ap. 1, nr 1455, k. 2.

¹¹⁰ Tkačou M.A. 1978, s. 76–77, ryc. 43.

¹¹¹ Ochmański J. 1960, s. 369; Valionienė O. 2023, s. 170–173.

¹¹² Tkačou M.A. 1978, s. 49. Przez Nowogródek wiodły główne szlaki handlowe z południa kraju w kierunku stolicy, a jeden z nich przechodził przez Gieranony; por. Metryka. 2003a, nr 21, s. 68; Metrika. 2008, nr 849, s. 360; AGAD, AR, dz. X, sygn. 781, s. 20.

¹¹³ Zamek w Lidzie zabezpieczał trakt prowadzący do Wilna. Na przeprowadzenie prac modernizacyjnych w Lidzie na początku XVI w. wskazują pośrednio informacje o puszkarzach lidzkich; por. Metrika. 1903, nr 397,



Ryc. 5. Rokanciszki — reliktury murowanych fundamentów zamku z XVI–XVII wieku odsłonięte w czasie badań archeologicznych w latach 2008–2010: 1 — dom zamkowy; 2 — dziedziniec; 3 — strażnica; 4 — arsenał; 5 — mur obronny; 6 — brama wjazdowa; 7 — przypuszczalne położenie wieży; 8 — schody do piwnicy; 9 — boczne wejście na dziedziniec; 10 — wejście do domu zamkowego; 11 — klatka schodowa; 12 — wieża; 13 — otwór strzelniczy, za: Zalepügiené A., Žilinskas R. 2011, s. 214

Druga murowana rezydencja Gasztołdów znajdowała się w Rokanciszkach. Zamek zbudowano na wysokim wzgórzu nad rzeką Wilejką. Przeprowadzone tu prace archeologiczne pozwoliły na wyróżnienie dwóch faz robót budowlanych (ryc. 5): w pierwszej połowie XVI w. i w końcu XVI–początku XVII w. W pierwszej z nich z inicjatywy Gasztołdów wzniesiono w północnej części wyniesienia głównej, dwukondygnacyjny budynek mieszkalny. Miał on wymiary $36,5 \times 15,6$ m i zaopatrzony był w dwie kwadratowe baszty narożne (większą od

s. 1124; Metrika. 2002, nr 489, s. 278; oraz częściowo zachowane strzelnice w murach zamkowych, które umożliwiały użycie ręcznej broni palnej.

strony północno-wschodniej o wymiarach $6,6 \times 5$ m, a mniejszą od północno-zachodniej — $4,1 \times 4$ m). W części zachodniej dziedzińca wybudowano mur o długości 25,5 m, do którego dostawiony był jednokondygnacyjny budynek o szerokości 6 m. Według badaczy, pełnił on funkcję mieszkania dla straży lub służby¹¹⁴. W drugiej fazie prac budowlanych, zapewne już z inicjatywy nowego właściciela, dziedzińiec zamknięto murem od wschodu i południa¹¹⁵.

Podobne rozwiązania architektoniczne zastosowano też w tym czasie w innych rezydencjach magnatów litewskich. Na przykład w miejscowości Suderwa (ob. Sudervė) i Wirszyliszki (ob. Pilaitė, część miasta Wilna), na początku XVI w. murowany obiekt wznosił marszałek dworny Grzegorz Stankowicz Ościk¹¹⁶. Ulokowano go na wzgórzu, nad rzeką Suderwą (lit. Sudervė). Był to budynek o wymiarach 15×11 m z dwiema okrągłymi basztami w narożach i z dziedzińcem, który z trzech stron otaczał ceglany mur¹¹⁷.

Z kolei Iwan Semenowicz Sapieha po roku 1504 wybudował zamek w Ikaźni, prawie do końca XVI stulecia pozostającej ważnym majątkiem dla kodeńskiej gałęzi Sapiehów¹¹⁸. Powstałe tam murowane założenie o powierzchni 55×30 m usytuowano na wyspie na jeziorze Ikaźń. Przed głównym budynkiem mieszkalnym (o wymiarach 20×18 m) znajdował się dziedzińiec otoczony murem, któremu towarzyszyły dwie wieże. Pierwszą, drewnianą, ulokowano na ziemnym kopcu w rejonie południowego narożnika budynku. Drugą, o pięciobocznym przekroju, wymurowano przy wschodniej ścianie obwodu obronnego¹¹⁹.

Powyższe przykłady dowodzą, że od początku XVI w. w WKL zachodziły istotne zmiany w zakresie prywatnego budownictwa obronnego. Zamożni magnaci, wznosząc trwałe, okazałe i kosztowne siedziby, starali się w ten sposób podnieść status swoich rodów. Budowle miały być odzwierciedleniem zarówno ich możliwości finansowych, jak też aspiracji. Na podstawie dotychczas zgromadzonych danych można stwierdzić, że na Litwie u progu okresu wczesnowożytnego tylko Gasztołdowie podjęli się budowy co najmniej dwóch murowanych zamków w jednym czasie (nie licząc kamienic w miastach). Wiele lat później, dopiero pod koniec XVI w., Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” prowadził równocześnie dwie duże inwestycje, modernizując zamek w Mirze i budując nową fortecę w Nieświeżu¹²⁰.

Kamienno-ceglane budowle o funkcjach mieszkalno-obronnych wciąż były rzadkością w WKL pod koniec XV i na początku XVI w. Znacznie częściej wznoszono założenia z drewna. Te ostatnie również przeważają wśród zamków należących do Gasztołdów; dodatkowo można je podzielić na zbudowane na surowym korzeniu oraz wznoszone na terenie średniowiecznych ruskich grodów. Do pierwszej grupy należą cztery zamki, w: Daugieliszkach, Lachowiczach, Radoszkowiczach i Tykocinie. Wzniesiono je w związku z tworzeniem nowych centrów poszerzających się włości. Zlokalizowane były zarówno w dużym oddaleniu od litewskiej stolicy (na terenach przygranicznych Litwy właściwej), jak i w jej pobliżu. Mimo, że miały kilka wspólnych cech, trudno mówić o ich zestandaryzowaniu pod względem architektonicznym.

¹¹⁴ Zalepūgienė A., Žilinskas R. 2009; Zalepūgienė A., Žilinskas R. 2011; Zalepūgienė A., Žilinskas R. 2012.

¹¹⁵ Zalepūgienė A., Žilinskas R. 2009; Zalepūgienė A., Žilinskas R. 2012, s. 215–216; Baubonis Z., Zabiela G. 2019, s. 75.

¹¹⁶ Historyczna nazwa miejscowości Suderwia, Wirszyliszki, Suderwia-Wirszyliszki. W XVI w. zamek był w władaniu rodów Ościkowiczów i Hlebowiczów. Zachowały się jego inwentarze z lat 1648 i 1649; RGADA, f. 1603, op. 4, nr 1744. Uważa się, że został zniszczony w 1655 r., gdy wojska moskiewskie zdobyły Wilno. Na początku XIX w. ten majątek nosił nazwę „Zameczek alias Suderwa Murowana”; AGAD, Zmzp, sygn. 25, s. 39. Więcej o przeprowadzonych badaniach archeologicznych zob. Baubonis Z., Zabiela G. 2019, s. 64–67; Kiniulis D. 2022.

¹¹⁷ Baubonis Z., Zabiela G. 2019, s. 66; Kiniulis D. 2022.

¹¹⁸ Sapiehowie. 1890, s. 6–22.

¹¹⁹ Tkačou M.A. 1978, s. 73–74.

¹²⁰ Tkačou M.A. 1991, s. 11–12; Bernatowicz T. 1998, s. 30–37; Volkaū M.A. 2020, s. 104–106.

Lokowano je na nizinach, gdzie w celu zwiększenia walorów obronnych wykorzystywano naturalne warunki terenowe, zwłaszcza szerokie doliny rzeczne. Najlepszym przykładem takiego rozwiązania jest zamek w Radoszkowiczach, który według inwentarza 1549 r. stał na podłużnym kopcu ziemnym u zbiegu rzek Hujki i Wiazynki i oblany był ich wodami¹²¹. Kopiec otoczony wodą wspomniany jest również w opisie zamku w Daugieliszkach z 1554 r.¹²² Z kolei założenie w Lachowiczach/Sidorowie prawdopodobnie zbudowano przy stawie na rzece Darwie (ob. Wiedźma), a już na początku XVII w. wzniesiono twierdzę bastionową¹²³. W Tykocinie zamek ulokowano pośrodku szerokiej doliny Narwi, na naturalnym, piaszczystym wyniesieniu, w połowie długości doliny rzecznej. Istotny element defensywny tworzyło kilka koryt meandrującej tam Narwi¹²⁴.

Informacje na temat budowli w Radoszkowiczach, czerpane z niewyróżniającego się szczegółowością inwentarza z 1549 r., były dotychczas różnie interpretowane przez historyków¹²⁵. Główny element obronny stanowiły tam cztery trój- lub czterokondygnacyjne wieże, pomiędzy którymi znajdowały się drewniane ściany z horodniami¹²⁶, zwieńczone blankami¹²⁷. Na podstawie danych z inwentarza można obliczyć długość obwodu tamtejszych umocnień obronnych. Wynosił on co najmniej 125 sążni (tj. 245 m) i zamykał obszar o powierzchni 0,5 ha¹²⁸. Było to nieregularne założenie, zbliżone kształtem do „statku” (rus. *корабль*) i o zróżnicowanej długości poszczególnych ścian (składały się z 12, 19, 11 i 13 horodni). Podobnie jak w przypadku pozostałych opisywanych tu drewnianych fortec, przy jego budowie nie korzystano z zasad geometrycznego rozplanowania¹²⁹. Poza militarnymi zamek miał też wyraźnie rezydencjonalne cechy. Świadczy o tym dwupiętrowy drewniany „pałac” z zewnętrznym gankiem. Pomieszczenia znajdujące się na obu jego piętrach były rozlokowane w podobny sposób: pośrodku sień, z którą sąsiadowały tzw. „świetlice” (izby mieszkalne), a z nimi łączyły się mniejsze pomieszczenia zwane „komorami”¹³⁰. Na podstawie zamieszczonego w inwentarzu opisu można wskazać

¹²¹ „Межы двема ставы, которие ставы на рекахъ Гуи а на Вязыни, на копцы сыпаномъ збудованъна кышталтъ корабля; около всего замку тые два ставы облили”; *Dokumenty*. 1897, s. 90.

¹²² „Замок Довькяглискии, якое будованье в нимъ, то[...] есть збудованъ на копцыу ставу тот замок околь”; AGAD, Zmnp, sygn. 251, s. 1.

¹²³ W 1618 r. w czasie budowy nowego założenia wspomniano o starym pałacu, który znajdował się gdzieś w pobliżu. Zapewne budynek ten stał na terenie zamkowym; por. Volkaŭ M.A. 2014, s. 352.

¹²⁴ Ówczesne rozlewiska Narwi w tym rejonie obrazują archiwalne mapy, np. mapa z 1790 r., tzw. Kruzszewsky'ego — *Grundriss von der Stadt Tykocyn und der umliegenden Gegend in der Woywodschaft Bielsk in Podlachien*; zob. Bis M., Bis W. 2015, s. 54–55; mapa z 1808 r.; Karte. 1808. Textor J.H., Sotzman D.F., *Topographisch Militärische Karte vom vormaligen Neu-Ost preussen oder dem jetzigen Nördlichen Theil des Herzogthums Warschau nebst dem Russischen District* (<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/557332/edition/476133/content>, dostęp 26.02.2023).

¹²⁵ Mitānin A.Ā., Varaksin N.V. 1960, s. 206–208; Ākimovič Ū.A. 1991, s. 280–282.

¹²⁶ Rodzaj drewnianego przeszła składającego się na ścianę/mur drewnianego zamku, występujący głównie na ziemiach ruskich i litewskich. Terminem tym określano również umocnienia złożone z dwóch równoległych drewnianych ścian. Przestrzeń między nimi wypełniona była gliną, piaskiem lub kamieniami, a lica pokryte polemą; zob. Adamczyk J.L. 2004, s. 61–62.

¹²⁷ W inwentarzu wspomniano o pięciu wieżach i czterech przeszłach ścian. Korzystając z tych samych danych, Anatolij Mitianin i Nikołaj Waraksin uznali, że jedna z wież znajdowała się na dziedzińcu. Takie rozwiązanie architektoniczne jest mało prawdopodobne, tym bardziej, że nie są znane podobne budowle na terenie WKL; zob. Mitānin A.Ā., Varaksin N.V. 1960, s. 207–208. Inną propozycję, według nas bardziej możliwą, przedstawił Jurij Jakimowicz. Uznał on, że w obwodzie obronnym funkcjonowały cztery wieże, lecz jedna z nich została w inwentarzu wspomniana dwukrotnie; zob. Ākimovič Ū.A. 1991, s. 281–282.

¹²⁸ W inwentarzu odnotowano, że wieża bramna miała 10 sążni, a wieża z kaplicą — 5 sążni. Nie podano szerokości pozostałych dwóch wież. Długości czterech przeszł ścian kurtynowych wynosiły odpowiednio: 20, 40, 22 i 28 sążni.

¹²⁹ Ākimovič Ū.A. 1991, s. 281.

¹³⁰ Ākimovič Ū.A. 1991, s. 282.

lokalizację tego budynku. Wynika z niego, że główny dom mieszkalny mógł być elementem obwodu obronnego, a okna umieszczone były „od stawu”¹³¹. Wieże po obu stronach domu głównego były z nim powiązane funkcjonalnie. W lewej, o długości 5 sążni (ok. 10 m), na drugiej kondygnacji urządzono kaplicę¹³², natomiast w prawej, na drugim poziomie, znajdował się skarbiec, a na trzecim — część mieszkalna. Możliwe, że obie wieże łączył z „pałacem” ganek, który umieszczono wzdłuż muru obronnego. Dolne kondygnacje obu wież pełniły funkcje gospodarcze, natomiast najwyższe przystosowane były do prowadzenia obrony i przechowywano tam większość broni zamkowej.

W inwentarzu znaleźć można również informacje o pozostałych dwóch wieżach, z których jedna miała w planie wymiary 10×4 sążnie (19,9×7,8 m). W jej przyziemiu znajdowała się brama z mostem zwodzonym. Drugą kondygnację zajmowały pomieszczenia mieszkalne, a trzecia i czwarta pełniła funkcje obronne. Od najwyższego czwartego poziomu zmieniał się kształt wieży. Z czworobocznej stawała się „okrągłą”. Dodatkowo zaopatrzona była w dookólny ganek, a wieńczył ją dach — „bania z białym żelazem”¹³³. Podobnie wyglądała czwarta, trzykondygnacyjna wieża, którą zapewne ze względu na formę nazywano „okrągłą”. Jako magazyn wykorzystywano pomieszczenie zlokalizowane we wnętrzu jednej z horodni, gdzie przechowywano proch. Z późniejszych źródeł wiadomo, że po przejściu zamku przez władcę, zobowiązał on mieszczan do utrzymywania w dobrym stanie „swoich” horodni, na wypadek zagrożenia wojną. Przypuszczalnie obowiązek taki mieli już mieszkańcy Radoszkowicz za Gasztołdów, w zamian za możliwość schronienia się w obrębie obiektu¹³⁴. Według wspomnianego inwentarza „przed zamkiem” stał budynek gospodarczy — świrnie¹³⁵, w którym przechowywano broń palną, a także „świetliczka” horodniczego i piwnica.

O zabudowie zamku w Daugieliszkach informują inwentarze z lat 1553 i 1554¹³⁶. Sporządzono je ponad 10 lat po wygaśnięciu rodu Gasztołdów, można więc zakładać, że ich stan uległ w międzyczasie pewnym zmianom. Opis budynków daje jednak podstawy do przypuszczenia, że część z nich powstała co najmniej dekadę wcześniej. Wskazują na to m.in. ściany „z obłankami” (czyli zaopatrzone w blanki) i określenie jednej z wież i kilku domostw jako „stare”. Na dziedzińcu stało pięć budynków mieszkalnych w złym stanie (bardzo stare, jeden „zrujnowany”, a dwa już się „obaliły”), cztery z nich na „podkleciach”¹³⁷. Trzy domy uznano za „wielkie”, przy

¹³¹ Podobne rozwiązanie odnotowano w zamku w Ręczycy nad Dnieprem. Na odwzorowaniu tej warowni z połowy XVII w. widać galerię nad ścianą obronną od strony rzeki, co może wskazywać na istnienie tu „pałacu” mieszkalnego. W wieżach stanowiących elementy umocnień obronnych zamków w Ręczycy i Radoszkowiczach ulokowano zaś cerkwie lub kaplice; zob. Golubeŭ V., Volkaŭ M.A. 2014, s. 12.

¹³² W inwentarzu użyto w języku ruskim terminu „kaplica” (*каплиця*); nie można z całą pewnością stwierdzić, czy była to kaplica prawosławna czy katolicka. Zofia pochodziła z prawosławnej rodziny książąt Wierejskich, a jej przodkowie należeli do dynastii Paleologów. Wiadomo jednak o dwóch katolickich kapelanach na jej dworze. Pierwszy, Ambroży; [S. a.]. SPb II RAN, f. 124, op. 1, sygn. 122, a drugi Ołeksi Senicki, wspomniany 16 marca 1543 r.; Ališauskas V. 2009, nr 158, s. 43. Również przed śmiercią w 1548 r. Zofia zamówiła u Jana Ulrycha Hozjusza dwa kamienne nagrobki dla siebie i swojego syna: *ye[d]en marmorowy, a drugi byali*. Nagrobki miały zostać wykonane w Krakowie. Niewykluczone, że wraz z synem miała zostać pochowana obok męża w kaplicy gasztołdowskiej w katedrze wileńskiej. Niestety, nie zachował się żaden ślad świadczący o zrealizowaniu tego zlecenia; RA, Ss 3, Ex, sygn. E8604, s. 89. Więcej o Zofii i jej pochodzeniu zob. Wolff J. 1895, s. 549–550; Railaitė A. 2007, s. 17–20.

¹³³ Dokumenty. 1897, s. 91.

¹³⁴ Miscellanea. 2015, s. 287.

¹³⁵ Może to oznaczać budynek gospodarczy, spichlerz, lamus lub magazyn; Słownik. 1966, s. 1366.

¹³⁶ Dokumenty. 1897, s. 120–121; AGAD, Zmnp, sygn. 251.

¹³⁷ Podklecie — podwalina budynku; Gloger Z. 1907, s. 98. Budowa domów „na podkleciach” miała długą tradycję, wywodzącą się jeszcze z dawnej Rusi. Poświadczone archeologicznie, najwcześniejsze budynki w tej konstrukcji na Litwie pochodzą z XIII w. Ich relikty odsłonięto na terenie Dolnego Zamku w Wilnie; Tautavičius A. 1964, s. 178–179. W dobrach szlacheckich wznoszono je nawet do połowy XVII w.; Dambrauskaitė N. 2019, s. 66, 69–70.



Ryc. 6. Tykocin. Lokalizacja wykopów archeologicznych z relikwiami drewnianych konstrukcji zamku gasztołdowskiego (kolor żółty) odsłoniętych w czasie badań w latach 2001–2007.

Poniżej widok częstokołu w wybranych wykopach (oprac. W. Bis)

czym jeden określono jako „dawny”, zaś dwa jako nowe. Wszystkie cechowało analogiczne rozplanowanie: pośrodku sień, która wiodła do sąsiednich dwóch izb. Nowa była też druga z wież, pełniąca funkcję bramy. W następnym inwentarzu, pochodzącym z 1554 r., zabudowania nazwano „dworami”, co może świadczyć, że służyły do mieszkania urzędnikom lub załodze zamkowej. Brak zaś wzmianki o domu właścicieli¹³⁸.

Nie dysponujemy żadnymi opisami siedziby Gasztołdów w Tykocinie. Wiemy, że usytuowana była na wyniesieniu, zwanym w źródłach „kępą narwiańską”. Znajdowała się na

¹³⁸ Dokumenty. 1897, s. 120–121; AGAD, Zmnp, sygn. 251, s. 1.

przeciwległym, w stosunku do miasta, brzegu głównego nurtu rzeki. Sąsiadowała zaś z wyspą zajęta przez klasztor bernardynów (także gasztołdowskiej fundacji). Mimo złego stanu zachowania późnośredniowiecznych i wczesnonowożytnych relikwów ustalono, że powierzchnia użytkowa tamtejszego zamku wynosiła co najmniej 0,3 ha¹³⁹. Obronę zapewniała palisada zbudowana przynajmniej częściowo z dwóch rzędów pionowych, drewnianych słupów¹⁴⁰ (ryc. 6). Prawdopodobnie zaopatrzona była w elementy flankujące. Jeden z nich odsłonięto w północnej części wyniesienia. Była to niewielka baszta, zapewne czworoboczna, o powierzchni ok. 4,5–5,0 m² (długość jednej ze ścian wynosiła 2,2 m). Odsłonięte, spalone relikty nadziemnej części tej konstrukcji, tj. zwęglone słupy, deski i przepalona glina, zalegające poza jej obrysem wskazują, że mógł to być obiekt jeszcze większych rozmiarów.

Kres funkcjonowania tykocińskiego zamku Gasztołdów na kępie narwiańskiej został dobrze udokumentowany, zarówno w źródłach archeologicznych, jak i pisanych. Nastąpiło to w wyniku pożaru, który miał miejsce w 1519 r.¹⁴¹ Pogorzeliśko rozgarnięto i wyrównano. Nie wiadomo jednak, kiedy dokładnie przeprowadzono te prace. Mogło to nastąpić jeszcze za Gasztołdów, bądź w niedługim czasie po przejściu ich dóbr przez Zygmunta Augusta i wiązać się z realizacją planów postawienia w tym samym miejscu murowanej budowli.

Poza zamkami powstałymi w nowych lokalizacjach, Gasztołdowie dysponowali także założeniami wzniesionymi w miejscach starych grodów ruskich, niegdysiejszych centrów księstw dzielnicowych, przeważnie usytuowanych na brzegach ważnych rzek. Jeden z takich obiektów położony był nad Desną w miejscowości Oster. Na podstawie badań archeologicznych ustalono, że warownia zajmowała obszar ok. 0,7 ha¹⁴². W inwentarzu z 1552 r. odnotowano, że jej dziedziniec miał wymiary 31 × 37 sążni, tj. ok. 0,4 ha¹⁴³.

Podobnej wielkości był naddniestrzański zamek w Lubeczu. Umieszczony na wysokim brzegu rzeki (35–36 m wysokości), zajmował obszar o długości 110 m i szerokości od 30 do 42 m, czyli maksymalnie 0,46 ha¹⁴⁴. Dwa kolejne założenia znajdowały się w Kojdanowie i Szklowie. Pierwsze z nich, według inwentarza z roku 1588, zajmowało powierzchnię 20 prętów, tj. ponad 0,4 ha¹⁴⁵, czyli zbliżoną do ustaleń metodami archeologicznymi — ok. 0,48 ha (60 × 80 m)¹⁴⁶. Znacznie mniejszy był zamek w Szklowie; jego dziedziniec miał wymiary 60–64 × 30–57 m, czyli poniżej 0,3 ha. Od strony lądu zabezpieczał go wał ziemny o wysokości 4,5–5,0 m¹⁴⁷.

Zachowane lustracje dostarczyły też danych na temat stanu technicznego zabudowań poszczególnych założeń. Inwentaryzator, wizytujący w 1552 r. budowlę w Ostrze, odnotował brak dbałości i solidności przy jej wznoszeniu jeszcze w czasach Olbrachta Gasztołda. Pewne prace remontowe zostały przeprowadzone dopiero po zmianie stanu własnościowego w 1549 r. Założenie było przy tym dość dobrze zabezpieczone przed atakiem i zaopatrzone w wieże. Obwód obronny, a prawdopodobnie jego część, składał się z horodni; odnotowano ich 30, z czego osiem było nowych. Wieź było pięć, w tym jedna nowa. Na dziedzińcu zamkowym, obok starej opusz-

¹³⁹ Odsłonięto dwa fragmenty palisady. W części zachodniej jej długość wynosiła co najmniej 60 m, a w północnej nie mniej niż 50 m. Zakładając, że wszystkie zarejestrowane w wykopach badawczych zabudowania znajdowały się wewnątrz obwodu obronnego, to wówczas założenie zajmowałoby dwukrotnie większą powierzchnię, tj. ok. 0,6 ha.

¹⁴⁰ Taki rodzaj częstokołu nazywany jest palanką, por. Bogdanowski J. i in. 1994, s. 7–8.

¹⁴¹ Bis M., Bis W. 2015, s. 24–25.

¹⁴² Bondar' A.N. 2016, s. 191.

¹⁴³ Arhiv. 1886, s. 593. Sążeń litewski w 1766 r. był równy 1,9482 m.

¹⁴⁴ Bondar O. i in. 2015, s. 49.

¹⁴⁵ AGAD, AR, dz. XXV, sygn. 1696, k. 16.

¹⁴⁶ Tkačou M.A. 1991, s. 47.

¹⁴⁷ Tkačou M.A. 1991, s. 138.

czonej, murowanej cerkwi, znajdowały się cztery „światliczki” (być może nieduże budynki mieszkalne, z tego trzy „na ziemi”, a jedna na podmurówce — „podrubie”), izba dla czeladzi oraz prochownia (nazwana w rejestrze „szpichlerzem dla prochów”)¹⁴⁸. Na tej podstawie można przyjąć, że był to obiekt użytkowy, pozbawiony funkcji rezydencjonalnych, który w razie zagrożenia mógł zapewnić bezpieczeństwo załodze i okolicznym mieszkańcom.

O sposobie zagospodarowania zamku w Lubeczu można formułować wnioski tylko na bazie wyników archeologicznych prac terenowych, prowadzonych w latach 1957–1960 pod kierunkiem Borisa Rybakowa. Badacze założyli, że w czasach Gasztołdów na dziedzińcu zamkowym istniała wieża mieszkalna typu donżon¹⁴⁹. Hipotezę tę poparto wzmianką o dwupiętrowej wieży w obrębie założenia zawartą w inwentarzu z 1606 r.¹⁵⁰ Naszym zdaniem, informacja z początku XVII w. dotycząca wieży umieszczonej nad przejazdem bramnym, która pełniła rolę strażniczą, a nie była wolnostojącą budowlą refugialną¹⁵¹. Brak jest natomiast podstaw do określenia charakteru tutejszej zabudowy w połowie XVI w. W przywoływanej lustracji z początku XVII stulecia, poza horodniami z blankowaniem¹⁵², jest też mowa o pięciu komorach „mieszczich”¹⁵³. Prawdopodobnie były to pomieszczenia, które służyły mieszczanom do przechowywania ich ruchomości w czasie zagrożenia. Podobną funkcję miały zapewne zabudowania zwane „klecie” (rus. *клету*)¹⁵⁴, wymieniane w opisie zamku w Starym Szklowie z 1577 r.¹⁵⁵

V. Zabudowania w sąsiedztwie zamków

Ze względu na ograniczoną powierzchnię użytkową charakteryzowanych tu obiektów obronnych część zabudowań, przede wszystkim gospodarczych, wznoszona była poza zasięgiem umocnień. Ich forma, liczba i informacje na temat stanu zachowania pozwalają wnioskować o wielkości zaplecza gospodarczego danego założenia, gdyż stanowiły one podstawę jego funkcjonowania. Takie rozwiązania znane były na obszarze WKŁ już w XV w., kiedy strefy zabudowy służebnej powstawały tam zarówno w sąsiedztwie zamków wielkopsiadających, jak i możnowładczych¹⁵⁶.

W najstarszym znanym inwentarzu Gieranon, sporządzonym w 1560 r., czyli prawie 20 lat po śmierci Stanisława Gasztołda, pominięto opis samego zamku. W dokumencie uwzględniono tylko zespół budynków znajdujących się w jego pobliżu. Zły stan części z nich wskazuje, że zapewne powstały one za rządów dawnych właścicieli, natomiast opis pozostałych sugeruje, że zbudowane lub zmodernizowane zostały niedawno, najpewniej z inicjatywy kolejnego dysponenta — Zygmunta Augusta. Obszar, na którym skoncentrowane były omawiane zabudowania, obejmował 1 morgę 2 sznury i 4 pręty, czyli ok. 1,3 ha¹⁵⁷. Stały tam cztery domy: dwa na

¹⁴⁸ Arhiv. 1886, s. 592–593.

¹⁴⁹ Sitij Ū.N. 2010, s. 353–354; Sitij Ū., Kondrat'ev Ī. 2012, s. 16–17.

¹⁵⁰ „Wchodząc w zamek brama y wieża niemala ze dwiema piętami we dwie scienie budowana”; Sitij Ū.N. 2010, s. 351, 354; Sitij Ū., Kondrat'ev Ī. 2012, s. 17; AGAD, ASK, dz. LIV, sygn. 25, k. 32–32v.

¹⁵¹ Znane są też inne wzmianki o wieżach nad bramami w opisach zamków litewskich, np. w Grodzie, w rejestrze z 1578 r.: „Naprzód, wrota wielkie [...], przy tych wrociech wzwód, pod temi wroty turma [...], nad któremi wroty wieża”; Semănčuk G. 2013, s. 54.

¹⁵² Nie potwierdziły tego badania archeologiczne, które dowiodły, że w XVI–XVII w. wokół zamku znajdowała się palisada; por. Sitij Ū., Kondrat'ev Ī. 2012, s. 17–18.

¹⁵³ AGAD, ASK, dz. LIV, sygn. 25, k. 33.

¹⁵⁴ Kleta, klata — dom, nędznie sklecony budynek, pomieszczenie lub izba w złym stanie technicznym; zob. Linde S. 1951a, s. 151; Słownik. 1961, s. 724.

¹⁵⁵ Materiały. 1903, nr 181, s. 160.

¹⁵⁶ Dambrauskaitė N. 2019, s. 41.

¹⁵⁷ 1 morga litewska miała powierzchnię 0,72 ha i odpowiadała 3 sznurem lub 30 prętom. Por. Stamm E. 1938, s. 50; Skurat K. 1974, s. 40.

podmurówce (jeden zwany „wielkim”, drugi — „nowym”), trzy w konstrukcji na „podkleciach” (z czego dwa określono jako stare), dom „przy ziemi”¹⁵⁸ oraz kuchnia. Budynek wielki na podmurówce wyróżniał się też bogatym wyposażeniem wewnątrz, na przykład jedna ze świetlic miała „rospisy pozłociste”¹⁵⁹. Zapewne była to stosunkowo nowa inwestycja. Inne zabudowania nie były już tak okazałe, miały być przede wszystkim użyteczne.

Gieranoński dwór składał się z dwóch domów, a każdy z nich miał trzy izby (świetlicę, sieni i komorę). Całości dopełniały dwa inne budynki jednoizbowe, prawdopodobnie mniejsze, z czego jeden „przy ziemi”¹⁶⁰. Teren wokół kompleksu zabudowań był ogrodzony, a komunikację zapewniały trzy bramy i furta. W oddaleniu od budynków mieszkalnych stał browar, stodoła oraz dwie łaźnie. W większej łaźni, „nowej”, znajdowały się trzy pomieszczenia: sieni, świetliczka i izba łaźiebna.

Na obszarze należącym do opisywanego zespołu zabudowań mieścił się jeszcze dwór zarządcy, w którego skład wchodziły dwa domy. Jeden z nich zawierał trzy pomieszczenia (izbę, sieni i komorę) i stał na „podkleciu”. Ten archaiczny sposób budowy może wskazywać, że pochodził on z czasów Gasztoldów. Ponadto obok siedziby zarządcy stały dwa świrnie (jeden z nich stary), piekarnia oraz łącznie pięć stajen. Razem te zabudowania dworskie zajmowały 3 morgi (2,1 ha), z czego pod stajnie przeznaczono 1 morgę i 18,5 pręta (1,1 ha).

W innej części zlokalizowane były zabudowania gospodyni nazywanej w źródle „rykunią”¹⁶¹. Zamieszkiwała ona dom złożony z izby, sieni, izdebki oraz świrnia (składziku). Zapewne część tego budynku była w złym stanie technicznym, konstrukcję opisano bowiem jako „zgniłą”¹⁶². Wydzieloną część stanowiło gumno¹⁶³ wraz z kłunią¹⁶⁴ (szopą) i kolejnym świrnem. W sąsiedztwie dworu znajdował się ponadto: spory ogród owocowy, który zajmował powierzchnię 1 morgi i 15 prętów (1,1 ha), sad określony jako „pospolity” — 2 morgi i 5,5 pręta (1,5 ha) oraz rozległy zwierzyniec — 27 mórg i 20 prętów (19,7 ha)¹⁶⁵. Dzięki takiemu zorganizowaniu zaplecza siedziba mogła być w dużej mierze samowystarczalna pod względem zaopatrzenia w żywność. Tereny zielone oraz łaźnia służyły mieszkańcom do rekreacji.

Dość liczny, z przewagą funkcji magazynowych, był też zespół budynków należących do zamku w Radoszkowiczach. Oprócz wspomnianego wyżej magazynu broni palnej, domu hodrocznego oraz piwnicy — znajdowały się tam nieogrodzony dwór z domem stojącym „na ziemi”¹⁶⁶ i łaźnia, a w pobliżu browar, kuchnia oraz piekarnia. Podobnie jak w Gieranonach był tu również dwuizbowy dom gospodyni. Gospodarczą funkcję pełniły ponadto: trzy inne magazyny („świrny”), piwnica („pogreb”), trzy „kletki”¹⁶⁷ i trzy odryny (stodoły)¹⁶⁸. Kolejne zabudowania rozlokowano za stawem; znajdowało się tam gumno z kłunią (szopą), „jewją” i dwoma odrzynami¹⁶⁹. Różne terminy użyte w odniesieniu do budynków o podobnym zastosowaniu (jako stodoły, lamusy), wskazują zapewne na ich zróżnicowanie pod względem rozmiaru i konstrukcji lub na odmienne przeznaczenie.

¹⁵⁸ Prawdopodobnie chodzi o budynek bez drewnianego lub murowanego fundamentu.

¹⁵⁹ NGAB, f. 1732, op. 1, nr 6, k. 1296v.

¹⁶⁰ NGAB, f. 1732, op. 1, nr 6, k. 1296v–1297.

¹⁶¹ „Rykunia” — słowo pochodzenia litewskiego (*rykūnė*) od organizować, zarządzać (lit. *rikiuoti*); może też oznaczać gospodynię domową; Jurginis J. 1962, s. 97–98.

¹⁶² Odnotowane przy opisie budynków informacje o ich stanie mogą wskazywać, że wzniesiono je do obsługi rezydencji w czasach poprzednich właścicieli — Gasztoldów.

¹⁶³ Gumno — podwórze wraz z budynkami gospodarskimi lub budynek, w którym składowano zboże przed młóceniem, stodoła; Sławski F. 1955, s. 377; Słownik. 1960, s. 1366.

¹⁶⁴ Kłunia — regionalna nazwa szopy lub stodoły; Sławski F. 1958, s. 276.

¹⁶⁵ NGAB, f. 1732, op. 1, nr 6, k. 1297–1297v.

¹⁶⁶ Budynek składał się z trzech pomieszczeń — dwóch „świetlic” oddzielonych sienią.

¹⁶⁷ Zob. przyp. 154.

¹⁶⁸ Odryna — budynek w którym przechowuje się siano przez zimę; Słownik. 1963, s. 780–781.

Zamkowy folwark w Daugieliszkach wzmiankowany jest w relacji z przełomu 1553 i 1554 r. W tym czasie składały się nań: kuchnia, łaźnia, trzy stajnie oraz izba masztalera. Poza tym stał tu dwór namiestnika, w tym dwa domy, z tego jeden stary, o dwóch izbach, zbudowany na „podkleciu” oraz nowy z trzema pomieszczeniami — dwoma komorami i „świetlicą”¹⁷⁰. Do zabudowy dworskiej należały jeszcze, stojące osobno a niezbędne do wytwarzania pożywienia: kuchnia, piekarnia i browar. W obrębie zagrody gospodyni stał dom i niewielki magazyn („świ- reniec”), zaś na terenie gumna kolejne pięć budynków: dwie stajnie, świerń, kłunia i osieć¹⁷¹. Większość z nich opisano jako stare. Być może w ciągu dekady, jaka minęła od śmierci ostatniego z Gasztołdów do momentu spisania dokumentu, wskutek zaniedbania stan tych zabudo- wań uległ pogorszeniu.

Informacje o zapleczu gospodarczym zamku Gasztołdów w Tykocinie czerpiemy jedynie z wyników badań archeologicznych. Choć lokalizacja założenia na niewielkiej kępie narwiań- skiej ograniczała możliwości ulokowania w jego pobliżu rozległej zabudowy, w trakcie prac wykopaliskowych odsłonięto także pozostałości budynków mieszkalno-gospodarczych. Były one usytuowane zapewne w centralnej części pierwotnego wyniesienia, ale nie przetrwały do dziś. Ich pozostałości w formie skupisk węgla drzewnych zarejestrowano na dziedzińcu wznie- sionego tu później zamku zygmuntońskiego¹⁷². Relikty te datowano od końca XV po początek XVI w. na podstawie m.in. znalezisk ruchomych, zwłaszcza ułamków kafli garkowych i naczyń glinianych oraz denarów litewskich bitych w latach 1492–1506¹⁷³. Dotychczas odsłonięto po- zostałości po co najmniej sześciu budynkach, w kilku przypadkach określono ich potencjalne przeznaczenie. Trzy z nich znajdowały się po zachodniej stronie wyniesienia. Jeden uznano za budynek gospodarczy — zapewne spichlerz, ze względu na zgromadzone w jego obrębie zbo- ża — pszenicę i żyto, które wskutek pożaru utworzyły warstwę przepalonych ziaren o grubości ponad 10 cm. Spichlerz miał co najmniej 8 m długości i 4,5 m szerokości. Relikty kolejnych dwóch budynków usytowane były w pobliżu. Odsłonięto je częściowo i dlatego ich funkcja jest hipotetyczna. Pierwszy z nich miał zapewne kształt czworoboczny, jego szkielet wykonany był z drewna i mógł pełnić zarówno funkcję mieszkalną, jak i gospodarczą. W wypełnisku jego wnętrza znaleziono głównie ułamki grubościennych naczyń ceglanych oraz fragmenty kafli garkowych i miskowych, datowanych na początek XVI w. Drugi znajdował się w odległości ok. 10 m od palisady. Jego długość wynosiła co najmniej 10,8 m. Pozostała po nim warstwa przepalanej gliny (o miąższości 0,7 m), w której zalegała duża liczba kafli, fragmenty szyb okiennych i ołowiane szpory do ich łączenia, co może świadczyć o jego mieszkalnym prze- znaczeniu¹⁷⁴.

We wschodniej części wyniesienia zamkowego natrafiono na relikty dwóch innych budyn- ków. Jeden z pewnością pełnił funkcje mieszkalne. Pozostały po nim spalone elementy dREW- nianych konstrukcji (deski i dębowe słupy), gruzowisko pieca grzewczego (jego podstawa oraz destruktywny kafla naczyńowych)¹⁷⁵. Obiekt spłonął wraz ze stojącym w nim urządzeniem, o czym świadczą zdeformowane ścianki kafli. W pobliżu natrafiono na pozostałości jeszcze jednego drewnianego budynku, brakuje jednak jednoznacznych dowodów na określenie jego funkcji. Zachowanymi elementami konstrukcji obiektu były tylko głęboko posadowione, masywne,

¹⁶⁹ Dokumenty. 1897, s. 92–93.

¹⁷⁰ Świetlica — izba, komnata we dworze lub gościnnie, paradny pokój wiejski; Słownik. 1966, s. 1349–1350.

¹⁷¹ Osieć — budynek ogrzewany piecem, przeznaczony do suszenia lnu, chmielu, zboża, niekiedy użytko- wany jako łaźnia; Linde S. 1951b, s. 590; Słownik. 1963, s. 1121.

¹⁷² Bis W. 2015c, s. 104–110.

¹⁷³ Bis W. 2015b, s. 313, 315, ryc. 1.

¹⁷⁴ Bis W. 2015c, s. 105–106.

¹⁷⁵ Dąbrowska M. 2015, s. 237–240.

dębowe słupy¹⁷⁶. Ślady zabudowy odsłonięto również w północnej części założenia, w pobliżu częstokołu¹⁷⁷, a także w niepodpiwniczonej części zachodniego skrzydła renesansowego zamku¹⁷⁸. Nie było jednak dostatecznych podstaw do określenia przeznaczenia i rozmiarów tych budynków. Zapewne w obrębie gasztołdowskiego założenia istniała czworoboczna, drewniana studnia, zaznaczona na planie architektonicznym sporządzonym w latach sześćdziesiątych XX w. Przymuszczalnie znajdowała się na majdanie, a jej wymiary wynosiły: ok. 1,5 × 1,5 m od zewnątrz i 1,2 × 1,2 m od wewnątrz¹⁷⁹. Stan zachowania nawarstwień kulturowych związanych z czasami Gasztołdów oraz zakres prowadzonych prac archeologicznych były niewystarczające, aby poczynić dokładniejsze ustalenia na temat ówczesnej zabudowy. Nie można wykluczyć, że jej część zlokalizowana była w miejscu późniejszego zaplecza gospodarczego zamku królewskiego, na którego terenie nie prowadzono dotychczas żadnych prac archeologicznych.

Pod względem liczby i przeznaczenia budynków gospodarczych omówione wyżej założenie są podobne. Ze źródeł pisanych wynika, że w Gieranonach było ich 25, w Radoszkowiczach — 24, a w niewielkich Daugieliszkach — 17¹⁸⁰. W Tykocinie jedynie w wykopach archeologicznych zarejestrowano relikty po co najmniej sześciu budynkach. Różniły się one techniką wykonania i stanem zachowania. Na tym tle wyróżnia się dobrze utrzymany, złożony i wielofunkcyjny kompleks przy rodowej siedzibie Gasztołdów w Gieranonach. Cechą wspólną obiektów były osobne zabudowania przeznaczone do dyspozycji zarządców (namiestników), którzy podczas nieobecności właścicieli odpowiadali za utrzymanie podległej im majątności. Wydzielono też osobne budynki dla kobiet zajmujących się bydłem, co wskazuje na duże znaczenie hodowli rogacizny w tych dobrach. W stajniach trzymano konie jako zwierzęta transportowe bądź bojowe. Informacje o ich istnieniu odnotowano w inwentarzu Gieranon z 1560 r. Prawdopodobnie w pozostałych, różnej wielkości budynkach, oprócz wszelakich płodów rolnych, gromadzono też inne surowce, wyroby, narzędzia i sprzęty potrzebne do prac gospodarczych i funkcjonowania zamku.

VI. Arsenaly zamkowe

Oprócz defensywnych cech budowli — naturalnych (fizjograficznych) oraz stworzonych przez budowniczych, to rodzaj i liczba zgromadzonej w zamkach broni decydowały o ich rzeczywistych walorach obronnych. Zaopatrzenie tych arsenalów to również świadectwo potencjału militarnego właścicieli i ich zamożności.

W odniesieniu do wyposażenia fortalicji gasztołdowskich informacje na ten temat zawiera *Rejestr puszkarski* z 1510 r.¹⁸¹ Nie sprecyzowano jednak, której zbrojowni dotyczy. Ze względu na dużą liczbę spisanej w nim broni palnej, można założyć, że była ona zmagazynowana w głównej siedzibie — w Gieranonach¹⁸². W dokumencie wymieniono bowiem dziewięć dział (jedno wielkie żelazne, trzy krótkie miedziane, jedną miedzianą hufnicę, trzy foglerze i jedno nieokreślone — uszkodzone), trzy tzw. organki¹⁸³, 22 hakownice (jedna wielka żelazna, pięć

¹⁷⁶ Dla dwóch z nich ustalono daty ścięcia drzew na rok 1493 i 1496.

¹⁷⁷ Duży pokład przepalanej gliny z odciskami drewnianych belek oraz fragmenty naczyń z przełomu późnego średniowiecza i czasów nowożytnych zalegał w odległości ok. 5 m od obwodu obronnego.

¹⁷⁸ Były to trzy dołki posłupowe i ślad przepalanej belki, stanowiące relikty większej drewnianej konstrukcji.

¹⁷⁹ Por. Bis W. 2015c, s. 109; ryc. 59.

¹⁸⁰ Dla oceny skali tych dworów przydatne są wyniki badań Neringi Dambraskaitė nad dworami szlacheckimi w WKL w XVI–połowie XVII w.; por. Dambraskaitė N. 2019, s. 37–57.

¹⁸¹ RGADA, f. 389, nr 223, k. 158–159v; więcej o spisach armat i innych ruchomości Olbrachta Gasztołda zob. Ryčkov A., Karalius L. 2022, s. 66–88.

¹⁸² Ryčkov A., Karalius L. 2022, s. 77–78.

¹⁸³ Składały się na nie trzy wozy, na których umieszczono 10 serpentyn.

małych żelaznych, osiem małych miedzianych i osiem miedzianych „koz”), dziewięć rusznic (pięć żelaznych i cztery miedziane) oraz 89 tzw. rurek szturmowych¹⁸⁴. Odnotowano również kwadrant, który umożliwiał precyzyjne posługiwanie się bronią palną¹⁸⁵. Na podstawie tego dokumentu można przypuszczać, że był to jeden z najbardziej zasobnych arsenałów prywatnych w WKŁ w tym okresie¹⁸⁶. Być może zamek w Gieranonach, jako najlepiej ufortyfikowany, w czasach Olbrachta Gasztołda pełnił funkcję centralnej zbrojowni rodowej, skąd dostarczano broń do innych siedzib.

Prawdopodobnie z arsenałów pogasztołdowskich pochodziła część uzbrojenia odnotowanego na zamku w Ostrze w 1552 r. Przechowywano tam: sześć dział (cztery spiżowe i dwie serpentyny), z czego jedno uszkodzone (rozerwane), 38 hakownic (w tym 30 „koz”), 13 małych rusznic oraz jeden arkebuz. Spośród dział spiżowych trzy zostały odlane w roku 1534, a jedno w 1532, niewykluczone więc, że nadal była to broń nowoczesna¹⁸⁷. Obiekt w Ostrze chronił dostęp do Kijowa, zapewne dlatego został dobrze wyposażony w broń palną, podczas gdy zbrojownie zamków położonych w głębi kraju były znacznie skromniejsze. Na przykład w Radoszkowiczach w 1549 r. odnotowano tylko trzy żelazne działka, osiem hakownic (trzy wielkie i pięć krótkich), siedem rusznic, 10 arkebuzów oraz jeden tzw. kij staroświecki¹⁸⁸. Z kolei w Daugieliskach, jak wskazują inwentarze z lat 1553–1554 r., znajdowały się tylko dwie hakownice i trzy rusznice¹⁸⁹.

O tym, że w siedzibie przechowywano znaczny arsenał, pośrednio świadczy obecność puszkarzy (odpowiedzialnych za stan broni oraz wytwarzanie saletry i prochu), a także mistrzów ludwisarskich. Jedną z wcześniejszych wzmianek dotyczy Gieranon, gdzie w 1510 r. nie tylko znajdował się duży magazyn broni, ale także produkowano działa. Z *Rejestru puszkarskiego* wiadomo, że to właśnie tutaj pracowal nieznanymi z nazwiska mistrz ludwisarski (rus. *звонник*), który uszkodził jedno działo¹⁹⁰. Znacznie później, jak wspominają autorzy źródła z 1552 i 1560 r., był tu zatrudniony puszkarz Aleksander, który otrzymał nadania jeszcze za Gasztołdów¹⁹¹. O puszkarzach z zamków gasztołdowskich wspomniano w kilku innych zapiskach; trudno jednak precyzyjnie datować czas ich powstania. Na przykład w sprawie sądowej sprzed 1542 r., którą w imieniu „pana jego miłości” rozstrzygnął starosta w Lubeczu, wspomniany jest puszkarz Karp¹⁹². O innym działającym w Kojdanowie dowiadujemy się z dwóch listów: od Jurija

¹⁸⁴ Zachował się też unikatowy opis działa, które zostało przekazane ludwisarzowi i szczegółowo opisane: „А того дела, што звонник сказал, реистры. Исподни щылы. А на обе стороны подпыры железныя. А великих гвоздов железных 3. Два на заде, а трети гвоздь на передо. А колцо и с пробоем убито у ложу. А чотыри обручи железных: два обручи около кол, а два обручи у середину кол, што ся зломало коло. А полшесты шины, што о коло ободу было оковано. А другое коло щыло. А што ос была окована до ложи, ино одна сторона щыла, а другую розорвало. А што тое ж дело было оковано о коло, ино тых шин 2 щылых а 6 половиц, а 4 пробок, а 18 зломков малых. А 2 колцы железных, што у дело было уковано, ино одно колцо щыло, а другое ся зломало. А два гвозды железныя, што кола затыкают, ино один гвоздь щыл, а други зломал ся. А гвоздя прибиваного 50, и зломлены 48. А того ж дела скаженого zostало 40 шпультов, а кул каменных 34”; RGADA, f. 389, nr 223, k. 159.

¹⁸⁵ „А кадранть и съ приправами со всеми, што к делу залежить, меденыя. Дал за него 2 золотых”; RGADA, f. 389, nr 223, k. 159v.

¹⁸⁶ Nawet król Zygmunt Stary, znając potencjał zbrojny Olbrachta Gasztołda (który dysponował m.in. kilkudziesięcioma nowo zakupionymi działami), w 1524 r. zwrócił się do niego z prośbą o przesłanie ich do zagrożonego atakiem Kijowa; *Metrika*. 2011a, nr 240a, s. 439.

¹⁸⁷ *Arhiv*. 1886, s. 593–594.

¹⁸⁸ Dokumenty. 1897, s. 91–92. Prawdopodobnie dotyczy to przestarzałej wówczas broni palnej, tzw. puszczeli, składającej się z lufy przymocowanej do drewnianego łoża; zob. Strzyż P. 2011, s. 15.

¹⁸⁹ Dokumenty. 1897, s. 121; AGAD, *Zmpr*, sygn. 251, s. 1.

¹⁹⁰ „А того дела, што звонник сказал, реистры”; RGADA, f. 389, nr 223, k. 159.

¹⁹¹ *Metrika*. 2011b, nr 343, s. 342; NGAB, f. 1732, op. 1, nr 6, k. 1303.

¹⁹² RA, Ss 3, Ex, sygn. E8610.

Kołyczowa do Zofii z książąt Wierejskich¹⁹³ oraz od Zofii do starosty kojdanowskiego Baltazara Wojtechowicza¹⁹⁴. Możliwe, że w tej korespondencji chodzi o tę samą osobę. W inwentarzu zamku radoszkowskiego z 1549 r. zapisano powinności puszkarza. Miał on każdego roku przekazywać 200 funtów prochu na rzecz zamku, za co otrzymał „wolną ziemię” oraz karczmę z prawem wyszynku miodu i piwa¹⁹⁵. Nieco później (przed rokiem 1558) w zamian za posiadane grunty „puszkarskie” rzemieślnik ten został zobligowany do naprawiania broni¹⁹⁶. Natomiast w zamku w Ostrze pracował Stanisław z Ciechanowca, który — według przekazu z 1552 r. — pobierał ze skarbu gospodarskiego 14 kop groszy i sukno. Zobowiązano go, poza „strzelaniem w czasie wojny”, do dawania każdego roku na rzecz zamku jednego kamienia prochu oraz dwóch arkebuzów oraz naprawiania innej broni¹⁹⁷.

VII. Podsumowanie

W trakcie naszych badań zidentyfikowaliśmy dziesięć zamków należących w pierwszej połowie XVI w. do przedstawicieli rodu Gasztołdów. Żaden z nich nie przetrwał w całości. Ważnym źródłem informacji w zakresie wyglądu owych założeń, ich zabudowy, liczby i przeznaczenia budynków, a także stanu zachowania i materiałów, z których je wykonano, były ilustracje. Znana jest dokumentacja sporządzona dla obiektów w: Gieranonach, Ostrze, Daugieliszkach, Kojdanowie i Radoszkowiczach. Na terenie pięciu rezydencji prowadzono badania metodami archeologicznymi, których zakres, metodyka i stan opracowania wyników są zróżnicowane. W przypadku badań nad gasztołdowskim Tykocinem prace terenowe były jedynym źródłem informacji.

Z analizy zgromadzonych danych wynika, że poszczególne obiekty cechowały się indywidualną architekturą, dostosowaną do topografii terenu i pełniących przez nie funkcji. Pod względem użytego budulca większość stanowiły fortece drewniane (murowane były tylko Gieranony i Rokanciszki). Jak ustalono, siedem omawianych zamków zbudowano na surowym korzeniu, a trzy (Lubecz, Oster, Szklów) powstały w miejscu wcześniejszych grodów ruskich.

Wśród gasztołdowskich rezydencji dwie wyróżniały się nie tylko solidną konstrukcją, ale również przeznaczeniem. Chodzi o znajdujące się w pobliżu Wilna Gieranony i Rokanciszki, które miały status reprezentacyjnych siedzib rodowych. Rolę centrów gospodarczych pełniły z kolei drewniane zamki na obrzeżu Litwy właściwej oraz w jej pobliżu, czyli Daugieliszki, Lachowicze, Kojdanów, Radoszkowicze i Tykocin. Natomiast w przypadku obiektów położonych na ziemiach ruskich dominowały funkcje militarne.

Poszczególne założenia powstały w różnym czasie. Najstarsze były Gieranony zbudowane na przełomie XV i XVI w. W tym samym okresie wzniesiono zamki w Lubeczu i Tykocinie. Wyraźny wzrost liczby lokalnych centrów majątności gasztołdowskich odnotowano ok. połowy lat trzydziestych XVI w. w efekcie największej aktywności Olbrachta. Wzniesiono wówczas zamek w Rokanciszkach, którego budowa miała znaczenie symboliczne, gdyż podkreślała rodzinny związek Gasztołda z książętami holszańskimi. W tej samej dekadzie powstały także

¹⁹³ „И теж, милостивая пани, которыи котел есть ваше милости у пушкаря, ино тот котел дирев, течет. Мы просим у пушкаря пороху, он поведаеть, иж деи: не маю котла чим салетры робити. И тут котелников нет, хто бы еси мел оправити. Если ваша милость кажете, абых послал до вашей милости, ваша бы милость казали его там у Вилини оправити”, 14 sierpnia, [s. a.]; SPb II RAN, f. 124, op. 1, nr 107.

¹⁹⁴ „И теж пишеш о пушкаря, иж быхмо казали з него личбу взяти, по чому он на год мострь каменей дает. И мы о том писали до Яна Волменского, абы поспол с тобою личбу с пушкаря взял”, 30 lipca, [s. a.]; SPb II RAN, f. 124, op. 1, nr 100.

¹⁹⁵ Dokumenty. 1897, s. 92.

¹⁹⁶ Źródło powstało do 1558 r., gdy w Radoszkowiczach nie było już puszkarza, dlatego mieszczanie zmuszeni byli zatrudnić go na własny koszt i zakupić proch; zob. Miscellanea. 2015, s. 286–287.

¹⁹⁷ Arhiv. 1886, s. 594.

założenia w Lachowiczach, Ostrze, Szklowie, Kojdanowie i zapewne w Daugieliszkach. Ze względu na niedostatek źródeł nie można sprecyzować, kiedy powstał zamek w Radoszkowiczach; wybudowany najpewniej również z inicjatywy Olbrachta.

Po wygaśnięciu rodu Gasztołdów prawie wszystkie nieruchomości przeszły na rzecz władcy. Jedynie założenie w Kojdanowie stało się dożywotnią siedzibą Zofii Wierejskiej, wdowy po Olbrachcie. Wcześniej była to jedna z posiadłości należących do jej ojca — księcia Wasilija Michajłowicza Wierejskiego, podobnie jak Radoszkowicze i Lubecz. Jeszcze za czasów Gasztołdów ostatni z wymienionych obiektów, ze względu na położenie przy granicy z państwem moskiewskim, utracił swoje rezydencjonalne znaczenie. Z kolei zamek w Lachowiczach/Sidorowie posiadała w dożywocie Barbara Radziwiłłówna, wdowa po Stanisławie Gasztołdzie.

Oprócz licznych nieruchomości, o wysokim statusie materialnym tej rodziny świadczy także zasób broni palnej przechowywanej w zamkowych arsenałach. Największą jej liczbę odnotowano w Gieranonach. Dobrze wyposażona była też forteca w Ostrze, położona przy wschodniej granicy WKL, natomiast zbrojownie w pozostałych rezydencjach nie miały takiego potencjału. Do obsługi i opieki nad arsenałami zatrudnieni byli puszkarze, a w Gieranonach odnotowano także ludwisarzy. Przeprowadzona kwerenda biblioteczna i archiwalna pozwoliła stwierdzić, że zachowane źródła dotyczące siedzib rodu Gasztołdów nie były dotychczas w kompleksowy sposób analizowane. Zawierają one wiele istotnych danych dotyczących kultury materialnej tych obiektów i zazwyczaj mają charakter unikatowy, tzn. brakuje innych świadectw na temat tych budowli. Zakres terenowych prac archeologicznych na omawianych stanowiskach był niewielki, dopiero podjęcie interdyscyplinarnych badań pozwoliłoby na szersze i kompleksowe opracowanie tego zagadnienia.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

- AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie], APR [Archiwum Potockich z Radzyna], sygn. 296; AR [Archiwum Radziwiłłów], dz. X, sygn. 781; dz. XI, sygn. 1, 17; dz. XXV, sygn. 1696; ASK [Archiwum Skarbu Koronnego], dz. LIV, sygn. 25; TzML [Tak zwana Metryka Litewska], sygn. IVB. 24; ZDP [Zbiór Dokumentów Pergaminowych], sygn. 665, 750, 759, 780, 1138, 1171, 1172, 4784, 6176, 6376; ZDPa [Zbiór Dokumentów Papierowych], sygn. 3202; Zmp [Zbiór materiałów różnej proveniencji z XVI–XX w.], sygn. 25, 251.
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], AMCh [Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów], sygn. 207.
- BCz [Biblioteka XX. Czartoryskich], Perg 659; rkps 307 IV.
- LIIA [Lietuvos istorijos instituto archyvas], f. 50 [Žilevičius], sygn. K609.
- LMAVB [Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka], f. 43 [Vilniaus kapitulos fondas], nr 204.
- LNMMB [Lietuvos nacionalinė Martyno Mažvydo biblioteka], f. 130 [Pavienių dokumentų (literatūrinų, istorinių) rinkinys], nr 1321.
- LVIA [Lietuvos valstybės istorijos archyvas], f. 11, ap. 1, nr 1455.
- NGAB [Nacyânal'ny gistoryčny arhiŭ Belarusi], f. 1732 [Ašmânski grodski sud], op. 1, nr 6.
- PAN BK [PAN Biblioteka Kórnicka], sygn. 1303.
- RA [Riksarkivet], Es [Extranea-samlingen], IX a.3. 127; Ss 3 [Skoklostersamlingen 3 (övriga bestånd)], Ex [Extranea (Polska och ryska manuskript och brev)], sygn. E8600, E8602, E8604, E8610, E8610:2.
- RGADA [Rossijskij gosudarstvennyj archiv drevnich aktov], f. 389 [Litovskaâ Metrika], nr 223, 583; f. 1603 [Komissiâ Ėdukacionnogo funduša], op. 4, nr 1744.
- RGB [Rossijskaâ gosudarstvennaâ biblioteka], f. 256 [Rumâncev, N.P.], sygn. 68.5, 68.7.
- SPb II RAN [Sankt-Peterburgskij institut istorii RAN], f. 124 [Kollekciâ Solov'eva Sergeâ Vasil'eviča], op. 1, nr 14, 39, 47, 95, 100, 107, 122.

VUB RS [Vilniaus universiteto biblioteka, Rankraščių skyrius], f. 5 [Mišrus], sygn. F115-31065; f. 57 [Vilniaus kapitula], sygn. B53-44.

Źródła i opracowania publikowane

- Abramauskas Stasis. 1963. *K voprosu geneza krepostnyh sooruzhenij tipa kastel' v Litve*, „Naučnye trudy vyšših učebnyh zavedenij Litovskoj SSR Stroitel'stvo i arhitektura”, 3, 1, s. 73–107.
- Adamczyk Jan Leszek. 2004. *Fortyfikacje stale na polskim przedmurzu od połowy XV do końca XVII wieku*, Kielce.
- Ališauskas Vytautas, Jaszczolt Tomasz, Jovaiša Liudas, Paknys Mindaugas. 2009. *Lietuvos katalikų dvasininkai XIV–XVI a.*, Vilnius.
- Antanavičius Darius. 2016. *Iš Lietuvos Metrikos struktūros, tvarkymo ir kontrolės problemų*, [w:] A. Dubonis, D. Antanavičius, R. Ragauskienė, R. Šmigelskytė-Stukienė, *Susigrąžinant praeitį. Lietuvos Metrikos istorija ir tyrimai*, Vilnius, s. 115–147.
- Antanavičius Darius. 2020. *Structure, Handling, and Control Issues Regarding the Lithuanian Metrica*, [w:] A. Dubonis, D. Antanavičius, R. Ragauskienė, R. Šmigelskytė-Stukienė, *The Lithuanian Metrica: History and Research*, Boston, 101–130.
- Antanavičius Darius. 2021. *Nežinomas 1641 m. Lietuvos Metrikos knygų sąrašas*, „Istorijos šaltinių tyrimai”, 7, red. A. Dubonis, s. 113–155.
- Arheologija. 2009. *Arheologija Belarusi: encyklopedija*, 1, red. T.U. Bâlova i in., Minsk.
- Arheologija. 2011. *Arheologija Belarusi: encyklopedija*, 2, red. T.U. Bâlova i in., Minsk.
- Arhiv. 1886. *Arhiv Ūgo-Zapadnoj Rossii, izdavaemyj vremennoj komissiej dlâ razbora drevnih aktov*, 7, 1: *Akty o zaselenii Ūgo-Zapadnoj Rossii*, Kiev.
- Âkimovič Ūrij A. 1991. *Zodčestvo Belorussii XVI–serediny XVII v.*, Minsk.
- Baubonis Zenonas, Zabiela Gintautas. 2019. *Žemių įtvirtinimai Lietuvoje*, Vilnius.
- Bernatowicz Tadeusz. 1998. *Miles Christianus et Peregrinus: fundacje Mikołaja Radziwiłła „Sierotki” w ordynacji nieświeskiej*, Warszawa.
- Bis Magdalena, Bis Wojciech. 2015. *Zamek w źródłach historycznych*, [w:] *Tykocin, zamek nad Narwią (XV–XVIII w.). Badania archeologiczne w latach 1961–1963 i 1999–2007*, red. M. Bis, W. Bis, Warszawa, s. 23–66.
- Bis Wojciech 2015a. *Badania archeologiczno-architektoniczne*, [w:] *Tykocin, zamek nad Narwią (XV–XVIII w.). Badania archeologiczne w latach 1961–1963 i 1999–2007*, red. M. Bis, W. Bis, Warszawa, s. 67–98.
- Bis Wojciech. 2015b. *Monety*, [w:] *Tykocin, zamek nad Narwią (XV–XVIII w.). Badania archeologiczne w latach 1961–1963 i 1999–2007*, red. M. Bis, W. Bis, Warszawa, s. 313–320.
- Bis Wojciech. 2015c. *Przemiany budowlano-architektoniczne*, [w:] *Tykocin, zamek nad Narwią (XV–XVIII w.). Badania archeologiczne w latach 1961–1963 i 1999–2007*, red. M. Bis, W. Bis, Warszawa, s. 99–138.
- Bis Wojciech. 2023. *Brakujące ogniwo. Zamki drewniane z końca XV i początku XVI w. na pograniczu mazowiecko-malopolskim i na Podlasiu — wybrane przykłady*, [w:] *Zamki w Polsce u progu nowych czasów. Transformacje i fundacje w XV w.*, red. A. Bocheńska, P. Mrozowski, *Colloquia Castrensia*, 3, Warszawa, s. 189–205.
- Bondar' Aleksandr N. 2016. *Ukrepleniâ Ostra v XVI–pervoj polovine XVII vv.*, „Gardarika”, 24, 4, s. 190–196.
- Bondar Oleksandr, Volkau Mikola A., Kondrat'êv Ęgor. 2015. *Nevîdomij malûnok Lûbeča 1651 r.*, „Siverâns'kij litopis”, 4, s. 44–56.
- Bondarenko Andrej. 2021. *Spisok duchovnoj gramoty Dmitriâ Ivanoviča Donskogo 1389 g. v Litovskoj metrike*, „Trudy Instituta rossijskoj istorii”, 6, s. 8–34.
- Bogdanowski Janusz, Holcer Zygmunt, Kornecki Marian. 1994. *Architektura obronna. Słownik terminologiczny architektury*, 2, Warszawa.
- Bryl' Anton F. 2014. *Nazva „Murata Gyeranony” ũ dokumentah 1510–1523 gg. i datyrouka gera-nënskaga zamka*, „Studia Historica Europae Orientalis”, 7, s. 201–203.
- Bryl' Anton F. 2016. *Palac Geranënskaga zamka ũ svâtle inventarou XVI–XVIII stst.*, „Arhivaryus”, 14, s. 127–132.

- Bulaty Pavel. 2015. *Gistoryá g. Láhavičy: peršyá zgdavnni i uladanne Gashtol'daŭ*, [w:] *Social'nogumanitarnye znaniá. Materialy XII respublikanskoj naučnoj konferencii molodyh učenyh i aspirantov*, Minsk, s. 22–25.
- Bulaty Pavel. 2016. *Dynamika lahavickaga maėntku*, „Przegląd Środkowo-Wschodni”, 1, s. 93–100.
- Bulaty Pavel. 2017. *Láhavički maėntak u časy Barbary Radzivil*, „Acta Anniversaria”, 3, s. 172–176.
- Bulaty Pavel. 2020. *Láhavickae grafstva ŭ sistėmme magnackih uladannáŭ (XVI–XVIII stst.)*, Minsk.
- Czapska Anna. 1979. *Z badań na wzgórzu zamkowym w Sidrze*, „Kwartalnik architektury i urbanistyki. Teoria i historia”, 2 (24), s. 177–189.
- Čelkis Tomas. 2014. *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės teritorija: sienų samprata ir delimitaciniai procesai XIV–XVI amžiuje*, Vilnius.
- Golubeŭ Valāncin, Volkaŭ Mikalaj. 2014. *Rėčyca ŭ časy Vālikaga Knāstva Litoŭskaga*, „Belaruskij gistoryčny časopis”, 5, s. 3–17.
- Dambrauskaitė Neringa. 2019. *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės bajorų namai XVI–XVII a. pirmoje pusėje*, Vilnius.
- Dąbrowska Maria. 2015. *Ogrzewanie wnętrz zamkowych*, [w:] *Tykocin, zamek nad Narwią (XV–XVIII w.). Badania archeologiczne w latach 1961–1963 i 1999–2007*, red. M. Bis, W. Bis, Warszawa, s. 237–254.
- Dokumenty. 1897. *Dokumenty Moskovskogo arhiva Ministerstva ūsticii*, 1, red. M.V. Dovnar-Zapol'skij, Moskva.
- Drungilienė Gita. 2014. *Krikščioniškiosios savimonės atspindžiai Pirmajame Lietuvos Statute: giesmė Bogurodzica*, „Lietuvių katalikų mokslo akademijos metraštis”, 38, s. 29–48.
- Frejlich Kamil. 2022. *Pod przysądem horodnictwa wileńskiego. O jurydyce i jej mieszkańcach w XVII wieku*, Toruń.
- Gloger Zygmunt. 1907. *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, 2, Warszawa.
- Gudmantas Kęstutis. 2008. „*Miškų ir pelkių kraštas*“: *keletas pastabų apie Lietuvos įvaizdį XIII–XVII a. raštijoje*, „Inter-studia humanitatis”, 7, s. 94–113.
- Gudmantas Kęstutis. 2024. *Lietuvos ir Žemaičių Didžiosios Kunigaikštystės metraštis. Monografinis tyrimas ir kritinis leidimas (= Chronicle of the Grand Duchy of Lithuania and Samogitia. A Study and a Critical Edition)*, Vilnius.
- Halecki Oskar. 1915. *Die Beziehungen der Habsburger zum litauischen Hochadel im Zeitalter der Jagellonen*, „Mitteilungen des Instituts für österreichische Geschichtsforschung”, 36, s. 595–660.
- Jurginis Juozas. 1962. *Baudžiavos įsigalėjimas Lietuvoje*, Vilnius.
- Kiniulis Darius. 2022. *Pilaitės piliavietė*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2021 metais”, s. 171–176.
- Kolendo-Korczakowa Katarzyna. 2006. *Dzieje Infulacji Gieraniońskiej fundacji Wojciecha Gasztolda*, [w:] *Sztuka kresów wschodnich*, 6, red. A. Betlej, P. Krasny, Kraków, s. 9–22.
- Kondrat'ev Igor. 2021. *Oster'ska volost'*, [w:] *Podesenná v istorii Ukraïni*, red. O.P. Mociá, s. 319–329.
- Krom Mihail. 2008. *Starodubskaá vojna 1534-1537. Iz istorii rusško-litovskih otnošenij*, Moskva.
- Krom Mihail. 2019. *Mež Rus'ju i Litvoj. Pograničnye zemli v sisteme rusško-litovskich otnošenij konca XV–pervoj treći XVI v.*, Moskva.
- Kryński Ireneusz. 2017. *Badania archeologiczne prowadzone w Tykocinie wokół budynku Wielkiej Synagogii oraz Domu Talmudycznego (Malej Synagogi)*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne”, 13, s. 237–243.
- Kuźmińska Maria. 1927. *Olbracht Marcinowicz Gasztold. Działalność Olbrachta Gasztolda 1503–1522*, „Ateneum Wileńskie”, 13, s. 1–98.
- Kuźmińska Maria. 1928. *Olbracht Marcinowicz Gasztold (dokończenie)*, „Ateneum Wileńskie”, 14, s. 120–174.
- Linde Samuel. 1819. *Janociana, sive clarorum atque illustrium Poloniae auctorum maecenatumque memoriae miscellae*, 3, Varsaviae.
- Linde Samuel. 1951a. *Słownik Języka Polskiego*, 2, Warszawa.
- Linde Samuel. 1951b. *Słownik Języka Polskiego*, 3, Warszawa.

- Listy. 1998. *Listy polskie XVI wieku, 1: Listy z lat 1525–1548, ze zbiorów W. Pociechy, W. Taszyckiego, A. Turasiewicza*, red. K. Rymut, Kraków.
- Listy. 2001. *Listy polskie XVI wieku, 2: Listy z lat 1548–1550, ze zbiorów W. Pociechy, W. Taszyckiego, A. Turasiewicza*, red. K. Rymut, Kraków.
- Malczewska Mirosława. 1985. *Latyfundium Radziwiłłów w XV do połowy XVI wieku*, Warszawa–Poznań.
- Malinovskij J. 1901. *Sbornik materialov odnosjaščichsja k istorii panov-rady Velikago Knjažestva Litovskago, 1: Parovaja tipo-litografija P.I. Makuszina*, Tomsk.
- Maroszek Józef. 2000. *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok.
- Materialy. 1903. *Istoriko-ŭrیدیckie materialy, izvlečennyye iz aktovyh knig gubernij Vitebskoj i Mogil'evskoj*, 30, 3, Vitebsk.
- Matkevičius Romutis. 2019. *Ignalinos kraštas: vietovių istorinė-statistinė apžvalga amžių tėkmėje*, Vilnius.
- Meilus Elmantas. 2011. *Ivadas, XVII a. vidurio Maskvos okupacijos Lietuvoje šaltiniai, 1: 1657–1662 m. Vilniaus miesto tarybos knyga*, oprac. E. Meilus, red. M. Čiurinskas, A. Kaminskas, E. Meilus, Vilnius, s. 11–26.
- Menžynskij Valerij. 1987. *Struktura feodal'nogo zemlevladieniá v Velikom knážestve Litovskom: po materálam perepisi vojska 1528 g.*, „Istoriá SSSR”, 3, s. 164–178.
- Metrika. 1903. *Litovskaâ Metrika*, 1, „Russkaâ istoričeskaâ biblioteka”, 20, Sankt-Peterburg, s. 521–1200.
- Metrika. 1998. *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 1 (1380–1584). Užrašymų knyga 1*, red. A. Baliulis, R. Firkovičius, Vilnius.
- Metrika. 2001. *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 532 (1569–1571). Viešųjų reikalų knyga 10*, red. L. Anužytė, A. Baliulis, Vilnius.
- Metrika. 2002. *Lietuvos Metrika. Kn. Nr. 9 (1511–1518). Užrašymų knyga 9*, red. K. Pietkiewicz, Vilnius.
- Metrika. 2004. *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 4 (1479–1491). Užrašymų knyga 4*, red. L. Anužytė, Vilnius.
- Metrika. 2006. *Lietuvos Metrika. Kn. Nr. 523 (1528). Viešųjų reikalų knyga 1*, red. A. Baliulis, A. Dubonis, Vilnius.
- Metrika. 2008. *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 14 (1524–1529). Užrašymų knyga 14*, red. L. Karalius, D. Antanavičius, Vilnius.
- Metrika. 2011a. *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 7 (1506–1539). Užrašymų knyga 7*, red. I. Ilarienė, L. Karalius, D. Antanavičius, Vilnius.
- Metrika. 2011b. *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 37 (1552–1561). Užrašymų knyga 37*, red. D. Baronas, Vilnius.
- Metrika. 2012. *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 5 (1427–1506). Užrašymų knyga 5*, red. A. Baliulis, A. Dubonis, D. Antanavičius, Vilnius.
- Metrika. 2019. *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 21 (1536–1537). Užrašymų knyga 21*, red. A. Dubonis, Vilnius.
- Metryka. 2003a. *Metryka Válikaga knástva Litoŭskaga. Kniga 43 (1523–1560): Kniga zapisaŭ 43 (Kopiá kanca XVI st.)*, red. V. Mánžynski, Minsk.
- Metryka. 2003b. *Metryka Válikaga knástva Litoŭskaga. Kniga 523 (1528)*, red. A. I. Hruša, M.F. Spirydonaŭ, M. A. Vojtovič, Minsk.
- Miscellanea. 2015. *Miscellanea z arhiŭnyh i bibliátėčnyh shoviščau (XIV–XVII st.)*, Belaruskaâ Daŭnina, 2, Minsk.
- Mitánin Anatolij Á., Varaksin Nikolaj V. 1960. *K voprosu o derevânnom zamkovom stroitel'stve v Belorussii (XVI–XVIII vv.)*, „Sbornik naučnyh rabot Instituta stroitel'stva i arhitektury AN BSSR”, 1, s. 200–209.
- Monumenta. 1861. *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, 2, red. A. Teiner, Romae.
- Morelowski Marian. 1939. *Zarysy sztuki wileńskiej z przewodnikiem po zabytkach między Niemnem a Dźwiną*, Wilno.

- Ochmański Jerzy. 1960. *Organizacja obrony w Wielkim Księstwie Litewskim przed napadami Tatarów krymskich w XV–XVI wieku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 5, s. 349–398.
- Ochmański Jerzy. 1972. *Biskupstwo Wileńskie w średniowieczu: ustrój i uposażenie*, Poznań.
- Petrauskas Rimvydas. 2003. *Lietuvos diduomenė XIV a. pabaigoje XV a.: sudėtis — struktūra — valdžia*, Vilnius.
- Pietkiewicz Krzysztof. 1982. *Kieżgajlowie i ich latyfundium do połowy XVI wieku*, Poznań.
- Pociecha Władysław. 1948a. *Gasztold Olbracht*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, 7, red. W. Konopczyński, Kraków, s. 299–303.
- Pociecha Władysław. 1948b. *Gasztold Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, 7, red. W. Konopczyński, Kraków, s. 303.
- Pociecha Władysław. 1958. *Królowa Bona (1494–1557): czasy i ludzie Odrodzenia*, 3. Poznań.
- Polehov Sergej. 2021. *Drevnejšee upominanie Šklova — 1466 god: poslanie novogorodskogo namestnika Martina Gaštol'da*, „Arhivaryus. Zbornik navukovyh pavedamlennâi i artykulau”, 19, s. 77–82.
- PSRL. 1975. *Polnoe sobranie Russkikh letopisej*, 32, red. N. Ulašik, Moskva.
- PSRL. 1980. *Polnoe sobranie Russkikh letopisej*, 35, red. N. Ulašik, Moskva.
- Ragauskienė Raimonda. 2002. *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kancleris Mikalojus Radvila Rudasis*, Vilnius.
- Ragauskienė Raimonda. 2010. *XVI amžiaus Vilniaus pilininkai: kolektyvinis portretas*, „Lietuvos pilys”, 5, s. 130–145.
- Ragauskienė Raimonda. 2015. *Dingę istorijoje. XVI a. Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės privatūs archyvai*, Vilnius.
- Railaitė Agnė. 2007. *Kodėl Alberto Goštauto jungtiniame herbe nėra dvigalvio erelio?*, „Jaunųjų mokslininkų darbai”, 3 (14), s. 13–20.
- Railaitė-Bardė Agnė. 2020. *Origo et arma. Kilmė ir herbas Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje XVI–XVIII amžiuje*, Vilnius.
- Ryčkov Andrej. 2018. „*Ni na kogo nadei ne maũ, tol'ko na miloserdnogo Boga da na vašu milost'!*”: Lietuvos kilmingųjų laiškai, adresuoti valdovo raštininkui Jonui Bogdanaičiui Sapiegai, [1507]–[1515] m., „Lietuvos istorijos studijos”, 42, s. 105–128.
- Ryčkov Andrej, Karalius Laimontas. 2022. *O prinaadležnosti spiskov knig i drugich spiskov imušestva 1510–1511 gg. budušemu kancleru Velikogo knážestva Litovskogo i vilenskomu voevode Ol'brachtu (Al'bertu) Gaštol'du*, „Drevââ Rus'. Voprosy medievistiki”, 1 (87), s. 66–88.
- Ryčkov Andrej, Jakulis Martynas. 2023. *Vilniaus žemutinės pilies išdo archyvas ir Vilniaus sociotopografija 1566 m.*, „Lietuvos istorijos metraštis”, 2023, 2, s. 5–24.
- Romaniuk Zbigniew. 2003. *Tykocin w XV w.*, [w:] *Male miasta. Przestrzenie*, red. M. Zemło, Supraśl, s. 277–293.
- Rowell Stephen Ch. 2015. *Acta primae visitationis diocesis Vilnensis anno Domini 1522 peractae: Vilniaus Kapitulos Archyvo Liber IIB atkūrimas*, red. S.C. Rowell, Vilnius.
- Rusina Elena. 2020a. *Do istorii Lûbeča u XIV–XV st.*, „Ukrains'kij istoričnij žurnal”, 4, s. 192–199.
- Rusina Elena. 2020b. *O svâzâh Kieva i Lûbeča v XIV–XVI vv.*, „Studia Historica Europae Orientalis”, 13, s. 66–74.
- Sapiehowie. 1890. *Sapiehowie: materjały historyczno-genealogiczne i majâtkowe*, 1, Petersburg.
- SBRIO. 1882. *Sbornik imperatorskago Russkago istoričeskago obšestva*, 35, Sankt-Peterburg.
- Semânčuk Genadz'. 2013. *Garadzenskâ zamki ū 1578 godze*, „Kraâznaučyâ zapiski”, 9, s. 44–62.
- Semkowicz Władysław. 1989. *O litewskich rodach bojarskich zbratanych ze szlachtą polską w Horodle roku 1413*, „Lituano-Slavica Posnaniensia: studia historica”, 3, s. 3–139.
- Sitij Ūrij N. 2010. *Material'naâ kul'tura Lûbečskogo Zamka vremeni Velikogo knážestva Litovskogo*, [w:] *Russkoe nasledie v stranah Vostočnoj i Central'noj Evropy. Materialy mežgosudarstvennoj naučnoj konferencii 5–8 iŭlâ 2010 g.*, red. P.P. Toločko, Brânsk, s. 350–356.
- Sitij Ūrij, Kondrat'ev Igor. 2012. *Etapi isnuvannâ Lûbec'kogo zamku v XIV–XVII st. (za materialami arheologičnih doslidžen' B. O. Ribakova)*, „Siverâns'kij litopis”, 5–6, s. 12–21.
- Skep'ân Nina. 2014. *Pačatki budaŭnictva pryvatnaũlasnickich muravanych zamkaũ u Vâlikim knâstve Litoũskim*, [w:] *Magnacki dvor i sacyâl'nae ũzaemedžeânne (XV–XVIII stst.)*, red. A.M. Anuškevič, Minsk, s. 54–63.
- Skurat Kim U. 1974. *Daũnija bielaruskija miery (lieksičny analiz)*, Minsk.

- Ślowski Franciszek. 1955. *Słownik etymologiczny języka polskiego*, 4, Warszawa.
- Słownik. 1889. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, 10, Warszawa.
- Słownik. 1960. *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, 2, Warszawa.
- Słownik. 1961. *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, 3, Warszawa.
- Słownik. 1963. *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, 5, Warszawa.
- Słownik. 1966. *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, 8, Warszawa.
- Stamm Edward. 1938. *Staropolskie miary*, 1, *Miary długości i powierzchni*, Warszawa.
- Strzyż Piotr. 2011. *Średniowieczna broń palna w Polsce. Studium archeologiczne*, Łódź.
- Tautavičius Adolfas. 1964. *Vilniaus žemutinės pilies mediniai pastatai XIII–XIV a.*, „Iš lietuvių kultūros istorijos”, 4, s. 171–187.
- Thompson Michael Welman. 1991. *The Rise of the Castle*, Cambridge.
- Tkačou Mihail A. 1977. *Zamki Belarusi (XIII–XVII st.)*, Minsk.
- Tkačou Mihail A. 1978. *Abarončyâ zbudavanni zahodnih zâmel' Belarusi XIII–XVIII st.*, Minsk.
- Tkačou Mihail A. 1991. *Zamki i lûdzi*, Minsk.
- Urządnicy. 2004. *Urządnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, 1, *Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P.P. Romaniuk, współpr. Uł. Jemialianczuk, A. Macuk, Warszawa.
- Valionienė Oksana. 2023. *Vilniaus urbanistinė raida*, [w:] G. Sliesoriūnas, E. Meilus, J. Sarcevičienė, O. Valionienė, M. Klovas, *Vilniaus istorija: XIII a.–1795 m.*, 1, Vilnius, s. 139–187.
- Volkaū Mikola A. 2014. *Budaŭnictva bastyënnaga zamka Ána Karalâ Hadkeviča ũ Lâhavičah*, [w:] *Magnacki dvor i sacyâl'nae ũzaemadzeânne (XV–XVIII stst.)*, red. A.M. Ánuškevič, Minsk, s. 343–356.
- Volkaū Mikola A. 2020. *Zamki i fartëcyi Radzivilaŭ na belaruskich zemlâh u XVI–pačatku XVIII st.*, Minsk.
- Volungevičius Vytautas. 2015. *Pilies šešėlyje. Teritorija, visuomenė ir valdžia Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje*, Vilnius.
- Wydra Wiesław. 2015. *Modlitewnik Olbrachta Gasztolda kanclerza wielkiego litewskiego 1528 r.: facsimile*, Poznań.
- Wolff Józef. 1895. *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa.
- Zalėpūgienė Aušra, Žilinskas Robertas. 2009. *Rokantiškių piliavietė*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2008 metais”, s. 212–217.
- Zalėpūgienė Aušra, Žilinskas Robertas. 2011. *Rokantiškių piliavietė*, „Archeologiniai tyrinėjimai Lietuvoje 2010 metais”, s. 210–215.
- Zalėpūgienė Aušra, Žilinskas Robertas. 2012. *Rokantiškės castle mound*, „Archeological investigations in independent Lithuania (1990–2010)”, s. 214–217.

Netografia

- Karte. 1808. Textor J.H., Sotzman D.F., *Topographisch Militärische Karte vom vormaligen Neu- Ost preussen oder dem jetzigen Nördlichen Theil des Herzogthums Warschau nebst dem Russischen District* (<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/557332/edition/476133/content>, dostęp 26.02.2023).

*Krzysztof Jarzęcki, Małgorzata Grupa**

Rozważania na temat zawartości i okoliczności ukrycia tzw. skarbu bydgoskiego

Reflection on the contents and circumstances of the hiding of the so-called ‘Bydgoszcz treasure’

Abstrakt: W artykule przedstawiono tzw. skarb bydgoski, znalezione w czasie systematycznych badań archeologicznych w katedrze bydgoskiej w styczniu 2018 r. Wstępna analiza jego zawartości — monet, dewocjonalistów, biżuterii — pozwoliła na określenie przedziału czasu gromadzenia tych przedmiotów na ok. 157 lat (1495–1652). Charakterystyka artefaktów daje różne możliwości interpretacji odkrytych klejnotów. Zgromadzone informacje są podstawą do wskazania mieszczan lub okolicznej szlachty jako potencjalnych posiadaczy opisanego majątku. Czas zakończenia gromadzenia monet (1652) pozwala na przypuszczenie, że w czasie zagrożenia wojennego zebrane dobra umieszczono pod posadzką kościoła św. św. Marcina i Mikołaja. Właściciel tego majątku mógł zginąć i nie przekazać nikomu informacji o jego zdeponowaniu.

Słowa kluczowe: katedra, archeologia, XVI wiek, XVII wiek, kultura staropolska, skarb

Abstract: The article presents the so-called ‘Bydgoszcz treasure’ – the artefacts excavated during systematic archaeological exploration conducted in Bydgoszcz cathedral in January 2018. Preliminary analyses of its contents — coins, devotional objects, and jewellery — have established the time range of these objects’ origin as approximately 157 years (1495–1652). The characterisation of the artefacts yielded various possibilities for interpreting the discovered jewels. The collected information formed the basis for identifying the bourgeoisie or local nobility as potential holders of the property. The timing of the completion of the coin collection (1652) suggests that, during a time of war threat, the collected property was placed under the floor of the church of St Martin and St Nicholas. The owner may have died without informing anyone of its deposition.

Key words: cathedral, archaeology, sixteenth century, seventeenth century, Old Polish culture, hoard

* dr Krzysztof Jarzęcki, Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy
krzysztof.jarzecki@muzeum.bydgoszcz.pl; <https://orcid.org/0000-0002-4137-9729>

dr hab. Małgorzata Grupa, prof. UMK, Instytut Archeologii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
mgrupa@umk.pl; <https://orcid.org/0000-0001-5128-9754>

I. Wstęp. II. Skarby z okresu nowożytnego. III. Charakterystyka skarbu bydgoskiego.
IV. Do kogo mógł należeć skarb? V. Podsumowanie

I. Wstęp

Tak zwany skarb bydgoski został znaleziony 2 stycznia 2018 r. w czasie badań archeologicznych w prezbiterium kościoła pw. św. św. Marcina i Mikołaja w Bydgoszczy (ryc. 1), prowadzonych przez Roberta Grochowskiego. Składa się z 486 złotych monet o łącznej wadze 1724,289 g (ryc. 2), zdeponowanych w zamykanej na klucz żelaznej szkatułce. Najstarszą monetą jest dukat Ferdynanda II Aragońskiego wybity w Neapolu, datowany na lata 1495–1496, natomiast najmłodsze monety pochodzą z roku 1652. Oprócz nich depozyt obejmuje kilkaset przedmiotów (klejnoty i ich elementy, dewocjonalia), które znajdowały się w leżącym na szkatułce lnianym woreczku¹ (ryc. 3). Całość była ukryta w prezbiterium pod posadzką z ceglanych płytek, w ziemi, na głębokości ok. 15–20 cm, a jednocześnie nad sklepieniem krypty znajdującej się poniżej, przylegającej do południowego fundamentu kościoła. Prawdopodobnie skarb ukryto po 1652 r., chroniąc kosztowności przed jakimś realnym zagrożeniem, a w 1655 r. były to nadciągające wojska szwedzkie². Obecnie depozyt znajduje się w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy i jest prezentowany na wystawie stałej.

Fakt odkrycia w czasie badań archeologicznych wyróżnia skarb bydgoski na tle innych takich znalezisk, w tym zwłaszcza zawierających wyroby ze złota. Do rąk archeologów trafiły wszystkie odkryte przedmioty wraz z zadokumentowanym kontekstem. Tym samym wyjątkowo jest jego potencjał badawczy.

II. Skarby z okresu nowożytnego

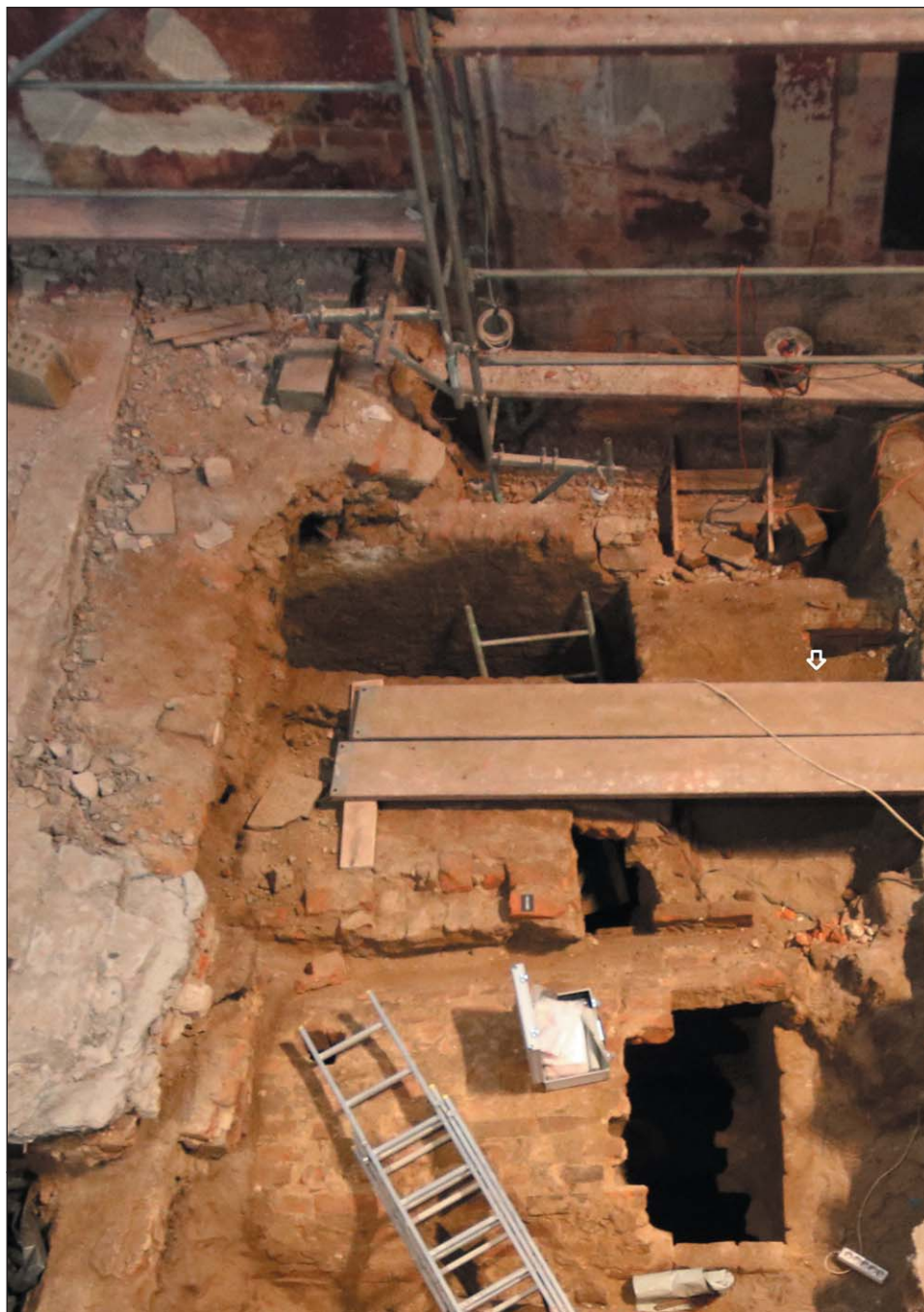
Tożsamość właścicieli przedmiotów odnajdowanych w postaci skarbów udaje się ustalić jedynie w nielicznych przypadkach. Jednym z nich jest depozyt ze Skrwilna (pow. rypiński), złożony z ozdób i sreber stołowych, a odkryty 27 maja 1961 r. w czasie badań archeologicznych prowadzonych przez Jadwigę Chudziakową. Dzięki umieszczonym na przedmiotach inicjałom, herbom Prawdzic i Rogala oraz sygnaturze „1617” na misie do mycia rąk ustalono, że ich właścicielami byli Stanisław Piwo herbu Prawdzic i jego żona Zofia Magdalena, córka Jana Loki herbu Rogala³. Natomiast w przypadku zestawu sreber stołowych, odkrytych 1 lipca 1962 r. w Nieszawie (pow. aleksandrowski) podczas robienia wykopów pod fundamenty domu, dzięki herbom i inicjałom wygrawerowanym na łyżkach ustalono, że należały do Marcina Łanieckiego herbu Pobóg, Wojciecha Krzywkowskiego herbu Półkozic w Prusiech, Adama Nieborskiego herbu Lubicz oraz Jędrzeja lub Jerzego (czy może Jana) Moszczyńskiego herbu Nałęcz⁴.

¹ Lnianego woreczka nie odnaleziono, ponieważ musiał się rozłożyć w bardzo krótkim czasie; Grupa M. i in. 2015, s. 43. Zwarty układ znalezionych zabytków wskazuje jednak na umieszczenie właśnie w woreczku, który uniemożliwił rozsypanie się ich po bezpośrednim złożeniu w glebie. Prawdopodobnie jedynym zarejestrowanym fragmentem opakowania tekstylnego jest skrawek tkaniny lnianej o splotcie 1×1 i nici w skrócie Z, przylegający do jednej z rozet, zob. Kozłowski J., Jarzęcki K. 2024, s. 275.

² W archiwum bydgoskim (AP Bydgoszcz, AmB, sygn. 14, 18) zachowało się kilka relacji o ukrywaniu przez mieszkańców dobytku w czasie zawieruchy wojennej. Ci, co przeżyli, zostali jednak okradzeni nie tylko przez Szwedów, ale również przez sąsiadów.

³ Kluczajd K. 2002, s. 25.

⁴ Kluczajd K. 2002, s. 27. Kto był właścicielem tego depozytu — nie wiadomo, być może wszyscy wymienieni. Panowie przewidzieli zagrożenie i zdecydowali się w jednym miejscu zdeponować najcenniejsze przedmioty, które mieli ze sobą. Nikt po te rzeczy nie wrócił. Należałoby zbadać, czy zaistniała taka możliwość, że oni lub ich potomkowie mogli znaleźć się pod Nieszawą w tym samym czasie. Oczywiście wariantów nabycia tych przedmiotów przez postronną osobę może być wiele. Ktoś je odkupił, ukraść, oddano je jednej osobie pod zastaw, przegrali w karty lub w czasie innych zabaw.



Ryc. 1. Widok ogólny na krypty w katedrze bydgoskiej. Białą strzałką oznaczono miejsce znalezienia skarbu (fot. M. Majorek)



Ryc. 2. Część skarbu bydgoskiego *in situ* (fot. J. Flemming)

Znane są też przypadki znajdowania w skarbach informacji zapisanych z myślą o znalazcy. Przykładem może być depozyt odkryty w Bytowie na Pomorzu w 1890 r. W „dobrze zamkniętym garnku” oprócz monet znajdowało się pismo przeznaczone dla przyszłego znalazcy, w którym zawarto prośbę, aby skarb ten przeznaczył na odbudowę domostw spalonych przez Szwedów. Właściciel pisał też, że zranili go Szwedzi i czuje swój bliski koniec⁵. Inne interesujące znalezisko odnotowano w Warszawie. Jak pisze dziewiętnastowieczny autor: „Gdy kopano fundamenta na officynę tarasową pod zamkiem, w początkach panowania Stanisława Augusta; jeden z kopiących znalazł garnek żelazny, pełen dukatów. Była w nim kartka, kto znajdzie, niech pamięta o duszy Michała. Pokazał ją studentowi, doszło to do króla, i znalazcy skarb przyznano, zalecając dopełnienie warunku”⁶. Na poły legendarny charakter ma z kolei informacja o odkryciu ok. 1635 r. w Dąbrowie Tarnowskiej skarbów kasztelana Mikołaja Spytka z Bobrka Ligęzy⁷. W tym przypadku identyfikacja dawnego właściciela odbyła się zapewne na zasadzie odniesienia cennego znaleziska do znanej postaci i związanych z nią miejsc. Ustalenie, do kogo należały kosztowności ze Środy Śląskiej, jest problematyczne⁸, jednak miejsce znalezienia w kwartale żydowskim oraz informacje o trans-

⁵ Męclewska M., Mikołajczyk A. 1991, nr 1287.

⁶ Gołębiowski Ł. 1830, s. 281; Siwiak W. 2015, s. 182.

⁷ Męclewska M., Mikołajczyk A. 1991, nr 723.

⁸ Witecki J. 2018, s. 55.



Ryc. 3. Relikty lnianej tkaniny na żelaznej blasze ze skrzynki (fot. W. Woźniak)

akcjach finansowych wskazują, że właścicielem jednego ze skarbów mógł być Żyd Mojżesz, który 3 września 1348 r. udzielił pożyczki pod zastaw królowi Karolowi IV⁹. Nawet w przypadku depozytów z XX stulecia ustalenie właściciela często nie jest możliwe. Na przykład nie zidentyfikowano osoby, która przechowywała cenne przedmioty w sejfie odkrytym 3 marca 1990 r. podczas remontu budynku Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Łodzi¹⁰ — mimo pewnych przesłanek wskazujących na Ottona Heikego. Inny łódzki depozyt, znaleziony 21 kwietnia 2004 r. przy ul. Żeglarskiej 7, rzekomo ukryty w 1939 r. przez Lipę Bidermana, jest prawdopodobnie medialną mistyfikacją¹¹. Nie ustalono też pochodzenia kolekcji złotych monet z XVI i XVII w. odkrytych w 1936 r. w Mohylewie na Białorusi¹², które zarówno pod względem liczebności, jak i asortymentu porównywać można do znaleziska z bydgoskiej fary¹³; skarbu z Sułkowic (pow. łęczycki) zawierającego kilka tysięcy złotych monet, z których zebrano około 800¹⁴; z Piechowic (pow. karkonoski), z którego do Muzeum w Jeleniej Górze trafiły 94 monety¹⁵. W przypadku skarbu z Koszyc na Słowacji, składającego się z 2920 złotych monet oraz trzech złotych medali i złotego łańcucha, jako prawdopodobnego właściciela wskazuje się jedną z trzech osób¹⁶.

⁹ Pietrusiński J. 1996, s. 74.

¹⁰ Hanc-Maik E. 1996.

¹¹ Hanc-Maik E. 2007.

¹² Najmłodsza moneta to złoty cekin wenecki, którego emitentem był doża Lodovico Manin (1789–1797). Należy przypuszczać, że depozyt ukryto po 1797 r.

¹³ Markova A.A. 1961.

¹⁴ Męcłewska M., Mikołajczyk A. 1991, nr 835. Ukrycie depozytu po 1655 r.

¹⁵ Męcłewska M., Mikołajczyk A. 1991, nr 732. Ukrycie depozytu po 1643 r.

¹⁶ Budaj M. 2007, s. 73–75. Wytypowano spośród sprawujących najwyższe urzędy w latach 1679–1682.

III. Charakterystyka skarbu bydgoskiego

Skarbowi bydgoskiemu poświęcono już kilka publikacji, w których opisana jest jego wartość¹⁷. W tym artykule skupimy się na doprecyzowaniu owych opisów i interpretacji ukie-
runkowanej na rozpoznanie statusu społecznego potencjalnego właściciela kosztowności.

Zespół złotych monet obejmuje emisje z 52 ośrodków; monety wybito na przestrzeni 156 lub 157 lat. Właściciel skarbu zgromadził 486 dukatów, 9 sultani (złota osmańska moneta wartością dorównująca złotemu florenowi) oraz angielską monetę dziesięcioszylingową ze znakiem nominału (o wadze 4,468 g). W skład depozytu wszedł zatem wyłącznie pieniądz gruby, przeznaczony głównie do obrotu handlowego, ponieważ miał dużą wartość i za sprawą wysokiej zawartości kruszcu utrzymywał wysoką jakość, był odporny na kryzysy. Te ostatnie uderzały natomiast w monetę obiegową, o czym świadczą np. kolejne ustanawiane w Rzeczypospolitej ordynacje mennicze¹⁸. Depozyt zawiera zaledwie pięć monet polskich (trzy gdańskie, jedna toruńska, jedna koronna z mennicy w Poznaniu), a więc niewiele ponad 1%. Tak zróżnicowany skład można wytłumaczyć tym, że prawie wszystkie zidentyfikowane monety znajdowały się na terenach Rzeczypospolitej w powszechnym obiegu, a najcenniejsze z nich trafiły do skrzyneczki łatwej do przenoszenia. Dotyczy to również dziewięciu osmańskich sultani z lat 1520–1595. W 2004 r. odkryto w ruinach kamienicy, pod posadzką piwnicy przy ul. Długiej w Głogowie skarb składający się z 5599 różnych monet i fragmentu złotego łańcucha. Wśród monet było 21 sultani z lat 1520–1618 (w przypadku najmłodszej data niepewna)¹⁹, dziesięć innych znajdowało się w skarbie z Piechowic²⁰, a jedna w skarbie z Winnik (w obw. lwowskim w Ukrainie)²¹. Jedynym wyjątkiem w Bydgoszczy jest angielska podwójna korona (10 szylingów) Karola I, datowana na lata 1629–1630 (ryc. 4). Moneta ta jest cięższa o ok. 1 g od dukatów bitych wówczas w wielu ośrodkach europejskich. Oznacza to, że posługiwanie się nią w handlu poza Anglią było niewygodne, wymuszało bowiem jej każdorazowe ważenie i przeliczanie wartości. Można raczej przypuszczać, że dotarła na tereny Rzeczypospolitej bezpośrednio z Anglii²². Możliwe, że została przywieziona celowo jako ciekawostka, podarunek lub pamiątka. Jan Chryzostom Pasek, pisząc o powrocie z Danii w 1660 r., wspomniał: „Przywoziłem tedy różnych rarytetów do domu, osobliwie nummismata, których tu u nas w Polsce nie ujrzysz”²³. Oczywiście można założyć, że ta moneta trafiła właśnie w podobny sposób do Bydgoszczy. Najbardziej prawdopodobny scenariusz można jednak oprzeć na wymianie handlowej. W drugiej połowie XVI w. nastąpiła dość znaczna ekspansja kupiectwa angielskiego w kierunku Bałtyku. W roku 1579 powstała Kompania Wschodnia poszukująca miejsc składu poza Antwerpią. Miastem docelowym stał się Elbląg, gdzie kupcy angielscy utworzyli prężnie działający ośrodek życia handlowego, społecznego i religijnego²⁴. Nie dziwi więc fakt obecności angielskiej monety na terenach Rzeczypospolitej. Osoba opiekująca się depozytem musiała znać jej wartość, lokując ją w skrzyneczce ze zbieranymi już wcześniej monetami i innymi wartościowymi przedmiotami.

¹⁷ Woźniak M.F. 2019; Woźniak M.F. 2021; Jarzęcki K. 2022b; Kozłowski J., Jarzęcki K. 2024.

¹⁸ Żabiński Z. 1981, s. 92–119; Dziewanowski-Stefańczyk B. 2020, s. 25.

¹⁹ Grochowska-Jasnos M. 2022; Grochowska-Jasnos M. 2023, s. 47. Najmłodsza moneta ze skarbu bita była w 1656 r., a więc jest to data, po której ukryto skarb. Autorzy badań nie ustalili jednak, w jakim czasie ten depozyt trafił pod posadzkę piwnicy.

²⁰ Męciewska M., Mikołajczyk A. 1991, nr 732.

²¹ Bielopolski S. 2010, s. 180.

²² Jarzęcki K. 2022b, s. 128.

²³ Pasek J.Ch. 2009, s. 172.

²⁴ Zins H. 1967, s. 63–91.



Ryc. 4. Moneta dziesięcioszylingowa Karola I, 1629–1630 (fot. W. Woźniak)

Trudno wskazać dokładnie czas, w którym zaczęto gromadzić złote monety składające się na skarb bydgoski. Różnica 157 lat między datowaniem najstarszej i najmłodszej wskazuje, że zbierano te znajdujące się w obiegu, wśród których były też egzemplarze stare. Bardzo podobna jest różnica wieku monet ze skarbu z Piechowic, a nieco większa w opisaniej części depozytu z Sułkowic. Najstarszą i najmłodszą monetę z Mohylewa dzieli około 300 lat, co skłania do przypuszczeń, że dodano do uformowanego i być może nawet już kiedyś odkrytego skarbu kilka monet o około 100 lat młodszych od pozostałych, po czym w obliczu zagrożenia ponownie go zdeponowano. W kontekście rozważań nad początkiem formowania zbioru monet ze skarbu bydgoskiego zastanawiający jest dukat gdański Zygmunta III Wazy z 1632 r. Nie ma na nim widocznych śladów użytkowania. Można przypuszczać, że jako zupełnie nowa moneta wszedł w skład analizowanej kolekcji i pozostawał w niej do momentu ukrycia, czyli prawdopodobnie przez 20–25 lat. O sposobie jej utworzenia można wnioskować na podstawie wyników analizy struktury chronologiczno-ilościowej uwzględniającej stopień zużycia monet w obiegu i dynamikę produkcji w ośrodkach menniczych, odzwierciedloną w monetach wchodzących w skład innych depozytów, np. skarbu z Koszyc. Z zestawienia takich danych wynika, że pod względem liczebnym w Bydgoszczy dominują monety z najpóźniejszych roczników (tab. 1).

Tabela 1. Zestawienie złotych dukatów z lat 1648–1652 z depozytu odnalezionego w katedrze bydgoskiej (oprac. własne)

Rok emisji	1648	1649	1650	1651	1652	razem
Liczba monet	28	112	51	41	110	342

Dla porównania w zbliżonym pod względem sumy dukatów zespole z Mohylewa liczby te są następujące (tab. 2).

Tabela 2. Zestawienie złotych dukatów z lat 1648–1652 ze skarbu z Mohylewa
Na podstawie: Markova A.A. 1961

Rok emisji	1648	1649	1650	1651	1652	razem
Liczba monet	58	123	20	8	7	216

W dużo większym depozycie z Koszyc dukaty z 1649 r. są najliczniejszą grupą w zbiorze (tab. 3).

Tabela 3. Zestawienie złotych dukatów z lat 1648–1652 ze skarbu z Koszyc
Na podstawie: Budaj M. 2007

Rok emisji	1648	1649	1650	1651	1652	razem
Liczba monet	145	174	146	70	66	601

Każdy z tych skarbów był formowany na innym obszarze i w innych warunkach. Wystarczy wspomnieć, że udział monet niderlandzkich w zbiorze bydgoskim wynosi ponad 86%, podczas gdy w koszyckim 34,79%. Cechą wspólną skarbów z Bydgoszczy i Mohylewa jest podobny udział monet polskich — nieco ponad 1%. W koszyckim natomiast stanowią one ok. 3,76%. Najliczniejszymi monetami w skarbie bydgoskim są niderlandzkie dukaty z Kampen z 1649 (62 egz.), Utrechtu z 1650 (24 egz.) oraz te o nieustalonym miejscu wybicia z 1652 (89 egz.). Właśnie duża reprezentatywność tych ostatnich (w Mohylewie brak, w Koszycach jedna sztuka) oraz z Kampen (w Mohylewie 13, w Koszycach 21) i Utrechtu (w Mohylewie osiem, w Koszycach 22) to jedna z charakterystycznych cech skarbu bydgoskiego. Obecne w nim dukaty tych typów odznaczają się wyjątkowo dobrym, często wręcz okołomennicznym stanem zachowania. Potwierdzeniem tego są bardzo zbliżone średnie ich wagi.



Ryc. 5. Niderlandzki dukat, 1652 (fot. W. Woźniak)

Można to interpretować jako skutek zasilenia skarbu bydgoskiego w latach 1649–1652/1653 jedną lub dwiema większymi partiami gotówki w dukatach niderlandzkich (ryc. 5), przywiezionych być może bezpośrednio z Niderlandów²⁵, krótko po ich wybicciu i nierozproszonych w obiegu. Najprawdopodobniej w tym czasie dołożono do niego monety z 1652, które musiały być w obiegu, ponieważ można zauważyć na ich powierzchni nieznaczne wytarcia, m.in. na polskiej dwudukatowce wybitej w Poznaniu. Dla porównania w skarbie z Koszyc były aż 24 monety dwudukatowe koronne z 1654 r. i dwie monety dukatowe wybite w tym samym roku w Toruniu. W skarbie z Podrybin (pow. Radziejów Kujawski) na Kujawach był dukat Utrechtu z 1654 r., a w skarbie z Sejn dwudukatówka Utrechtu z 1653 r. oraz dukaty z Geldrii i Zwolle z 1654 r.

²⁵ Właściwie nie powinien dziwić fakt tak dużej liczby monet z Niderlandów, ponieważ już znacznie wcześniej nastąpiło sprzężenie dwóch wydawałoby się obcych światów z handlem oraz osadnictwem niderlandzkich przybyszów na ziemiach Rzeczypospolitej i wymiany myśli zarówno w nauce, jak i sztuce. Zyski osiągnęte przez holenderskich kupców z handlu zbożem, popiołem, drewnem, runem owczym, tkaninami i luksusowymi towarami (jedwab, korzenie, wina) miały dość istotny wpływ na sytuację w strefie Bałtyku. Kumulacja złotych monet pochodzących z tamtego regionu jest potwierdzeniem intensywnych kontaktów pomiędzy szlachecką Rzeczpospolitą a protestanckim mieszczaństwem Niderlandów. Różnica wyznania nie wpływała na ograniczanie jakichkolwiek kontaktów, a czasami miała nieograniczony wpływ na rozwój rzemiosła, malarstwa, rzeźby czy architektury w polskiej rzeczywistości; Bogucka M. 1956, s. 121; Bogucka M. 2011; Grupa M. 2012, s. 147.

Tamte zespoły powstały jednak już po potopie szwedzkim z monet wymieszanych w obiegu. Ostatnim etapem formowania monetarnej części depozytu bydgoskiego było dodanie bez układania około dwudziestu monet z najpóźniejszych roczników. Dokonano tego prawdopodobnie w chwili podjęcia decyzji o ukryciu kosztowności. Jeśli faktycznie bydgoskie znalezisko było formowane w opisany sposób, to można przypuszczać, że nie były to wszystkie kosztowności właściciela skarbu, lecz pewna wydzielona spośród nich część. Teza ta zyskuje na prawdopodobieństwie w kontekście reszty depozytu — przede wszystkim na tle wartości materialnej zgromadzonych przedmiotów, wśród których są m.in. srebrna sprzączka od buta (ryc. 6), fragmenty



Ryc. 6. Srebrna klamra (fot. W. Woźniak)

łańcuszków czy mała szklana figurka syreny wymontowana z zawieszania, nie ma zaś sreber stołowych i srebrnych monet (pomijając dwie przerobione na medaliony). Zwłaszcza brak tych ostatnich wskazuje, że monety ze skarbu bydgoskiego były tylko częścią (być może dla właściciela najcenniejszą) czyichś zasobów. Pewne wyobrażenie o sile nabywczej tej gotówki dają informacje o ówczesnych operacjach finansowych. Przykładowo jeden z mieszczan w 1624 r. sprzedał kamienicę przy bydgoskim rynku za 200 złotych²⁶. Roczny dochód starosty bydgoskiego za prawo do połowu łososi w Brdzie wynosił 300 złotych²⁷, podobnie jak za czynsz płacony przez dzierżawcę mennicy 300 złotych²⁸. W inwentarzach ruchomości sporządzanych po śmierci bydgoskich mieszczan odnotowywana była gotówka począwszy od kilku złotych²⁹. Wyróżnia się majątek Zofii Lorkowskiej, która wraz z depozytami posiadała 3058 złotych³⁰, i Jadwigi Łochowskiej, która miała w depozycie u bratanka 427 czerwonych złotych³¹. Z tych samych zapisów wynika, że niektórzy część gotówki mieli w starych monetach. Trudno w tym momencie ustalić, czy dla właściciela były to egzemplarze kolekcjonerskie, czy w ten sposób tworzone prywatne rezerwy złota. Książd Jan Fabius z Bobowa, proboszcz parafii farnej, w testamentie z 1581 r. zapisuje na dzieła pobożne 100 talarów jachimowskich³², Jan Lewkowicz z żoną Regiłą

²⁶ Guldon Z., Kabaciński R. 1975, s. 52. Nazwę „floreny” autorzy przyjmują za cytowaną publikacją. Przypuszczalnie mowa o złotych polskich, w tekstach łacińskich określanych jako *floreni* i dlatego w skrócie oznaczanych „fl”.

²⁷ Lustracja. 1996, s. 327. Por. BCzart, rkps 1337, k. 8. Serdecznie dziękujemy Panu Lesławowi Cześnikowi za pomoc w dostępie do rękopisu.

²⁸ Lustracja. 1996, s. 325.

²⁹ Siwiak W. 2015, s. 174–175; Szefer A. 2015, s. 225–227.

³⁰ Szefer A. 2015, s. 227.

³¹ Szefer A. 2015, s. 225.

³² Szefer A. 2015, s. 186, 202, 225.

mieli „trzeciaków starych 4, rzymskich pieniędzy srebrnych 4”³³, a Jakub Wąsowski, zmarły w 1617 r., „trzeciaków 5 starych, z których dwa z kółkami a trzy okrągłe”³⁴. W inwentarzu pośmiertnym zmarłego w 1595 r. bydgoskiego krawca Pawła Donieczki napisano: „w szkatule jest złotych czerwonych 13 a czternasty nałomiony, na nim Carolus Dux, a z drugiej strony Archidux Austriae. Ten, powiedziała Jadwiga, był we złotym od Kucharskiego, które p. Ostrowski wziął do siebie y ma z nich rachunek uczynić, między którymi jest jeden biskupek”³⁵. Z opisu wynika, że chodzi o dukat arcyksięcia Karola (1564–1590), przepołowiony w poprzek postaci księcia przedstawionej na wprost na awersie i o złotą monetę biskupstwa lub arcybiskupstwa, być może jedną z dość popularnych emisji Salzburga z przedstawieniem św. Ruperta, z czasów abp. Jana Jakuba Khuena von Bellasy (1560–1586). W szerszym kontekście wiedza o monetach przejawia się m.in. w cytowanym wyżej fragmencie *Pamiętników* Paska czy tworzeniu ozdób z wyselekcjonowanych monet. Pięknym tego przykładem może być złoty kubek wykonany z medali i monet, w tym dukata gdańskiego z 1598 r., norymberskiego z 1632 czy królowej Krystyny Wazówny wybitego w Erfurcie w roku 1647 (?)³⁶, czyli podobnych do tych, które znalazły się w skarbie bydgoskim. Warto w tym kontekście wspomnieć odkryty w Inowrocławiu grób kobiety, datowany na XVI–XVII w., w którym znaleziono denar Trajana spełniającego rolę zawieszki, wykonanej w taki sposób, aby eksponować portret cesarza³⁷. Na monety ze skarbu bydgoskiego patrzono nie tylko z perspektywy ekonomicznej, ale dostrzegano też walory wizualne poszczególnych egzemplarzy. Trzy monety mają otwory przy brzegach, wykonane w taki sposób, aby eksponować konkretne umieszczone na nich przedstawienie. Są to: dukat Hamburga z 1497 r. (eksponowana figura Matki Bożej z Dzieciątkiem), dukat Stralsundu z 1638 r. (eksponowany dwugłowy orzeł) i dukat Geldrii z 1646 r. (eksponowany stojący rycerz). Ponadto dwa dukaty są zwinięte w rulon: z Kolonii z niewidoczną datą (1636–1657) i prowincji Holandii z 1649 r. Zwinięte złote monety znane są ze skarbu z Głogowa³⁸, a z otworami m.in. z Koszyc³⁹. W tym drugim zbiorze wśród przewierconych monet jest dukat gdański z 1660 r.⁴⁰, duński z 1647⁴¹, Strasburga z 1650⁴², dukaty Alberta i Elżbiety z lat 1598–1621⁴³, holenderskie z 1644⁴⁴, dwudukat Zelandii z 1651⁴⁵, dukaty Utrechtu z 1648⁴⁶ i 1659 r.⁴⁷ Na przewierconych dukatach niderlandzkich z Koszyc zawsze eksponowany jest stojący rycerz. Fakt wykonywania otworów w monetach ze skarbu bydgoskiego i sposób, w jaki to zrobiono, potwierdza więc, że praktyka ta w dobie powstawania wskazanych kolekcji była szeroko rozpowszechniona⁴⁸. Pewną poszlaką przemawiającą za taką rekonstrukcją jest fakt, że w skarbie bydgoskim część przedmiotów została przerobiona w sposób amatorski (dodanie oplotów z pereł do pierścionków

³³ Malewski Z. 1935, s. 67; Szefer A. 2015, s. 226.

³⁴ Malewski Z. 1935, s. 79.

³⁵ Malewski Z. 1935, s. 61. W inwentarzu pośmiertnym bydgoskiego krawca Pawła Donieczki, zmarłego w 1595 r.

³⁶ Najpiękniejsze. 2022, s. 134–137.

³⁷ Jarzęcki K. 2022a.

³⁸ Grochowska-Jasnos M. 2023.

³⁹ Nohejlová-Prátová E. 1948.

⁴⁰ Budaj M. 2007, nr 1630.

⁴¹ Budaj M. 2007, nr 1858.

⁴² Budaj M. 2007, nr 1868.

⁴³ Budaj M. 2007, nr 1909, 1910.

⁴⁴ Budaj M. 2007, nr 2090.

⁴⁵ Budaj M. 2007, nr 2371.

⁴⁶ Budaj M. 2007, nr 2499.

⁴⁷ Budaj M. 2007, nr 2631.

⁴⁸ Potwierdzają to również badania na terenach północnoniemieckich miast; Ansorge J. 2013, s. 193; Konze M., Schäfer H. 2013, s. 446; Schäfer H. 2015, s. 432.

i rozet służących pierwotnie jako ozdoba być może męskiego nakrycia głowy⁴⁹ lub damskiej sukni⁵⁰) oraz że występuje w nim bardzo prymitywnie wykonana złota obrączka, która w kontekście innych luksusowych przedmiotów wygląda na wyrób domorosłego złotnika⁵¹ lub zakup na jarmarku, gdzie sprzedawano tańsze, nienajlepsze jakościowo wyroby⁵².

To nie monety jednak mają dla badaczy tego depozytu największą wartość, a pozostałe zabytki: obrączki, pierścionki, koronki klockowe czy osiem ażurowych rozet, zdobionych emalią i rubinami. Są to ozdoby i elementy stroju, które znane są w większości z europejskiej ikonografii szesnasto- i siedemnastowiecznych elit.

W skład skarbu bydgoskiego wchodzi trzy obrączki, dwie najprawdopodobniej wykonane dla mężczyzn, a jedna dla kobiety. Wewnątrz jednej „męskiej”, zdobionej ukośnymi nacięciami, znajduje się napis: „P · BOG · NADZIEIA · MOIA”. Wewnątrz mniejszej, „kobiecej”, bez nacięć jest napis: „PAN · BOG · NADZIEIA · MOIA”. Jest to nawiązanie do Księgi Jeremiasza (17, 7). Obrączka „męska” była noszona bardzo krótko. Ma ślad po upadku na twarde podłoże, w wyniku czego stała się lekko eliptyczna. „Kobieca” zaś ma wyraźne ślady dłuższego używania⁵³. Pozostałe obrączki można określić jako „męskie”. Jedna z nich jest podobna do zdobionej nacięciami, ale na wewnętrznej stronie jest gładka. Formuła umieszczona na obwodzie jest dość pospolita i znana zarówno z cytowanej kroniki Wojciecha Łochowskiego⁵⁴, jak i z obrączek publikowanych z badań archeologicznych na terenie Niemiec⁵⁵, w Internecie⁵⁶ czy innych przedmiotów, np. złota bransoleta ze splecionych ze sobą ogniwi, mająca zamknięcie w kształcie prostokątnej płytki, ozdobionej czarną emalią ze skarbu w Skrwilnie⁵⁷.

W skarbie bydgoskim znajduje się 15 złotych pierścionków. Niektóre z nich mają puste koszyczki. Być może uszkodzone trafiły do opisywanego zbioru. Prawdopodobnie najstarszy z nich ma szynę okrągłą w przekroju i masywny koszyczek⁵⁸.

⁴⁹ Portret 37-letniego Andrzeja Zborowskiego herbu Jastrzębiec z roku 1582; Nowacki D., Piwocka M., Grychowski M. 2011, s. 94. Czarny kapeluszyk ozdobiony dwoma rodzajami rozet był stałym elementem stroju zachodnioeuropejskiego, w tym przypadku wamsa z pludrami.

⁵⁰ Nowacki D., Piwocka M., Grychowski M. 2011, s. 102–103.

⁵¹ Trawicka E. 2021b.

⁵² W tym wypadku mogła być pamiątką rodzinną.

⁵³ Jarzęcki K. 2022b, s. 133–134.

⁵⁴ Pod rokiem 1562 jest wymieniona „Sztuczka z wierzchu złocista z napisem Pan Bog nadzieia moia”. Obok znajduje się schematyczny szkic umieszczonego na obwodzie szyny herbu w postaci tarczy dzielonej w słup z podwójnym krzyżem w lewym polu; BCzart, rkps 1337, k. 201.

⁵⁵ Hollnecker M. 2015.

⁵⁶ Dużą posrebrzaną obrączkę, z zewnątrz gładką, z napisem PAN BOG NADZIEIA MOIA, podobno znaleziono w północno-zachodniej części województwa lubelskiego, może na terenie powiatu łukowskiego w okolicach lasów Jata, co sugeruje nick „Ostoja”, nawiązujący do pseudonimu dowódcy operującego tam w czasie II wojny światowej oddziału Armii Krajowej (<https://forum.odkrywca.pl/topic/553377-moje-jesienne-zbiory-cz1/>, post z 02 grudnia 2007 r., dostęp 14.12.2022). Srebrną pozłacaną obrączkę podobną do zdobionej nacięciami i z identycznym napisem sprzedano 17 maja 2017 r. na ukraińskiej aukcji internetowej za 2020 hrywien (<https://archive.violity.com/shlyahetska-obuchka-xviict-z-napisom-pan-bog-nadzieia-moia-sriblo-v-pozoloti-24727965>, dostęp 14.12.2022). Takie same słowa widnieją na złotej (deklarowany skład: Au 79,5%, Ag 14,8%, Cu 9,28%) obrączce zdobionej nacięciami, którą oferował do sprzedaży warszawski antykwariat internetowy Archaizer w 2021 r. (<https://ne-np.facebook.com/people/Archaizer/100065008600956/>, dostęp 14.12.2022). Inny kształt i sposób wykonania liter pozwala sądzić, że umieszczony na niej napis jest późniejszy, może nawet znacznie. Są to jednak obserwacje dokonane wyłącznie na podstawie zdjęć.

⁵⁷ Myślińska J. 1978, s. 26–27.

⁵⁸ Jarzęcki K. 2022b, s. 134. Por. pierścionek znaleziony w kościele w Tarnowie Podgórnym (pow. poznański); Błaszczczyński M., Sobczak-Jaskulska R. 2019, s. 177. Podobny został przedstawiony w prawym dolnym rogu obrazu *Gabinet sztuki królewicza Władysława Zygmunta Wazy z 1626 r.*, w zbiorach muzeum — Zamek Królewski w Warszawie.

Jeden z pierścionków jest złożony z dwóch części splecionych ze sobą na stałe w podobny sposób jak ogniwa łańcucha. Każdy z nich ma pionowo spłaszczoną szynę wyprofilowaną tak, że obie części idealnie do siebie pasują. Po złożeniu uzyskuje się jeden pierścionek, który na koszyczku ma dwa oka i dwie splecione dłonie⁵⁹. Wewnętrzna średnica szyny (15,6 mm) wskazuje, że był to być może pierścionek wykonany dla kobiety ze smukłymi, delikatnymi palcami. Motyw złączonych dłoni jest traktowany jako charakterystyczny klejnot zaręczynowy. Potwierdza to również wyryty tekst po wewnętrznej stronie szyny pierścionka z inicjałami i datą *LVB AN[N]O 1604 DEN 7 OCTOBER*⁶⁰, znajdujący się w Muzeum Okręgowym w Koninie. Pierścionki z tym motywem odnajduje się w materiałach archeologicznych na terenie całej Europy⁶¹. Podwójny pierścionek, ale z szynami drucikowatymi i innym koszyczkiem, datowany na ok. 1600 r. wchodził w skład skarbu ze Skrwilna⁶². W inwentarzu przedmiotów po Janie Lewkowiczu i jego żonie Reginie, sporządzonym w roku 1600, wymieniony jest pierścionek „z obrączkami czterema składany”⁶³. W bydgoskim testamencie Macieja chirurga, zmarłego w 1604 r., zapisano pierścionek: „we trzy obrączki składany bez kamyszka wagi półtora czerwonego złotego y pół orta” oraz inny: „rączka w rączkę składany czerwony zł. i ort ważyący”⁶⁴. W testamencie Jakuba Wąsowskiego, zmarłego w 1617 r., wymieniono „pierścionków złotych 6, z których jeden składany we trzy ogniwka”⁶⁵.

Na niektórych z pozostałych pierścionków zachowały się wtórnie dodane oploty z drucików i pereł rzecznych (ryc. 7), uformowane w taki sposób, aby były wygodne w noszeniu. Jeden z pierścionków bez pereł ma płasko uformowaną szynę i okrągłe oko z monogramem IHS w promienistym nimbie (ryc. 8), zdobione czarną i białą emalią. Mógł być noszony przez mężczyznę na małym palcu⁶⁶. Większość pierścionków ze skarbu bydgoskiego (może nawet wszystkie) prawdopodobnie była noszona przez kobiety⁶⁷. Znanе są jednak przedstawienia malarskie mężczyzn z różnych grup społecznych zarówno królów⁶⁸ i księżąt⁶⁹, szlachty, kupców, artystów⁷⁰, lekarzy⁷¹, jak i duchownych⁷², którzy także nosili pierścionki na palcach rąk, czasem nawet po kilka⁷³. Przykładami takich przedstawień mogą być sceny zbiorowe malowane przez Hansa Memlinga w dru-

⁵⁹ Trawicka E. 2021a.

⁶⁰ Nowacki D., Piwocka M., Grychowksi M. 2011, s. 23–24.

⁶¹ Schanz E. 2013.

⁶² Kluczward K. 2002, s. 106–107.

⁶³ Malewski Z. 1935, s. 67.

⁶⁴ Malewski Z. 1935, s. 74.

⁶⁵ Malewski Z. 1935, s. 79.

⁶⁶ Jarzęcki K. 2022b, s. 134. Tańsze wersje takich pierścionków wykonywano z brązu lub mosiądzu, a monogram IHS zastępowano czasami wyrazem JEZUS; Krystek M. 2019, s. 17, 21.

⁶⁷ Taka interpretacja może być nieprecyzyjna, ponieważ niektórzy nosili pierścionki w górnej części palca i wtedy obwód był zdecydowanie mniejszy i mógł wyglądać na damski. Właściwie trudno jest ustalić, dlaczego niektóre osoby nosiły dwa i więcej pierścionków — zob. *portret Eleonory Gonzagi*; Micheletti E. 1999, s. 114–115; *portret Marii Tudor, królowej Anglii, portret Metgen, żony Antonisa Moor van Dashorst*, autora obrazu, Muzeum Prado; Pérez Sánchez A. 1999, s. 197, 198, a niektórzy nawet po dwa na jednym palcu, zob. *Portret młodego mężczyzny z medalem*, Sandro Botticelli, Galeria Uffizi; Micheletti E. 1999, s. 54.

⁶⁸ *Portret Filipa II*, Muzeum Prado; Pérez Sánchez A. 1999, s. 151. Prawie na każdym palcu rąk zmarłego króla Zygmunta III Wazy spoczywającego na tzw. łożu paradnym widoczny jest pierścionek — depozyt na Zamku Królewskim na Wawelu; Nowacki D., Piwocka M., Grychowaski M. 2011, s. 238.

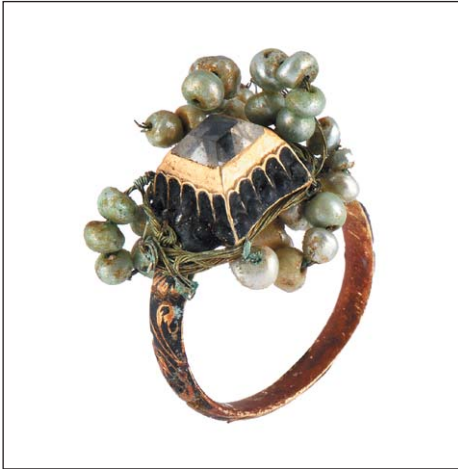
⁶⁹ *Portret Federica II Gonzagi, księcia Mantui*, Muzeum Prado; Pérez Sánchez A. 1999, s. 149.

⁷⁰ *Autoportret Jacoba Jordanesa z rodziną*, Muzeum Prado; Pérez Sánchez A. 1999, s. 210.

⁷¹ *Portret Adama Rubacha*, Muzeum Narodowe w Szczecinie; Frankowska-Makała M. 2022, s. 26–27.

⁷² Mistrz roku 1499, *Dyptyk opata Christiaana de Hondta*; Ziemia A. 2011, s. 196–197; *Portret Juliusza II della Rovere*, Rafael 1511–1512, Galeria Uffizi we Florencji; Buricchi S. 2011, s. 93.

⁷³ Nowak S., Kulesz A., Grupa M. 2018, s. 94–95.



Ryc. 7. Pierścień z perłami rzeźnymi na drucikach (fot. W. Woźniak)



Ryc. 8. Pierścień z monogramem IHS (fot. W. Woźniak)

giej połowie XV w.⁷⁴, lub późniejszy niepodpisany portret z 1537 r., uważany za wizerunek gdańszczanina Geoga Ferbera⁷⁵.

W skarbie bydgoskim znajduje się także biżuteria dewocyjna. Poza wspomnianymi już: pierścieniem z monogramem IHS w oku oraz drugim z takim samym napisem, ale niewidocznym, gdy założono go na palec, a także obrączkami z umieszczonymi wewnątrz napisami „Pan Bóg nadzieją moją”, do grupy tej zalicza się mosiężny sercowaty medalik z Dzieciątkiem Jezus na awersie oraz popiersiami świętych Ignacego Loyoli i Franciszka Ksawerego, opisanych łacińskimi inicjałami, na rewersie⁷⁶. Medalik ten mógł być zawieszany na szyi na taśmie czy łańcuszku lub doczepiony do różańca. Podobny różaniec, chociaż z innym medalikiem, znany jest z pochówku B5/14 z krakowskiego kościoła św. Franciszka z Asyżu⁷⁷. W XVII i XVIII w. przy końcach różańców umieszczano różnego rodzaju zawieszki. Oprócz krzyżyków wykonanych z toczonej paciorków drewnianych zawieszano medaliki lub krzyżyki ze stopu metalu z dużą domieszką miedzi, a czasami obydwaj przedmioty, wpisujące się w mocno rozbudowaną symbolikę świata katolickiego⁷⁸.

Elementami większej całości były też dwa srebrne medaliki z przedstawieniem narzędzi Męki Pańskiej: stopa — gwóźdź i dłoń — obcęgi. Do kategorii dewocjonaliów należy także srebrny krzyżyk z figurą ukrzyżowanego Chrystusa i tabliczką z napisem „INRI” oraz dwie plakietki z Matką Bożą stojącą na półksiężycu i trzymającą Dzieciątko. Krzyżyk ma dwa otworki służące do montowania na innym przedmiocie. Plakietki były mocowane za pomocą śruby oraz haczyków. Krzyżyk i jedna z plakietek noszą ślady napraw, w chwili ukrycia skarbu nie były więc nowe.

⁷⁴ Vénier F. 2008, s. 55–62.

⁷⁵ Jaśniewicz A. 2017; Jaśniewicz A. 2018.

⁷⁶ Są to — poza medalikami z Matką Bożą — najpopularniejsze medaliki na terenie Rzeczypospolitej. Medaliki z przedstawieniami obu świętych znajdowano na wielu stanowiskach w Polsce; zob. Chudzińska 1998, s. 91, tab. XXX, ryc. 34; Grupa M. 2005, s. 20; Kołyszko M. 2013, s. 92–93, 124–129; Niedźwiadek R. i in. 2015, s. 113–115, Michalik J. 2018, s. 61–66.

⁷⁷ Drązkowska A., Nowak M. 2022, s. 134.

⁷⁸ Dudziński T. i in. 2015, s. 74, ryc. 60; Grupa M., Warecka O. 2018, s. 33–36.



Ryc. 9. Kiel wilka oprawiony w srebro (fot. W. Woźniak)

W skarbie znajdowały się różnej długości i grubości fragmenty srebrnych oraz mosiężnych łańcuszków. Zapewne można je traktować jako kumulację surowca w rodzinnym dobytku.

Interesującym przedmiotem jest zawieszka wykonana z oprawionego w srebro wilczego kła (obecnie zabarwiony na zielono — ryc. 9). Podobny przedmiot znany jest z portretu z 1568 r., przedstawiającego dwuletniego szwedzkiego królewicza Zygmunta Wazę⁷⁹, późniejszego króla Polski, czy z wizerunku rocznej infantki Anny Marii, córki Filipa II (króla Hiszpanii) z 1602 r.⁸⁰ Podobną zawieszkę, choć mającą prostszą oprawę niż bydgoska, odkryto w sierpniu 2022 r. przy pałacu Potockich w Radzynie Podlaskim w trakcie badań archeologicznych prowadzonych przez Sylwestra Bohyińskiego⁸¹. Również na terenie Niemiec w mieście Greifswald na parceli A11 znaleziono w piwnicy kiel oprawiony w metalową skuwkę z kółkiem do przewleczenia tasiemki lub łańcuszka⁸², więc można założyć, że należał do rodziny mieszczańskiej. Wiadomo również, że tego typu ozdoby posiadali bydgoscy mieszcianie. W testamentie Macieja chirurga, zmarłego w 1604 r., wymieniono „zab wilczy oprawny w srebro”⁸³, w testamentie kowala Grzegorza Łackiego, zmarłego w 1595 r., „zab wilczy oprawny, przy nim koralów 8”⁸⁴, a w inwentarzu po Janie Lewkowiczu i jego żonie Reginie z roku 1600: „zab wilczy srebrem oprawny”⁸⁵. Biorąc pod uwagę kontekst historyczny oraz styl zdobienia oprawy, najbardziej prawdopodobną datą powstania zawieszki ze skarbu bydgoskiego jest początek ostatniej ćwierci XVI w.⁸⁶ Uważano wówczas, że takie przedmioty chronią m.in. przed czarną magią, złym okiem, zarazą, dają siłę fizyczną⁸⁷. Informacje na temat toczących się w siedemnastowiecznej Bydgoszczy procesów o czary (w pobliskim Fordonie, obecnie dzielnicy Bydgoszczy, na 90 spraw kryminalnych z lat

⁷⁹ Jarzecki K. 2022b, s. 131. Portret królewicza wykonał holenderski malarz Johan Baptista van Uther. Obecnie obraz znajduje się w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu, zob. https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Plik:Uther_Sigismund_Vasa.jpg (dostęp 6.01.2023).

⁸⁰ Grupa D. 2017, s. 104–108.

⁸¹ Informacja pozyskana od kierownika badań Sylwestra Bohyińskiego.

⁸² Samariter R., Rütz T., Albrecht M. 2014, s. 383–384.

⁸³ Malewski Z. 1935, s. 74.

⁸⁴ Malewski Z. 1935, s. 62.

⁸⁵ Malewski Z. 1935, s. 67.

⁸⁶ Woźniak M.F. 2021, s. 129.

⁸⁷ Należy tu zauważyć, że wykorzystywanie amuletów i talizmanów w celu zapewnienia sobie ochrony lub powodzenia w życiu osobistym było znane właściwie we wszystkich kulturach świata; Moszyński K. 1967, s. 309–310; Bogucka M. 1997, s. 152; Devine A. 2001, s. 12; Alexandr A. 2005, s. 17; Tołyż K.K. 2019, s. 37–42.

1675–1747 aż 73 dotyczyły czarów⁸⁸) oraz towarzyszącego im strachu, fakt posiadania tak oprawionych wilczych zębów przez bydgoszczan pozwala zrozumieć dlaczego, poza dewocjonaliami, były to przedmioty akceptowane, pożądane i używane w życiu codziennym.

Do bydgoskich kosztowności należały również różnej wielkości pozłacane guzy srebrne⁸⁹. Mogły one być wykorzystywane zarówno w stroju o kroju zachodnim (m.in. do wamsa), jak i w stroju polskim (delia — żupan)⁹⁰. Wśród 61 metalowych egzemplarzy wyróżniono dwie grupy wielkościowe. Dużych o długości 45–47 mm i masie ok. 15–18 g było tylko pięć sztuk. Natomiast w zbiorze 56 małych o długości ok. 23–24 mm i masie ok. 4 g, na podstawie ornamentów znajdujących się na ich powierzchni wydzielono odrębne komplety składające się z 22, 17 i 15 sztuk (te ostatnie dość mocno wytarte). Poza tym były jeszcze dwa pojedyncze egzemplarze od innych kompletów. Analiza ornamentyki dużych i małych guzów wykazała, że pięć dużych i 17 małych ma ten sam ornament. Stąd wniosek, że duże mogły być zapięciem delii lub ferezji, które były zewnętrznymi sukniami w stroju polskim. Oba modele odzieży zewnętrznej funkcjonowały w modzie polskiej równolegle — mniej więcej od XVI do końca pierwszej połowy XVII w.⁹¹ Małe guzy przyszywano zaś do żupana, tj. spodniej sukni w stroju polskim. Zazwyczaj przy żupanach było ich od 18 do 42 sztuk⁹². Obecność guzów w skarbie wskazuje, że ich właściciel mógł być w posiadaniu kilku egzemplarzy stroju polskiego. Co ciekawe, towarzyszyły im srebrne okucia zakończeń pasków, przypominające sople. Tworzyły one komplet, ale były w większości w XVI i XVII w. elementem stroju zachodnioeuropejskiego⁹³. Można by na tej podstawie założyć, że osoba kumulująca opisywane dobra miała w swojej garderobie również odzież o kroju zachodnim.

Wiele przedmiotów ze skarbu bydgoskiego pasuje do opisów zawartych w testamentach i inwentarzach dóbr ruchomych mieszkańców Bydgoszczy z XVI i XVII w. Oczywiście nie oznacza to, że amulet „wilczy kiel” ze skarbu, taki jak ten, z którym został sportretowany młody Zygmunt III Waza, był podobny do wilczego kła, który miał bydgoski kowal. Najważniejsze wnioski, które można sformułować na podstawie takich podobieństw, dotyczą chronologii przedmiotów ze skarbu odnoszonych do tych opisywanych w datowanych dokumentach.

Unikatowymi elementami skarbu są koronki⁹⁴. Historia ich wytwarzania rozpoczyna się mniej więcej od połowy XV w.⁹⁵ Za panowania Ludwika XIV rozwijała się manufaktura

⁸⁸ Guldon Z., Kabaciński R. 1975, s. 139.

⁸⁹ Wykonywano je w technice odlewu, a następnie cyzelowano i złocono za pomocą amalgamatu rtęciowego, co wykazały analizy jakościowe i ilościowe pierwiastków przeprowadzone metodą fluorescencyjnej spektrometrii rentgenowskiej na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Badania wykonała dr hab. Alina Szewczyk-Tomaszewska, prof. UMK.

⁹⁰ Grupa M. i in. 2021, s. 85–89.

⁹¹ Suknie te zostały zastąpione w drugiej połowie XVII w. kontuszami; Grupa M. 2005, s. 82–84; Grupa M. 2022, s. 218.

⁹² Potwierdzają to analizy stroju polskiego na portretach szlachty, jak również rekonstrukcje żupanów z pochówków z terenów Rzeczypospolitej; Grupa M. 1998, s. 287; Grupa M. 2005, s. 59, 82–90; Drązkowska A. 2007, s. 91–96; Drązkowska A. 2008, s. 44–72; Grupa M. 2022, s. 161–163. W przypadku odzieży grobowej najczęściej jednak są to guzy szmuklerskiej roboty, tzw. knefle. Były ich dwa rodzaje: pierwsze pleciono tylko z jedwabnego sznurka, przy wytwarzaniu drugich używano zaś kulistych, drewnianych podkładek, na których oplatano jedwabne nici lub nici z metalowym opłotem. Znalaziono je podczas badań m.in. w Lubiniu, Lublinie, Toruniu, Gniewie, Szczuczynie oraz Krakowie; Grupa M. 1998, s. 287; Grupa M. 2005, s. 59; Drązkowska A., Grupa M. 2012, s. 325–326; Grupa M. 2022, s. 95–99. Szerzej o ozdobach polskich strojów zob. Czarnowski S. 1986, s. 478–479; Turnau I. 1991, s. 49–50, 53–54; Grupa M. 2005, s. 97; Drązkowska A. 2008, s. 58; Saratowicz-Dudyńska A. 2019; Grupa M. 2022, s. 95–99.

⁹³ Grupa M. 2005, s. 75–79; Dudziński T. i in. 2015, s. 22–23; Grupa M. 2016, s. 189; Dobek M., Jarosz J. 2020, s. 538.

⁹⁴ Są to materie wyrabiane przez przeplatanie i suplanie nici.

⁹⁵ Lefébure E. 1888, s. 192; Grupa M. 2016, s. 184.

królewska, do której starano się sprowadzić koronczarki z Wenecji i Flandrii⁹⁶. Ozdabiano nimi nie tylko odzież (wamsy, pludry, później szustokory i suknie damskie, czepki, rękawiczki, obuwie), ale również baldachimy nad łózkami, bieliznę pościelową, meble, ściany, a także powozy i wszystkie inne przedmioty, które można było ozdobić, np. bieliznę liturgiczną — alby, komże⁹⁷. Wyrabiano je przede wszystkim z delikatnych, lnianych⁹⁸ nici lub jedwabnej przędzy, również z metalowym oplotem, zwanymi galonami. Ponieważ w grobach zachowują się przede wszystkim tkaniny jedwabne⁹⁹, to wydawałoby się, że koronek wyrabianych z takiej samej przędzy powinno być więcej. Z polskich publikacji znanych jest jednak nie więcej niż 45 sztuk¹⁰⁰. Możliwe więc, że ozdabianie nimi szat grobowych nie było aż tak popularne, ze względu zapewne na ich cenę. Dlatego tak ważne dla kostiumologów są te z depozytu bydgoskiego. Wykonano je z nici jedwabnych z metalowym, srebrzystym oplotem¹⁰¹. Ich rozmiary są imponujące. Dobrze zachowana, o szerokości 24 cm i wysokości 34 cm oraz wadze 19,511 g, mogła być używana jako siatka na włosy. W przypadku innej, zniszczonej trudno jest określić rozmiar — została zwinięta w rulon i prawdopodobnie umieszczona w lnianym woreczku, który uległ rozłożeniu. Waga jej wynosi aż 23,9 g¹⁰², więc mogła być większych rozmiarów, ponieważ grubość metalowej blaszki nie różni się od poprzedniej. Być może już w czasie gromadzenia depozytu zabytek ten był zniszczony, ale metalowy oplot stanowił w dalszym ciągu określoną wartość dla jego właściciela lub właścicielki. Koronki klockowe mają zawsze powtarzające się kompozycje ornamentów, co pozwala na poszukiwanie podobnych motywów wśród innych znalezisk. Motyw bydgoskiej, zachowanej w całości, można porównać z tą z podwiązki wydobytej z sarkofagu Franciszka I w Szczecinie¹⁰³ oraz z inną o szer. 2 cm, znaną w czasie badań ratowniczych przy ul. Łągiewniki w Gdańsku¹⁰⁴.

⁹⁶ Lefébure E. 1888.

⁹⁷ Drązkowska A. 2014; Dudziński T., Grupa M., Nowosad W. 2017.

⁹⁸ Koronki lniane znaleziono tylko przy z mumifikowanych szczątkach biskupów przemyskich, księży pijarów w Szczuczynie i przy dekolcie sukni księżnej Zofii Lubomirskiej z Opalińskich pochowanej w krypcie w Końskowoli; Drązkowska A. 2014, s. 172, 197–199; Dudziński T., Grupa M., Nowosad W. 2017, s. 54, 57, 65, 67, 71; Nowosad W. i in. 2021, s. 66–67, 125.

⁹⁹ Na obecnym etapie badań znanych jest ok. 5000 tkanin jedwabnych (do tej liczby zaliczamy również jedwabne pasamony) — badania własne Małgorzaty Grupy.

¹⁰⁰ W kościele w Łeknie — 1 szt. (XVII w.) Wyrwa A.M. 1996; w kościele Wniebowzięcia NMP — 2 szt. (XVIII w.) i w kościele św. Mikołaja — 1 szt. (XVII w.) w Toruniu; Drązkowska A. 2005, s. 99–100; Grupa M. 2005, s. 117; w kościele św. Jana Ewangelisty i św. Jana Chrzcziciela w Lublinie — 3 szt. (XVII w.); Drązkowska A. 2008, s. 307; Grupa M., Drązkowska A. 2014, s. 327–328; Grupa M. 2016, s. 188–190; w kościele NMP w Kostrzynie nad Odrą — 2 szt. (XVII/XVIII w.); Drązkowska A. 2008, s. 311–312; w kościele św. Jana w Gdańsku — 2 szt. (XVIII/XIX w.); Drązkowska A. 2012, s. 174–178; w pochówkach biskupów przemyskich — 5 szt. (XVIII/XIX w.); Drązkowska A. 2014, s. 380–383, 387–388; w kościele św. Mikołaja w Gniewie — 9 szt. (XVII w.); Grupa M., Drązkowska A. 2014; Grupa M. i in. 2015, s. 57–62; w Piasecznie (pow. tczewski) — 3 szt. (XVII w.); Grupa M. 2018b, s. 38; w Szczecinie — 1 szt. (2. połowa XVI w.); Kościelna J.A. 2017, s. 52; w kościele augustianów-eremitów w Stargardzie — 3 szt.; Drązkowska A. 2016, s. 374, 378; w Śliwicach na przykościelnym cmentarzu — 3 szt.; Grupa M. 2014, s. 16–18; w kryptach szczuczynskich — 4 szt.; Dudziński T., Grupa M., Nowosad W. 2017, s. 68, 88; na spódnicy grobowej księżnej Zofii Lubomirskiej z Opalińskich — 2 szt. (XVII w.); Nowosad W. i in. 2021, s. 73–77; w nawastrzeniach miejskich w Elblągu — 2 szt. (XVII w.); Rybarczyk A. 2012, s. 619; w Gdańsku — 1 szt. (zbyt szeroko datowana, na XIV–XVIII w.); Jabłońska-Dyrda J. 2021.

¹⁰¹ Z analiz mikroskopowych wynika, że srebrna taśma była połączana, więc gdyby była przekazywana w spadku, to w siedemnastowiecznych testamentach mogła by być opisana jako złota.

¹⁰² Do tej pory nie wazono koronek z metalowym oplotem, brak więc danych do porównań. Większość zresztą to fragmenty, które w żaden sposób nie oddają pierwotnej wielkości. Poza tym są to fragmenty o szerokości pomiędzy 1 a 5 cm — badania własne M. Grupy.

¹⁰³ Kościelna J.A. 2017, s. 52.

¹⁰⁴ Jabłońska-Dyrda J. 2021.

Do unikatowych znalezisk należy również osiem złotych ażurowych rozet, zdobionych emalią i rubinami, które można podzielić na trzy typy ze względu na kształt i zestaw poszczególnych elementów osadzonych na bolcu z gwintem. Podobne klejnoty znane są przede wszystkim z ikonografii i źródeł pisanych. Wyjątek stanowią zabytki znalezione w krypcie zamku książęcego w Szczecinie. Odnalezione tam klejnoty należały do książąt z dynastii Gryfitów — Franciszka (1577–1620), Jana Fryderyka (1542–1600), Filipa II (1573–1618) oraz księżnej Erdmuty (1561–1623)¹⁰⁵. Jest to podstawowa informacja do wskazania datowania także klejnotów ze skarbu bydgoskiego. Potwierdza ją też analiza zestawu rozet umieszczonych na wysokim kapeluszu z portretu Zygmunta III Wazy z 1591 r. autorstwa Marcina Kobera¹⁰⁶ i z niskiego kapelusza Andrzeja Zborowskiego z 1582 r.¹⁰⁷ Przykłady męskich akcesoriów w postaci rozet można by mnożyć w nieskończoność, ponieważ ikonografia z przełomu XVI i XVII w. jest dostępna w wielu kolekcjach muzealnych na terenie Europy. Dotyczy to również podobnej biżuterii damskiej znajdującej się na głowach (stroiki, czepki, kapelusze) i sukniach kobiet, które można dostrzec na portretach oraz nagrobkach królowych¹⁰⁸ i magnatek¹⁰⁹. Pomimo tego, że rozety były charakterystycznymi elementami renesansowych kompozycji ozdabiającymi męską i damską odzież, bydgoskie można zaliczyć do unikatowych, ponieważ dodano do nich perły rzeczne mocowane na cienkich drucikach. Trudno jest ustalić, kiedy i dla czego dodano perły do rozet i pierścionków oraz kto wykonał te prace — sposób i jakość wykonania wskazuje na jedną osobę (nie jest to raczej dzieło złotnika). Nie ma wątpliwości co do popularności pereł w nożynnej modzie europejskiej, przystrajano nimi zarówno odzież męską, jak i damską¹¹⁰.

Największą zagadką są w zbiorze cztery srebrne aplikacje w kształcie liter: C, S, W, Z. Są to przedmioty małych rozmiarów, wysokość ich waha się bowiem pomiędzy 15,1 a 15,5 mm. Z tyłu mają one okrągłe uszka służące najpewniej do przeciągania nici lub cienkiego rzemienia. Czy mogły to być inicjały właściciela odnalezionej skarbu? Na tym etapie badań jest to raczej trudne do ustalenia, ponieważ nie wiadomo, czy jest to pełen zestaw liter funkcjonujący w rzeczywistości i jaka była ich kolejność. Przy luźnych znaleziskach można je dowolnie komponować. Każda mogła być zarówno inicjałem nazwiska i imienia, jak również wskazywać na urząd sprawowany przez właściciela.

Biorąc pod uwagę wszystkie przedstawione dotychczas elementy skarbu bydgoskiego, można byłoby łączyć je z bogatym świeckim mieszkańcem miasta, zarówno mieszczaninem, jak i szlachcicem. Nie można też wykluczyć, że właścicielem tego depozytu była osoba duchowna.

IV. Do kogo mógł należeć skarb?

Z zestawienia przedstawionego powyżej wynika, że monety były gromadzone w kilku etapach, a największy ich przyływ przypada na wczesne lata pięćdziesiąte XVII w. Suma ta w dużej części składa się z nowych dukatów, pochodzących głównie z Niderlandów. Pozostałe przedmioty wchodzące w skład depozytu można datować na drugą połowę XVI i pierwszą XVII stulecia. Należały one do osób świeckich, zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Skarb nie zawiera

¹⁰⁵ Januszkiewicz B. 1995, s. 34–77.

¹⁰⁶ Januszkiewicz B. 1995, s. 44.

¹⁰⁷ Obraz w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu.

¹⁰⁸ Wizerunek nagrobny Anny Wazówny w Toruniu; Saar-Kozłowska A. 2003.

¹⁰⁹ *Portret Katarzyny Ostrogskiej* z ok. 1597 r., zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie.

¹¹⁰ Sposób ozdabiania ubiorów perłami znany jest przynajmniej od VI w. n.e., ponieważ bizantyjska moda dworska nie istniała bez pereł, którymi ozdabiano nakrycia głowy i suknie. O towarach luksusowych przywożonych do Europy, do których zaliczono perły, wspominał już arabski podróżnik Ibn Fadlan; Grupa M. 2018a, s. 259. Poza średniowieczną i renesansową ikonografią, perły obecne były również w źródłach pisanych — inwentarze, testamenty. Nawet zachodni dyplomaci zwracali uwagę na perły zdobiące głowy polskich szlachcianek; Nowosad W., Grupa M. 2020, s. 236.

przedmiotów niemających analogii w innych znaleziskach, wykonanych na indywidualne zamówienia i znacząco wyróżniających się na tle swoich czasów. Dodatkowym walorem tej kolekcji było dodanie pereł rzecznych przewiązanych na drucikach (brakuje takich odniesień w innych materiałach archeologicznych i w ikonografii). Część ma wyraźne odpowiedniki wśród tych wzmiankowanych we współczesnych im bydgoskich, i nie tylko, inwentarzach i testamentach. Na tle „standardów” znanych ze źródeł pisanych skarb wyróżnia się obecnością złotych rozet oraz koronek (jedna z nich mogła być siatką na włosy lub ozdobą nakrycia głowy zarówno męskiego, jak i damskiego). Guzy pochodzą od stroju polskiego, a zakończenia pasków i klamerka od buta ze stroju zachodnioeuropejskiego. Obecność medalików i pierścionków z monogramem IHS wskazuje na biżuterię dewocyjną związaną z wyznaniem rzymskokatolickim. Jeśli jednak zawartość depozytu potraktujemy jako efekt gromadzenia wartościowego surowca, to nie da się też wykluczyć, że jego właściciel mógł być protestantem.

V. Podsumowanie

Przedstawione w artykule rozważania na temat zawartości skarbu bydgoskiego są próbą pokazania różnych dróg w poszukiwaniu informacji o zgromadzonych zabytkach. Interpretacja materiałów budzi wciąż wiele wątpliwości, które w przeszłości — mamy taką nadzieję — zostaną w dalszym procesie badawczym wyjaśnione.

Depozyt bydgoski umieszczony w jednej szkatułce¹¹¹ i woreczku zawierał przede wszystkim przedmioty metalowe (monety, biżuteria, dewocjonalia) oraz tekstylia wykonane z przędzy jedwabnej. Wydaje się logicznym założenie, że skarb można traktować nie tylko jako gromadzenie surowca, ale również jako kolekcję eleganckiej biżuterii, z czego sprawę zdawał sobie także właściciel lub kolejni właściciele jeśli był przekazywany w testamencie. Klejnotami takimi jak te odnalezione w katedrze bydgoskiej ozdabiano w owym czasie przede wszystkim ubiory dworskie (królewskie i magnackie), co może wskazywać na krąg osób związanych ze średniozamożną grupą społeczną lub bogatym dworem, np. starostów bydgoskich, jako potencjalnych właścicieli¹¹².

Zasadnicze pytania nasuwające się w czasie analizy miejsca ukrycia to: czy depozyt został zdeponowany przez ostatniego właściciela lub czy został skradziony np. w czasie działań wojennych i ukryty przez złodzieja? Jedno jest pewne: osoba, która jako ostatnia dysponowała szkatułką, nie przekazała nikomu na ten temat informacji. A jeśli przekazała to ta osoba mogła również niespodziewanie umrzeć lub zginąć w czasie działań wojennych.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

AP Bydgoszcz [Archiwum Państwowe w Bydgoszczy], AmB [Akta miasta Bydgoszczy], sygn. 14, 18.

BCzart [Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie], rkps 1337.

Źródła i opracowania publikowane

Alexandr Alexandre. 2005. *Tajemna moc talizmanów: talizmany chrześcijan i Żydów*, Białystok.

Anson Jörg. 2013. *Archäologische Untersuchungen auf der ehemaligen Fährbastion in Stralsund. Mit einem Exkurs zur Tonpfeifenproduktion in Walbeck (Aller)*. „Bodendenkmalpflege in Mecklenburg-Vorpommern”, 60 (2012), s. 169–258.

¹¹¹ Jak wynika z nowożytnych zapisów testamentowych, w majątnych rodzinach gromadzono różne przedmioty w szkatułkach; Testamenty. 2013.

¹¹² Jedna z hipotez związana z rodzinami Ossolińskich, Denhoffów i Cikowskich została przedstawiona we wcześniej opublikowanym artykule, Jarzęcki K. 2022b.

- Bielopolski Serhiy. 2010. *Dwa nowo odkryte skarby monet z terenu Lwowa i okolic*, [w:] *Pieniądz — symbol — władza — wojna: wspólne dziedzictwo Europy. Studia i Materiały. Białoruś-Estonia-Litwa-Lotwa-Polska-Rosja-Rumunia-Słowacja-Ukraina*, red. K. Filipow, B. Kuklik, Augustów—Warszawa, s. 178–185.
- Błaszczński Michał, Sobczak-Jaskulska Renata. 2019. *Poznań jako ośrodek produkcji biżuterii do końca XVIII w.*, [w:] *Rządzić i olśniewać. Klejnoty i jubilerstwo w Polsce w XVI i XVII wieku. Eseje*, red. D. Nowacki, M. Piwocka, D. Szewczyk-Prokurat, Warszawa, s. 169–187.
- Bogucka Maria. 1956. *Gdańskie rzemiosło tekstylne od XVI do połowy XVII wieku*, Wrocław.
- Bogucka Maria. 1997. *Życie w dawnym Gdańsku. Wiek XVI–XVII*, Warszawa.
- Bogucka Maria. 2011. *Z dziejów stosunków polsko-holenderskich w XVI–XVII wieku*, „Czasy Nowożytnie”, 24, s. 61–75.
- Budaj Marek. 2007. *Košický Zlatý Poklad*, Bratislava.
- Buricchi Susanna. 2011. *Dojrzały renesans i manieryzm*, Wielka historia sztuki, 4, Warszawa.
- Chudzińska Barbara. 1998. *Dewocjonalia z nowożytnego cmentarzyska we wsi Maniowy na Podhalu*, Kraków.
- Czarnowski Stanisław. 1986. *Ozdoby złotnicze w męskim stroju polskim*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 34, 3, s. 477–484.
- Devine Adrian. 2001. *Magia — wróżby, zaklęcia, amulety*, Wrocław.
- Dobek Mikołaj, Jarosz Jan. 2020. *Okucia sznurków i drucziane pętelki*, „Archeologia Gdańska”, 7, s. 538–539.
- Drażkowska Anna. 2005. *Prace konserwatorskie przeprowadzone na jedwabnym wamsie wydobytym w kościele św. Mikołaja w Toruniu*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, 10, s. 97–103.
- Drażkowska Anna. 2007. *Odzież dziecięca w Polsce w XVII i XVIII wieku*, Toruń.
- Drażkowska Anna. 2008. *Odzież grobowa w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Toruń.
- Drażkowska Anna. 2014. *Odzież i insygnia grobowe biskupów przemyskich obrządku łacińskiego*, Toruń.
- Drażkowska Anna. 2016. *Tkaniny i elementy pasmanteryjne*, „Archeologia Stargardu”, 2, 2, s. 373–383.
- Drażkowska Anna, Grupa Małgorzata. 2012. *Odzież z XVII i XVIII wieku z krypt grobowych archikatedry w Lublinie. Analiza kostiumologiczna*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 60, 2, s. 319–329.
- Drażkowska Anna, Nowak Marcin. 2022. *Katalog wyposażenia pochówków z kościoła św. Franciszka z Asyżu w Krakowie (XVII–XVIII wiek)*, Krypty grobowe kościoła pw. św. Franciszka z Asyżu w Krakowie w świetle badań interdyscyplinarnych, 4, Toruń.
- Dudziński Tomasz, Grupa Małgorzata, Grupa Dawid, Krajewska Magdalena, Majorek Magdalena, Nowak Marcin, Nowak Sebastian, Przymorska-Sztuczka Magdalena, Wojciechowska Adrianna. 2015. *Tajemnice szczuczyńskich krypt*, 3, Grajewo–Toruń.
- Dudziński Tomasz, Grupa Małgorzata, Nowosad Wiesław. 2017. *Tajemnice szczuczyńskich krypt*, 4, *Pochówki pijarów*, Grajewo–Toruń.
- Dziewanowski-Stefańczyk Bartosz. 2020. *Pieniądz w służbie króla i Rzeczypospolitej. Polityka monetarna w dyskursie sejmowym w latach 1658–1668*, Warszawa.
- Frankowska-Makała Monika. 2022. *Ukryte znaczenia. Sztuka na Pomorzu w XVI i XVII wieku. Przewodnik po wystawie*, Szczecin.
- Gołębiowski Łukasz. 1830. *Domy i dwory [...]*, Warszawa.
- Grochowska-Jasno Marzena. 2022. *Złote monety w skarbach ukrywanych na Śląsku od XVI do XVIII w.*, „Wrocławskie Zapiski Numizmatyczne”, 1 (63), s. 35–77.
- Grochowska-Jasno Marzena. 2023. *Blask złota i srebra, czyli Pieniądz w Baroku. Katalog wystawy skarbu monet nowożytnych z Głogowa (ukrytego po 1656)*, Głogów.
- Grupa Dawid. 2017. *Welniane woreczki jako wyraz magicznych zachowań wczesnośredniowiecznych mieszkańców osady rzemieślniczo-rybackiej w Gdańsku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archeologia”, 35, s. 101–112.
- Grupa Małgorzata. 1998. *Textiles from the 16th–18th Century from Benedictine Monastery in Lubiąż, Leszno Voivodeship*, [w:] *Textiles in European Archaeology. Report from the 6th NESAT*

- Symposium, 7–11th May 1996 in Borås*, red. L. Bender Jørgensen, Ch. Rinaldo, Gotarc Series A, 1, Göteborg, s. 287–291.
- Grupa Małgorzata. 2005. *Ubiór mieszczan i szlachty z XVI–XVIII wieku z kościoła p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Toruniu*, Toruń.
- Grupa Małgorzata. 2012. *Wielkane tekstylia pospólstwa i plebsu gdańskiego (XIV–XVII w.) i ich konserwacja*, Toruń.
- Grupa Małgorzata. 2014. *Zabytki tekstylne ze Śliwic*, „Zeszyty Chojnickie”, 30, s. 15–24.
- Grupa Małgorzata. 2016. *Koronki i wstążki — moda czy prestiż?*, [w:] *Habitus facit hominem. Społeczne funkcje ubioru w średniowieczu i w epoce nowożytnej*, red. E. Wólkiewicz, M. Saczyńska, M. Pauk, Warszawa, s. 179–190.
- Grupa Małgorzata. 2018a. *Elementy orientalne w kulturze materialnej we wczesnym średniowieczu na ziemiach polskich*, [w:] *Pierwsze kontakty polsko-arabskie*, red. A.S. Nalborczyk, M. Switaj, J. Tyszkiewicz, Transfer Kultury Arabskiej w Dziejach Polski, 1, s. 245–267.
- Grupa Małgorzata. 2018b. *Kultura materialna w świetle badań archeologicznych w sanktuarium w Piasecznie*, [w:] *Kultura materialna i duchowa sanktuarium w Piasecznie*, red. W. Pikor, Pelplin, s. 33–43.
- Grupa Małgorzata. 2022. *Czas żupanów, czas czechmanów. Strój polski w źródłach archeologicznych, ikonograficznych i pisanych*, Toruń.
- Grupa Małgorzata, Dobek Mikołaj Jan, Gawroński Jakub, Tomaszewska-Szewczyk Alina. 2021. *Guziki metalowe z Długich Ogrodów/Szafarni w Gdańsku z okresu nowożytnego i współczesności*, „Archeologia Gdańska”, 8, s. 73–91.
- Grupa Małgorzata, Drażkowska Anna. 2014. *Kilka uwag na temat nowożytnych koronek klockowych z odzieży grobowej*, [w:] *Rzeczy i ludzie. Kultura materialna w późnym średniowieczu i w okresie nowożytnym. Studia dedykowane Marii Dąbrowskiej*, red. M. Bis, W. Bis, Warszawa, s. 325–334.
- Grupa Małgorzata, Kozłowski Tomasz, Jankauskas Rimantas, Grupa Dawid, Krajewska Magdalena, Krakowska Sandra, Majorek Magdalena, Mosiejczyk Jakub, Nowak Marcin, Nowak Sebastian, Przymorska-Sztuczka Magdalena, Wojciechowska Adrianna. 2015. *Tajemnice krypty w kaplicy św. Anny. Secrets of the crypt in St. Ann chapel*, Gniew.
- Grupa Małgorzata, Warecka Oliwia. 2018. *Wybrane różańce z badań w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Gniewie*, „Rydwan”, 13, s. 31–42.
- Guldon Zenon, Kabaciński Ryszard. 1975. *Szkice z dziejów dawnej Bydgoszczy XVI–XVIII w.*, Bydgoszcz.
- Hanc-Maik Ewa. 1996. „Skarb” z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Łodzi — fakty i hipotezy, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria numizmatyczna i konserwatorska”, 11, s. 97–110.
- Hanc-Maik Ewa. 2007. *Znalezisko monet z ulicy Żeglarskiej w Łodzi*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria numizmatyczna i konserwatorska”, 13 (2004–2007), s. 131–155.
- Hollnecker Mario. 2015. *Papendorf, Lkr: Vorpommern-Greifswald, Fpl. 16*, „Bodendenkmalpflege in Mecklenburg-Vorpommern”, 61 (2013), s. 383.
- Jabłońska-Dyrda Joanna. 2021. *Wstążka*, [w:] *Spichlerz Błękitny Baranek. Katalog wystawy*, red. B. Ceynowa, Gdańsk, s. 406.
- Januszkiewicz Barbara. 1995. *Klejnoty i stroje księżąt Pomorza Zachodniego XVI–XVII wieku w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie*, Warszawa.
- Jarzęcki Krzysztof. 2022a. *A Trajanic denarius from a modern grave in Inowrocław and the possibilities of its interpretation*, „Acta Archaeologica Lodziensia”, 68, s. 107–115, <https://doi.org/10.26485/AAL/2022/68/8>
- Jarzęcki Krzysztof. 2022b. *Skarb bydgoski*, „Ziemia Kujawska”, 30, s. 123–143.
- Jaśniewicz Aleksandra. 2017. *Portret Moritza Ferbera*, [w:] *Gdańsk protestancki w epoce nowożytnej. W 500-lecie wystąpienia Marcina Lutera*, 2, *Katalog*, red. P. Paluchowski, A. Larczyńska, M. Płuciennik, Gdańsk, s. 36–37.
- Jaśniewicz Aleksandra. 2018. *Portret w Gdańsku od schyłku średniowiecza do późnego baroku (1420–1700): malarstwo, rysunek*, Gdańsk.

- Kluczajd Katarzyna. 2002. *Skarb ze Skrwilna. Skarb z Nieszawy. Klejnoty szlachty polskiej ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu*, Toruń.
- Kołyško Marek. 2013. *Dewocjonalia z końca XVI–XVIII wieku pochodzące z badań archeologicznych na terenie Polski (stan zachowania, identyfikacja, zagadnienia konserwatorskie)*, Toruń.
- Konze Marlies, Schäfer Heiko. 2013. *Barth, Lkr. Vorpommern-Rügen, Fpl. 97, „Bodendenkmalpflege in Mecklenburg-Vorpommern”*, 60 (2012), s. 445–451.
- Kościelna Joanna A. 2017. *Nowożytny ceremonial pogrzebowy Gryfitów (1531–1654)*, [w:] *Pompa funebris księży z dynastii Gryfitów*, red. M. Łopuch, Szczecin, s. 37–71.
- Kozłowski Jarosław, Jarzęcki Krzysztof. 2024. *Skarb Bydgoski. Wystawa stała w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy*, Bydgoszcz.
- Lefébure Ernest. 1888. *Embroidery and lace: their manufacture and history from the remotest antiquity to the present day*, London.
- Lustracja. 1996. *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1659–1666, 2, Województwa sieradzkie, łęczyckie, brzesko-kujawskie, inowrocławskie i Ziemia Dobrzyńska*, wyd. Z. Górski, J. Pakulski, A. Tomczak, Toruń.
- Malewski Zygmunt. 1935. *Księga testamentów obywateli bydgoskich*, „Przegląd Bydgoski”, 3, 1–2, s. 41–79.
- Markova Anna Alekseevna. 1961. *Mogilevskij klad dukatov XVI–XVII vv.*, Trudy Gosudarstvennogo Ėrmitaža, 4, Numizmatika, 2, s. 39–43.
- Męciewska Marta, Mikołajczyk Andrzej. 1991. *Skarby monet z lat 1650–1944 na obszarze Polski. Inwentarz II*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Michalik Jakub. 2018. *Medaliki z wizerunkiem świętego Ignacego Loyoli pochodzące z badań archeologicznych w kościele pw. św. Mikołaja w Gniewie*, „Rydwan”, 13, s. 60–67.
- Micheletti Emma. 1999. *Muzea Florencji*, Warszawa.
- Myślińska Janina. 1978. *Skarb ze Skrwilna*, Toruń.
- Moszyński Kazimierz. 1967. *Kultura ludowa Słowian, 2, Kultura duchowa, 1*, Warszawa.
- Najpiękniejsze. 2022. *Najpiękniejsze w Skarbcu. Pamiątki królewskie*, red. I. Bilińska-Socha, Kraków.
- Niedźwiadek Rafał, Drażkowska Anna, Hupało Wiera, Przymorska-Sztuczka Magdalena. 2015. *Wypożyczenie nowożytnych pochówków na podstawie wybranych stanowisk z Polski, Ukrainy i Litwy*, [w:] *Kultura funeralna elit Rzeczypospolitej od XVI do XVIII wieku na terenie Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Próba analizy interdyscyplinarnej*, red. A. Drażkowska, Toruń, s. 70–125.
- Nowehjlová-Prátová Emanuela. 1948. *Košický poklad. Nález zlatých mincí 15.–17. století v Košicích r. 1935*, „Sborník Národního musea v Praze”, Svazek III — A — Historický, Praha.
- Nowacki Dariusz, Piwocka Magdalena, Grychowski M. 2011. *Klejnoty w dawnej Polsce*, Warszawa.
- Nowak Sebastian, Kulesz Aleksandra, Grupa Małgorzata. 2018. *Biżuteria w płonkowskich grobach, Jewellery in Płonkowo graves*, [w:] *Historia kościoła św. Oswalda w Płonkowie. History of St. Oswald church in Płonkowo*, 2, red. M. Grupa, K. Jarzęcki, W. Nowosad, Płonkowo, s. 93–105.
- Nowosad Wiesław, Grupa Małgorzata. 2020. *Ubiory kobiece z terenu Prus Królewskich z XVI–XVIII w. — źródła pisane i archeologiczne*, [w:] *Kobiety w Prusach Królewskich*, red. W. Zawadzki, Pelplin, s. 235–267.
- Nowosad Wiesław, Grupa Małgorzata, Kozłowski Tomasz, Nałaskowski Filip, Grupa Dawid, Kulesz Aleksandra, Openkowski Rafał, Dobek Mikołaj, Majorek Magdalena, Michalik Jakub. 2021. *W źródłach utrwalone — krypty w Końskowoli*, Końskowola–Łódź.
- Pasek Jan Chryzostom. 2009. *Pamiętniki*, wyd. W. Czaplński, Warszawa.
- Pérez Sánchez Alfonso. 1999. *Muzeum Prado*, Warszawa.
- Pietrusiński Jerzy. 1996. *Średniowieczne klejnoty monarsze w złotym skarbie ze Środy Śląskiej*, Warszawa.
- Rybarczyk Anna. 2012. *O koronkach klockowych i klockach do ich wyrobu na przykładzie znalezisk archeologicznych z nowożytnego Elbląga*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 60, 4, s. 617–626.
- Saar-Kozłowska Alicja. 2003. *Klejnoty Anny Wazówny w jej wizerunku nagrobnym w Toruniu*, [w:] *Biżuteria w Polsce: amulet, znak, klejnot. Materiały z IV Sesji Naukowej zorganizowanej przez*

- Toruński Oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki oraz Międzynarodowe Targi Gdańskie S.A. w Gdańsku, w dniach 6–7 marca 2003 roku*, red. K. Kluczajd, Toruń, s. 56–68.
- Samariter Renate, Rütz Torsten, Albrecht Maria. 2016. *Greifswald. Fpl. 214*, „Bodendenkmalpflege in Mecklenburg-Vorpommern”, 62 (2014), s. 372–397.
- Saratowicz-Dudyńska Anna. 2019. *O akcesoriach stroju staropolskiego (XVI–XVII w.) — wybrane zagadnienia*, [w:] *Rządzić i ołsniewać. Klejnoty i jubilerstwo w Polsce w XVI i XVII wieku. Eseje*, red. D. Nowacki, M. Piwocka, D. Szewczyk-Prokurat, Warszawa, s. 65–113.
- Schanz Elke. 2013. *Kisserow. Lkr. Mecklenburgische Seenplatte, Fpl 21*, „Bodendenkmalpflege in Mecklenburg-Vorpommern”, 60 (2012), s. 487.
- Schäfer Heiko. 2015. *Stralsund. Fpl. 396*, „Bodendenkmalpflege in Mecklenburg-Vorpommern”, 61, (2013), s. 429–433.
- Siwiak Wojciech. 2015. *Życie codzienne mieszkańców Bydgoszczy od XIV do XVIII wieku (w świetle wybranych źródeł kultury materialnej)*, Bydgoszcz.
- Szefer Adam. 2015. *Mieszkaństwo bydgoskie w świetle testamentów i inwentarzy mienia z lat 1581–1620*, Bydgoszcz.
- Testamenty. 2013. *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, oprac. i wyd. J. Kowalkowski, W. Nowosad, Warszawa.
- Tołysz Karolina Kaya. 2019. *Od uroków i dla ozdoby. Biżuteria dziecięca XVII–XIX wieku*, [w:] *Dziecko i jego świat. Ubiory dziecięce od XVII do XIX wieku*, red. M. Janisz, Warszawa, s. 37–61.
- Trawicka Ewa. 2021a. *Pierścionek*, [w:] *Spichlerz Błękitny Baranek. Katalog wystawy*, red. B. Ceynowa, Gdańsk, s. 421.
- Trawicka Ewa. 2021b. *Skarb pierścionków*, [w:] *Spichlerz Błękitny Baranek. Katalog wystawy*, red. B. Ceynowa, Gdańsk, s. 422.
- Turnau Irena. 1991. *Ubiór narodowy w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa.
- Vénier Florent. 2008. *Le costume médiéval de 1320 à 1480*, Saint-Martin-des-Entrées.
- Witecki Jacek. 2018. *Średzkie klejnoty po trzydziestu latach*, [w:] *Skarb Średzki. Trzydziestolecie odkrycia*, red. J. Witecki, Wrocław, s. 48–75.
- Woźniak Michał F. 2019. „Skarb bydgoski” — odkrycie, wstępne rozpoznanie, [w:] *Biżuteria w Polsce. Konteksty, zbiory, ekspozycje*, red. K. Kluczajd, Rzemiosło artystyczne i wzornictwo w Polsce, 17, Toruń, s. 11–13.
- Woźniak Michał F. 2021. *Klejnoty ze Skarbu bydgoskiego (guzy i rozety)*, [w:] *XXII Sesja Pomorzoznawcza. Od epoki kamienia do nowożytności*, red. J. Woźny, J. Szalkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz, s. 127–141.
- Wyrwa Andrzej M. 1996. „Złoty” galon ze średniowiecznego cmentarzyska w Łeknie. *Przyczynki do rozwoju pasamonicтва w Polsce*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 44, 4, s. 395–402.
- Ziomba Antoni. 2011. *Sztuka Burgundii i Niderlandów 1380–1500*, 2, *Niderlandzkie malarstwo tablicowe 1430–1500*, Warszawa.
- Zins Henryk. 1967. *Anglia a Bałtyk w drugiej połowie XVI wieku. Bałtycki handel kupców angielskich z Polską w epoce elżbietańskiej i Kompania Wschodnia*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Żabiński Zbigniew. 1981. *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław.

Opracowania niepublikowane

- Krystek Maria. 2019. „Mosięzne ozdoby z Wyspy Spichrzów jako materialne przejawy życia codziennego w Gdańsku”, maszynopis w Archiwum UMK.

Netografia

- <https://archive.violity.com/shlyahetska-obuchka-xviic-z-napisom-pan-bog-nadziecia-moia-sriblo-v-pozoloti-24727965> (dostęp 14.12.2022).
- <https://forum.odkrywca.pl/topic/553377-moje-jesienne-zbiory-cz1/>, post z 02 grudnia 2007 r. (dostęp 14.12.2022).
- <https://ne-np.facebook.com/people/Archaizer/100065008600956/> (dostęp 14.12.2022).
- https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Plik:Uther_Sigismund_Vasa.jpg (dostęp 6.01.2023).

Agnieszka Laszczak-Słaby*

„Świat rzeczy” biskupa sufragana łuckiego
Adama Rostkowskiego (1660–1738)
w świetle rejestru jego ruchomości

The “world of things” of the suffragan bishop of Łuck,
Adam Rostkowski (1660–1738)
as evidenced through the bishop’s movable property register

Abstrakt: W tekście przedstawiono spis mobiliów sufragana łuckiego Adama Rostkowskiego, powstały przed jego śmiercią (zm. 5 marca 1738 r.). Biskup pochodził ze szlacheckiego rodu z Mazowsza, spokrewniony był między innymi z rodziną Szczuków. Publikowany rejestr znany jest wyłącznie z kopii przechowywanej wraz z innymi dokumentami sporządzonymi w związku ze śmiercią księdza. Wartość tego źródła wynika z bogactwa informacji na temat materialnego świata katolickiego hierarchy, jak i wiadomości o jego najbliższym otoczeniu. Rejestr składa się ze spisu przedmiotów i koni oraz zawiera adnotacje, co do ich rozdysponowania po zgonie duchownego. Pozwala to wskazać najbliższą biskupowi grupę ludzi oraz określić materialne zasoby, jakie zgromadził.

Słowa kluczowe: rachunki, nowożytna Polska, inwentarz, kultura materialna, rejestr rzeczy

Abstract: The article discusses a list of the *mobilia* of the suffragan of Łuck, bishop Adam Rostkowski, created before his death (d. March 5, 1738). The bishop came from a noble Masovian family and was related to the Szczuka family. The published register is known from a copy kept together with other documents prepared in connection with the priest’s death. The value of this source results from the wealth of information on the material world of the Catholic clerical hierarchy as well as information on the bishop’s closest circle. The register consists of a list of objects and horses, containing annotations as to their distribution after the cleric’s death. The notes allow for the reconstruction of the group of people closest to the bishop and indicate the material resources he accumulated during his life.

Key words: accounts, early modern Poland, inventory, material culture, register of things

* dr hab. Agnieszka Laszczak-Słaby, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej, Kraków
agnieszka.laszczak-slaby@uken.krakow.pl; <https://orcid.org/0000-0002-7189-5177>

W Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi, zdeponowanym w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, zachował się zbiór dokumentów związanych z ostatnią wolą sufragana łuckiego Adama Rostkowskiego (1660–1738)¹. Część z nich została sporządzona prawdopodobnie przez lub dla egzekutorów. W jednym z listów kanonika chełmińskiego ks. Pawła Szczuki do nieokreślonego adresata napisano, iż „connotationem omnium mobilium ex originali, słowo w słowo wypisanych”². Niniejsze opracowanie przygotowano na podstawie wzmiankowanego dokumentu, kopii rejestru mobiliiów, w którym spisano rzeczy biskupa, zaś na jego marginesach poczyniono uwagi dotyczące ich pośmiertnego rozdysponowania.

Zachowany spis ruchomości zgodnie z klasyfikacją zaproponowaną przez Andrzeja Pośpiecha określić można jako „przedśmiertny rejestr pośmiertny”, dokument pośredni pomiędzy aktem ostatniej woli a pośmiertnym inwentarzem ruchomości³. Rejestr biskupich mobiliiów został opracowany według modelu niemieckiego, czyli z podziałem przedmiotów na podstawie kryterium rzeczowego⁴. Zawiera on spis aparatu kościelnego oraz ruchomości, tradycyjnie wzmiankowanych w tego rodzaju zapisach, jak dewocjonalia, meble, naczynia i przedmioty osobiste duchownego. Odślania „świat jego rzeczy”, gromadzonych przez lata i zachowanych do schyłku ziemskiej drogi. Historyczne badania życiorysów przez pryzmat „rzeczy” otaczających człowieka rozwijały się w związku z dokonaniem przedstawicieli szkoły Annales, zaś znaczenie rejestrów mienia do dziś pozostaje nie do przecenienia w poznaniu nowożytnej kultury materialnej i duchowej⁵.

Celem niniejszego artykułu jest omówienie zawartości spisu mobiliiów księdza Adama Franciszka Rostkowskiego. Pozwoli to również spojrzeć na ludzi z jego otoczenia, do których finalnie trafiła część majątku ruchomego biskupa. Potrzeba rozwoju badań nad warunkami życia przedstawicieli kościelnej elity, jak i trudności z tym związane były już sygnalizowane w literaturze przedmiotu⁶. Prezentowany dokument pozwala w pewnym zakresie uzupełnić wiedzę na ten temat. Odślania on sposób dysponowania majątkiem przez osobę wysoko postawioną w hierarchii duchownych, zatem również zobligowaną do czynienia darowizn służących krzewieniu wiary i dobru katolickiej wspólnoty. Odzwierciedla, choć tylko w pewnej mierze, stan posiadania biskupa Rostkowskiego. Rejestry takie były bowiem, jak już podnoszono w literaturze, obarczone pewną dozą niekompletności, co wynikało zarówno z braku skrupulatności ich twórców, jak i z pomijania mniej wartościowych przedmiotów⁷. Zdarzało się także, że niektóre rzeczy podawane były do spisu „z pamięci”, jako że pozostawały w innych siedzibach⁸.

Biskup Rostkowski wywodził się ze średniozamożnej rodziny szlacheckiej, był synem Jana Rostkowskiego i Anny ze Szczuków⁹. Miał dwóch braci, Piotra (zm. 1702), opata mogiłańskiego,

¹ AGAD, ALzMW, sygn. 929.

² AGAD, ALzMW, sygn. 929, s. 66–67. List ks. Szczuki skierowany był prawdopodobnie do któregoś z bratanków Rostkowskiego, być może najstarszego Adama Stanisława. Zawiera bowiem dopisek o ukłonach dla żony adresata.

³ Pośpiech A. 1992, s. 63.

⁴ Pośpiech A. 1992, s. 42; Główna D., Klonder A. 2003, s. 161.

⁵ Na temat stanu polskich badań nad inwentarzami ruchomości zob. Popiołek B. 2024, s. 11–16.

⁶ Główna D. 2004a, s. 32–38; Główna D. 2004b; Danowska E. 2008, s. 107.

⁷ Pośpiech A. 1992; Główna D. 2004a, s. 32–38; Danowska E. 2008, s. 108–109.

⁸ Pośpiech A. 1992, s. 69.

⁹ Anna ze Szczuków Rostkowska, córka Jana sędziego mielnickiego i Katarzyny z Popowskich, prawdopodobnie po raz drugi zawarła związek małżeński z Klemensem Ciszowskim; Kawecki R. 2010–2011, s. 459.

kanonika warmińskiego¹⁰ i Kazimierza (zm. 1714), kasztelana wiskiego¹¹. Można przypuszczać, że rozwój kariery młodym Rostkowskim ułatwili krewni ze strony matki, pełniący znaczące urzędy w strukturach Kościoła i państwa.

Adam Rostkowski rozpoczął edukację w kolegiach jezuickich i kontynuował ją na studiach z zakresu teologii, prawa kanonicznego oraz filozofii, odbywanych zarówno w kraju, jak i za granicą. Otrzymał święcenia diakonatu w Zgromadzeniu Księży Misjonarzy, których opuścił po przyjęciu kanonii wrocławskiej (przed 1693 r.); następnie objął kustodię łucką, z którą związał późniejsze życie. Ponadto był prepozytem kolegiaty warszawskiej, a od 1694 r. również pułtuskiej i archidiaconem dobrzyńskim¹². Z nadaniami tymi wiązały się obowiązki względem kapituł oraz uposażenie. Spośród trzech wymienionych funkcji znaczne dochody przynosiły prebendy prepozytury warszawskiej. Kapituła św. Jana Chrzciciela w Warszawie uchodziła bowiem za najintraćniejszą spośród kapituł kolegiackich¹³. Najbliższa czasom Rostkowskiego wzmianka na ten temat pochodzi z wizytacji biskupa Antoniego Onufrego Okeckiego (zm. 1793) z 1787 r., w której jako uposażenie prepozyta wymieniono wsie: Tarczyn, Komorniki, Rudę, Kotyrdzę, Wołę Przyppowską, Dukę, Bystrzanów, Grzędę i Przyppki. Na swą siedzibę biskup obrał Komorniki, ale bywał także w Tarczynie¹⁴. Równie ważne dla Rostkowskiego było objęcie kanonii, a następnie prepozytury pułtuskiej¹⁵. Wojciech Góralski, który zajmował się składem osobowym tej kapituły w XV–XX w., zauważył, że do grona kanoników pułtuskich często należeli ludzie wybitni i nierzadko odgrywający poważną rolę zarówno na forum kościelnym, jak i poza nim¹⁶. Z kolei w wyniku objęcia archidiaconatu dobrzyńskiego, który wchodził w obręb diecezji płockiej, Rostkowski zaczął sprawować pieczę nad czterema dekanatami: dobrzyńskim, lipnowskim, rypińskim i górznieńskim¹⁷. Ostatecznie 10 maja 1700 r. został prekonizowany biskupem tytularnym Filadelfii i sufraganiem łuckim. Z nominacji Stanisława Leszczyńskiego pełnił co najmniej od 1708 r. urząd sekretarza wielkiego koronnego¹⁸, w 1735 r. uzyskał zaś (także od Leszczyńskiego) nominację na ordynariusza Łucka, ostatecznie odrzuconą przez Stolicę Apostolską. Przez lata Rostkowski ściśle współpracował z biskupem płockim Andrzejem Chryzostosem Załuskim, który popierał jego kandydaturę na kanclerstwo wielkie koronne, to jednak nigdy nie przypadło mu w udziale. Ostatnim przejawem zaufania, jakim darzył swego protegowanego płocki hierarcha, było wyznaczenie go na bezpośredniego wykonawcę testamentu¹⁹. Stanisław Achremczyk ustalił, iż kontrolę nad uregulowaniem spraw z legatami i długami przejął brat zmarłego — wojewoda czernihowski Franciszek Jan Załuski (zm. 1735), wyręczając pozostałych egzekutorów — Rostkowskiego i Jana Jerzego Kuningka (1648–1719)²⁰. Biskup filadelfijski był beneficjentem zapisów Załuskiego. Ostatnim zaś gestem wobec zmarłego mentora było spisanie relacji o jego śmierci, która opublikowana została w Braniewie w roku 1711²¹.

¹⁰ Konieczka-Śliwińska D. 1997, s. 23; Prokop K.R. 2014, s. 164–165.

¹¹ Kazimierz Rostkowski, kasztelan wiski, starosta mazowiecki; miał synów — Adama Stanisława (zm. 1769), Antoniego chorążego łomżyńskiego i Kazimierza; zob. Kozłowski J. 1989–1991.

¹² Kozłowski J. 1989–1991, s. 161.

¹³ Królik L. 1986, s. 175, 179, 181.

¹⁴ Na temat kształtowania się dochodów prepozytury zob. Królik L. 1986, s. 185.

¹⁵ Góralski W. 1973; Góralski W. 1976; Radziwiński A. 1996.

¹⁶ Góralski W. 1976, s. 255.

¹⁷ Na temat organizacji sieci dekanalnej zob. Góralski W. 2014, s. 147–178.

¹⁸ Zob. Przy boku. 2019, s. 100, 232.

¹⁹ Achremczyk S. 1984; Achremczyk S. 1986; Góralski W. 1987.

²⁰ Jan Jerzy Kuningk, kanonik, kantor i kustosz kapituły warmińskiej. Zgromadził zasobną bibliotekę, którą przekazał kolegium jezuickiemu w Braniewie, zob. Obląk J. 1964, s. 32–33; Achremczyk S. 1986, s. 148; Lewandowska I. 2001, s. 151–152.

²¹ Rostkowski A.F. 1711.

Wieloletnia współpraca i obecność w kręgu oświeconego dworu ordynariusza płockiego nie pozostały bez wpływu na formację intelektualną i duchową Rostkowskiego, dla którego przede wszystkim istotna była służba na rzecz diecezji oraz prace translatorskie²². Działaniom biskupa Adama Franciszka Rostkowskiego bliska była też zasada *pro publico bono*, to na skutek jego działalności założony został pierwszy Dom Poprawy w Warszawie²³.

Poniższy dokument dostarcza informacji na temat ruchomości biskupa u schyłku jego życia oraz tego, jak chciał on ów majątek rozdysponować. Przygotowując podział schedy, Rostkowski miał w pamięci otrzymane prezenty, które życzył sobie na powrót przekazać rodzinom darczyńców. Zadał również o to, by do spadkobierców trafiły rzeczy, których rzeczywicie potrzebują czy oczekują, dlatego np. przekazał letnią fioletową suknię i sutannę biskupowi kamienieckiemu Franciszkowi Antoniemu Kobielskiemu²⁴ — „bo tę suknię chwalił”. Kilka drobniejszych przedmiotów przeznaczył dla ludzi w potrzebie. Podobne uzasadnienia zawarł względem donacji ruchomości dla instytucji kościelnych, którym przekazał brakujące tam sprzęty liturgiczne i paramenty z aparatu kościelnego, jak chociażby rękawiczki — „wszystkie do kolegiaty pułtuskiej, bo ich tam nie masz”. Decyzje te wpisują się w ówczesne zalecenia władz kościelnych, by testatorzy duchowni zadbali przede wszystkim o instytucje i parafie, którymi zarządzali, czemu Rostkowski się podporządkował²⁵.

Członkom rodziny zapisał konkretne, wartościowe przedmioty, ale pozostawił im również możliwość rozdysponowania ich pomiędzy siebie zgodnie z potrzebami i „upodobaniem”. Część majątku ruchomego, „wedle tego co zostanie”, testator przeznaczył dla osób ze swego kręgu, a pozostałe rzeczy (w tym te z adnotacją „dla potrzebujących”) przekazał do rozporządzenia egzekutorom testamentu.

Najczęściej wśród obdarowanych spadkobierców wymieniany jest bratanek Antoni Rostkowski — chorąży łomżyński oraz jego rodzina, a także synowie drugiego bratanka, Adama Stanisława — starościcowie wiscy i ich macocha Anna z Bełżeckich Rostkowska. Rodzinie chorążego łomżyńskiego przypadł szereg cennych przedmiotów wraz z możliwością swobodnego wyboru spośród rzeczy nieprzyorzędowanych imiennie. Kolejni bratankowie — najstarszy Adam Stanisław Rostkowski oraz najmłodszy Kazimierz nie zostali wzmiankowani w tym spisie. Starosta wiski był dwukrotnie żonaty, tylko z pierwszą żoną, kasztelaną warszawską Ewą z Czosnowskich pozostawił potomstwo, trzech synów — Jana Michała (zm. 1773), Antoniego Jana (zm. przed 19 sierpnia 1761) i Marcina²⁶. To o nich pisał biskup Rostkowski, wspominając starościców wiskich, niestety nie podał ich imion. Trudniej natomiast zidentyfikować starościankę wiską, nie wiadomo nic o rzekomej córce Adama Stanisława, jedynie z drugiego małżeństwa z Anną z Bełżeckich *lv*. Puzyrą miał pasierbicę — Konstancję (zm. 1769), zarazem swoją późniejszą synową i to być może ona jest tak tytułowana przez biskupa.

Odnotować należy, że testator mając w pamięci potomstwo bratanków, przekazał im po równo swój księgozbiór. Niestety nie jest znany katalog ksiąg, zachowała się wzmianka, że sporządzono go osobno i miał stać się częścią rejestru ruchomości.

W omawianych zapisach całkowicie pominięto najmłodszego bratanka — Kazimierza — nie wiadomo, czy nadal pozostawał w niełasce u stryja, czy może już wówczas nie żył. Jest

²² W odniesieniu do karier współczesnych mu duchownych na podobnym szczeblu hierarchii por. Prokop K.R. 2006a; Prokop K.R. 2006b; Prokop K.R. 2012; Prokop K.R. 2014.

²³ Na temat działalności Rostkowskiego zob. Kozłowski J. 1989–1991; Mączyński R. 2008, s. 59–70; Bieda J. 2015, s. 86–87, na temat oświeceniowej formacji na dworze Załuskich zob. Dygdała J. 1998.

²⁴ Franciszek Antoni Kobielski, biskup kamieniecki w latach 1736–1739.

²⁵ Zapisy w tym zakresie uporządkowano w kodeksie polskiego prawa kanonicznego w 1628 r. na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie. Z uwagi na inicjatywę legislacyjną prymasa Jana Wężyka funkcjonują pod nazwą „Zbiór Wężyka”, zob. Główna D. 1997, s. 203–204, Prokop K.R. 2013.

²⁶ Burda E. 1989–1991.

to interesujące w kontekście wzmianki o tym, że „los skrzywdził go [tj. Rostkowskiego] w dwóch synowcach, którzy postępkami swymi nie przynosili pociechy dla godnego biskupa”. Informację tę przywołał Ryszard Mączyński jako jeden z osobistych powodów, który skłonił biskupa (a zarazem naraził w Warszawie na obmowę) do przeznaczania znacznych sum na Dom Poprawy²⁷. Sufraganowi chodzić mogło zatem zarówno o stworzenie miejsca dla krnąbrnej młodzieży, jak i o pożyteczne zagospodarowanie swojego majątku, w sytuacji, kiedy nie widział w swoich bratankach godnych spadkobierców.

Kilka z pozostałych rzeczy codziennego użytku — filizanki, tkaniny, firany, materac — otrzymała pani Kicińska, zapewne Izabela z Niemiryczów, od 1721 r. żona Walerego Michała Kicińskiego (zm. 1756), wywodząca się z rodziny od kilkunastu lat pozostającej w kręgu dworu duchownego²⁸. Do przekazania jej tych przedmiotów skłoniła testatora, jak sam zaznaczył, liczba dziewcząt w jej domu — „bo ma wiele córek”, co wiązać należy z intencją zapewnienia im wyprawy ślubnej na wyższym poziomie. Tylko dwie dziewczynki osiągnęły dorosłość — Franciszka, późniejsza starościna krzeczowska Adamowa Czerny i Apolonia, późniejsza Siekierzyńska (zm. 1767).

Warto zestawić spisane przedmioty z dobytkiem innych duchownych katolickich. Bez wątplenia sufragan Rostkowski zgromadził mniejszy majątek od swego przyjaciela i mentora — biskupa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego²⁹. Z biżuterii Załuski posiadał cztery złote krzyże ozdobione diamentami z łańcuchami, złoty zegarek, 20 pierścieni, a nadto diamentowe guziki i spinki³⁰. Stanisław Achremczyk ocenił ten zbiór jako mało imponujący. Dla porównania, po śmierci biskupa Aleksandra Benedykta Wyhowskiego (zm. 1714), którego Rostkowski był sufraganem przez cały okres jego episkopatu w Łucku, odnotowano — „20 krzyżów z różnymi kamieniami i łańcuchami i 150 ornatów, ale powiadają, że pieniądze nic nie zostało”³¹. Sufragan pozostawił natomiast gotówkę w dobrej monecie, dwa złote krzyże i łańcuszek, dwa pierścienie z diamentami i hiacyntem oraz dwa sygnety, w tym jeden z rubinami. Przyrównując jednak te precjoza do majątku ks. Michała Ankwicza, kanonika, który posiadał srebrne zegarki i takąż tabakierkę, trzeba oddać sufraganowi, że wykazywał się zaradnością i inwestował w wiele kategorii sprzętów, które zachowały wartość, i w tym bliski był poczynaniom biskupa Załuskiego. Gromadził złoto, srebro, kobierce, drogocenne i popularne wówczas obicia — miał ich ponad 100 (Załuski ponad 500, a Ankwicz żadnych), cenne sprzęty, zróżnicowaną zastawę stołową. Ponadto dużo drogiej odzieży.

Do innych wartościowych przedmiotów zgromadzonych przez biskupa należały srebrna zastawa stołowa oraz naczynia przeznaczone między innymi do picia kawy i herbaty. W spisie znalazła się ceramika fajansowa (farfury) oraz drewniane akcesoria, określone jako chińskie³². Ponadto blaszane naczynia — dzbanuszek, cukierniczka i miseczka³³. Świadczą one o upodobaniu do picia herbaty, traktowanej jeszcze do połowy XVIII stulecia głównie jako napój leczniczy³⁴. Możliwe zatem, że i biskup postrzegał „herba the” jako remedium na kłopoty zdrowotne, z którymi się zmagał.

²⁷ Mączyński R. 2008, s. 60.

²⁸ Na temat Niemiryczów zob. Rafałowiczówna J. 2000.

²⁹ O srebrze i przedmiotach wartościowych jako wyrazie szlacheckich ambicji finansowych i społecznych zob. ostatnio np. Kicińska U. 2017; Klonder A. 2019, s. 41–53; Penkała-Jastrzębska A. 2020.

³⁰ Achremczyk S. 1986, s. 150.

³¹ Rafałowiczówna J. 2000, s. 50.

³² Trudno stwierdzić, czy to właściwy zapis, czy omyłka spisującego, tradycyjnie ówczesna chińszczyzna to garnitury porcelany. W zastawach tego czasu drewnem raczej tylko uzupełniano akcesoria metalowe (np. ucha), co miało zastosowanie praktyczne i estetyczne. Od XVIII w. znane były drewniane zestawy do przechowywania różnych gatunków herbat i cukru; zob. Szajt J. 2014, s. 96; Wieruch-Jankowska E. 2015, s. 33.

³³ AGAD, ALzMW, sygn. 929, s. 48.

³⁴ Piela A. 2015, s. 148.

Na koniec warto podkreślić, że pośród spisanych i rozdzielonych rzeczy biskupich znalazły się i te związane z codzienną higieną, co jest o tyle interesujące, że nie zawsze były one wyodrębniane w tego typu spisach. Uwzględniano przede wszystkim przedmioty wartościowe lub zdadne do dalszego użytku, w spisie odnotowano — srebrną miednicę do golenia, dwie brzytwy, trzy peruki i worek kitajczany na włosy, ale także stary szlafrok, ręczniki i chusty³⁵. Znalazł się w nim również miedziany urnał, rzecz uchodząca za cenną³⁶. Uwagę przykuwa też brak jakichkolwiek medykamentów (te były obecne np. w spisie rzeczy po ks. Ankwiczu)³⁷ i broni, która pojawiła się w rejestrze biskupa Załuskiego³⁸. Podobnie zaś jak w innych spisach, włączono doń inwentarz żywy, co podkreśla użytkowy stosunek do koni jako zwierząt pociągowych, traktowanych jak ruchomość na równi z pojazdami.

Reasumując, prezentowany dokument pozwala uzupełnić wiedzę na temat wywiązywania się przez osoby duchowne z obowiązku uporządkowania spraw doczesnych, co w okresie nowożytnym było jednym z etapów właściwego przygotowania się na godną i dobrą śmierć. Dotyczy on księdza, który co prawda nigdy nie piastował najbardziej prestiżowych urzędów, ale był stosunkowo wysoko uplasowany w kościelnej hierarchii. Tym samym pozwala na wgląd w gromadzony przezeń dobytek osobisty, co posłużyć może do dalszych badań porównawczych. Podjęte przez biskupa decyzje wskazują na jego rozeznanie na temat oczekiwań i codzienności otaczających go ludzi. Odsłaniają też jego wyobrażenie na temat potrzeb instytucji, z którymi był związany i za które odpowiadał.

Edycję dokumentu przygotowano zgodnie z instrukcją wydawniczą dla źródeł od XVI do połowy XIX w. pod redakcją Kazimierza Lepszego³⁹. Współcześni ortografię i interpunkcję oraz zmodernizowano pisownię z zastosowaniem pewnych odstępstw, w ślad za wydawcami tekstów staropolskich, którzy dążą do zachowania indywidualności języka autora⁴⁰.

ANEKS ŹRÓDŁOWY

Spis ruchomości biskupa Adama Rostkowskiego

*Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi,
sygn. 929, s. 38–49 (kopia)*

[s. 38]

Srebro

Miednica pstro złocista z nalewką takąż — kolegiacie pułtuskiej⁴¹

Taca pstrozłocista jedna — chorążemu łomżyń[skiemu] [Antoniemu Rostkowskiemu]

Solniczek pstrozłocistych para — item idem

Lichtarzów pstrozłocistych para — item idem

Lichtarzów gładkich para i szczypiec — pannie starościance wiskiej⁴²

Zegarki dwa — zegarek jeden starościcowi wiskiemu⁴³, drugi [starościcowi] ostrowskiemu⁴⁴

³⁵ W dyspozycjach duchownych z XVII w. pomijano ten punkt, zob. Kicińska U. 2013, s. 421.

³⁶ Pośpiech A. 1992, s. 8.

³⁷ Danowska E. 2008, s. 122, 125.

³⁸ Achremczyk S. 1986, s. 163.

³⁹ Instrukcja. 1953.

⁴⁰ Dygdała J. 2011, s. 145–147; Krawczuk W. 2011, s. 207–209; Pielas J. 2015.

⁴¹ W oryginale konsekwentnie zapisywano Pułtowskiej.

⁴² Prawdopodobnie Konstancja z Puzynów Rostkowska.

⁴³ Jeden z trzech synów starosty wiskiego Adama Stanisława (Jan Michał Rostkowski, Antoni Jan Rostkowski lub Marcin Rostkowski), który przekazał starostwo wiskie najstarszemu z nich — Janowi Michałowi — dopiero w 1756 r.; zob. Kozłowski J. 1989–1991, s. 161.

⁴⁴ Syn Antoniego Rostkowskiego.

Miednica do golenia — chorążemu łomżyńskiemu
 Cukierniczka z dwiema łyżeczkami — staroście wiskiej [Annie z Bełżeckich I v. Pużynowa]
 Cukierniczka druga w karpiową łuszczkę — pani [Izabeli z Niemiryczów] Kicińskiej
 Pucharów pstro złocistych kwartowych dwa — chorążemu łomżyńskiemu]
 Kubków gładkich trzy — starościcom wiskim
 Kubek z urtami sadzonymi jeden — starościcowi ostrowskiemu
 Garnuszek do kawy jeden — starościance wiskiej
 Łyżka wielka kredensowa jedna — chorążemu [łomżyńskiemu]
 Łyżek mniejszych — 12 — item
 Noży z trzonkami srebrnymi — 7 — item
 Grabek srebrnych 8 — item
 Dzwonek sądowy jeden — Jmci ks. kanclerzowi w[ielkiemu] k[oronnemu] [Andrzejowi Stanisławowi Załuskiemu]
 Kałamarz z piaseczniczką i pokrywką jeden — Jmci Panu Franciszkowi Rostkowskiemu
 Czara gładka — item
 [s]prząc[z]ek para od trzewików — item
 i od podwiązek para — item
 sztuciec do piórek — item

Złoto

Krzyżyk biskupi ametystowy z diamentami jeden⁴⁵ — JMci ks. kanclerzowi w[ielkiemu] k[oronnemu], bo go mam od jego stryja [Andrzeja Chryzostoma Załuskiego] [s. 39]
 Krzyżyk złoty z drzewem Krzyża Ś[więtego] jeden — JMci pani staroście wiskiej
 Krzyżyk złocisty — z tym mnie pochować na wstędze
 Łańcuszek w groszek — staroście wiskiej
 Pierścień szafirowy z diamentami — JMci Ks. kanclerzowi wielkiemu koronnemu
 Pierścień z hiacyntem⁴⁶ i diamentami — ks. Fryderykowi Niemiryczowi
 Sygnet z rubinami wkoło — starościcowi wiskiemu
 Sygnet z pięciu herbów goły — starościcowi ostrowskiemu
 Sztuczki złote z rubinami zastawne od ks. [Jakuba] Zakrzewskiego w tynfach czterdziestu, ale te są P[ana] Grzegorzewskiego trzymał [...] sam drozdy [...]

Suknie, Futra

Szuba purpurowa sobolami podszyta stara — chorążemu
 Szuba fioletowa marmurkami⁴⁷ podszyta — temuż
 Szuba aksamitna blamami rysiami podszyta — starościance wiskiej
 Suknia purpurowa krzyżakami⁴⁸ podszyta — ks. [Fryderykowi] Niemiryczowi
 Suknia lisami czarnymi podszyta — JMci ks. [Pawłowi] Szczuce koadiutorowi
 Suknia popielicami podszyta — ks. [Jakubowi] Zakrzewskiemu
 [Suknia] sobolikowa adamaszkowa — starościcowi ostrowskiemu
 Suknia długa fioletowa, stara z mantoletem⁴⁹ disponunt executores
 Suknia długa materialna granatowa z mantoletem disponunt executores
 Sutanna długa gryzeta⁵⁰ disponunt executores

⁴⁵ Achremczyk S. 1986, s. 158.

⁴⁶ Hiacynt (jacynt) — kamień szlachetny.

⁴⁷ Marmurek — futro z lisów; Turnau I. 1999, s. 112.

⁴⁸ Krzyżak — cenione i drogie futro lisie; Turnau I. 1999, s. 100.

⁴⁹ Mantolet — płaszczyk.

⁵⁰ Gryzeta (grozot, gryzot), (fr. grisette) — tkanina wełniana lub mieszana z wełny, bawełny i jedwabiu, jednobarwna; zob. Turnau I. 1999, s. 66.

Sukienka zwierchnia krótka disponunt executores

Grodeturowe⁵¹ nowe disponunt executores

Sutanna długa gryzeltowa disponunt executores

[s. 40]

Suknia fioletowa letnia nowa i sutanna JMci ks. biskupowi kamienieckiemu [Franciszkwowi Antoniemu Kobielskiemu⁵²], bo tę suknię chwalił

Wilczura — potrzebnemu

Niedźwiednia⁵³ czarna nowa — Pa[nu] Franciszkowi

Niedźwiednia stara

Czapki, rękawy i inne różne rzeczy

Aksamitna karmazyna sobola — JMci ks. [Pawłowi] Szczuce

Purpurowa marmurkowa — ks. [Marcelemu] Zbroskiemu⁵⁴

Kaptur grodetorowy rysiami podszyty — JMci ks. [Pawłowi] Szczuce

Kapelusze dwa nowe kastorowe⁵⁶ — idem

z bindami⁵⁷ złotem przerabiane i puzdra do nich drewniane skórą obite

Rękaw marmurkowy nowy — idem

Rękaw fiołkowy sukienny z frendzlą jedwabną karmazynową z kręconego jedwabiu niepodszyty

Pas złotem tkany z frendzlą złotą — J. ks. kanclerzowi w[ielkiemu] k[oronnemu], bo go mam od jego stryja

Pas fiołkowy z frendzlą srebrną i mniejszych atłasowych 9 disponunt executores

Biret czarny disponunt executores

Brzytwa francuska jedna disponunt executores

Druga prosta w puzderku skórzanym disponunt executores

Peruk trzy i worek kitajczany na włosy disponunt executores

Pończochy jedwabne nowe para disponunt executores

Pończochy kaffowe zimowe disponunt executores

Las[ek] trzciniowych dwie z główką orzechową i wstęgą disponunt executores

[s. 41]

Kompas cum acu magnetica

Koronka kokowa⁵⁸ — JMci ks. kanclerzowi, bo ją mam po jego stryju

Decimka⁵⁹ koralowa z perłami — starościance wiskiej

Plaszcze

Plaszcz wielki grodeturowy z wyłogami kitajczanymi fiołkowy — chorążynie łomżyńskiej

Plaszcz krótszy takiż

Plaszcz sukienny z wyłogami kitajczanymi

Czamara czarna aksamitna wzorzysta — JMci ks. [Pawłowi] Szczuce

⁵¹ Grodetur (fr. Gros de Tours) — spolszczona nazwa tkaniny jedwabnej o średniej grubości, barwnej, czasami wzorzystej, sprowadzanej z Francji. Od drugiej połowy XVIII w. wytwarzana w manufakturze grodzieńskiej; zob. Turnau I. 1999, s. 65.

⁵² W latach 1736–1739 godność tę piastował bp Franciszek Antoni Kobielski (1679–1755).

⁵³ Futro ze skór niedźwiedziej.

⁵⁴ Ks. Marcelego Zbroski, kanonik płocki.

⁵⁵ Materiał jedwabny.

⁵⁶ Kastor (łac. castor, castoris) — file służący do modelowania kapeluszy z bobrowej sierści; zob. Turnau I. 1999, s. 84.

⁵⁷ Pasek materiału, wstęga, taśma o funkcji dekoracyjnej.

⁵⁸ Różaniec-koronka z drzewa kokowego; Danowska E. 2008, s. 116.

⁵⁹ Decymka (łac. decem) — dziesięć paciorków z krucyfiksem i medalikiem.

Aparat biskupi

Inful różnych — 4 — w jednej podły pochować mię, insze trzy po jednej do katedry płockiej, warszawskiej i pułtuskiej

Kielich złocisty z paterą — kielich do obryckiego kościoła

Ornat ze stułą manipularzem bogatej materii — ornat tamże

Tunicellów⁶⁰ białych para

Tunicellów pstrych w płomienie para — Tunicel[la] jedna para do kolegiaty warszawskiej, druga do pułtuskiej

Rokiety⁶¹ dwie z pokrowcami — także i rokiety ad usum publicum dla gości

Gremiałów dwa jeden niebieski, drugi biały — także i gremiały

Trzewików złotej materii para nowych — także i trzewiki

Tuwalnie⁶² dwie [h]aftowane jedwabiem i złotem — także i tuwalnie

Trzewików z materii srebrnej para starych

Pończoch niebieskich kitajkowych para

Rękawiczek każdego koloru par cztery — rękawiczki wszystkie do kolegiaty pułtuskiej, bo ich tam nie masz

Alba jedna rąbkowa z kwiatami wyszywanymi u dołu i koronkami bogatymi — alba z kwiatami do [kolegiaty] warszawskiej

Alba druga z płótna cienkiego z koronkami — w drugiej mnie pochować. Także w jednej dalmatyce, ta tylko para zostanie i trzewików para

Pas jedwabny zielony — Pasy ad collegiatus

Pas jedwabny karmazynowy — Pasy ad collegiatus

Humerałów⁶³ dwa

[s. 42]

Konie

Karych, rosłych siedem — [s]przedać z szorami⁶⁴

Żmudzinów gniadych sześć — P[anu] Franciszkowi z szorami bez mosiądzu

Księgi, których tu registr includitur starościcom wiskim i ostrowskim per medium

Wina jest antał i beczka, zachować na pogrzeb, jeśli trzeba. Alias antał dać JMci ks. kanclerzowi koronnemu [Andrzej Chryzostom Załuski] jeśli będzie albo raczy [s]przedać,

Francuskie co będzie [s]przedać albo między klasztory na msze [św.] po garcy 10 rozdać.

Brewiarz paryski nowy w karmazynowej oprawie in quarto partibus JMci ks. biskupowi płockiemu

Ks. A[dam] Rostkowski B[iskup] F[iladelfijski] S[ufragan] Ł[ucki]

Cyna

Mis wszystkich — 5, to jest większych 2, mniejszych 3 — misy dwie wielkie JMci panu chorażemu

Półmisków 10 z tych dwa dziurawe — insza cyna Pa[nu] Franciszkowi [Rostkowskiemu] na nowe gospodarstwo

Przystawek cztery z tych jedna nadpadana

Talerzy nowych osiem

⁶⁰ Tunicella — szata liturgiczna biskupów i subdiakonów; zob. Andrzejewska E. 2018, s. 21–22.

⁶¹ Rokieta (wł. rocchetto) — podszywana komża o wąskich rękawach, używana w Kościele katolickim przez wyższe duchowieństwo; zob. Turnau I. 1999, s. 105.

⁶² Tuwalnia — welon naramienny, noszony podczas przenoszenia Najświętszego Sakramentu.

⁶³ Chusta na ramiona.

⁶⁴ Rodzaj uprząży wielokonnej.

Talerzy do ciepłej wody alias prawdy⁶⁵ 2

Talerzy starych sześć, z tych dwa dziurawe

Czarka z uszkami

Flasza do wody pod nogi

[s. 43]

Miedź JMci pan chorąży niech wybiera co się mu podoba, ostatek P[anu] Franciszkowi.

Rondli 3, to jest jeden większy pobielony, drugi mniejszy pobielony

Trzeci jeszcze mniejszy pobielony naprawiany

Sagan wielki z pokrywką pobielany, kociołek spory z pałakiem żelaznym

Miedziaków pięć, jeden półtora garcowy, drugi garcowy, trzeci półgarcowy, dwa kwartowe

Durszlak

Łyżka

Dzbanuszków dwa

Urynał

Tortownic trzy, jedna większa dwie mniejszych

Moździerz mosiężny — 1 z tłuczkiem w drewno osadzonym

Antypacików⁶⁶ — 10 blaszanych

Dzbanuszek pobielany mały do kawy

Tarka

Ruszt

Dynarków⁶⁷ dwa, jeden popsuty

Patelnia

Tasak stary

Fajerka żelazna⁶⁸ w Warszawie

Rożen wielki, drugi mniejszy, trzeci mniejszy, czwarty jeszcze mniejszy, wilków kawały na kuchni⁶⁹

Żelazo na wydry

Młynki dwa do kawy

Puzder, puzderek — 13

Farfurek

[s. 44]

Obicia, kobierce

Adamaszkowego, karmazynowego z niebieskim bretów — 28 — Pani Kicińskiej, bo ma wiele córek

W płomienie lepszego i szerszego obicia bretów 26 — chorążemu

W płomienie podlejszego i węższego bretów — 36

Inszego takiegoż bretów 8 całych

Przerżniętych na te drzwi 6 sztuk

Obicie perskie alias kilim złotem na wierzchu tkany łokci — J. ks. [Władysławowi] Stokowskiemu Archidia[konowi] Pom[ezańskiemu]⁷⁰

Firanek kitajczanych w płomienie bretów⁷¹ — 12 — Pani Kicińskiej

⁶⁵ Prawda — wypukło-wklęsłe naczynko; zob. Danowska E. 2019, s. 151.

⁶⁶ Przysmak podawany przed obiadem, przedsmaczek, przekąska, tutaj chodzi o zastawę.

⁶⁷ Trybus, trójnóg.

⁶⁸ Przenośne naczynie służące do podgrzewania.

⁶⁹ Rożen z wilkami — odmiana rożna; Gloger Z. 1903, s. 183.

⁷⁰ Biskup pomezanski w latach 1733–1737; zob. Zawadzki W. 2009, s. 24–26.

⁷¹ Miara szerokości materiału.

Kobiery nowych dwa — chorążemu
 Kobiery starych trzy — executores disponant
 Dywan na stół jeden
 Kilim stary jeden

Pościel

Pawilon⁷² karmazynowy z kampanką złotą, kołdra, poszewka na wał — starościance wiskiej⁷³
 Pawilon fioletowy stary kitajczany, kołdra także z falbanką i pokrowcem jednostronnym na wał
 — ks. [Fryderykowi] Niemiryczowi
 Kołdra szara kwiaty po nicy srebrnej i złote[j] — starościance
 Kołdra zielona tureckiej materii kwiaty po niej złote i srebrne — ks. Niemiryczowi
 Materac aksamitny zielony — starościance
 Materac karmazynowy sukienny wał w kozłowym zamsie [zamszu] — P[ani] Kicińskiej
 Poduszek trzy większych, jedna mała, pierzynka zwierzchnia puchowa
 Pierzynka spodnia kitajczana niebieska
 Pierzynka spodnia imamusowa⁷⁴
 Robdeszan⁷⁵ parterowy⁷⁶ stary

[s. 45]

Chusty białe

Obrusy i serwety holenderskie — Chorążynie, reliqua P[ani] Kicińskiej.
 Obrus holenderski wielki w karpiową łuszczkę
 Serwet takich dziesięć
 Obrus holenderski mniejszy trochę łatany
 Obrus podgórski w kwiaty cienki wielki
 Obrus holenderski w kwiaty mały nowy
 Obrus holenderski towarzysz tego
 Obrusów podgórskich większych dwa
 Obrusów podgórskich takichże małych dwa
 Serwet holenderskich różnych całych dwadzieścia trzy
 Serwet holenderskich dwadzieścia dwie
 Koszul wszystkich osiem
 Prześcieradeł różnych większych i małych — 11
 Poszew z wału trzy
 Powłóczek na poduszki sześć
 Kapików⁷⁷ 6
 Ręczników 5
 Ręczników ruskich 2
 Pończoszek bawełnianych par 2
 Ahztuchow⁷⁸ trzy

⁷² Pawilon (fr. pavillon) — namiot, daw. baldachim.

⁷³ Decyzja ta została zmieniona w kodycyli: „Pawilon karmazynowy adamszkowy z kołdrą z wałem JMci Pani Niemiryczowej Augustowej”; AGAD, ALzMW, sygn. 929, s. 20–21.

⁷⁴ Imamus (mamus), rodzaj lekkiej, wełnianej tkaniny.

⁷⁵ Szlafrok — spolszczona wersja fr. *robe de chambre*.

⁷⁶ Tkanina parterowa — wyrób jedwabny z kwiatowym wzorem; Turnau I. 1999, s. 133.

⁷⁷ Kapik (niem. Käppchen) — nakrycia głowy; Turnau I. 1999, s. 81.

⁷⁸ Prawdopodobnie chodzi o azukę (hazukę), lekkie okrycie noszone w XVIII w., zob. Turnau I. 1999, s. 69–70. Ewentualnie jest to spolszczona wersja słowa halstuch — apaszka na szyję, na co wskazywałaby obecność przedmiotu w tej kategorii.

Kaftaników domowych dwa

Chustek nowych — 2

Chustek dawnych — 8

Kołnierzy paryskich — 10 — kołnierze JMci Ks. Szczuce i J. Ks. Zbroskiemu

[s. 46]

Krzesła chorążemu

W Pułtusku na probostwie złocistych — 12

W Warszawie czerwonozłotych 12, to jest sześć trochę większych, sześć mniejszych, a jedno krzesło z poręczami

W Jasienicy takichże pstrozłocistych dwie

W Obytem krzesielek pstrozłocistych cztery, z poręczami jedno

Trypowych⁷⁹ w Komornikach trzy, w Warszawie dwie

Taboretów czerwonych w Komornikach cztery sukiennych

Obrazy

W Warszawie wszystkich obrazów w ramach złocistych — 14 chorążemu

To jest: 1 Krucyfiks słoniowy, 2. Najświętsza Panna z Panem Jezusem 3. bł. Wincenty⁸⁰, 4. Król Jan [III], 5. Królowa [Maria Kazimiera], 6. Biskup [Kazimierz] Szczuka, 7. Kuchmistrz koronny [Wacław] Szczuka⁸¹, 8. [Stanisław Antoni] Szczuka podkanclerzy litewski⁸², 9. podkanclerzyna [Konstancja Anna Maria z Potockich], 10. Nuncjusz [Camillo] Paolucci⁸³, 11. [Andrzej Chryzostom] Załuski biskup łucki, kanclerz koronny, 12. [Józef] Rostkowski opat mogiłański, 13. Kasztelan wiski brat jego [Kazimierz Rostkowski], 14. Sufragan łucki trzeci brat [Adam Franciszek Rostkowski], krucyfiks za szkłem w ramach posrebrzanych, Pan Jezus maluczki w pudle za szkłem.

W Komornikach

Obraz [Pawła] Szczuki biskupa chełmińskiego

Obraz Ecce homo

[s. 47]

Relikwiarzy [h]aftowanych trzy

Obraz Najświętszy Panny bez ram na płótnie

Krucyfiks mosiężny rzymski

W Pułtusku krucyfiks słoniowy wielki w ramach złocistych

Karety i wozy

1. Kareta paryska pozłacana, sukno pąsowe z galonami srebrnymi z pokrowcem na kozioł, okna kryształowe wszystkie całe — starościance wiskiej
2. Kareta wrocławska zielona stara — chorążemu
3. Kolaska gdańska z osiami żelaznymi — P[anu] Franciszkowi
4. Karawan ze wszystkim, opona na niego niebieska z żółtymi obślągami⁸⁴ — chorążemu
5. Wóz srebrny skórą obity, koła szybowane⁸⁵ — P[anu] Franciszkowi
6. Wozów prostych trzy

⁷⁹ Krzesła tapicerowane trypą — tkaniną wełnianą lub bawełnianą, zbliżoną do aksamitu.

⁸⁰ Z pewnością chodzi o wizerunek Wincentego a Paulo (zm. 1660), założyciela Zgromadzenia Misjonarzy i nowego wyświęconego w Kościele.

⁸¹ Urzędnicy. 1992, s. 204; Wagner M. 2011.

⁸² Urzędnicy. 1992, s. 143; Michałowska-Mycielska A. 1995; Palkij H. 2011.

⁸³ Nuncjusz apostolski w Rzeczypospolitej w latach 1727–1738; zob. Historia. 1974, s. 430.

⁸⁴ Element koła drewnianego.

⁸⁵ Szybistość — specjalne osadzenie szprych w kole.

7. Sanki proste na jednego konia
8. Sanie proste spod karety
9. Sanie proste

Szory

Szor jeden, nowy na sześć koni ze wszystkim
 Szor drugi, stary mosiężny na sześć koni roślących
 Szor trzeci, na sześć koni bez mosiądzu stary
 Uździenice⁸⁶, kantary, koce na wszystkie konie
 [s. 48]
 Farfurek białych tuzinów — 2 i osiem talerzy do upodobania JP chorążego
 Farfurek pstrych — 10
 Farfurek w Warszawie i Ś[w]. Krzyża tuzinów 6 także i w szafie
 Filiżanek wrocławskich par 4
 Filiżanek kasztan[owych] par 2
 Filiżanek prostych — 3
 Filiżanek drewnianych [c]hińskich — 2
 Dzbanuszek blaszany od herbaty
 Czara drewniana [c]hińska do wody
 Tablica [c]hińska drewniana do tego garnituru
 Cukierniczka blaszana i drewniana [c]hińska
 Miseczka blaszana [c]hińska
 Fajerka mała mosiężna

Płótna cienkiego we dwóch sztukach łokci 42, grubszego łokci 37 te leguję Pannie starościance wiskiej. Jest inszych płócien niemało i będzie więcej nowych po folwarkach, z tych płócien rozdać czeladzi według zwyczaju na roczne chusty. Reszta ad dispositionem egzekutorów dla różnych potrzebnych, zwłaszcza w moich majątnościach. Jest także i sukno domowe, rozdać dla ludzi moich, osobliwie w majątnościach moich, a mianowicie czeladzi drobnej. Pończochy nowe jedwabne ks. [Marcelemu] Zbroskiemu.

Wszystkie listy i wszelkie papiery, gdziekolwiek są godne do czytania oddać J. Panu chorążemu [Antoniemu Rostkowskiemu], o których wie ks. [Jakub] Zakrzewski.

Verificatum cum originali w Warszawie 22 lutego 1738
 Paulus Szczuka Custos Coadiutoriam Pultoviensis Praepositurae
 [s. 49]
 Marcellianus Zbroski, kanonik
 F[ranciszek] Rostkowski

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie], ALZMW [Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi], sygn. 929.

Źródła i opracowania publikowane

Achremczyk Stanisław. 1984. *Testament kanclerza wielkiego koronnego i biskupa warmińskiego Andrzeja Chryzostoma Żaluskiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 4, s. 375–397.

⁸⁶ Ogłowie.

- Achremczyk Stanisław. 1986. *Inwentarz ruchomości pozostałych po śmierci biskupa warmińskiego Andrzeja Chryzostoma Załuskiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 3–4, s. 147–165.
- Andrzejewska Ewa. 2018. *Skarby z dawnej zakrystii: zabytkowe szaty liturgiczne z Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu*, Kalisz.
- Bieda Justyna. 2015. *Cele i organizacja zakładów karnych w I Rzeczypospolitej*, „Acta Universitatis Lodzianensis Folia Historica”, 94, s. 77–90.
- Burda Ewa. 1989–1991. *Rostkowski Adam Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, 32, Warszawa–Kraków, s. 161–163.
- Danowska Ewa. 2008. *O rzeczach doczesnych księdza kanonika. Inwentarz pośmiertny Michała hrabiego Ankwicza z 1786 r.*, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce”, 110, s. 107–128.
- Danowska Ewa. 2019. *Jana Miłoszewskiego dobytek doczesny. Inwentarz pośmiertny małopolskiego szlachcica z 1725 r.*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, 25, s. 131–154.
- Dydała Jerzy. 1998. *U początków katolickiego oświecenia w Polsce? Z działalności kościelnej biskupów Andrzeja Stanisława Załuskiego i Adama Stanisława Grabowskiego*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn, s. 181–188.
- Dydała Jerzy. 2011. *Z doświadczeń edytora osiemnastowiecznych lustracji inwentarzy — czy instrukcja wydawnicza w ogóle jest potrzebna?*, [w:] *Teoria i praktyka edycji nowożytnych źródeł w Polsce (XVI–XVIII w.)*, red. A. Pełakowski, Kraków, s. 143–158.
- Gloger Zygmunt. 1903. *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, 4, Warszawa.
- Główka Dariusz. 1997. *Podstawa prawne testamentów i inwentarzy pośmiertnych duchowieństwa katolickiego w Polsce w epoce potrydenckiej*, [w:] *Studia z archeologii i historii dedykowane Jerzemu Kruppému*, red. J. Olczak, „Archaeologia Historica Polona”, 5, Toruń, s. 203–210.
- Główka Dariusz. 2004a. *Majątek osobisty duchowieństwa katolickiego w Koronie w XVII i XVIII wieku*, Warszawa.
- Główka Dariusz. 2004b. *Testamenty i inwentarze pośmiertne mienia duchownych katolickich w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku jako wstęp i źródło do badań pobożności indywidualnej*, „Barok: historia, literatura, sztuka”, 11, 2, s. 89–96.
- Główka Dariusz, Klonder Andrzej. 2003. *Inwentarze mienia w badaniach kultury Europy od średniowiecza po nowożytność*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 51, 2, s. 157–176.
- Góralski Wojciech. 1973. *Powstanie kapituły kolegiackiej w Pułtusk*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, 26, s. 287–306.
- Góralski Wojciech. 1976. *Skład osobowy oraz obsadzanie pralatur i kanonii w kapitule kolegiackiej w Pułtusk*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny”, 19, 1–2, s. 241–269.
- Góralski Wojciech. 1987. *Andrzej Chryzostom Załuski bp plocki (1692–1698)*, Warszawa.
- Góralski Wojciech. 2014. *Organizacja sieci dekanalnej w diecezji plockiej*, „Studia Płockie”, 42, s. 147–178.
- Historia. 1974. *Historia Kościoła w Polsce*, 1, 2, Poznań–Warszawa.
- Instrukcja. 1953. *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław.
- Kawecki Roman. 2010–2011. *Szczuka Kazimierz Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, 47, Warszawa–Kraków, s. 458–462.
- Kicińska Urszula. 2013. *„Długu żadnego po sobie nie zostawuję” — legaty duchownych małopolskich w testamentach z XVII wieku*, „Krakowskie Studia Małopolskie”, 18, s. 411–422.
- Kicińska Urszula. 2017. *Splendory domowe w staropolskich inwentarzach ruchomości*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 65, 4, s. 461–470.
- Klonder Andrzej. 2019. *Nalewka srebrna z miednicą — atrybut elitarniej kultury stołu we wczesnonowożytnej Europie Środkowej. Uwagi wstępne*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 67, 1, 41–53.
- Konieczka-Sliwińska Danuta. 1997. *Życie codzienne opactwa benedyktynów w Mogilnie. Zarys problematyki*, „Nasza Przeszłość”, 88, s. 5–31.
- Kozłowski Jan. 1989–1991. *Rostkowski Adam Franciszek*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, 32, Warszawa–Kraków, s. 160–161.

- Krawczuk Wojciech. 2011. *Aspekt historii języka w edytorstwie nowożytnych źródeł historycznych*, [w:] *Teoria i praktyka edycji nowożytnych źródeł w Polsce (XVI–XVIII w.)*, red. A. Perłakowski, Kraków, s. 205–210.
- Królik Ludwik. 1986. *Majątek kapituły kolegiackiej w Warszawie*, „*Studia Theologica Varsaviensia*”, 24, s. 171–200.
- Lewandowska Izabela. 2001. *Biskup Jan Stefan Wydźga i Kapituła Warmińska w drugiej połowie XVII wieku*, „*Studia Warmińskie*”, 38, s. 139–153.
- Mączyński Ryszard. 2008. *Kościół św. Benona w Warszawie. Nieznane karty z dziejów Bractwa Niemieckiego, zakonu redemptorystów i początków stołecznego przemysłu*, Toruń.
- Michałowska-Mycielska Anna. 1995. *Stanisław Antoni Szczuka — początki kariery patrona*, „*Kwartalnik Historyczny*”, 102, 3–4, s. 61–90.
- Obłąk Jan. 1964. *Stosunek do nauki i sztuki biskupa warmińskiego Adama Stanisława Grabowskiego*, „*Studia Warmińskie*”, 1, s. 1–60.
- Palkij Henryk. 2011. *Stanisław Antoni Szczuka*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, 47, Warszawa–Kraków, s. 469–480.
- Penkała-Jastrzębska Anna. 2020. *Mit srebrnej tyżeczki? Przedmioty prestiżowe w szlacheckich inwentarzach majątkowych z ksiąg grodzkich województwa krakowskiego w czasach saskich*, „*Kwartalnik Historyczny*”, 127, 1, s. 33–62.
- Piela Agnieszka. 2015. *Zwyczaj picia kawy i herbaty odzwierciedlony w polskim słownictwie i frazeologii*, „*LingVaria*”, 1, s. 141–152.
- Pielas Jacek. 2015. *Inwentarze pośmiertne ruchomości szlachty sandomierskiej z XVII–XVIII wieku — perspektywy i problemy metodologiczne przygotowywanej edycji źródłowej*, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*”, 63, 4, s. 629–635.
- Popiołek Bożena. 2024. *Z poczucia piękna, z potrzeby posiadania. Kobiety świat rzeczy w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Warszawa.
- Pośpiech Andrzej. 1992. *Pułapka oczywistości. Pośmiertne spisy ruchomości szlachty wielkopolskiej z XVII wieku*, Warszawa.
- Prokop Krzysztof Rafał. 2006a. *Sakry i sukcesja święceń biskupich pasterzy diecezji płockiej w XVIII wieku*, „*Studia Płockie*”, 34, s. 207–246.
- Prokop Krzysztof Rafał. 2006b. *Wiadomości do biografii biskupów oraz opatów i księży z ziem Rzeczypospolitej Obojga Narodów z osiemnastowiecznej prasy warszawskiej doby saskiej i stanisławowskiej (1729–1795)*, „*Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*”, 86, s. 287–329.
- Prokop Krzysztof Rafał. 2012. *Wypisy źródłowe do biografii biskupów i opatów z czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz niewoli narodowej doby zaborów (XVI–XIX w.) (cz. X)*, „*Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne*”, 97, s. 217–332.
- Prokop Krzysztof Rafał. 2013. *Między ascezą a przepychem. Dwa studia o rzeczach codziennego użytku i przedmiotach zbytku w regulach zakonnych oraz kościelnych ceremoniach w średniowieczu i czasach nowożytnych*, Warszawa.
- Prokop Krzysztof Rafał. 2014. *Wypisy źródłowe do biografii polskich biskupów i opatów z czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz niewoli narodowej doby zaborów (XVI–XIX w.) (cz. XII)*, „*Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*”, 101, s. 141–215.
- Przy boku. 2019. *Przy boku króla Stanisława Leszczyńskiego (1706–1709)*, 2, *W wędrówkach po Polsce między Gdańskiem a Lwowem w latach 1708–1709*, oprac. J. Dygdała, Warszawa.
- Radziwiński Andrzej. 1996. *W sprawie genezy kolegiaty i kapituły w Pułtusku*, [w:] *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu: studia ofiarowane Profesorowi Antoniemu Czacharowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. R. Czaja, J. Tandecki, Toruń, s. 143–154.
- Rafałowiczówna Jadwiga. 2000. *„A z Warszawy nowiny te...” Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710–1720*, oprac. B. Popiołek, Kraków.
- Rostkowski Adam Franciszek. 1711. *Litera fidae relationis obitus celsissimi principis illustrissimi et reverendissimi Domini D. Andreae Chrysostomi in Załuskie Załuski, Episcopi Varmiensis et Sambien. S. R. J. Principis, terrarum Prussiae Praesidis, Supremi Cancellarii regni, ad amicum confidentem scripta*, Brunsberg.

- Szajt Jakub 2014. *Znaczenie kulturowe naczyń cynowych w rozwoju historycznym — zastawa stołu dawniej i dziś*, [w:] *Kultura jedzenia, jedzenie w kulturze*, Kraków, s. 91–101.
- Turnau Irena. 1999. *Słownik ubiorów: tkaniny, wyroby pozatkackie, skóry, broń i klejnoty oraz barwy znane w Polsce od średniowiecza do początku XIX w.*, Warszawa.
- Urzędnicy. 1992. *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski in., Kórnik.
- Wagner Marek. 2011. *Wacław Szczuka*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, 46, Warszawa–Kraków, s. 481–482.
- Wieruch-Jankowska Ewa. 2015. *Herbata na warszawskim stole XIX wieku. Zwyczaje i akcesoria*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”, 13, 1, s. 23–47.
- Zawadzki Wojciech. 2009. *Duchowieństwo katolickie oficjalatu pomezańskiego w latach 1525–1821, 1: Studium prozopograficzne*, Elbląg.

WITOLD ŚWIĘTOSŁAWSKI, *Prusowie i Wielki Step. Ślady tradycji stepowych koczowników u zachodnich Baltów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2023, ss. 144.

Niewielkich rozmiarów książka napisana przez Witolda Świątosławskiego jest pozycją, w której Autor postanowił „podjąć próbę odpowiedzi na pytanie o skalę obecności śladów wskazujących na wykorzystywanie przez Prusów idei powstałych na Wielkim Stepie” (s. 13). Tak sformułowany zamiar zrealizował, zbierając szereg obserwacji zestawionych w czterech głównych rozdziałach (z pominięciem *Wstępu* i *Wniosków* są to: 1. *Rola koni w obrzędowości Prusów*; 2. *Zabytki o stylistyce stepowej*; 3. *Antropomorficzne rzeźby kamienne*; 4. *Tatarzy na terenach państwa krzyżackiego w Prusach — zarys dziejów*), z których dwa pierwsze podzielone są na wewnętrzne podrozdziały. Najbardziej rozbudowaną strukturę ma rozdział 2., w którym wydzielone zostały: 2.1. *Części rzędów końskich i oporządzenia jeździeckiego*, 2.2. *Broń* i 2.3. *Elementy pasów* — z kolejnymi podziałami szczegółowymi na odrębne kategorie zabytków (siodła, strzemiona, wędzidła, główka pejsza, metalowe okucia pochew broni jednosiecznej, łuk refleksyjny, groty strzał, hełmy, sprzączki, okucia końca pasa, rozdzielnice rzemieni). Taki podział treści nadaje publikacji charakter opracowania łączącego autonomiczne wątki historyczne z analizą materiałową wybranych znalezisk, co jest — jak to określił Autor — „zebraniem tropów” prowadzących do poznania zjawiska wskazanego w tytule książki. W tym kontekście należy zaznaczyć, że W. Świątosławski jest niewątpliwym autorytetem w dziedzinie średniowiecznego uzbrojenia, specjalizującym się szczególnie w tematyce uzbrojenia koczowniczego, a jego kompetencji w tym zakresie dowodzi szereg cenionych publikacji. Jednocześnie w swych pracach badawczych nie zajmował się on dotychczas archeologią bałtyjską, co oznacza, że *Prusowie i Wielki Step* można postrzegać jako jego naukowy debiut na tym szczególnym polu. Niestety, jest to debiut bardzo nieudany.

Przed wszystkim nigdzie nie został wyraźnie zdefiniowany zakres chronologiczno-przestrzenny pracy, choć jej treść wskazuje, że przedmiotem zainteresowania Autora byli mieszkańcy południowo-wschodnich wybrzeży Bałtyku (od Wysoczyzny Elbląskiej do ziem historycznej Jaćwieży), widoczni w źródłach historycznych i archeologicznych od okresu wpływów rzymskich do późnego średniowiecza, czyli na przestrzeni ponad 1000 lat. Ma to swoje konsekwencje, ponieważ przy tak szeroko zakreślonych ramach czasowych i geograficznych nazwa „Prusowie” — odnosząca się wyłącznie do realiów średniowiecza — staje się całkowicie nieadekwatna i wprowadza zamieszanie pojęciowe (nie tylko w treści opracowania, ale nawet w jego tytule). Należy przy tym podkreślić, że problemem nie jest tu niefortunny skrót myślowy, ale permanentne i nieustępliwie niedostrzeganie przez Autora zasadniczych różnic pomiędzy poszczególnymi jednostkami kulturowymi, funkcjonującymi w tym czasie na ziemiach zachodniobałtyjskich. Dowodów takiego postrzegania materiałów archeologicznych recenzowana praca dostarcza wiele, co pozwala sądzić, że jego przyczyną był świadomy zamysł, a nie seria przypadkowych pomyłek lub błędów.

Warto ten zarzut zilustrować. Autor stwierdza m.in., że „ślady funeralne z dzisiejszej północno-wschodniej Polski i Sambii, a więc z terytoriów zajętych we wczesnym średniowieczu przez Prusów, dowodzą znacznej różnorodności ich działań związanych z końmi”, po czym wskazuje jej przykłady: pochówki koni i ludzi w jednej jamie grobowej, pochówki koni bez szczątków ludzkich, pochówki bez szczątków koni, ale z elementami wyposażenia jeździeckiego,

a także — po zastosowaniu innego kryterium — cmentarzyska z pojedynczymi grobami końskimi i nekropole, na których takich grobów było więcej (s. 18). Nie dostrzega jednak, że przykłady te — mające dowodzić wspomnianej „znacznej różnorodności” (cmentarzyska w Chojnowie, Komorowie, Korklinach, Muntowie, Netcie, Nowince, Osowej, Szwajcarii, Tumianach i Żywej Wodzie) — mają nie tylko różną przynależność chronologiczno-kulturową (co już budzi sprzeciw), ale także żadnego z nich nie można łączyć z wczesnośredniowiecznymi Prusami (sic!), ponieważ są one oczywistymi, niekiedy wręcz ikonicznymi, przykładami stanowisk należących do czterech różnych jednostek kulturowych: kultur bogaczewskiej i sudowskiej z okresu wpływów rzymskich oraz grup olsztyńskiej i elbląskiej z okresu wędrówek ludów.

Trzeba podkreślić, że jakkolwiek bałtyjski charakter ludności kultur bogaczewskiej i sudowskiej nie jest przedmiotem sporu, to nie ma żadnych podstaw, aby określać ją mianem „pruskiej” (etnonim „Bruzi” pojawił się w połowie IX w., na co zresztą Autor sam zwraca uwagę; s. 10). Podobnie jest z ludnością grupy olsztyńskiej, której kulturową specyfikę uformowały intensywne, interregionalne kontakty z Germanami (z obszarów nadczarnomorskich, nadłabskich i bałkańskich), oraz elbląskiej, postrzeganej jako ugrupowanie o mieszanym, bałtyjsko-germańskim charakterze, łączonej (przynajmniej w swej początkowej fazie) z wymienionymi przez Jordanesa Widiwariami („Vidivarii”). Dlaczego więc W. Świętosławski, nie dostrzegając chronologicznych, geograficznych i kulturowych różnic dzielących cztery odrębne jednostki kulturowe z I tysiąclecia, widzi w ich twórcach Prusów — podobnie jak w średniowiecznych mieszkańcach tych ziem, łącznie zresztą z ich jaćwieskimi sąsiadami? Takie ujednolicenie jest przecież naukową dezynwolturą podobną do nazwania Polakami ludności kultury praskiej, Polan, Wiślan, Pomorzan i Gallowych „falszywych chrześcijan” z Mazowsza! Pytanie to można też sformułować inaczej: czy zabieg ten jest nieszczęśliwym skrótem myślowym (choć przecież Autor zaznacza, że „nierozstrzygnięta jest kwestia ewentualnych powiązań Estów z Prusami”; s. 10), czy też świadomą decyzją skutkującą zaliczeniem w poczet Prusów ludności kultur bogaczewskiej, sudowskiej, grup elbląskiej i olsztyńskiej, a także kultury Dollkeim/Kovrovo z Sambii oraz wczesnośredniowiecznych Jaćwingów z Suwalszczyzny (*vide* przywoływane w innym miejscu stanowiska w d. Schlakalken, Szurpiłach i Jeglińcu; s. 63–66, 70–72, 76, 78)? Nie znając odpowiedzi na to pytanie, można przyjąć, że albo badacz nie zgłębił tematu swojego opracowania, albo postanowił skrajnie uproszczyć przekaz, pomijając aktualny stan wiedzy i budowany od XIX w. dorobek archeologii bałtyjskiej. Jest to zasadniczy mankament recenzowanej książki i jednocześnie zarzut, jaki można postawić jej Autorowi.

Gdyby ów błąd był jedyną wadą publikacji, to zwróciwszy uwagę na jego dotkliwość można byłoby kończyć recenzję słowami uznania za próbę zmierzenia się z interesującym przecież tematem. Niestety, towarzyszy mu długa seria przeoczeń i pomyłek, świadcząca o słabej orientacji w realiach archeologii bałtyjskiej, zaś lektura poszczególnych rozdziałów utwierdza w przekonaniu, że przedstawiona wyżej surowa ocena jest zasadna.

Już we *Wstępie* dostrzec można pewne nieścisłości, np. w opisie Prus plemiennych, tj. sprzed krzyżackiej konkwisty: „Mieszkali tu Pomezanie, Warmowie, Natangowie, Sambowie, Nadrowowie, Skalowowie, Sudawowie, Galindowie, Bartowie” (z powołaniem na polskie tłumaczenie średniowiecznej *Kroniki ziemi pruskiej* Piotra z Dusburga; s. 8). Pomijając kwestie niedostrzeżenia wewnętrznego podziału Bartów, a także wprowadzenia do wykazu nieobecnych w oryginale Galindów (Dusburg wymienia ziemię, ale nie jej mieszkańców — czego przyczynę tłumaczy w dalszej części kroniki, stwierdzając *expressis verbis* wyludnienie tej ziemi „aż do naszych dni”; por. edycję z 1679 r.), dziwi pominięcie Pogezanów — wymienionych przecież przez krzyżackiego kronikarza. Możliwe, że jest to zwykłe przeoczenie, choć niefortunnie zdarzyło się ono w odniesieniu do treści dokumentu o kapitalnym znaczeniu historycznym.

Pierwszy problemowy rozdział, *Rola koni w obrzędowości Prusów*, tworzą dwie części: 1.1. *Konie w obrzędowości pogrzebowej* oraz 1.2. *Napój alkoholowy z mleka klacz*. Na wstępie warto zauważyć, że taki podział treści wyeliminował z rozważań, prawdopodobnie nieznaną Autorowi, frapujący i niezwykle istotny wątek krwawych ofiar składanych z tych zwierząt, potwierdzony śladami archeologicznymi¹. Natomiast odnosząc się do treści istniejącej: o ile do drugiego podrozdziału — interesującego i kompetentnie przedstawionego — nie można mieć zastrzeżeń, to pierwszy niewolny jest od poważnych mankamentów. Witold Świątosławski przytacza w nim wzmianki ze średniowiecznych źródeł na temat kremacji koni (relację Wulfstana oraz kroniki Piotra z Dusburga, Mikołaja z Jeroszyna i Jana Długosza), nazywając je „zaskakującymi”, ponieważ — jak stwierdza — w czasach tych kronikarzy „zapewne obyczaj chowania zmarłych z koźmi nie był już praktykowany”, pozostając jedynie „echem przeszłości” (s. 15). Zważywszy że kronika Piotra z Dusburga powstała w 1326 r., a więc 100 lat po rozpoczęciu krzyżackiego podboju ziem pruskich i ponad 40 po kończącej go wojnie z Jąćwingami, nie jest to myśl skłaniająca do polemiki. Prowadziła ona jednak do konkluzji o „nielicznych archeologicznych śladach spopielenia koni przez zachodnich Bałtów” (s. 15–16), potwierdzonej przykładem wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Cerkiewniku (s. 16). Uwadze tej towarzyszy dłuższy passus na temat „odkrywanych na dawnych terytoriach pruskich grobów z niespalonymi szczątkami koni” (s. 16) z odniesieniami bibliograficznymi do prawie 30 publikacji — wśród których jednak żadna nie dotyczy wczesnego średniowiecza, a wyłącznie okresów wpływów rzymskich i wędrowek ludów (i czterech odmiennych, wspomnianych już wyżej, jednostek kulturowych).

Zdumiewające jest, że pominiawszy kluczowy aspekt chronologiczno-kulturowy, w dalszej części opracowania Autor sugeruje związek tych materiałów z wczesnośredniowiecznymi Prusami, pisząc: „W przeciwieństwie do wspomnianych wyżej bardzo nielicznych i lakonicznych zapisów pozyskiwane przez archeologów ślady funeralne z dzisiejszej północno-wschodniej Polski i Sambii, a więc z terytoriów zajętych we wczesnym średniowieczu przez Prusów, dowodzą znacznej różnorodności ich działań związanych z koźmi” (s. 18). Jest to wstępem do dłuższego wywodu na temat (ponownie) cmentarzysk m.in. w Muntowie, Netcie, Osowej, Szwajcarii, Żywej Wodzie, Chojnowie, Nowince i Tumianach, będących przecież ikonicznymi obrazami stanowisk kultur bogaczewskiej i sudowskiej z okresu wpływów rzymskich oraz grup elbląskiej i olsztyńskiej z okresu wędrowek ludów. Moim zdaniem konstrukcja tego passusu, a także użyte sformułowania skłaniające do łączenia tych stanowisk z wczesnym średniowieczem (choć *expressis verbis* nienazywające ich wczesnośredniowiecznymi), w połączeniu z konsekwentnym przemilczaniem ich faktycznych związków kulturowych (widocznych choćby w tytułach przywoływanych publikacji), tworzą tylko pozór osiągnięcia naukowego i jedynie Autor wie, czy przyczyną tego jest brak uporządkowanej wiedzy, karkołomny skrót myślowy, czy nonszalanckie podejście do naukowego dorobku archeologii bałtyjskiej. Niezależnie od przyczyny, sięgnięcie po materiały z okresu wpływów rzymskich i wędrowek ludów było nie tylko błędne, ale i niepotrzebne, ponieważ licznych przykładów pochówków koni dostarczają stanowiska wczesnośredniowieczne. Witold Świątosławski, widząc ślad takich ceremonii tylko w Cerkiewniku, stwierdza: „Skrajnie znikomy stan badań cmentarzysk pruskich z przełomu wczesnego i późnego średniowiecza jest usprawiedliwieniem archeologicznej niewiedzy o trwaniu tego zwyczaju [tj. pochówków z koźmi — przyp. T.N.]” (s. 24), jednak trzeba zaznaczyć, że stan badań w tym zakresie nie jest ani „skrajnie znikomy”, ani też stwierdzona „archeologiczna niewiedza” nie znajduje tu łatwego rozgrzeszenia.

Autor recenzowanej pozycji nie dostrzega przede wszystkim znaczącego fenomenu, jakim były wczesnośredniowieczne, sambijskie cmentarzyska typu Aschenplatz, na których znajdo-

¹ Wyczółkowski M., Makowiecki D. 2009.

wano liczne pochówki koni pod warstwami postkremacyjnymi ze szczątkami ludzkimi i bogatym wyposażeniem grobowym. Cmentarzysk takich zarejestrowano już blisko 20 (głównie na podstawie źródeł archiwalnych, ale także w wyniku współczesnych badań), a samo zjawisko stało się przedmiotem publikowanych analiz². Pochówki końskie rejestrowano również poza cmentarzyskami typu Aschenplatz – i nie są to zjawiska wyjątkowe. O skali ich obecności w pruskim krajobrazie kulturowym świadczą dane zebrane przez Romana Shiroukhova, który informuje o „ponad 60 pruskich cmentarzyskach z podwójną warstwą kremacyjną z X–XIII w. z ponad 750 końskimi pochówkami” z Sambii, dodając stabelaryzowane dane z liczbą grobów końskich na poszczególnych nekropolach³. Znaczenie tego obyczaju dobrze ilustrują liczby: na cmentarzysku Irzekapinis/Klinowka grobów takich było 141, w Alejka-3 mniej, bo 30, ale stanowiły one 91% spośród tamtejszych 33 pochówków. Podobnie jest w przypadku cmentarzyska Chołmy (rej. zielenogradzki), gdzie końskie szczątki zawierało 65 grobów warstwowych, spośród 77 zarejestrowanych tam pochówków (84%)⁴.

Witold Świątosławski pomija także inne dane dotyczące pochówków koni na wczesnośredniowiecznych cmentarzyskach pruskich: nie uwzględnił m.in. materiałów z mazurskiego grodziska w Szestnie — „Czarnym Lesie”, gdzie ciałopalnym grobom ludzkim towarzyszyły szczątki zwierzęce z frekwencją kości końskich sięgającą prawie 20%⁵, ani ze słynnego cmentarzyska nad dolnym Niemnem w d. Linkuhnen, gdzie pochówki końskie były wprawdzie nieliczne, ale przecież także obecne⁶, ani wreszcie z nekropoli w d. Groß Ottenhagen (ob. Bieriozowka), gdzie natrafiono na 12 grobów końskich, spośród których 11 umieszczonych było pod pochówkami ludzi⁷. Bazując na publikacji Władimira I. Kułakowa sprzed ponad 30 lat, Autor nie uwzględnił nowszych (choć przecież mających już swoje lata) publikacji, w tym monografii wyjątkowo istotnego w tym kontekście cmentarzyska w Powarowce na Sambii z 38 wczesnośredniowiecznymi grobami końskimi⁸, czy w Mitino, gdzie było ich mniej, ale za to cmentarzysko prezentuje imponujący zakres chronologiczny od V do XIV w.⁹ Stwierdziwszy powyższe warto powtórzyć, że powodem przytoczenia tego krótkiego przeglądu danych jest orzeczone przez W. Świątosławskiego „archeologiczna niewiedza”, usprawiedliwana jakoby „skrajnie znikomym stanem badań cmentarzysk pruskich z przełomu wczesnego i późnego średniowiecza”.

Ta ostatnia uwaga zresztą również wymaga komentarza. Wprawdzie niezdefiniowany „przełom wczesnego i późnego średniowiecza” utrudnia odczytanie intencji Autora, ale przecież dysponujemy informacjami także na temat nekropoli, na których w średniowieczu chowano Prusów funkcjonujących już w strukturze państwa krzyżackiego. Są to, poza wspomnianym już Mitino, cmentarzyska w d. Alt Wehlau, Bezlawkach, d. Stangenwalde, Ragnecie, Równinie Dolnej, a dane na ich temat (jakkolwiek często niekompletne i rozproszone podczas wojny) zostały uporządkowane i od lat funkcjonują w obiegu naukowym¹⁰ — ponownie przecząc anonsowanej przez W. Świątosławskiego „archeologicznej niewiedzy” na temat praktyk

² Wróblewski W. 2006; Shiroukhov R. 2012, s. 246–249.

³ Shiroukhov R. 2012, s. 241, tabl. 2.

⁴ Shiroukhov R. 2012, s. 240–241.

⁵ Wróblewski W. 2000, s. 276.

⁶ Goßler N., Jahn Ch. 2019, s. 292.

⁷ Shiroukhov R., Skvortsov K., Ibsen T. 2021, s. 151.

⁸ Pronin G.N. i in. 2006.

⁹ Skvorcov K.N. 2010a; Skvorcov K.N. 2010b.

¹⁰ Voluev A. 1999; Bitner-Wróblewska A. i in. 2008, 171–173, tab. CLXXIV–CLXXVI; Biermann F. i in. 2011; Koperkiewicz A. 2011; Goßler N., Jahn Ch. 2012; Bezlawki. 2013; Goßler N., Jahn Ch. 2013; Denisov S.A., Skvorcov K.N., Zubkov A.V. 2022.

pogrzebowych Prusów w średniowieczu i stojąc w kontrze do zbyt łatwo przyjętego jej „usprawiedliwienia”.

Rozdział 2., *Zabytki o stylistyce stepowej*, jest omówieniem znalezisk należących do różnych kategorii, które mogą być łączone z tradycją stepowych koczowników. Odnosząc się do siedła (2.1.1.) badacz zauważa: „O trudności tego tematu może świadczyć np. fakt, że Vladimir I. Kulakov w monografii, w której zgromadził, najliczniejsze jak dotąd, informacje o zabytkach z ziem pruskich datowanych na wieki od VI do XIII, siedłom poświęcił tylko jedno, ogólnikowe zdanie” (s. 38). Wydaje się, że naukowa zapobiegliwość nakazywałaby ostrożność przy formułowaniu takich opinii w odniesieniu do ponad trzydziestoletniej publikacji W.I. Kułakowa, jednak Autor *Prusów i Wielkiego Stepu* zawierzył tej pozycji (wydanej w 1990 r.), nie podejmując dalszej kwerendy. W efekcie nie zna obecnych w literaturze od 15 lat trzech siedła (w tym jednego kompletnego!) ze słynnego stanowiska Aleika-3 na Sambii, gdzie zarejestrowano także pochówki końskie¹¹. Zamiast tego przywołuje ponownie pochówki ze Szwajcarii i Nowinki (z okresu wpływów rzymskich na Suwalszczyźnie i wędrowek ludów na Wysoczyźnie Elbląskiej), potwierdzając po raz kolejny łatwość sięgania po materiały z nierozpoznanych przez siebie jednostek kulturowych.

Przywołując pruskie strzemiona (2.1.2.), zbliżył się W. Świętosławski — autor opracowania poświęconego tego typu znaleziskom z ziem polskich¹² — do tematu dobrze sobie znanego. Jego kompetencje w zakresie typologicznej identyfikacji są widoczne np. w interesujących uwagach na temat genezy i występowania strzemion ósemkowatych oraz egzemplarzy z owalnymi kabłąkami, łukowatymi stopkami i zawieszkami z otworem na puśliska (typu II odmiany A i typu IV odmiany D wg własnej typologii). Zilustrował je kilkoma przykładami z sześciu pruskich cmentarzysk: d. Kipitten i d. Zohpen (strzemiona ósemkowate), Irzekapinis/Klincowki i d. Wiskiauten (typ II.A) oraz Irzekapinis/Klincowki, d. Laptau i d. Schulstein (typ IV.D) — dwa ostatnie przywołane zostały tylko pod nazwami rosyjskimi, tj. Muromskoje i Wolnoje (s. 41–45; w innym kontekście wymienione zostało jeszcze cmentarzysko w d. Widitten; s. 41). Analizując te kilka przykładów, pominął jednak (zapewne ponownie zawierając książkę W.I. Kułakowa z 1990 r., ponieważ nowszych publikacji na temat znalezisk z ziem pruskich nie przywołuje) najpełniejsze opracowanie pruskich strzemion autorstwa Norberta Goßlera, który sięgając po materiały ze zbiorów Prussia-Sammlung w Berlinie, zebrał ich aż 1333 (sic!), dokładniejszej analizie poddając 562 zabytki z 28 cmentarzysk o znanych lokalizacjach¹³. Zawarte w opracowaniu N. Goßlera dane znakomicie urealniałyby rozważania na temat strzemion podjęte w recenzowanej książce.

Przy okazji warto zauważyć, że jedno ze stanowisk, które dostarczyły strzemion ósemkowatych W. Świętosławski przedstawia jako „Cholmogorje (daw. Kipitten, ob. królewiecki, Rosja) w okolicach dzisiejszych Bartoszczy” (s. 42). Zapis taki jest wyraźnie mylący, ponieważ dawne Kipitten a obecne Chołmogorje (Холмогорье) położone jest 8 km na północny wschód od historycznego Friedlandu (obecnego Prawdinska), ponad 30 km od leżących po polskiej stronie granicy Bartoszczy i tylko w niewiele większej odległości od Królewca (ok. 40 km). Określenie takiej lokalizacji mianem „okolic dzisiejszych Bartoszczy” pozwala sądzić, że Autor sugerując się administracyjną przynależnością dawnego Kipitten („Kr. Bartenstein”), nie uznał za potrzebne sięgnięcie po mapę. Podejrzeń takich lektura recenzowanej książki dostarcza zresztą więcej.

W kolejnej części podrozdziału 2.1., poświęconej wędzidłom (2.1.3.), pokrótce przytacza dane z literatury, szablonowo już dla tej pozycji — odnosząc się do materiałów wcześniejszych,

¹¹ Skvortsov K., Khokhlov A. 2009.

¹² Świętosławski W. 1990.

¹³ Goßler N. 2013, s. 110.

aniżeli wczesnośredniowieczne. Cytuje przy tym artykuł Mirosława Rudnickiego¹⁴, powtarzając jego spostrzeżenia, i konsekwentnie pomija przynależność kulturową stanowiska grupy olsztyńskiej w Tumianach i kultury sudowskiej w Przebrodnie (dane te cytuje zresztą nieuważnie, pisząc o cmentarzysku „w Przebrodziu”; s. 50–52).

Zabytkiem o koczowniczej proveniencji jest brązowa główka pejcza, zaprezentowana w następnym omawianym podrozdziale (2.1.4.). Znaleźisko z Irzekapinis/Klincowki na Sambii zostało określone jako pochodzące z grobu nr 9 (s. 52) i „jednostkowe” (s. 103), co jednak od kilkunastu lat jest informacją niecisłą — wg Romana Shiroukhova jest to znaleźisko luźne, ale przede wszystkim niejedyne tego rodzaju na ziemiach pruskich. Informuje on, że kolejny, „bardziej schematyczny egzemplarz” został znaleziony w 2010 r. na położonym nieopodal wspomnianego już cmentarzyska Chołmy¹⁵. W tym kontekście zapewne warto też wspomnieć o jeszcze jednym takim znaleźisku z Mežotne w lotewskiej Zemgali¹⁶ — obszarze wprawdzie odległego od ziem pruskich, ale należącego do kręgu bałtyjskiego.

Kolejny podrozdział W. Świętosławski poświęcił uzbrojeniu, zaczynając jego przegląd od okuć pochow broni jednosiecznej (2.2.1.). Przywołane w tym celu ustalenia Bruno Ehrlicha¹⁷ sprzed prawie 100 lat (s. 55–56) i Przemysława Urbańczyka¹⁸ sprzed lat prawie 50 (s. 56–58) nie zostały skonfrontowane ze współczesnym stanem wiedzy, przez co analizowane zabytki i stanowiska pozbawione są poprawnej identyfikacji kulturowej. Omawiając opracowanie P. Urbańczyka, Autor informuje, że „zebrał [on] i omówił konstrukcyjne i ornamentacyjne aspekty okuć pochow noży i kordów odkrytych na 12 stanowiskach (Elbląg, Kielary, Kosewo — daw. Löbersthoff, Markajm, Smolanki, Sorthenen, Srebrna Góra, Tumiany, Vilkičiai, Waplewo i Wietrowo)” (s. 56). W zapisie tym uderzająca jest forma „Kosewo — daw. Löbersthoff” — całkowicie niepoprawna (dawna nazwa Kosewa to Alt Kosewen) i prawdopodobnie będąca skutkiem błędu popełnionego przy cytowaniu. Podobnie jest w przypadku „Srebrnej Góry”, której nazwa zapisana w takiej formie wskazuje wyłącznie znaną z osiemnastowiecznej twierdzy miejscowość pod Ząbkowicami na Dolnym Śląsku, a nie Łęcze ze słynnym stanowiskiem, określanym jako Silberberg bei Lentzen (co zresztą było uwzględnione w źródłowym dla W. Świętosławskiego artykule P. Urbańczyka). Obecnemu stanowi wiedzy nie odpowiada także zastosowany lakoniczny zapis „Elbląg”, zważywszy na całą serię stanowisk zlokalizowanych w granicach przedwojennego miasta. Nieprecyzyjnie wskazane stanowisko powszechnie określane jest jako Elbląg-Żytno, ewentualnie Elbing-Benkenstein (lub Elbing-Benkenstein-Freivalde), w odróżnieniu od Elbląga-ul. Moniuszki (Elbing-Scharnhorststrasse) lub Elbląga-Pola Nowomiejskiego (Elbing Neustädterfeld). Błędnie została też podana nazwa miejscowości Markajmy, a także myląca może być zastosowana forma „Wietrowo”, oznaczająca słynne w archeologii bałtyjskiej cmentarzysko w d. Ekritten, leżące jednak nie w Polsce — jak mógłby sugerować ów zapis — ale w obwodzie królewieckim. Przede wszystkim jednak (i ponownie) żadnego z tych stanowisk nie można datować na wczesne średniowiecze (poza Ekritten mającym tak datowaną fazę użytkowania), ponieważ są one wzorcowymi przykładami cmentarzysk grup elbląskiej i olsztyńskiej z okresu wędrówek ludów. Zwraca uwagę, że W. Świętosławski po raz kolejny zignorował ten aspekt, choć obficie korzystał z opracowania P. Urbańczyka, który nie tylko wspominał o pojawieniu się ludności grup elbląskiej i olsztyńskiej (w kontekście migracji), ale też zazwyczaj używał w tym kontekście przymiotnika „pruski” zapisywanego w cudzysłowie. Nie znalazło to jednak swego odzwierciedlenia w recenzowanej

¹⁴ Rudnicki M. 2011.

¹⁵ Shiroukhov R. 2012, s. 231, Fig. 7.

¹⁶ Kokowscy E. i A. 2003.

¹⁷ Ehrlich B. 1931.

¹⁸ Urbańczyk P. 1978.

tu publikacji, gdzie ponownie pominięty został problem przynależności kulturowej stanowisk, z których pochodzą omawiane zabytki. W pewnym kontraście do tej nonszalancji Autor purystycznie odniósł się natomiast do kwestii terminologicznej, zauważając, że słowo „sax” jest „obce w polszczyźnie” (s. 55, przyp. 141), i zastąpił je określeniem „kord” (s. 55).

W kolejnej części podrozdziału 2.2. W. Świątosławski zajmuje się kwestią ewentualnego używania przez Prusów łuków refleksyjnych (2.2.2.), przy czym podstawą tych rozważań jest jeden zabytek: słynny kapitel kolumny z malborskiego refektarza z wyobrażeniem tej broni. Historia badań prowadzonych nad interpretacją tej znanej sceny została przedstawiona wyczerpująco, a opinia Autora na temat identyfikacji jej bohaterów z Prusami jest zasadnie bardzo wstrzemięźliwa. Uwagi te uzupełniają ze znawstwem przedstawione dane na temat występowania tej broni w szerszym zakresie chronologicznym i przestrzennym.

Naturalnym następstwem charakterystyki łuków jest kolejny fragment, poświęcony grotom strzał (2.2.3.). Rozważania na ten temat rozpoczynają się od przytoczenia hipotezy badaczy litewskich o najazdach koczowników na Litwę w V i VI w., czego śladem miało być „kilkadziesiąt znalezionych tam trójgraniastych grotów strzał” (s. 62). Witold Świątosławski nie zna jednak – a przynajmniej nic na to nie wskazuje — przekonujących kontrargumentów przeczących takiej interpretacji i pozwalających tłumaczyć obecność trójgraniastych (ale zróżnicowanych typologicznie) grotów interregionalnymi kontaktami wojskowymi, powszechnymi w tej epoce¹⁹. W dalszej części stwierdza także, że „z wczesnego średniowiecza zarejestrowano z tych terenów [tj. «z ziem zachodnich Bałtów» — przyp. T.N.] kilkadziesiąt grotów strzał” (s. 63), przywołując materiały z Jeglińca, Szurpił i Trzcianki. Pomijając już wskazanie tylko tych stanowisk — jest to liczba wyraźnie zaniżona: tylko z Jeglińca znane są bowiem 174 groty²⁰, a z Szurpił 399²¹. Zaskakujące kłopoty z poprawnym oddaniem cytowanych treści widoczne są też w części ilustracyjnej tych rozważań: ryc. 20 (s. 66) podpisana „groty strzał z Szurpił” z powołaniem na publikację źródłową („M. Engel, *Jaćwieskie ośrodki grodowe*, Warszawa 2020, s. 133”), nie ma z nią nic wspólnego.

W dalszej części swego wywodu Autor zaznacza, że „jest też informacja, że w roku 1258 Jaćwiesz zaatakowali Tatarzy” (s. 67), powołując się przy tym na opracowanie Aleksieja S. Kibinia²². W cytowanej pracy można na ten temat znaleźć tylko jedno zdanie: „V 1258 g. na átvâgov hodili tatarskie otrâdy”, z odwołaniem do źródłowego latopisu hipackiego („ИСПЛ. Т. II. Слб. 847–848”)²³. Znaczenie tej zaskakującej uwagi staje się jaśniejsze po uwzględnieniu szerszego kontekstu, czyli informacji o dokonanych w tym roku najeździe litewskim na Ruś podlegającą zwierzchnictwu Złotej Ordy. Wyprawa ta wywołała atak odwetowy na Litwę, w którym wzięli też udział książęta halicko-wołyńscy. Ocena zasięgu tych działań nie jest jednak jednoznaczna (Jan Powierski pisze, że „cała Litwa została spustoszona”, po czym „stąd Tatarzy wyruszyli na Jaćwiesz i przez nią do podlegającego Danielowi Romanowiczowi halickiemu Drohiczyzna”²⁴, natomiast Grzegorz Białuński wspomina o „zniszczeniu południowej Litwy” i dojeździe Tatarów „aż do ziem jaćwieskich”²⁵), co oznacza, że kwestia tatarskiego „ataku na Jaćwiesz” jest dyskusyjna, a zetknięcie się Tatarów z Jaćwingami nie musiało mieć charakteru zbrojnej konfrontacji. Należy też zauważyć, że o ataku Tatarów na Jaćwiesz nie wspomina Piotr z Dusburga, a już niebawem (od 1260 r., gdy wybuchło tzw. drugie powstanie pruskie)

¹⁹ Bitner-Wróblewska A., Kontny B. 2006.

²⁰ Iwanowska G., Sobczak C., Engel M. 2022, s. 131.

²¹ Engel M. 2020, s. 133 (co zastanawiające, tę właśnie pozycję cytuje W. Świątosławski, wskazując „kilkadziesiąt” grotów z całego obszaru Prus).

²² Kibin' A.S. 2014.

²³ Kibin' A.S. 2014, s. 49.

²⁴ Powierski J. 1979, s. 369.

²⁵ Białuński G. 1999, s. 107.

Jaćwingowie wykazali swą znaczną, ofensywną siłę bojową. Uwaga W. Świątosławskiego skłania więc do polemiki — co niewątpliwie jest zaletą pracy, ale jednocześnie ilustruje pewne jej mankamenty. Warto bowiem dostrzec, że źródła historyczne dostarczają znacznie lepszego potwierdzenia kontaktów zbrojnych Jaćwingów i koczowników, co jednak zostało w książce pominięte. Jest nim fragment opisu bitwy, rozegranej podczas wyprawy kniaziów Daniela i Wasylka na Jaćwież w 1248 albo zimą 1248/49 r., w której ariergardę wojska tworzyli poszkodowani w starciu koczownicy („Łazarz zaś z tyłu był z Połowcami. Napadnięto nań mocno i chorągiew jego zabrano. Uciekł [wtedy] do Wasylka i Siemowita. [I] był bój srogi między nimi”)²⁶.

Uwagi na temat grotów strzał kończy przywołanie znalezisk z gródka stożkowego w Plemiętach, zniszczonego w XV w. zapewne przez oddział tatarski w służbie litewskiej podczas tzw. wojny głodowej. Materiały te, moim zdaniem, wykraczają poza wskazane w tytule książki „ślady tradycji stepowych koczowników u zachodnich Bałtów”.

W kolejnej części omawianego podrzdziału poświęconej hełmom (2.2.4.) przedstawione są obecne w literaturze opinie na temat trzech rozetowych okuć hełmów z Szurpił w kontekście interpretacji i analogii zebranych przez autorów opracowań źródłowych²⁷. Podobnie jak w poprzednim podrzdziale, W. Świątosławski kończy swe rozważania przywołaniem znalezisk z przełomu XIV i XV w. z Mielna i Wystruci, dopuszczając możliwość, że „może tak wyglądały słynne «schlomy Tartharorum» wykonywane przez hełmiarza Jurgę w Krakowie w 1418 r. i wysłane na Litwę?” (s. 75) i zapobiegliwie dodając, że „nie ma pewności, czy znalezione na ziemiach pruskich hełmy z Mielna i Wystrucia (sic!) mogły być na głowach Prusów” (s. 75), co jeszcze wyraźniej, niż w przypadku grotów, poddaje w wątpliwość zasadność przywoływania tych znalezisk. Przede wszystkim jednak zdumiewa, że poświęcając swą uwagę okuciom segmentowych hełmów z Szurpił, Autor pominał dwa całe tego typu znaleziska pochodzące z sambijskich cmentarzyisk w d. Gross Friedrichsberg i d. Ekritten²⁸.

Ostatnia część charakterystyki materiałów zabytkowych poświęcona została elementom pasów: sprzączkom, okuciu końca pasa i rozdzielnicowi rzemieni. Krótkie uwagi na temat sprzączek (2.3.1.) sprowadzają się do powtórzenia spostrzeżeń M. Rudnickiego na temat kilku egzemplarzy z przewężoną ramką z okresu wędrowek ludów, które cytowany autor uznawał za „najliczniejszą kategorię zabytków w materiałach grupy olsztyńskiej, które można łączyć z Awarami” (cytat za M. Rudnickim, s. 120) i co W. Świątosławskiego nie przekonało (s. 75–77). Nie kwestionuje on tego związku w przypadku znaleziska z grobu XIII w Tumianach, którego ilustracja została zasygnalizowana w tekście niefortunnym lapsusem („ryc. 26” w kontekście sprzączek z przewężoną ramką; s. 75).

Okucia końca pasa (2.3.2.) reprezentowane są przez trzy pokrótce scharakteryzowane egzemplarze, którym przypisywana jest proveniencja awarska (w przypadku okucia z Kielar z okresu wędrowek ludów) lub bułgarska (w odniesieniu do wczesnośredniowiecznych tzw. heraldycznych okuć z Robaw i Szurpił; s. 77–79). Kwestia rozdzielnicy rzemieni (2.3.3.) została zaś sprowadzona do uwag na temat znaleziska z Kielar i zasygnalizowania obecności zbliżonego okucia z Irzekapinis/Klincowki (s. 79–81).

Rozdział trzeci, poświęcony antropomorficznym rzeźbom kamiennym, jest kompetentnie przygotowanym, ale tak bardzo skrótowym zarysem zjawiska, że pozbawionym nawet informacji o liczbie zarejestrowanych na ziemiach pruskich kamiennych idoli, zwanych „babami”. Witold Świątosławski wprawdzie podaje odwołania do literatury z danymi na temat tych znalezisk, zamieszcza też uwagi o specyfice stepowych analogii, jednak taka konstrukcja tekstu sprawia wrażenie, że służy on tylko przedstawieniu ostrożnie sformułowanej konkluzji: „idea

²⁶ Kronika. 2017, s. 181.

²⁷ Jończyk L., Gołębiowska-Tobiasz A. 2021; Engel M., Sobczak C. 2019.

²⁸ Shiroukhov R. 2012, s. 231, fig. 6.

tworzenia takich dzieł na południowo-wschodnich wybrzeżach Bałtyku pojawiła się ze stepów nadczarnomorskich już przed połową I tys. p.n.e., a następnie rozwijała się lokalnie, kontynuowana przez kolejnych mieszkańców tego regionu” (s. 88). Z perspektywy pruskiej oznaczałoby to, że sprawczą rolę w zaadaptowaniu wzorców nadczarnomorskich należałoby przypisać ludności najwcześniejszych faz kultury kurhanów zachodniobałtyjskich, albo przedstawicielom jeszcze starszych ugrupowań. Z wielu powodów wydaje się to skrajnie mało prawdopodobne.

Ostatni czwarty rozdział, zatytułowany *Tatarzy na terenach państwa krzyżackiego w Prusach — zarys dziejów*, jest w całości poświęcony tytułowemu zagadnieniu. Podstawą do rozważań są skąpe dane historyczne z końca XIV, XV i XVI w. dotyczące rozgrywających się w Prusach epizodów wojennych z udziałem tatarskich wojowników. Temat to z pewnością ciekawy, ale pozostający w bardzo luźnym związku z przewodnimi „śladami tradycji stepowych koczowników u zachodnich Bałtów”.

We *Wnioskach* W. Świętosławski powtarza wcześniej formułowane tezy i stwierdzenia, spośród których wiele jest albo niedowiedzionych (jak „inspiracja płynąca od koczowników [dla powstawania kamiennych posągów — przyp. T.N.] tuż przed połową I tysiąclecia p.n.e.”; s. 100), albo błędnych (jak powoływanie się na „wyniki badań archeologicznych, które wskazują, że najmłodszymi [pochówkami z końmi — przyp. T.N.], które dotąd odkryto, są pochodzące z VIII w.”; s. 101). Prowadzą one jednak do wyrażenia przekonania, że „wysocę prawdopodobne jest wykorzystywanie przez Prusów i ich bezpośrednich przodków osiągnięć kulturowych licznych ludów Wielkiego Stepu. Działo się to wielokrotnie w różnych czasach, zarówno w starożytności, w średniowieczu, jak i na początku czasów nowożytnych” (s. 107). Jest to konkluzja przewidywalna i dość sztampowa, choć należy zaznaczyć, że treść recenzowanej książki nie pomaga w jej uargumentowaniu.

Pod względem redakcyjnym recenzowane opracowanie niewolne jest od mankamentów i rozwiązań niezrozumiałych. Przede wszystkim zwraca uwagę sposób jego ilustrowania, w którym podpisy pod rycinami zawierają powtarzalną frazę „rys. Agnieszka Dmitruczuk na podstawie” – i tu następuje odwołanie bibliograficzne. Można się domyślać, że przyczyną takiego rozwiązania była obawa Autora (lub wydawcy) przed bliżej nieokreślonymi konsekwencjami wykorzystywania rycin zamieszczanych na prawach cytatów, choć jest to zapobiegliwość niezrozumiała. Przynosi ona zresztą uszczerbek widoczny w selekcji materiału ilustracyjnego (np. przekopiowanie rysunków okuć z Kielar i Szurpił i pominięcie okucia z Robaw – w publikacji źródłowej zilustrowanego tylko zdjęciem; s. 79, ryc. 27). Uderzające jest przy tym, że porównując charakterystyczne detale książkowych rycin z ich oryginałami z cytowanych pozycji, nie sposób dostrzec pomiędzy nimi jakichkolwiek różnic — także tam, gdzie pewne korekty byłyby wskazane (np. przy niepełnych kabłąkach strzemion z Irzekapinis/Klincowki, spowodowanych typową dla dawnych rosyjskich publikacji metodą „nakładania” na siebie rysunków za bytków). W innych przypadkach, gdy treścią rysunku są plany i profile pochówków z końmi, brak najmniejszych różnic widoczny jest nawet w układzie tła, tj. chmur kropek i drobnych kreseczek oddających zarys calca czy w sztrychowaniu ukazującym zasięg jamy grobowej (s. 19–23, ryc. 2–7). Oznacza to, że przerysy osiągnęły jakość odpowiadającą w najmniejszych detalach możliwościom skanera.

W warstwie tekstowej dostrzec można sąsiadujące ze sobą nawiasy (s. 45, 50, 75, 78), błędne przytoczenie nazwiska cytowanego autora („Krzysztof Kowalski”, zamiast Krzysztofa Kwiatkowskiego; s. 94), nieprawidłową deklinację nazwy Wystruci (s. 73, 104, 117; w przedostatnim przypadku z komentarzem „koło Królewca” — choć dzieląca je odległość wynosi ponad 80 km), nieprawidłową nazwę stanowiska w Maisteiki (zapisaną w odmianie; s. 25), mały błąd w cytowaniu zamiaru bibliograficznego ryc. 4 (s. 20) i znacznie większy w merytorycznej treści ryc. 20 (s. 66), nieodpowiadające źródłom wskazanym w podpisach. Odbiega od przyjętego standardu forma zapisu nazw stanowisk z dzisiejszego obwodu królewieckiego,

badanych przed 1945 r. Witold Świątosławski w takich przypadkach zastosował schemat typu: „[...] w latach trzydziestych XX w. na cmentarzysku Iżevskoje na Sambii (daw. Widitten, ob. królewiecki, Rosja)” (s. 41), ignorując fakt, że w czasie badań obowiązywała nazwa niemiecka i pod taką stanowisko zazwyczaj funkcjonuje w literaturze. Niefortunne zwroty można znaleźć nawet w angielskim streszczeniu, gdzie pojawiają się językowe hybrydy, takie jak „Piotr of Dusburg” (s. 114), „Chełmno Land” (s. 117) czy „Wystrucie near Królewiec (Koenigsberg)” (s. 117).

Wskazawszy mankamenty *Prusów i Wielkiego Stepu* należy stwierdzić, że w znacznej części są one efektem marnej kwerendy źródłowej i słabej orientacji Autora w literaturze naukowej dotyczącej archeologii wczesnego średniowiecza ziem pruskich. Przedstawione wyżej ich zestawienie jest szczegółowym dopełnieniem podstawowego zarzutu stawianego recenzowanemu opracowaniu, jakim jest skrajne spłylenie złożonej sytuacji kulturowej, przejawiające się w niedostrzeganiu charakterystyki odmiennych jednostek kulturowych, funkcjonujących pomiędzy dolną Wisłą a Niemnem od starożytności do schyłku wczesnego średniowiecza (kultury bogaczewskiej, kultury Dollkeim-Kovrovo, kultury sudowskiej, grupy olsztyńskiej, grupy elbląskiej, wreszcie zróżnicowanych wczesnośredniowiecznych społeczności pruskich i jaćwieskich z Mazur, Sambii i Suwalszczyzny). Pominięcie dzielących je kulturowych, chronologicznych i geograficznych różnic w praktyce oznacza zatarcie naukowej tożsamości i specyfiki tych jednostek, czego nie można nazwać inaczej, niż zignorowaniem dorobku archeologii bałtyjskiej ostatnich 150 lat.

dr hab. Tomasz Nowakiewicz

Katedra Archeologii Średniowiecza i Nowożytności

Wydział Archeologii UW

t.nowakiewicz@uw.edu.pl

© <https://orcid.org/0000-0002-7867-2144>

BIBLIOGRAFIA

- Bezlawki. 2013. *Bezlawki — ocalić od zniszczenia. Wyniki prac interdyscyplinarnych prowadzonych w latach 2008–2011*, red. A. Koperkiewicz, Gdańsk.
- Białuński Grzegorz. 1999. *Studia z dziejów plemion pruskich i jaćwieskich*, Olsztyn.
- Biermann Felix, Hergheligi Cecilia, Voigt Heidrun, Bentz Marc, Blum Ottilie. 2011. *Das Gräberfeld des 13. bis 15. Jahrhunderts von Stangenwalde bei Rossitten auf der Kurischen Nehrung — Auswertung der Materialien im Berliner Bestand der Prussia-Sammlung (ehemals Königsberg/Ostpreußen)*, „Acta Praehistorica et Archaeologica”, 43, s. 215–345, <https://doi.org/10.11588/apa.2011.0.91552>
- Bitner-Wróblewska Anna, Kontny Bartosz. 2006. *Controversy about three-leaf arrowheads from Lithuania*, „Archaeologia Lituana”, 7, s. 104–122.
- Bitner-Wróblewska Anna, Nowakiewicz Tomasz, Rzeszotarska-Nowakiewicz Aleksandra, Wróblewski Wojciech. 2008. *Treść i znaczenie odzyskanych ksiąg inwentarzowych Prussia-Museum*, [w:] *Archeologiczne księgi inwentarzowe dawnego Prussia-Museum*, red. A. Bitner-Wróblewska, Olsztyn, s. 128–189.
- Denisov Sergej Aleksandrowiç, Skvorcov Konstantin Nikolaewiç, Zubkov Aleksandr Vladimiroviç. 2022. *Kompleks sooruzenij XIV–XV vv. na poselenii Mil'zen*, „Kratkie soobšeniä Instituta arheologii”, 269, s. 190–207.
- Ehrlich Bruno. 1931. *Schwerter mit silberbeschlagenen Scheiden von Benkenstein, Kr. Elbing, und einige west- und ostpreußische Vergleichsstücke*, „Prussia. Zeitschrift für Heimatkunde und Heimatschutz”, 29, s. 16–46.
- Engel Marcin. 2020. *Jaćwieskie ośrodki grodowe*, Warszawa.

- Engel Marcin, Sobczak Cezary. 2019. *Ozdobne okucia hełmów wczesnośredniowiecznych z zespołu osadniczego w Szurpilach*, „Acta Militaria Mediaevalia”, 15, s. 65–84.
- Goßler Norbert. 2013. *Die mittelalterlichen Steigbügel aus dem Berliner Bestand der Prussia-Sammlung (ehemals Königsberg/Ostpreußen) — Studien zu Typologie, Chronologie und Kulturgeschichte*, „Acta Praehistorica et Archaeologica”, 45, s. 109–215.
- Goßler Norbert, Jahn Christoph. 2012. *Der spätmittelalterliche Komplex (Burg und Gräberfeld) von Unterplehnen, Kr. Rastenburg (Równina Dolna, pow. Kętrzyński) im Berliner Bestand der Prussia-Sammlung (ehemals Königsberg/Ostpreußen)*, „Pruthenia”, 7, s. 191–211.
- Goßler Norbert, Jahn Christoph. 2013. *Die archäologischen Untersuchungen am spätmittelalterlichen Gräberfeld und am Burgwall von Unterplehnen, Kr. Rastenburg (Równina Dolna, pow. Kętrzyński) zwischen 1827 und 1940 — Ein Rekonstruktionsversuch anhand der Materialien im Berliner Bestand der Prussia-Sammlung (ehem. Königsberg/Ostpreußen)*, „Acta Praehistorica et Archaeologica”, 45, s. 217–278, <https://doi.org/10.11588/apa.2013.0.71221>
- Goßler Norbert, Jahn Christoph. 2019. *Wikingen und Balten an der Memel. Die Ausgrabungen des frühgeschichtlichen Gräberfeldes von Linkuhnen in Ostpreußen 1928–1939*, Büttelborn.
- Iwanowska Grażyna, Sobczak Cezary, Engel Marcin. 2022. *Grodzisko w Jeglińcu. Jaćwieskie centrum osadnicze w świetle badań archeologicznych i przyrodniczych*, Warszawa.
- Jończyk Ludwika, Gołębiowska-Tobiasz Aneta. 2021. *Zbrojni kupcy z Szurpil. Na szlaku ze Skandynawii do Bułgarii Nadwożańskiej*, Warszawa.
- Kibin' Aleksej Sergeevič. 2014. *Ot Átvázi do Litvy: Russkoe pogranič'e s átvágami i litvoj v X–XIII vekah*, Moskva.
- Kokowsky Ewa i Andrzej. 2003. *Nahajki z rękojeścią w kształcie ptasich głów z Gródka nad Bugiem*, [w:] *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu*, red. M. Dulicz, Lublin–Warszawa, s. 355–364.
- Koperkiewicz Arkadiusz. 2011. *Bezlawki — cmentarzysko. Przyczynek do badań nad chrystianizacją ziem pruskich*, „Pruthenia”, 6, s. 281–301.
- Kronika. 2017. *Kronika halicko-wołyńska. Kronika Romanowiczów*, wyd. D. Dąbrowski, A. Jusupović, Warszawa.
- Powierski Jan. 1979. *Książęta polscy i Zakon Krzyżacki a problem bałtyjski w okresie od schyłku 1258 do połowy 1260 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 4, s. 367–392.
- Pronin Georgij Nikolaevič, Smirnova Marina Evgen'evna, Mišina Tat'ána Nikolaevna, Novikov Vasilij Vasil'evič. 2006. *Mogil'nik Povarovka X–XIII vv. (Kaliningradská oblast')*, Moskva.
- Rudnicki Mirosław. 2011. *Ażurowa tarczka z Kielar. Przyczynek do badań nad dalekosiężnymi powiązaniem grupy olsztyńskiej*, „Światowit”, 8 (49), fasc. B (2009–2010), s. 119–132.
- Shiroukhov Roman. 2012. *Prussian graves in the Sambian Peninsula, with imports, weapons and horse harnesses, from the tenth to the 13th century: the question of the warrior elite*, „Archaeologia Baltica”, 18, s. 224–255.
- Shiroukhov Roman, Skvortsov Konstantin, Ibsen Timo. 2021. *The Early Medieval graves of Groß Ottenhagen (Berezovka). On the way from Sambia to the middle reaches of the Niemen*, „Archaeologia Baltica”, 28, s. 150–174, <https://doi.org/10.15181/ab.v28i0.2287>
- Skvorcov Konstantin Nikolaevič. 2010a. *Mogil'nik Mitino V–XIV vv. (Kaliningradská oblast'). Materiały issledovanij 2008 g.*, 1, Moskva.
- Skvorcov Konstantin Nikolaevič. 2010b. *Mogil'nik Mitino V–XIV vv. (Kaliningradská oblast'). Materiały issledovanij 2008 g.*, 2, Moskva.
- Skvortsov Konstantin, Khokhlov Aleksander. 2009. *Findings of saddles from Archaeological Excavations in Prussian cemetery Aleika-3 in Samland. (Preliminary Publication)*, „Archaeologia Baltica”, 11, s. 343–346.
- Świętosławski Witold. 1990. *Strzemiona średniowieczne z ziem polskich*, Łódź.
- Urbańczyk Przemysław. 1978. *Geneza wczesnośredniowiecznych metalowych pochew broni białej ze stanowisk kultury pruskiej*, „Przegląd Archeologiczny”, 26, s. 107–145.
- Voluev Anatolij. 1999. *Alt-Wehlauf — „pogańskie” cmentarzysko na obszarze chrześcijańskich Prus, w świetle badań archeologicznych*, [w:] *Archeologia ziem pruskich. Nieznane zbiory i materiały*

- archiwalne. Międzynarodowa konferencja pod patronatem wojewody olsztyńskiego, Ostróda — 15–17 X 1998*, red. M.J. Hoffmann, J. Sobieraj, Olsztyn, s. 397–400.
- Wróblewski Wojciech. 2000. *Ossa cremata. Obrządek pogrzebowy Galindów we wczesnym średniowieczu w świetle znalezisk na grodzisku w Szestnie — Czarnym Lesie*, „Światowit”, 2 (43), fasc. B, s. 268–285.
- Wróblewski Wojciech. 2006. *Aschenplätze — the forgotten burial rituals of the Old Prussians*, „Archaeologia Lituana”, 7, s. 221–234.
- Wyczółkowski Mariusz, Makowiecki Daniel. 2009. *Horse Sacrifices in Prussia in the Early Middle Ages. Ritual Area in Poganowo Site IV, Olsztyn Province (Poland)*, „Archaeologia Baltica”, 11, s. 295–304.

KWARTALNIK HISTORII KULTURY MATERIALNEJ 72 (3), 2024
PL ISSN 0023-5881; e-ISSN: 2719-6496
<https://journals.iaepan.pl/khkm>
the CC BY 4.0 license (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>)
DOI: 10.23858/KHKM72.2024.3.006

MIROSLAW BOGDAN, *Dzieło opata z Saint-Denis a architektura gotycka południowej Polski. Mistyka, cystersi, oltarz. L'œuvre de l'abbé de Saint-Denis et l'architecture gothique au sud de la Pologne. La mystique, les cisterciens, l'autel*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2023, ss. 299, il.

Nie możemy narzekać na nadmiar publikacji w języku polskim o architekturze gotyckiej, a szczególnie o jej francuskich początkach. Dlatego zainteresowany tą problematyką czytelnik z pewnością zechce sięgnąć po opublikowaną w 2023 r. książkę Mirosława Bogdana. Publikacja, wydana przez Wydawnictwo Naukowe „Śląsk” w Katowicach, była recenzowana przed wydaniem i została zaopatrzona w tzw. aparat naukowy, zatem jest to na pierwszy rzut oka książka naukowa. Obejmuje 299 stron, w tym 50 z ilustracjami. Tekst składa się z czterech zasadniczych części. Część pierwsza (s. 9–86) zatytułowana jest tak, jak cała książka, część druga (s. 87–166) to ten sam tekst w języku francuskim. Część trzecią (s. 237–262) stanowi rozdział zatytułowany *Rola ołtarza i tabernakulum we wnętrzu kościoła katolickiego w świetle zaleceń posoborowych i architektonicznego projektowania wnętrza kościoła*. Częścią czwartą książki jest angielskojęzyczna wersja tego opracowania (s. 269–296). Na stronach 235–236 znajduje się krótki tekst w językach polskim, francuskim i angielskim zatytułowany *Suplement*, informujący, że „tekst książki został napisany przez Mirosława Bogdana w języku francuskim a następnie przetłumaczony osobiście na język polski, tekst opublikowanego artykułu z suplementu napisał Autor książki w wersji polskiej. Monika Cesarz przetłumaczyła tekst artykułu przed opublikowaniem na język angielski. [...] Artykuł opublikowany w grudniu 2021 r. w wersji elektronicznej w czasopiśmie KWARTALNIK NAUKOWY FIDES ET RATIO, 4(48) 2021, ISSN 2082-7067, s. 250.”. W książce zawarto dwie bibliografie: *Bibliografia książki/La bibliographie de livre* (s. 222–229) oraz *Bibliografia/References* (s. 297–299). Strukturę tej publikacji trudno uznać za standardową, gdyż mamy tutaj do czynienia z połączeniem cech monografii naukowej i zbioru tekstów autorskich o odrębnej problematyce. Oprócz zwyczajnych streszczeń obcojęzycznych (s. 220–221 i 269) znajdziemy w niej pełne przekłady rozdziałów. Publikowanie paralelnych wersji językowych oczywiście jest praktykowane, ale dotyczy to raczej tekstów klasycznych lub źródłowych.

Ważniejsza jednak niż formalna struktura książki jest jej zawartość merytoryczna. Omawiając ją, skupimy się na wersji polskojęzycznej, zakładając, że polski czytelnik jest głównym adresatem publikacji.

Na s. 11 czytamy: „Zasadniczym tematem książki jest zdefiniowanie oddziaływania form architektury gotyckiej zrodzonej w Saint-Denis pod Paryżem na architekturę gotycką na południu Polski. [...] Książka przedstawia postać Opatu Sugeriusza z Saint-Denis jako twórcę architektury gotyckiej. Dotyczy to twórczości, która zostaje zdefiniowana jako manifestacja architektoniczna związana z duchowością modernistyczną w średniowieczu. Jednocześnie konieczne jest zrozumienie entuzjazmu Sugeriusza dla metafizyki światła Pseudoareopagity. Stanowiła dla niego instynktownie element związany z poznaniem źródeł architektury gotyckiej”.

Choć nie jest oczywiste, co Autor rozumie pod pojęciem „duchowości modernistycznej w średniowieczu”, z tej deklaracji w oczywisty sposób wynika, że jest on zwolennikiem tradycyjnej tezy historiograficznej (zwanej czasem „wielką teorią”), jakoby styl gotycki w architekturze pojawił się ok. 1140 r. w Saint-Denis za sprawą opata Sugera (Sugeriusza), który miał się

inspirować teologicznymi pismami Pseudo-Dionizego Areopagity, a nowa forma architektury była wyrazem tej mistycznej teologii. Tymczasem nie jest to ani oczywiste, ani bezsporne. Choć tę teorię propagowało wielu wybitnych badaczy (m.in. Erwin Panofsky, Hans Sedlmayr, Otto von Simson, Georges Duby), jest ona podważana w nowszych badaniach (Dieter Kimpel, Robert Suckale, Christoph Marksches, Martin Büchsel)¹. Trwa jednak w niektórych opracowaniach syntetycznych i popularnonaukowych mocą silnie zakorzonego stereotypu. Według tej teorii budowle gotyckie — podobnie jak gatunki w teorii ewolucji — miałyby wywodzić się od tego jednego „wspólnego przodka”. Nie ulega kwestii wybitna ranga artystyczna i historyczna kościoła opackiego w Saint-Denis, jednak jest on jednym z wielu powstających mniej więcej współcześnie budowli, w których pojawiały się nowe rozwiązania techniczne i artystyczne, które dopiero z perspektywy historycznej są widziane jako nowy styl — gotyk. Na przykład: katedra w Sens (część wschodnia budowana w latach ok. 1140–1151)², kościół opactwa Saint-Germer-de-Fly (początek budowy ok. 1132 r.)³, kościół opactwa Saint-Martin-des-Camps w Paryżu (prezbiterium rozpoczęte ok. 1135 r.)⁴, kościół opactwa Saint-Germain-des-Prés w Paryżu (początek budowy prezbiterium ok. 1145 r.)⁵, kościół Saint-Etienne w Beauvais (początek budowy w latach dwudziestych XII w.)⁶. Budowle te jednak znalazły się w cieniu Saint-Denis, gdyż żadna z nich nie została tak barwnie opisana w źródłach z epoki. Wyjątkowa ranga przypisywana Saint-Denis w historiografii artystycznej wynika między innymi z wielkiego znaczenia tego opactwa w politycznej historii Francji, a także z faktu zachowania korpusu źródeł autorstwa samego Sugera dotyczących budowy. Kanonem historiografii stało się opisywanie początków gotyku w kontekście pism tego opata, traktowanych nie tylko jako źródła pisane opowiadające historię działań samego inwestora, czym faktycznie były, ale wręcz jako coś w rodzaju ideowego programu nowej architektury, czym jednak ewidentnie nie były. Wskazano również, że w pismach Sugera nie ma bezspornych cytatów z pism Pseudo-Dionizego Areopagity. Co znamienne — mimo ich obszerności i szczerowości, nie znajdujemy w nich również wiadomości o architekcie — projektancie. Natomiast Suger wielokrotnie w swoich pismach podkreśla interwencje Opatrzności w proces przygotowywania i realizacji budowy kościoła opackiego. Takim wydarzeniem było odkrycie kamieniołomu („Z daru bożego odkryty został nowy kamieniołom, z którego pochodził bardzo mocny kamień, że takiej ilości i jakości nigdy w tej okolicy nie znaleziono”⁷), pozyskanie dobrych rzemieślników („Przybył zespół umiętnych murarzy, kamieniarzy i innych rzemieślników, tak że — w ten i inny sposób — Bóg uwolnił nas od obaw i dał nam przywilej swej dobrej woli dodając nam siłę i udzielając nieoczekiwanej [pomocy]”⁸), a także — spontaniczna pomoc okolicznej ludności („Zawsze gdy ciągnięto kolumny z dolnego krańca stoku przy pomocy powiązanych lin, zarówno nasz własny lud, jak pobożni sąsiedzi, szlachta i prosty lud po równi zaprzęgali się ramionami, szyją, barkami w te liny i, jak pociągowe zwierzęta, wywlekali kolumny na górę; a na pochyłości, w centrum miasta, różni rzemieślnicy odkładali swe narzędzia pracy i wychodzili na spotkanie ofiarowując swą siłę na pokonanie trudności drogi, oddając jak tylko mogli hołd Panu Bogu

¹ Por. Jarzewicz J. 2002.

² Severens K.W. 1970.

³ Kimpel D., Suckale R. 1995, s. 537.

⁴ Plagnieux P. 2009.

⁵ Plagnieux P. 2000.

⁶ Kimpel D., Suckale R. 1995, s. 507.

⁷ Sugeriusz. 1978, s. 277; oryg.: „Materie autem ualidissime noua quadraria, qualis et quanta numquam in partibus istis inuenta fuerat, Deo donante occurrit”; *De consecratione*, 17, cyt. za Abt Suger. 2008, s. 210.

⁸ Sugeriusz. 1978, s. 277; oryg.: „Cementariorum, lathomorum, sculptorum et aliorum operariorum sollers succedebat frequentia, ut ex hoc et aliis diuinitas ab hoc quod timebamus absolueret et uoluntatem suam nobis confortando et inopinata spenditando ministraret”; *De consecratione*, 17, cyt. za Abt Suger. 2008, s. 210.

i Świętym Męczennikom⁹). W konsekwencji — opat Saint-Denis uważał samego Boga za właściwego „Autora” budowli, ludzie — w tym on sam — byli tylko wykonawcami: „Porównywałem najmniejsze z największymi, gdyż nie tylko nasze ale i Salomonowej świątyni bogactwa nie wystarczyłyby, gdyby sam Autor dzieła nie wspomagał obficie swoich sług¹⁰”. Budowę kościoła opactwa Saint-Denis należy zatem rozpatrywać nie jako punkt wyjścia, ale jako część wielkiego ruchu budowlanego, będącego wyrazem ożywienia religijnego i ekonomicznego w tej epoce. Znamienne jest, że w pismach Sugera niemal dosłownie powtarzają się informacje o spontanicznym udziale świeckich różnych stanów w budowie, spotykane także w źródłach dotyczących innych miejsc północnej Francji. W konsekwencji — mistyczna teologia Pseudo-Dionizego nie jest ideowym sensem architektury gotyckiej.

Autor omawianej publikacji pozostaje jednak wierny tezie przeciwnej, która jest — jak wyżej zaznaczyłem — w dalszym ciągu obecna, szczególnie w opracowaniach popularnonaukowych. Nie byłoby w tym niczego godnego nagany, gdyby to była rzetelna książka popularnonaukowa. Tak niestety nie jest, gdyż w tej publikacji jest zbyt wiele niekonsekwencji, a także niejasnych, trudnych do zrozumienia sformułowań oraz zwykłych błędów. Część z nich można przypisać bardzo niechlujnej redakcji. Na przykład na s. 9 czytamy: „architektura gotycka południowej polski” (podobnie na s. 84 — „na południu polski” [sic!]), na s. 12: „umacia” zamiast umacnia, „przedłużonym” zamiast przedłużonym, „podkresła” zamiast podkreśla; na s. 13: „św. Dionozego” zamiast św. Dionizego; na s. 15: „króla Louisa VI” — na następnych stronach stosowana jest forma „Ludwika VI” zgodna z praktyką i zwyczajem języka polskiego. Błędne są sformułowania na s. 27: „czujemy wznoszący się wertykalność” oraz „na planie przewyższa obszar pięciu nawach”. Na stronie następnej — 28 — czytamy: „racjonalizmie duchowym i relatywizmie”. Na s. 37 w przypisie 72 nawet imię tytułowego bohatera książki napisano błędnie, małą literą „suger” [sic!]. Na s. 49: „ołtarz główny osłonięty z trzech kurtyną”. Na s. 71: „koherentnych wspólnot” — koherentnych?; „stellach” zamiast „stallach”. Podobnych błędów jest zbyt wiele, aby je wszystkie wyliczać. Nie jest zrozumiałe, jak Autor i szanujące się wydawnictwo naukowe mogą tak nie szanować polszczyzny i swoich czytelników. Występowanie błędów nie ogranicza się jedynie do sfery językowej. Spójrzmy na ilustracje. Pod fot. 2, 3 i 4 czytamy w podpisach: „Bazylika w Saint-Denis pod Paryżem rekonstruowana w latach 1137–1144”. Tymczasem na tych zdjęciach widzimy jedynie partie kościoła wzniesione w XIII w. Najwyraźniej Autor nie zauważył, że w czasach Sugera nie było jeszcze na przykład maswerków ani prześwietlonego triforium. Fot. 7 podpisana jest „Kościół przy opactwie w Fontenay, Burgundia”, tymczasem na ilustracji przedstawiono plan opactwa w Maulbronn w Niemczech. Fot. 15, 16 i 18 podpisane są „Katedra św. Stanisława i św. Wojciecha na Wawelu w Krakowie”, ale katedra krakowska ma wezwanie św. Wacława i św. Stanisława. Na fot. 26, 42 i 43 przedstawiono kościół Mariacki w Krakowie, w podpisach czytamy, że był „wznoszony w latach 1287–1320”. Na zdjęciach widzimy jednak bazylikowy korpus nawowy z końca XIV w. i prezbiterium powstałe ok. połowy tego stulecia. Czy Autor o tym nie wiedział? Na s. 45 dowiadujemy się, że pierwsza katedra w Krakowie „wybudowana została w X wieku około 1020 roku za panowania Bolesława Walecznego”, natomiast ze s. 53, że wrocławskie biskupstwo ufundowane zostało „przez Bolesława Chrobrego w 1000 roku”. W związku z tym czytelnik może zadawać sobie pytanie, czy to ten sam Bolesław (tym bardziej, że na s. 78 pojawia

⁹ Sugeriusz. 1978, s. 278; oryg.: „Quociens autem colonne ab imo decliuo funibus innodatis extrahebantur, tam nostrates quam loci affines bene deuoti, nobiles et ignobiles brachiis, pectoribus et lacertis funibus astricti uice trahentium animalium educebant et per medium castris decliuum diuersi officiales relictis officiorum suorum instrumentis uires proprias itineris difficultati offerentes obuiabant quanta poterant ope Deo sanctique martiribus obsequentes”; *De consecratione*, 23, cyt. za Abt Suger. 2008, s. 212.

¹⁰ Tlum. J.J., oryg.: „Conferebam de minimis ad maxima non plus Salomonianas opes templo quam nostras huic operi sufficere posse, nisi idem eiusdem operis auctor ministratoribus copiose prepararet”; *De consecratione*, 18, cyt. za Abt Suger. 2008, s. 210.

się również „Bolesław Hardy”)? Czy zdaniem Autora rok 1020 to jeszcze wiek X? W książce o historii architektury czytelnik ma prawo spodziewać się poprawnych informacji historycznych i prawidłowej terminologii. Dlatego informacje jakoby Suger: miał być w 1106 r. na „Soborze Pioterów” (s. 16), „wyruszał z grupą stolarzy do lasu” (s. 18), a w Rzymie „z zachwytem spojrział [...] na marmurowe kolumny Łazienek Dioklecjana” (s. 23) — budzą niedowierzanie. Wczesny okres życia Sugera przypadał „w okresie konfliktu z Cesarstwem Niemieckim, zdominowanym europejską walką cesarstwa i duchowieństwa, skupioną wokół sporu inwestycyjnego we Francji” (s. 16). Niestety Autor nie wyjaśnił, jakie to mianowicie inwestycje budziły wówczas we Francji ów spór. Jeszcze większe zdumienie budzi informacja, że w północnych regionach Francji „róża Najświętszej Marii Panny, galeria królów żydowskich i potomków Marii” (s. 33) są często stosowane w kompozycjach fasad katedralnych. Czyżby Autor znał jakichś „potomków Marii” (liczba mnoga!) oprócz Jezusa Chrystusa? Inną ciekawostkę biblijną znajdziemy na s. 42: ojcem króla Dawida był wg Autora „Jezus” (wg Biblii — 1 Sm 16, 1–13 — był to Jesse).

W książce pojawiają się terminologiczne neologizmy. Oprócz wspomnianej „róży” (w znaczeniu rozety; np. s. 41–45) wielokrotnie pojawia się słowo „wezgłowie” (np. s. 45, 48, 65, 84 etc.) w znaczeniu „wschodniego zwieńczenia gotyckiego układu orientowanego” (s. 65) i odpowiednika francuskiego (oraz angielskiego) terminu „chevet” (podpis pod fot. 10). Tymczasem w polskiej terminologii architektonicznej termin „wezgłowie” jest już od dawna obecny w zupełnie innym znaczeniu, a mianowicie: „płaszczyzna oparcia sklepienia o podporę”¹¹, natomiast odpowiednikiem dla „chevet” jest prezbiterium z obejściem albo chór obejściowy. Autor nie zna (w każdym razie nie stosuje) terminu „wimperga”, gdyż nazywa te formy „frontonami portalowymi” (np. s. 44). Trudno jest zrozumieć, co miał Autor na myśli, pisząc o „suficie sklepiennym kościoła” (s. 40) lub o „portalach z ozebrowaniem” w fasadzie katedry paryskiej (s. 42) i dlaczego pisze o „skale piaskowej” (s. 12) zamiast po prostu o piaskowcu.

W podrozdziale zatytułowanym *Sugeriusz, przyjaciel króla Louisa VI, budowniczy z Saint-Denis i metafizyka Pseudo-Areopagity* (s. 15–29) omówiono biografie i zaplecze intelektualne tytułowego bohatera, wykorzystując przede wszystkim klasyczne studia Erwina Panofsky’ego o Sugerze i architekturze gotyckiej. Autor — nie zdając sobie chyba sprawy z istnienia znakomitego tłumaczenia na język polski pióra Pauliny Ratkowskiej¹² — korzystał z francuskiego przekładu tych wydanych w oryginale po angielsku pism, spolszczając je według swojego uznania. A szkoda, gdyby skorzystał z przekładów, nie tylko uniknąłby budzących zażenowanie sformułowań o stolarzach i Łazienkach Dioklecjana, ale mógłby także poprawnie zrozumieć tekst. Na przykład o Sugerze czytamy: „Podczas gdy towarzyszymi jego studiów była młoda szlachta i stan książęcy, on sam wziął początek z bardzo biednych, manifestujących pokorność [sic! — dop. J.J.] rodziców. Okoliczności te zadecydowały, że stał się nieśmiałym, a nawet zgorzkniałym człowiekiem, który jednocześnie posiadał to, co nazywamy «nadmierną rekompensatą»” (s. 15). W przekładzie Ratkowskiej odpowiedni fragment brzmi następująco: „Po drugie, przyszły opat St-Denis, kolega z ławy szkolnej małych arystokratów i książąt krwi, urodził się — nie wiedzieć gdzie — z ubogich i prostych rodziców. Wielu chłopców wyrosło by w takich okolicznościach na nieufnych czy zgorzkniałych malkontentów. Wyjątkowa żywotność Sugera kazała mu szukać tego, co nazywamy dziś rekompensatą”¹³. Był zatem Suger „zgorzkniałym człowiekiem”, czy wręcz przeciwnie — przewyciężył to niebezpieczeństwo. Wystarczy sięgnąć do tekstu oryginalnego, aby stwierdzić, że przekład Ratkowskiej oddaje myśl Panofsky’ego wiernie: „First, Suger entered the monastery, not as a novice devoting himself to monastic life of his own free will, or at least with the comprehension of a relatively

¹¹ Por. Słownik. 2003, s. 380 (sub voce „sklepienie”).

¹² Panofsky E. 1971.

¹³ Panofsky E. 1971, s. 88.

mature intelligence, but as an oblate dedicated to Saint Denis when a boy of nine or ten. Second, Suger, the schoolmate of young noblemen and princes of the blood, was born—no one knows where—of very poor and very lowly parents. Many a boy would have developed into a shy or bitter person under such circumstances. The future abbot's extraordinary vitality resorted to what is known as overcompensation"¹⁴. Rozważania o metafizyce światła zawarte w tym rozdziale, w którym Autor referuje myśl Pseudo-Dionizego, są dalekie od klarowności. Na przykład: „Gdy dotykamy przestrzeni niewidzialnej, to chodzi o Dobro, które powstaje w całym wszechświecie, zawieszona od góry niczym żywy organizm, będący stabilnym i jedynym źródłem, z którego pochodzi nieskończona wielość bytów wszystkich stopni. [...] Tak więc istnieje świat jako teofania, która załamuje się w nieskończoności fasety niezrozumiałego światła Początku” (s. 20). Co to jest owa nieskończona „faseta”, w której załamuje się teofania, która jest światem, pozostaje mistyczną tajemnicą, ponieważ w terminologii architektonicznej słowo to oznacza zaokrągloną powierzchnię pomiędzy ścianą a sufitem. Niewątpliwie większym pożytkiem dla czytelnika byłoby, gdyby Autor ograniczył takie wywody, a zaoszczędzone miejsce poświęcił na analizę architektury, gdyż poza oczywistymi dość konstatacjami o sklepieniu krzyżowo-żebrowym i dużych oknach z witrażami niewiele więcej można się dowiedzieć z lektury tego rozdziału o specyfice architektonicznej Sugerowego chóru w Saint-Denis. Następny podrozdział zatytułowany *Opat Sugeriusz z Saint-Denis a opat Bernard z Clairvaux* (s. 29–38) jest poświęcony porównaniu tych dwóch wielkich indywidualności. Wcześniej dowiedzieliśmy się, że „Książka w pierwszym rozdziale prezentuje Sugeriusza jako opozycjonistę wobec pozbawionej mistyki religijnej koncepcji Bernarda z Clairvaux” (s. 13). Doprawdy jest to teza rewolucyjna — św. Bernard jest dość powszechnie uważany za jednego z najwybitniejszych średniowiecznych mistyków. Najwyraźniej Autor ma inną opinię w tej sprawie, niestety nie uargumentował tego przekonania. Nie przedstawił również argumentacji na rzecz innej stanowczo przedstawionej tezy: „Św. Bernard nie jest twórcą wzorcowego planu architektonicznego, co w dużej mierze jest zasługą Sugeriusza, ale stał się założycielem zakonu Cystersów” (s. 13). Otóż św. Bernard na pewno nie był założycielem zakonu cystersów, ani też nie „ogłosił światu regułę cysterską” (s. 30). Natomiast być może był autorem wzorcowego planu architektonicznego zwanego w historii sztuki „bernardyńskim”. Dyskusja na ten temat nie jest zamknięta, jednak zdaniem wielu badaczy, aczkolwiek nie ma bezspornych dowodów, jest bardzo prawdopodobne, że św. Bernard miał bezpośredni wpływ na powstanie tego wzorcowego dla wielu kościołów planu. Wskazuje na to m.in. bliskość czasowa „Apologii do Wilhelma opata z St-Thierry” (1123/4 r.) i najstarszych budowanych na tym planie kościołów — Clairvaux (ok. 1120 r.) i Fontenay (ok. 1125 r.). Dyskusję obszernie zreferował Matthias Untermann¹⁵. Nie jest prawdziwe również stanowcze stwierdzenie Autora: „Dla cystersów w kościele generalnie najważniejsze są sklepienia krzyżowe żebrowe, w kolorze pustyni zastosowanym także na filarach, na posadzce i na ścianach z wąskimi witrażami” (s. 32). Wczesne kościoły tego zakonu miały sklepienia kolebkowe (np. Fontenay). Nie jest łatwy do zrozumienia typ osobowości, jaki zdaniem Autora prezentował Suger: „Należy zaznaczyć, że porównanie pomiędzy osobowością «komparatywną» związaną ze średniowieczem a «indywiduum» renesansowym, to z pism Jacoba Burckhardta próbuje podać definicję prawdziwej osobowości. Właśnie taką w odniesieniu do Sugeriusza, prezentuje Panofsky w swoim eseju «Historia sztuki to dyscyplina», opublikowanym po raz pierwszy w 1940 roku” (s. 36). Pomijając gramatyczną zawilgość wywodu, pojawiają się pytania: co oznacza osobowość „komparatywna”? Dlaczego przywoływany esej Panofsky'ego (jego właściwy tytuł brzmi: *The History of Art as Humanistic Discipline*) nie pojawia się w bibliografii? Dlaczego klasyczna

¹⁴ Abbot Suger. 1979, s. 30.

¹⁵ Untermann M. 2001, s. 305–306, 610–616.

książka Burckhardta o kulturze renesansu przywoływana jest w przekładzie angielskim (oryginał w języku niemieckim), choć od dawna istnieje przekład na język polski?

Czytelnik zaznajamiany jest przez Autora także z okolicznościami śmierci opata: „Sugeriusza dotkniętego malarią uznano za utraconego już przed Bożym Narodzeniem w 1150 r. Zmarł 13 stycznia 1151 r., na osiem dni przed Objawieniem Pańskim, kiedy zakończyły się obchody Bożego Narodzenia. Według Williama, który zgłębia książkę Ervina [sic! — dop. J.J.] Panofsky’ego, Sugeriusz nie był zdezorientowany na widok śmierci, ponieważ przed śmiercią zakończył swoje życie” (s. 37). Ponownie mamy do czynienia z rażącym niezrozumieniem przez Autora tekstu Panofsky’ego i wprowadzeniem czytelnika w błąd. Gdyby sięgnął on do przekładu Pauliny Ratkowskiej, uniknąłby niedorzecznego stwierdzenia, jakoby święto Objawienia Pańskiego wypadło na osiem dni po 13 stycznia (przypomnijmy — Trzech Króli, czyli święto Objawienia Pańskiego, wypada 6 stycznia). Jeszcze bardziej niedorzeczne stwierdzenia, jakoby opat przed śmiercią zakończył życie, jest efektem przekręcenia sensownej skądinąd wiadomości, że „żył dopełnił swego życia” (w przekładzie Ratkowskiej)¹⁶. Tajemniczy „William”, który jakoby zgłębia książkę Panofsky’ego, to *de facto* cytowany przez tego uczonego mnich z Saint-Denis, biograf opata Sugera.

Partie książki poświęcone architekturze gotyckiej w Polsce (*Architektura gotycka w południowej Polsce a dziedzictwo bazyliki w Saint-Denis*; s. 39–81) wbrew tytułowi nie dotyczą bezpośrednich wpływów architektury opactwa Saint-Denis na budowle wznoszone na naszych ziemiach, ale wskazują różnice pomiędzy francuskim gotykiem katedralnym a gotykiem w południowej Polsce. Przy tym te różnice są dość oczywiste. Być może obraz byłby bardziej zniuansowany, gdyby Autor uwzględnił nowsze badania. Aktualny stan wiedzy jest łatwo dostępny w syntezach Jakuba Adamskiego¹⁷ i Piotra Pajora¹⁸. Niestety, głównym źródłem jego wiedzy na temat architektury gotyckiej w Polsce jest znakomity skądinąd, ale już mocno zdezaktualizowany podręcznik Adama Miłobędzkiego¹⁹. W rezultacie pojawiają się tezy dawno sfałszyfikowane — np. jakoby kościół św. Gereona był katedrą wawelską (s. 45). Nie wiadomo, na jakiej podstawie Autor twierdzi, że „katedra wawelska skalą i złożonością programu przewyższała wszystko, co dotychczas zbudowano na ziemiach polskich” (s. 50), gdyż choćby katedra wrocławska jest od niej większa, nie mówiąc o wielu innych budowlach. Zdaniem Autora „Polska to kraj, który nie należy do rodziny państw gotyckich. Architektura romańska i barokowa jest bardziej charakterystyczna dla tego regionu Europy niż ta, która powstała w Saint-Denis” (s. 51). Niezależnie od tego, jak określilibyśmy kryteria przynależności do „rodziny państw gotyckich”, nie jest prawdą, że bardziej charakterystyczna dla naszych ziem jest architektura romańska niż gotycka. Według szacunkowych obliczeń do końca XIII w. wybudowano na ziemiach polskich ok. 210 murowanych obiektów sakralnych (są więc wśród nich również wczesne gotyckie), natomiast u schyłku średniowiecza — ok. 1500 r. — na ziemiach Królestwa Polskiego (a zatem bez Śląska szczególnie nasyconego murowaną architekturą) kościołów murowanych było ok. 1350²⁰. Architektura romańska nie jest w związku z tym charakterystycznym elementem krajobrazu kulturowego naszych ziem. O kościele w Fontenay dowiadujemy się, że „nie posiada portalu a jego wnętrze to nawa istniejąca w nagości bez rzeźbiarskiej dekoracji” (s. 51). Wystarczy kilka kliknięć w internetowej wyszukiwarce, żeby stwierdzić, że to nie jest prawda — na osi fasady jest całkiem spory portal. O tym samym kościele czytamy dalej: „Kiedy szczególnie decyduje o tym wielkość kamiennych filarów i arkad, innym pięknem jest zastosowanie ostrołuku. Umożliwił on stopniowo wielu oknom

¹⁶ Panofsky E. 1971, s. 94, oryg.: „he had consummated his life before his death”; Abbot Suger. 1979, s. 37.

¹⁷ Adamski J. 2017.

¹⁸ Pajor P. 2020.

¹⁹ Miłobędzki A. 1968.

²⁰ Wyrwa A.M. 2015; zob. też Miłobędzki A. 1978, szczeg. s. 464–466.

przebiecie się w ścianie” (s. 51–52). *De facto* prawie wszystkie okna w tym kościele mają łuki półkolisty. Odnośnie do klasztoru Cystersów w Mogile dowiadujemy się, że „Został zrujnowany przez wojnę trzydziestoletnią, a następnie odbudowany” (s. 57). To nie jest prawda — wojna trzydziestoletnia nie toczyła się na naszych ziemiach (dość było innych najazdów). Nie jest prawdziwe również stwierdzenie: „Na przykład dwuwieżowa fasada katedry cysterskiej w Gdańsku-Oliwie jest barokowa i oprócz smukłości nie wykazuje niczego, co jest gotyckie i nie posiada cysterskiej prostoty” (s. 62). Wspomniane wieże są gotyckie. O kościele w Pelplinie czytelnik dowiaduje się: „Sklepienia sieciowo-kryształowe nad nawą środkową i ramionami transeptu zrealizowano później, na początku drugiej połowy XVI wieku. Te nad transeptem stanowią jedno z najstarszych sklepień sieciowych niemieckiego gotyku” (s. 63). Niezależnie od problematyki chronologii sklepień w Pelplinie, będącej przedmiotem dyskusji, nie jest prawdą, że sklepienia transeptu w Pelplinie są jednymi z najstarszych sklepień sieciowych niemieckiego gotyku. Po pierwsze — Pelplin leży w Polsce i był w Królestwie Polskim, gdy te sklepienia budowano; po drugie — w Niemczech sklepienia sieciowe budowano znacznie wcześniej niż połowa XVI w. Charakteryzując tzw. krakowski system konstrukcyjny (zwany też filarowo-skarpowym), Autor pisze: „Oczywiście bierze przy tym udział gotycki system konstrukcyjny, nazywany krakowskim, który ujednocila wszystkie gotyckie kościelne struktury tego miasta. Chodzi o system gdzie istnieje motyw kolumny scalonej ze skarpa” (s. 75). Po pierwsze nie wszystkie gotyckie kościoły w Krakowie mają system zwany krakowskim, po drugie nie ma tam ani jednego, w którym kolumny scalone byłyby ze skarpami, gdyż skarpy przylegają do filarów.

Wyliczanie tych błędnych konkretnych stwierdzeń można byłoby jeszcze kontynuować, ale poprzestaniemy na tym. Ponieważ historia architektury (jak każda dyscyplina historyczna) jest oparta na faktach, jeśli są one fałszywe, to błędne są także uogólnienia. Przykłady takich błędnych uogólnień pojawiają się już we *Wprowadzeniu* prezentującym „Tematykę książki” (s. 11–12). Czytamy tam: „Świątynie gotyckie przy użyciu kamienia właściwie dostosowanego do planu bazylikowego, zbudowane na południu Polski, przeważnie są niższymi strukturami niż wielkie kościoły halowe” (s. 12). Jest to nieprawda. Niezależnie od tego, co miał Autor na myśli, pisząc o kamieniu właściwie dostosowanym do planu bazylikowego (z kamienia budowano zarówno bazyliki, jak i hale i budowle innych typów), istnieją zarówno bardzo wysokie bazyliki kamienne (np. w Strzegomiu), jak i ceglane (np. fara św. Elżbiety we Wrocławiu, fara NMP w Stargardzie). Podobnie z halami — mogą być niskie lub wysokie, zbudowane z kamienia lub cegły. Materiał nie determinował typu przestrzennego. Nie jest prawdziwe także uogólnienie dotyczące cysterskiej architektury: „Gdy w średniowieczu na ten obszar [sc. południowej Polski — dop. J.J.] przybywali Cystersi, zastosowanie kamienia było obowiązkowe przy wznoszeniu ich świątyń” (s. 12). Otóż nie było obowiązkowe, gdyż istnieje wiele ceglanych kościołów cysterskich, niektóre jeszcze z XII w. Na naszych terenach cystersi byli pionierami w zastosowaniu tego nowego budulca (przykładem może być choćby pierwszy kościół w Lubiążu datowany na schyłek XII w., a także kościoły w Trzebnicy, Henrykowie i Mogile z wczesnych dziesięcioleci XIII w.).

W podsumowaniu stwierdzić trzeba, niestety, że książka jest napisana w sposób zawily, miejscami niezrozumiała, bez poszanowania języka polskiego i bez uwzględnienia aktualnego stanu wiedzy. Liczba merytorycznych błędów jest tak duża, że trudno ją traktować jako poważną rozprawę naukową, kompendium popularnonaukowe lub wprowadzenie w problematykę dla początkujących studentów. Należy ich ostrzec przed jej lekturą. Dlatego niniejsza recenzja jest tak obszerna.

prof. dr hab. Jarosław Jarzewicz

Instytut Historii Sztuki UAM

jaroslaw.jarzewicz@amu.edu.pl

© <https://orcid.org/0000-0001-5223-2688>

BIBLIOGRAFIA

- Abbot Suger. 1979. *Abbot Suger on the Abbey Church of St.-Denis and Its Art Treasures*, wyd. E. Panofsky, red. G. Panofsky-Soergel, Princeton.
- Abt Suger. 2008. Abt Suger von Saint-Denis, *Ausgewählte Schriften: Ordinatio, De consecratione, De administratione*, wyd. A. Speer, G. Binding, Darmstadt.
- Adamski Jakub. 2017. *Gotycka architektura sakralna na Śląsku w latach 1200–1420. Główne kierunki rozwoju*, Kraków.
- Jarzewicz Jarosław. 2002. *O dwóch niewielkich książkach i jednej wielkiej teorii*, „Artium Quaestiones”, 13, s. 359–371.
- Kimpel Dieter, Suckale Robert. 1995. *Die gotische Architektur in Frankreich 1130–1270*, München.
- Miłobędzki Adam. 1968. *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Warszawa.
- Miłobędzki Adam. 1978. *Architektura Królestwa Polski w XV wieku*, [w:] *Sztuka i ideologia XV wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, 1–4 grudnia 1976 r.*, red. P. Skubiszewski, Warszawa, s. 461–477.
- Pajor Piotr. 2020. *O budowaniu królestwa. Książęce i królewskie fundacje architektoniczne w Małopolsce jako środek reprezentacji władzy 1243–1370*, Kraków.
- Panofsky Erwin. 1971. *Suger, opat Saint-Denis*, [w:] E. Panofsky, *Studia z historii sztuki*, oprac. J. Białostocki, Warszawa, s. 66–94.
- Plagnieux Philippe. 2000. *L'abbatiale de Saint-Germain-des-Près et les débuts de l'architecture gothique*, „Bulletin Monumental”, 158, 1, s. 6–88.
- Plagnieux Philippe. 2009. *Le chevet de Saint-Martin-des-Champs à Paris. Incunable de l'architecture gothique et temple de l'oraison clunisienne*, „Bulletin Monumental”, 167, 1, s. 3–39.
- Severens Kenneth W. 1970. *The Early Campaign at Sens, 1140–1145*, „Journal of the Society of Architectural Historians”, 29, 2, s. 97–107.
- Słownik. 2003. *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, red. K. Kubalska-Sulkiewicz, M. Bielska-Łach, A. Manteuffel-Szarota, Warszawa.
- Sugeriusz. 1978. Sugeriusz, opat Saint-Denis, *Inna książeczka o poświęceniu kościoła św. Dionizego*, [w:] *Mysłiciele, kronikarze i artyści o sztuce. Od starożytności do 1500 r.*, oprac. J. Białostocki, Warszawa, s. 276–279.
- Untermann Matthias. 2001. *Forma Ordinis. Die mittelalterliche Baukunst der Zisterzienser*, München–Berlin.
- Wyrwa Andrzej M. 2015. *Architektura murowana w Polsce XII–XIII wieku. Stan i perspektywy badań. Szkic do problemu*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, 51, s. 35–54.

KWARTALNIK HISTORII KULTURY MATERIALNEJ 72 (3), 2024
PL ISSN 0023-5881; e-ISSN: 2719-6496
<https://journals.iaepan.pl/khkm>
the CC BY 4.0 license (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>)
DOI: 10.23858/KHKM72.2024.3.007

JÓZEF PIŁATOWICZ, *Elektryfikacja Polski w dwudziestoleciu międzywojennym*, Towarzystwo Nauki i Kultury „Libra”, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Lublin 2022, ss. 279, il., tab., mapy.

Obecnie Polska stoi u progu transformacji energetycznej, co powoduje duże zainteresowanie dziejami elektryfikacji. Jedną z bardziej interesujących pozycji na ten temat jest *Elektryfikacja Polski w dwudziestoleciu międzywojennym*, wydana przed dwoma laty monografia naukowa przygotowana na podstawie doktoratu obronionego w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego w 1978 r. przez Józefa Piłatowicza, znawcę problemów społecznych i gospodarczych XX w. oraz dziejów nauki, techniki i szkolnictwa wyższego.

Książka składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów i zakończenia. Treść uzupełniono o bogaty wykaz źródeł i literatury, 20 tabel, 15 ilustracji, spis map i fotografii oraz indeks nazwisk. We wstępie Autor napisał, że elektryfikację definiuje jako „szerokie wykorzystanie produkcyjnej energii elektrycznej przez przemysł i rolnictwo oraz rozbudowę infrastruktury dla miasta i wsi, zapewniającej polepszenie warunków życia” (s. 7). Zakres terytorialny książki to granice II Rzeczypospolitej, a ramy chronologiczne to okres 1914/18–1939. Piłatowicz skupił się na kwestiach ekonomicznych, ale uwzględnił też aspekty prawne i społeczno-polityczne przemian. Jak zauważył, dotychczas nie ukazało się naukowe opracowanie dotyczące tej problematyki, choć tematykę historii elektryfikacji w różnym stopniu podejmowało już kilku innych autorów. Za główny cel monografii Autor postawił sobie „zbadanie koncepcji polityki elektryfikacyjnej Polski oraz ich realizacji w kolejnych etapach” (s. 14).

W pierwszym rozdziale przedstawiono dane dotyczące elektroenergetyki na ziemiach polskich przed odzyskaniem niepodległości, zaś w drugim — prawno-organizacyjne ramy, w jakich działały przedsiębiorstwa elektryfikacyjne w II RP. W rozdziale trzecim zaprezentowano kolejne projekty elektryfikacji Polski, w czwartym omówiono strukturę własnościową przedsiębiorstw elektroenergetycznych oraz rolę kapitału (krajowego i zagranicznego) oraz problemów, jakie generował jego brak. Rozdział piąty dotyczy produkcji energii elektrycznej w kraju. Podano w nim informacje o budowie podstaw elektroenergetyki, elektrowniach, sieciach okręgowych i ogólnokrajowych oraz kadrze energetyków, a na końcu przeprowadzono porównanie z innymi krajami. Ostatnią część poświęcono zakresowi elektryfikacji przemysłu, kolei, tramwajów, miast, rolnictwa i wsi. Całość zgromadzonych w pracy informacji trafnie podsumowano w zakończeniu.

Treść monografii, a w szczególności sformułowane na koniec wnioski uzmysławiają, w jak trudnych warunkach i w jak skomplikowanej sytuacji postępowała elektryfikacja Polski w międzywojniu. Częściowo miało to związek z różnicami pomiędzy zaborami. Budowa państwa z ziem uprzednio wchodzących w skład trzech różnych organizmów politycznych skutkowałą chaosem w przestrzeni administracyjnej i gospodarczej. W zakresie elektroenergetyki obowiązywały różne przepisy techniczne i funkcjonowały różne napięcia elektryczne, elektrownie podlegały różnym pionom administracji państwowej. Ujednolicenie polskiej elektroenergetyki wymagało dużych nakładów finansowych. Wobec tego przez większość okresu dwudziestolecia aparat państwowy mógł wywierać na elektryfikację jedynie wpływ administracyjny i prawno-ekonomiczny. Już w 1922 r. przyjęto ustawę elektryczną. W kolejnych latach przygotowano bardzo dobre, nowoczesne programy i plany elektryfikacji, których wprowadzenie w życie

przyspieszyłyby znacznie jej tempo. Prowadzono również inwestycje prywatne, jednak skupione wyłącznie na kwestiach finansowych. Polska dysponowała elektrowniami o wystarczającej mocy, główny problem tkwił jednak w dystrybucji energii. Dopiero w latach 1935–1939 zaczęto prowadzić politykę interwencyjną, co przyspieszyło integrację elektroenergetyki. Przeprowadzano bezpośrednie inwestycje państwowe, m.in. w budowę nowych elektrowni i sieci, a także dokonano wykupu z rąk prywatnych niektórych elektrowni. Doszło również do zmiany polityki wobec obcego kapitału, by móc wykorzystać go w większym stopniu niż dotychczas. Wiązało się to ze zbudowaniem podstaw ogólnopaństwowego systemu elektroenergetycznego i zabezpieczeniem energii dla przemysłu zbrojeniowego na terenie COP-u. Dopiero wówczas ruszyła największa inwestycja elektryfikacyjna tego okresu, linia wysokiego napięcia (150 kV) Roznów-Mościce-Starachowice-Warszawa, mająca połączyć ośrodki wytwarzania i użytkowania energii elektrycznej. W tym czasie jednym z głównych warunków przyspieszenia integracji i rozwoju gospodarczego kraju mogło być utworzenie spójnego ogólnopaństwowego systemu energetycznego. Ostatecznie jednak brak kapitału własnego państwa oraz słabe wykorzystanie kapitału zagranicznego uniemożliwiło skuteczną realizację elektryfikacji kraju. Wpłynęło to na gospodarkę krajową, która rozwijałaby się szybciej, gdyby rozwój energetyczny postępowałby sprawniej. Polska przez cały okres dwudziestolecia pozostawała zapóźniona i nie odrobiła w tym czasie nic pod względem produkcji energii elektrycznej wobec uprzemysłowionych krajów Europy. Widać to chociażby po wskaźniku zużycia prądu na jednego mieszkańca, który w Polsce był wówczas jednym z najniższych w Europie.

Odnośnie do uwag uzupełniających, to w przeważnej mierze mają one związek z długim okresem, który upłynął pomiędzy obroną doktoratu a publikacją monografii. Jest to zauważalne już choćby w bibliografii i przypisach, w których Autor powołuje się na materiały zgromadzone w Archiwum Państwowym Województwa Katowickiego i Miasta Katowic, Archiwum Państwowym Województwa Krakowskiego i Miasta Krakowa, etc. Tymczasem należałoby podać ich obecne nazwy. W wykazie źródeł archiwalnych Archiwum Zofii i Jędrzeja Moraczewskich jest wpisane w dwóch miejscach, przy Archiwum Akt Nowych i Centralnym Archiwum Komitetu PZPR. Obecnie zbiory Centralnego Archiwum PZPR, co zresztą sam autor napisał, przechowywane są w Archiwum Akt Nowych. Wydaje się więc, że powinno ono być wpisane tylko raz przy AAN, pod obecną nazwą Akta Jędrzeja i Zofii Moraczewskich. Zespół Warszawski Urząd Gubernialny wpisany przy Archiwum Głównym Akt Dawnych znajduje się obecnie w Archiwum Państwowym w Warszawie pod nazwą Rząd Gubernialny Warszawski. Omawiając we wstępie literaturę, Autor podaje informację o serii *Historia Elektryki Polskiej*, jednak zarówno w przypisie 3, jak i w bibliografii nie podaje danych bibliograficznych dotyczących jej tomu 2 *Elektroenergetyka*¹, a w związku z tym nie odnosi się również do jego treści. W bibliografii dominują prace wydane głównie przed 1980 r., są dwie pozycje z 1998 i jedna z 2000 r. Od tego czasu opublikowano kilka książek i artykułów bezpośrednio powiązanych z tematem, które powinny zostać wykorzystane w pracy. Przykładowo, ukazały się opracowania poszczególnych elektrowni, np. w Chorzowie², Radomiu³. Podjęto również próby opisanie elektryfikacji m.in. Lwowa⁴. W podrozdziałach *Rozwiązania w innych krajach* (rozdz. 2) i *Elektroenergetyka polska na tle innych krajów* (rozdz. 5) Autor, przedstawiając elektryfikację poszczególnych krajów, poza wydawnictwami polskimi i statystycznymi, nie wykorzystał zagranicznej literatury. Nie ulega natomiast wątpliwości, że uwzględnienie m.in. ustaleń Marii Hidvegi i Nikolasa Wolfa⁵, czy też pozycji o elektryfikacji poszczególnych

¹ Historia. 1977.

² Kurek R. 1998.

³ Staniszewski T. 2017.

⁴ Kryżaniwskij A. 2020.

⁵ Hidvegi M., Wolf N. 2018.

krajów np. Niemiec⁶ czy Stanów Zjednoczonych⁷ dostarczyłoby Autorowi materiału do cennych porównań. Z zamieszczenia podrozdziału *Telekomunikacja i środki masowego przekazu* (rozdz. 6), zajmującego niecałe dwie strony, lepiej byłoby zrezygnować, gdyż niewiele wnosi do treści i przedstawia jedynie wątek poboczny, luźniej związany z elektryfikacją. Te drobne uwagi nie umniejszają jednak wartości publikacji J. Piłatowicza. Należy docenić wielką pracę, jaką wykonał, przygotowując pierwszą monografię o elektryfikacji Polski w dwudziestolecu międzywojennym. Z pewnością przez wiele lat będzie stanowić ona podstawową pozycję na ten temat.

dr Przemysław Sadłowski

Pracownia Historyczna Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Opolu

© <https://orcid.org/0000-0002-8203-7995>

BIBLIOGRAFIA

- Hidvegi Maria, Wolf Nikolaus. 2018. *Power failure: the electrification of Central-Eastern Europe, 1918–39*, „European Review of History: Revue européenne d’histoire”, 26, 8, s. 219–242.
- Historia. 1977. *Historia Elektryki Polskiej, 2, Elektroenergetyka*. kom. red. K. Kolbiński i in., Warszawa.
- Kryżaniwskyj Andrij. 2020. *Elektryczny Lwów. Historia 1894–2019*, Wrocław.
- Kurek Ryszard. 1998. *100 lat elektrowni Chorzów*, Chorzów.
- Nye David E. 1992. *Electrifying America: Social Meanings of a New Technology*, Cambridge MA.
- Staniszewski Tomasz. 2017. *Elektrownia Miejska w Radomiu 1901–1956*, Radom.
- Zängl Wolfgang. 1989. *Deutschlands Strom. Die Politik der Elektrifizierung von 1866 bis heute*, Frankfurt am Main.

⁶ Zängl W. 1989.

⁷ Nye D.E. 1992.

KWARTALNIK HISTORII KULTURY MATERIALNEJ 72 (3), 2024
PL ISSN 0023-5881; e-ISSN: 2719-6496
<https://journals.iaepan.pl/khkm>
the CC BY 4.0 license (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>)
DOI: 10.23858/KHKM72.2024.3.008

RAIMO PULLAT, RISTO PULLAT, *Vodka Sea: the illicit alcohol trade in the Baltic Sea Region between the World Wars*, Esti Meremuuseum 2024, ss. 591, ryc. map nlb.

Obowiązująca w Finlandii w latach 1919–1932 surowa ustawa prohibicyjna stała się potężnym bodźcem dla rozwoju nielegalnego handlu alkoholem, w tym przywozu z zagranicy. Spirytus przemycano również później, w latach trzydziestych, ponieważ produkt legalny był wówczas w Finlandii wciąż droższy od towaru szmuglowanego, natomiast odbywało się to już na mniejszą skalę. W całym procederze aktywnie, jako producenci, ale przede wszystkim w roli pośredników (dostarczany alkohol pochodził m.in. z Niemiec i Polski) uczestniczyli obywatele Estonii — marynarze, rybacy, wieśniacy z nad Zatoki Fińskiej. Całe zjawisko, jego wpływ na gospodarkę i życie społeczne międzywojennej Estonii, Finlandii i krajów sąsiednich od lat badają Raimo i Risto Pullatowie. Efektem ich pracy była wydana w Tallinie w roku 2010 monografia *Viinameri: Salapiiritusevedu Läänemerele kahe sõja vahel*. Polskie tłumaczenie dzieła *Morze wódki. Przemysł spirytusu na Bałtyku w okresie międzywojennym* dotarło do rąk czytelników już po kilku latach (Kraków 2013). Obie edycje doczekały się obszernej recenzji i omówienia na łamach „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej”¹. Najnowsze, tym razem anglojęzyczne wydanie pracy zasługuje na odnotowanie z dwóch względów. W stosunku do edycji sprzed dziesięciolecia autorski tandem zadbał o poszerzenie problematyki i aktualizację wykorzystanej literatury przedmiotu, wzbogacając m.in. wątek gdańsko-polski poprzez sięgnięcie do opracowań najnowszych, m.in. dotyczących roli, jaką w bałtyckim, legalnym i nielegalnym, handlu alkoholem odgrywały — Wolne Miasto Gdańsk i tzw. „Polski korytarz” pomorski. Wartość dzieła podnoszą także rozbudowane w stosunku do wersji poprzednich Załączniki (s. 437–482). Obok zestawień statystycznych prezentujących skalę konfiskat nielegalnych dostaw spirytusu w objętej prohibicją Finlandii, zamieszczono angielskie tłumaczenia źródeł — diariuszy, pamiętników, wspomnień szmuglerów działających na wschodnim Bałtyku, szczególnie w rejonie Zatoki Fińskiej oraz członków ich rodzin. Otrzymujemy spory zasób egodokumentów dotyczących postaci tak barwnych, jak rybak Emel Vaarman ze wsi Viniistu, jednej ze „stolic” kontrabandy spirytusu w Estonii (ok. 50 km na wschód od Tallina), który przemycem zaczął się trudnić w roku 1931, jako czternastolatek. Z kolei w czasie wojny, już jako właściciel niewielkiego statku, przewoził uciekinierów do Szwecji. Ze zmiennym szczęściem, według wspomnień żony i córki, uczestniczył w nielegalnym handlu obywatel fiński Rudolf Samuelson. W sierpniu 1923 r. większość z 300 litrów zamówionego przez niego towaru skonfiskowała straż graniczna. Po kilku latach wpadł osobiście w ręce strażników wraz z 80 litrami alkoholu oraz estońskim współnikiem. Dzięki lekturze przytoczonych powyżej i pozostałych wspomnień bohaterów morskiego przemytu zarówno historycy, jak i szerszy krąg anglojęzycznych czytelników lepiej zrozumie skomplikowane — nie tylko gospodarczo-polityczne — losy Estończyków w XX w.

prof. dr hab. Andrzej Klonder
Instytut Archeologii i Etnologii
Polska Akademia Nauk
andrzej.klonder@gmail.com

 <https://orcid.org/0000-0002-7542-0929>

¹ Ostrowska J. 2010; Klonder A. 2013.

BIBLIOGRAFIA

- Klonder Andrzej. 2013. [rec.:] R. Pullat, R. Pullat, *Morze wódki. Przemysł spirytusu na Bałtyku w okresie międzywojennym*, Kraków 2013, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 61, 3, s. 498.
- Ostrowska Joanna. 2010. [rec.:] R. Pullat, R. Pullat, *Viinameri: Salapiiritusevedu Läänemerel kahe sõja vahel*, Tallinn 2010, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 58, 3–4, s. 454–460.

KWARTALNIK HISTORII KULTURY MATERIALNEJ 72 (3), 2024
PL ISSN 0023-5881; e-ISSN: 2719-6496
<https://journals.iaepan.pl/khkm>
the CC BY 4.0 license (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>)
DOI: 10.23858/KHKM72.2024.3.009

ŚLAWOMIR ŁOTYSZ, *Pińskie błota: Natura, wiedza i polityka na polskim Polesiu do 1945 roku*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2022, ss. 564, 27 ilustracji (fotografie, mapy).

Europa Wschodnia została bardzo słabo opisana z perspektywy historii środowiska, a dotychczasowe studia były albo fragmentaryczne, albo załączkowe. *Pińskie błota* Sławomira Łotyusza stanowią ważne uzupełnienie tej luki¹. Choć praca dotyczy tylko jednego regionu i tylko jednego okresu, to stanowi nieoceniony wkład w zrozumienie rewolucji ekologicznej, która miała miejsce na ziemiach przed i porozbiorowej Rzeczypospolitej w ciągu ostatnich 250 lat. Autor, chcąc wyjaśnić politykę środowiskową prowadzoną na Polesiu w okresie międzywojennym, sięga czasów oświecenia, a omawiając projekty melioracyjne, zwrócił też uwagę na przekształcenia, jakim uległy w badanym okresie lasy, rzeki, pola, a nawet ludzie i inne zwierzęta.

Książka składa się z dziesięciu rozdziałów, ułożonych do pewnego stopnia chronologicznie, ale przede wszystkim problemowo. W pierwszym omówiono wspomnianą oświeceniową politykę środowiskową, której celem była kolonizacja Polesia. W drugim odniesiono się do archaicznych, ale wzmocnionych w XVIII w. uprzedzeń, stereotypów, mitów na temat mokradeł. Rozdziały trzeci i czwarty dotyczą tradycyjnego zarządzania bagnami (przede wszystkim w XIX w.) oraz prób instalowania w regionie nowoczesnej gospodarki (głównie w wieku XX). W piątym i szóstym omówiono natomiast rolę, jaką w poznawaniu i modernizowaniu poleskich bagien odgrywali badający te tereny naukowcy oraz przekształcający je (często metodą prób i błędów) inżynierowie. Kolejne dwie części poświęcono pierwszym wysiłkom ukierunkowanym na objęcie bagien ochroną oraz działalności nieoczekiwanego sojusznika, jakim dla działaczy środowiskowych stała się administracja wojskowa, dla której Polesie było swego rodzaju naturalną fortecą, chroniącą przed radziecką inwazją. W rozdziale dziewiątym opowiedziano historię podejmowanych w okresie międzywojennym wysiłków na rzecz wykorzystania regionu jako miejsca, do którego można by przesiedlić polskich Żydów. W ostatniej części omówiono powstające podczas drugiej wojny: radzieckie, nazistowskie oraz polskie (emigracyjne) projekty przekształcenia regionu. Ponadto w rozdziale dziesiątym zawarto też krótki epilog dotyczący powojennej historii melioracji.

Struktura ta wydaje się przekonująca, a ogrom zgromadzonego materiału i swoboda, z jaką Autor nim operuje czynią *Pińskie błota* pracą znakomitą i jedną z najciekawszych w polskiej historiografii ostatnich dekad. Z drugiej strony można się zastanawiać, dlaczego Łotysz tak wiele uwagi poświęcił okresowi międzywojennemu, mimo że — jak sam przyznaje — wszystkie wielkie plany uregulowania krajobrazu z tego okresu pozostały na papierze, a właściwa rewolucja nadeszła dopiero w latach pięćdziesiątych XX w. Wzorcowym przykładem na to, jak można by ująć radziecką politykę środowiskową, jest praca May Peterson na temat rewolucji ekologicznej, jaka miała miejsce w regionie Morza Aralskiego². Choć punktem wyjścia dla Peterson jest dwudziestowieczna katastrofa środowiskowa, a więc wyschnięcie morza, które przestało być zasilane wodą z rzek, wykorzystywaną w coraz większym stopniu do nawodnie-

¹ W ostatnich latach powstało wiele znakomych prac dotyczących historii regionu, ale żadna nie miała tak dużych ambicji, zob. np.: Ekobiografia. 2018; Praczyk M. 2018; Samojlik T. i in. 2020; Order. 2022; Związek T. i in. 2023.

² Peterson M.K. 2019.

nia pól bawelny, to autorka nie ograniczyła się do analizy wąskiego wycinka historii, ale prześledziła wcześniejsze (głównie carskie) projekty forsownego przekształcenia krajobrazu w Azji Środkowej. Takie podejście umożliwiło osadzenie radzieckiej modernizacji w szerszym kontekście. W przypadku dwudziestowiecznych melioracji Polesia byłyby one kontynuacją marzeń reformatorów z XVIII w., a często realizacją konkretnych planów szkicowanych przez carskich i polskich inżynierów pod koniec XIX i na początku XX w. Wydaje się, że w recenzowanej pracy bardzo dobrze usytuowano środowiskowe dzieje Polesia, ale narracja urywa się w kulminacyjnym punkcie tej historii, nie obejmuje wielkiego osuszania prowadzonego od połowy lat pięćdziesiątych czy katastrofy w Czarnobylskiej Elektrowni Jądrowej z 1986 r.³

Druga wątpliwość dotyczy wykorzystania niektórych źródeł. Praca jest pisana z interesującej perspektywy obrońcy czy „ambasadora bagien” (by użyć sformułowania, które pojawia się w jednym z wywiadów z Autorem)⁴. Celem tego zaangażowania nigdy nie jest ostre wartościowanie, Łotysz próbuje zrozumieć także „negatywnych” bohaterów (inżynierów, naukowców, polityków) opowiadanej historii, i to nawet jeśli dziś widzimy jak bardzo ich perspektywa była ograniczona, a nawet po prostu błędna. Elementem tej metody jest doskonale przedstawienie sprzeczności, z jakimi musieli się borykać nie tylko modernizatorzy, ale także dwudziestowieczni obrońcy środowiska (rozdział siódmy): na przykład wówczas, gdy okazywało się, że ochrona bagien, w warunkach gospodarki nakierowanej na zysk, musiała prowadzić do większej presji na eksploatację lasów (utrzymanie lub rekultywacja przygranicznych mokradeł wymagała wycinki terenów pod nowe gospodarstwa w innych miejscach).

Z drugiej strony, można odnieść wrażenie, że Łotysz zaprzestaje pogłębionej, wielostronnej pracy analitycznej, z chwilą gdy przystępuje do opisu tradycyjnej gospodarki prowadzonej na bagnach przez poleskich chłopów, która zdaniem Autora miała charakter rabunkowy (rozdział trzeci, s. 115, 140–145). Chociaż odruch, by nie idealizować przednowoczesnych sposobów zarządzania środowiskiem, wydaje się słuszny, to w przypadku *Pińskich błot* utrudnia on poznanie rzeczywistych relacji człowiek–środowisko, ponieważ Łotysz bardzo często po prostu powtarza opinię, jaką o lokalnej ludności mieli podróżnicy, inspektorzy czy odwiedzający region intelektualści (czasami wręcz ahistorycznie ujmuje praktyki opisywane w prasie dwudziestowiecznej, tak jakby stanowiły one dowód na „odwieczność” niektórych sposobów gospodarowania w regionie). Tymczasem wydaje się, że są to ostatnie źródła, z których powinniśmy w tym kontekście korzystać. Skoro celem tych pisarzy było uzasadnienie kolonizacji Polesia, trudno oczekiwać, by ich opisy lokalnej gospodarki były korzystne. Żeby ustalić, czy zarzuty te były wiarygodne, należałoby skonfrontować je na przykład z dokumentami z dóbr ziemskich albo z wywiadami etnograficznymi, które prowadzono na Polesiu od drugiej połowy XIX w. (i z których Łotysz przy innych okazjach często korzystał). Dzięki badaniom Czesława Pietkiewicza, wiemy na przykład, że w poleskiej kulturze istniał szereg restrykcyjnych zasad środowiskowych, zakazujących wycinania niektórych gatunków drzew (zwłaszcza owocowych), zabijania niektórych gatunków zwierząt, a zabicie pszczoły czy wybranie całego miodu z ula uważano za zbrodnię analogiczną do zabicia człowieka⁵. Chociaż trudno ustalić, na ile zasady te były przestrzegane, to już sam fakt ich istnienia komplikuje przekaz, jaki na temat poleskich sposobów gospodarowania przedstawiają podróżnicy i intelektualści. Ale nawet ograniczając się do relacji zewnętrznych obserwatorów, ciężko zignorować fakt, że są one pełne sprzeczności, charakterystycznych dla tego typu literatury. Jeśli jeden podróżnik narzeka, że lokalni chłopci przełamują rzeki i wypalają lasy, to inny będzie przekonywał, że rzeki są przepelnione rybami, a lasy obfitują w kilkusetletnie drzewostany. To, w czym obaj się zgadzają, to postulat, by zadaniem

³ Na temat powojennej historii poleskich bagien zob. np. Brown K. 2019; Kouida A. 2019.

⁴ Łotysz S., Tomczok M. 2023.

⁵ Pietkiewicz C. 1938.

nowej gospodarki uczynić skuteczne wyzyskanie marnowanego lub niewykorzystanego bogactwa lokalnej przyrody⁶.

Na temat tego, kiedy, czy oraz w jakim stopniu gospodarki chłopskie mogły mieć rabunkowy charakter, powstała zresztą ogromna literatura, do której Łotysz się jednak nie odnosi. Spór toczy się nie tylko na gruncie współczesnej historiografii, ale także socjologii i ekonomii, a za empiryczne badania na ten temat Elinor Ostrom dostała w 2009 r. Nagrodę Nobla z ekonomii⁷. Wiele przykładów analogicznych konfliktów, z różnych okresów i regionów, w których agenci nowych prądów, próbujący „racjonalizować” zarządzanie naturą, oskarżali o dewastację środowiska tradycyjne społeczności, przedstawił Joachim Radkau⁸. Z zebranych przez niemieckiego historyka przykładów wylania się dość zdroworozsądkowy mechanizm: im ludzie bardziej zależą od lokalnych zasobów, tym większą wagę przykładają do ich odtwarzania. Oczywiście jeśli jakichś zasobów w stosunku do wielkości populacji jest bardzo dużo (jak ryb czy drzew na Polesiu), może to prowadzić do nadmiarowego wykorzystania środowiska. Dziś wiemy jednak, że wiele z praktyk długo uważanych za dewastujące (jak chłopskie wypalanie lasów) może mieć neutralny albo nawet pozytywny wpływ na stabilność ekosystemów. Wydaje się, że tym, co sprzyjało nadejściu kryzysu środowiskowego, był nie tyle rabunkowy i, zdaniem Łotysza, charakterystyczny dla tradycyjnej gospodarki stosunek do przyrody, ale wysokie utowarowanie gospodarki i podłączenie jej do dalekosiężnego handlu.

Mimo tych dwóch wątpliwości *Pińskie błota* wykazują cechy pracy przełomowej w polskiej historiografii. Badania przeprowadzone przez Łotysza z pewnością staną się podstawowym punktem odniesienia dla każdego kolejnych studiów nad historią środowiska, nie tylko Polesia, ale całej Europy Wschodniej czy Środkowej. Ponieważ jeszcze na początku XX w. tereny Polski, Litwy, Białorusi i północnej Ukrainy obfitowały w ogromne ilości nieuregulowanych rzek, bagien, podmokłych lasów, każda próba zrozumienia, dlaczego na początku XXI w. lokalne środowisko cierpi nie z powodu nadmiaru wody, ale jej braku, powinna zaczynać się od studiowania historii Polesia.

dr Michał Pospiszyl

Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa

michal.pospiszyl@protonmail.com

① <https://orcid.org/0000-0002-7889-3692>

BIBLIOGRAFIA

Opracowania publikowane

Brown Kate. 2019. *Czarnobyl: instrukcje przetrwania*, Wołowiec.

Ekobiografia. 2018. *Ekobiografia Krakowa*, red. A. Izdebski, R. Szymtka, Kraków.

Kouida Artem. 2019. *Land Melioration in Belarusian Polesia as a Modernization Factor in the Soviet Periphery*, „Journal of East Central European Studies”, 68, 3, s. 401–417, <https://doi.org/10.25627/201968310578>

Martinez-Alier Juan. 2002. *The Environmentalism of the Poor: A Study of Ecological Conflicts and Valuation*, Cheltenham-Northampton.

Order. 2022. *A New Ecological Order: Development and the Transformation of Nature in Eastern Europe*, red. S. Dorondel, S. Șerban, Pittsburgh.

Ostrom Elinor. 2013. *Dysponowanie wspólnymi zasobami*, Warszawa.

⁶ Więcej na temat tych relacji zob. np. Pospiszyl M. 2023.

⁷ Ostrom E. 2013; zob. też Martinez-Alier J. 2003.

⁸ Radkau J. 2008.

- Peterson Maya K. 2019. *Pipe Dreams: Water and Empire in Central Asia's Aral Sea Basin*, Cambridge–New York.
- Pietkiewicz Czesław. 1938. *Kultura duchowa Polesia Rzeczyckiego: materiały etnograficzne*, Warszawa.
- Pospiszyl Michał. 2023. *The Fifth Element: The Enlightenment and the Draining of Eastern Europe*, „Environmental History”, 28, 2, s. 361–388, <https://doi.org/10.1086/723839>
- Praczyk Małgorzata. 2018. *Pamięć środowiskowa we wspomnieniach osadników na „Ziemiach Odzyskanych”*, Poznań.
- Radkau Joachim. 2008. *Nature and Power: A Global History of the Environment*, Washington–Cambridge–New York.
- Samojlik Tomasz, Fedotova Anastasia, Daszkiewicz Piotr, Rotherham Ian D. 2020. *Białowieża Primeval Forest: Nature and Culture in the Nineteenth Century*, Cham.
- Związek Tomasz, Łuców Dominika, Popek Joachim, Klisz Marcin, Obremska Milena, Sobechowicz Łukasz, Solon Jerzy, Słowiński Michał, Przybylski Paweł, Tyburski Łukasz, Zin Ewa, Jastrzębowski Szymon, Płaczkowska Eliza, Pilch Kamil, Szewczyk Krzysztof, Konczal Agata A., Rutkowski Paweł, Główka Dariusz, Swoboda Paweł. 2023. *Addressing Multiple Perspectives in Studying Environmental Changes in Forest Landscapes during the Modernization Period (18th–19th Centuries)*, „The Anthropocene Review”, 11, 2, s. 302–328, <https://doi.org/10.1177/20530196231205485>

Netografia

- Łotysz Sławomir, Tomczok Marta. 2023. *Ambasador bagien. Rozmowa ze Sławomirem Łotyszem*, „Dwutygodnik”, 375, grudzień, <https://www.dwutygodnik.com/artykul/11025-ambasador-bagien.html> (dostęp 27.09.2024)

CONTENTS

STUDIES AND MATERIALS

Miłosz Sosnowski, Some observations concerning the silver ring with an inscription found in Tum near Łęczyca	283
Wojciech Bis, Andrej Ryčkov, Mikola Volkau, Castles of the Lithuanian Gastold family in the first half of the sixteenth century	301
Krzysztof Jarzęcki, Małgorzata Grupa, Reflection on the contents and circumstances of the hiding of the so-called 'Bydgoszcz treasure'	331

COMMUNIQVES

Agnieszka Laszczak-Słaby, The "world of things" of the suffragan bishop of Łuck, Adam Rostkowski (1660–1738) as evidenced through the bishop's movable property register	353
--	-----

REVIEWS

Witold Świętosławski, <i>Prusowie i Wielki Step. Ślady tradycji stepowych koczowników u zachodnich Bałtów</i> — Tomasz Nowakiewicz	369
Mirosław Bogdan, <i>Dzieło opata z Saint-Denis a architektura gotycka południowej Polski. Mistyka, cystersi, ołtarz. L'œuvre de l'abbé de Saint-Denis et l'architecture gothique au sud de la Pologne. La mystique, les cisterciens, l'autel</i> — Jarosław Jarzewicz	381
Józef Piłatowicz, <i>Elektryfikacja Polski w dwudziestoleciu międzywojennym</i> — Przemysław Sadłowski	389
Raimo Pullat, Risto Pullat, <i>Vodka Sea: the illicit alcohol trade in the Baltic Sea Region between the World Wars</i> — Andrzej Klonder	392
Sławomir Łotysz, <i>Pińskie błota. Natura, wiedza i polityka na polskim Polesiu do 1945 roku</i> — Michał Pospiszyl	394

SPIS TREŚCI

STUDIA I MATERIAŁY

Miłosz Sosnowski, Kilka uwag o srebrnym pierścieniu z inskrypcją z Tumu pod Łęczycą	283
Wojciech Bis, Andrej Ryčkov, Mikola Volkau, Zamki litewskiego rodu Gasztołdów w pierwszej połowie XVI wieku	301
Krzysztof Jarzęcki, Małgorzata Grupa, Rozważania na temat zawartości i okoliczności ukrycia tzw. skarbu bydgoskiego	331

KOMUNIKATY NAUKOWE

Agnieszka Laszczak-Słaby, „Świat rzeczy” biskupa sufragana łuckiego Adama Rostkowskiego (1660–1738) w świetle rejestru jego ruchomości	353
--	-----

RECENZJE

Witold Świętosławski, <i>Prusowie i Wielki Step. Ślady tradycji stepowych koczowników u zachodnich Bałtów</i> — Tomasz Nowakiewicz	369
Mirosław Bogdan, <i>Dzieło opata z Saint-Denis a architektura gotycka południowej Polski. Mistyka, cystersi, ołtarz. L'œuvre de l'abbé de Saint-Denis et l'architecture gothique au sud de la Pologne. La mystique, les cisterciens, l'autel</i> — Jarosław Jarzewicz	381
Józef Piłatowicz, <i>Elektryfikacja Polski w dwudziestoleciu międzywojennym</i> — Przemysław Sadłowski	389
Raimo Pullat, Risto Pullat, <i>Vodka Sea: the illicit alcohol trade in the Baltic Sea Region between the World Wars</i> — Andrzej Klonder	392
Sławomir Łotysz, <i>Pińskie błota. Natura, wiedza i polityka na polskim Polesiu do 1945 roku</i> — Michał Pospiszyl	394

